

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

**WOKÓŁ BIBLIOTEK
I BIBLIOTEKARSTWA**

WYDAWNICTWO

SBP



Janowi Wołoszowi

*Przewodniczącemu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
wieloletniemu Redaktorowi Naczelnemu „Bibliotekarza”
drogiemu Koledze Jankowi
dla uhonorowania 45 lat Jego pracy zawodowej i społecznej
oraz zasług dla polskiego bibliotekarstwa
tom ten dedykują
koleżanki, koledzy, współpracownicy*

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Wokół bibliotek i bibliotekarstwa

Księga Jubileuszowa dedykowana Janowi Wołoszowi

WYDAWNICTWO
SBP



Warszawa 2005

Redaktor tomu
Jadwiga SADOWSKA

Zdjęcia z Archiwum Biblioteki Narodowej i zbiorów prywatnych

Obróbka komputerowa zdjęć
Marcin DAWIDCZYK
Marta LACH

Redakcja techniczna i korekta
Anna LIS

CIP – Biblioteka Narodowa

Wokół bibliotek i bibliotekarstwa : księga jubileuszowa dedykowana Janowi Wołoszowi
/ [red. t. Jadwiga Sadowska] ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa :
Wydaw. SBP, 2005

ISBN 83-89316-46-3

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, 827-52-96

Warszawa 2005 r. Wydanie I. Ark. wyd. 11,0. Ark. druk. 11,75 + wkładka zdj.
Łamanie: Marta LACH
Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM, Kozerki 17a
05-825 Grodzisk Mazowiecki, tel. 724-18-76

Spis treści

Część pierwsza

- Jadwiga Sadowska
Jan Wołosz – 45 lat pracy zawodowej i społecznej 9
- Danuta Urbańska
Bibliografia publikacji Jana Wołosza17

Część druga

- Bożena Bednarek-Michalska
Zasoby cyfrowe – ich rola w polskiej kulturze53
- Zdzisław Bieleń
Biblioteki publiczne Lubelszczyzny w latach 1999-200459
- Lucjan Biliński
Formowanie i deformowanie sieci bibliotek publicznych w latach 1946-200471
- Krystyna Brodowska
Pół wieku sieradzkich bibliotek – wspomnienie niesentymtalne79
- Tadeusz Chrobak
Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smolki w Opolu – krótka historia87
- Andrzej Gawroński, Maciej Dynkowski
„Elektroniczne” bibliografie regionalne – nowa jakość?92
- Bolesław Howorka
Rozważania o ustawach bibliotecznych104

Janina Jagielska <i>Rola Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy w polskim życiu bibliotecznym</i>	113
Roman Ławrynowicz <i>Bibliotekarskie drogi i rozdroża</i>	121
Stanisław Mazur <i>Automatyzacja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnobrzegu</i>	127
Władysław Michnal <i>Działalność naukowa Książnicy Pomorskiej w Szczecinie w latach 1975-2004</i>	131
Stanisław Siekierski <i>Biblioteki publiczne w ostatnim piętnastoleciu</i>	143
Marian Skomro <i>Bibliotekarze na bożym szlaku</i>	152
Barbara Sordylowa <i>Biblioteki publiczne a komunikacja społeczna</i>	157
Elżbieta Stefańczyk <i>Działalność Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w latach 2001-2005</i>	161
Jacek Wojciechowski <i>Syndrom petryfikacji</i>	168
Elżbieta Barbara Zybert <i>Mobbing i biblioteki</i>	174
Zbigniew Żmigrodzki <i>Ważne problemy polskich bibliotek</i>	183

Część pierwsza

Jadwiga Sadowska

Jan Wołosz – 45 lat pracy zawodowej i społecznej

Nazwisko Jana Wołosza kojarzone jest z trzema głównymi „hasłami”: Biblioteką Narodową, Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich i „Bibliotekarzem”. Z Biblioteką Narodową, ponieważ pracuje tu nieprzerwanie od 45 lat, pełniąc różne funkcje – od kierownika sekcji po wicedyrektora; ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich, do którego wstąpił w 1965 r., i któremu przewodniczył w latach 2001-2005; z „Bibliotekarzem”, ponieważ publikuje na jego łamach od 40 lat, a od 1990 r. jest redaktorem naczelnym tego czasopisma.

Jan Wołosz jest autorem ponad 550 tekstów, w tym 6 książek, około 380 artykułów, przyczynków, sprawozdań, raportów, ponad 130 felietonów, 48 recenzji, redaktorem 9 książek. Publikował na łamach 50 czasopism polskich i zagranicznych (m.in. „Alexandria”, „Library Times International”, „Knihovna”, „Čítateľ”, „Čtenář”, „Bibliotekovedenie i Bibliografija za Rubežom”, „ISBN Review”). Wśród czasopism polskich znalazły się nie tylko fachowe, takie jak: „Przegląd Biblioteczny”, „Przegląd Księgarski i Wydawniczy”, „Księgarz”, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Bibliotekarz”, ale także gazety i czasopisma społeczno-polityczne i kulturalne, takie jak: „Polityka”, „Tygodnik Kulturalny”, „Nowe Książki”, „Konspekt”, „Notes Wydawniczy”, „Regiony”, „Kultura i Życie”, „Zielony Sztandar”, „Kurier Polski”, „Wiś Współczesna”, „Zwierciadło”. Dodajmy, że w archiwum Biblioteki Narodowej jest wiele tekstów niepublikowanych autorstwa Jana Wołosza – ekspertyz, raportów, sprawozdań, analiz, projektów i planów dotyczących działalności Biblioteki Narodowej i polskiego bibliotekarstwa.

Myślę, że niewielu autorów może poszczycić się tak wielką liczbą czasopism, na łamach których popularyzowali problematykę bibliotekarską. A trzeba przyznać, że zakres spraw, które interesowały autora, i które znajdowały (i nadal znajdują) odzwierciedlenie w jego tekstach jest bardzo rozległy. Są to, chronologicznie rzecz biorąc, zagadnienia czytelnictwa, bibliotekarstwa publicznego, bibliotek narodo-

wych, organizacji i zarządzania w bibliotekarstwie, prawodawstwa bibliotecznego, polityki państwa wobec bibliotek, bibliografii regionalnej, automatyzacji, zawodu bibliotekarza, standardów bibliotecznych. Wymienione problemy powracają w różnym czasie w tekstach autora, ale wymieniam je w takim porządku chronologicznym, aby podkreślić intensywność zajmowania się pewną problematyką w wyraźnie widocznych okresach. W wielu publikacjach przewijają się sprawy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Biblioteki Narodowej, co jest zrozumiałe i ze względu na zawodowe usytuowanie autora, i ze względu na miejsce i rolę BN i SBP w polskim bibliotekarstwie.

Problematyka, której daje wyraz w swoich tekstach skorelowana jest z pracą zawodową i społeczną oraz aktualnymi wydarzeniami społeczno-politycznymi w kraju, mającymi wpływ na bibliotekarstwo (m.in. reformy administracyjne kraju, transformacja społeczno-ekonomiczno-polityczna, wejście Polski do Unii Europejskiej).

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, gdy pracował w Instytucie Książki i Czytelnictwa w Bibliotece Narodowej – w 1969 r. został kierownikiem Sekcji Organizacji Bibliotek, a w latach 1970-1976 kierował Zakładem Bibliotekoznawstwa – było to przede wszystkim bezpośrednie poznawanie środowiska oraz warunków pracy (lokali, wyposażenia) bibliotek publicznych i punktów bibliotecznych w terenie (dziś coraz rzadziej spotykany sposób), badanie księgozbiorów w bibliotekach publicznych, zwłaszcza na wsi, analiza zakupów nowości, badanie czytelnictwa oraz zainteresowania książką popularnonaukową i literaturą piękną (konkursy czytelnicze) w środowisku wiejskim i małomiejscowym, obserwacja upowszechniania kultury oraz warunków uczestnictwa w kulturze w małych środowiskach społecznych. Z tamtego okresu pochodzą zainteresowania szeroko pojętą organizacją i zarządzaniem bibliotekami, zwłaszcza siecią bibliotek publicznych, kadrami bibliotekarskimi, prawodawstwem bibliotecznym, którym autor pozostał wierny do dzisiaj.

W 1976 r. Jan Wołosz został powołany na stanowisko sekretarza naukowego w Bibliotece Narodowej. W tamtym okresie sekretarz naukowy był członkiem dykcji do spraw współpracy i kontaktów naukowych z bibliotekami w kraju i za granicą. Było to również stanowisko pośrednika między dyrekcją Biblioteki Narodowej, odpowiednimi służbami Ministerstwa Kultury oraz dyrektorami wojewódzkich bibliotek publicznych. Wydaje się, że stanowisko sekretarza naukowego było dobrym miejscem obserwacji problemów zarządzania bibliotekami i konfrontacji teorii z praktyką.

Lata siedemdziesiąte, to okres zwiększonej współpracy zagranicznej Biblioteki Narodowej, zwłaszcza z bibliotekami krajów socjalistycznych, ale także okres pewnych możliwości poznania bibliotekarstwa na Zachodzie. J. Wołosz miał okazję poznać podczas wyjazdów stypendialnych biblioteki holenderskie, duńskie i amerykańskie (w połowie lat siedemdziesiątych był stypendystą Fundacji Kościuszkowskiej). Brał też udział w konferencjach organizowanych w krajach socjalistycznych (Słowacja, Czechy, Niemcy, Rumunia). Zapewne wyjazdy te pozwoliły mu nieco inaczej patrzeć na polskie bibliotekarstwo, zwłaszcza na Bibliotekę Narodową i biblioteki publiczne. Podsumowaniem obserwacji dotyczących kontaktów międzynarodowych bibliotek była książka pt. *Biblioteczna współpraca międzynarodowa: wybrane problemy* (wyd. 1987). Podjął w niej sprawy współpracy w ramach organizacji międzynarodowych, roli

międzynarodowych konferencji i spotkań dwustronnych, współdziałania bibliotek krajów socjalistycznych oraz współpracy polskich bibliotek i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z zagranicą.

Z racji pełnionej funkcji przedmiotem stałego zainteresowania stała się działalność Biblioteki Narodowej i jej rola wobec środowiska bibliotekarskiego. Jan Wołosz był m.in. pomysłodawcą ogólnopolskiej konferencji w Jarocinie (1986) nt. opracowania rzeczowego w polskich bibliotekach naukowych i wojewódzkich bibliotekach publicznych. Efektem tej konferencji była do dziś aktywnie działająca Komisja ds. Opracowania Rzeczowego Zbiorów przy ZG SBP oraz nie tylko zwiększone zainteresowanie tą problematyką, ale w pewnym stopniu integracja środowiska wokół tych zagadnień. W znacznym stopniu jego zasługą było też reaktywowanie po konferencji w Puławach (1994) prac Sekcji Bibliografii Regionalnych przy ZG SBP we współpracy z Instytutem Bibliograficznym Biblioteki Narodowej.

W latach 1991-1998 J. Wołosz pełnił funkcję zastępcy dyrektora Biblioteki Narodowej odpowiedzialnego najpierw za sprawę automatyzacji i bibliografii narodowej oraz konserwacji zbiorów, potem udostępniania i informacji o zbiorach oraz katalogów centralnych. Wprowadził wtedy istotne zmiany w organizacji pracy nad automatyzacją, które pozwoliły Bibliotece Narodowej włączyć się w nurt nowoczesnych technologii komputerowych stosowanych w bibliotekarstwie zachodnim. Wiązało się to z podjęciem niepopularnych wówczas decyzji (m.in. rezygnacja z komputerów *main-frame* i zaprzestanie budowy własnego systemu informatycznego na tej platformie, przy jednoczesnym wsparciu dla systemu mikrokomputerowego MAK, zmiana formatu z MARC-BN na USMARC). Z tamtego czasu pochodzą ogólnopolskie okresowe (organizowane do dziś co dwa lata) konferencje poświęcone automatyzacji bibliotek publicznych. Był też inicjatorem wydania w 1994 r. „Przewodnika Bibliograficznego” na CD-ROM (wówczas w Warszawie nie było odpowiedniej firmy, wykonano to w Czechosłowacji). Ma również duży udział we wspieraniu rozwoju systemu MAK i dystrybucji danych bibliografii narodowej na nośnikach elektronicznych.

Czwarty okres pracy J. Wołosza to stanowisko pełnomocnika dyrektora Biblioteki Narodowej ds. bibliotek publicznych. Nikt inny nie zna tak dobrze bibliotek publicznych jak on. Nie tylko dlatego, że sieć bibliotek publicznych zawsze była mu wyjątkowo bliska i od niej rozpoczynał swoją pracę zawodową, ale również dlatego, że poznawał biblioteki publiczne z pozycji dyrekcji Biblioteki Narodowej, wiceprzewodniczącego i przewodniczącego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz redaktora „Bibliotekarza” – czasopisma chętnie czytanego w środowisku bibliotek publicznych.

Cały dorobek pisarski Jana Wołosza świadczy o tym, że jest on świadomym i aktywnym obserwatorem życia bibliotekarskiego, zabierającym głos w ważnych dla bibliotekarstwa sprawach. Wydaje się, że tematem, który najbardziej go interesuje jest zarządzanie. Już jego praca magisterska pisana pod kierunkiem doc. Zofii Krystyny Remerowej dotyczyła tego zagadnienia (*Wykorzystanie księgozbioru miejskiej biblioteki publicznej na – przykładzie MBP w Jordanowie*). Problematykę organizacji i zarządzania rozwijał w książkach: *Charakterystyka obsługi bibliotecznej gromady* (1966, współaut. J. Maj), *Obowiązki i czynności personelu powiatowej i miejskiej biblioteki publicznej* (1974) oraz *Organizacja biblioteki i kierowanie jej działalnością* (1974, 1981, wyd. 1980 pt. *Biblioteka i jej*

organizacja). Warto zwrócić uwagę, że były to pierwsze książki w polskim piśmiennictwie dotyczące problematyki zarządzania w bibliotekach, tym bardziej cenne, że teoria łączyła się z dobrą znajomością realiów. Autor wykorzystał opracowania teoretyczne z zakresu zarządzania, skupiając się na czterech grupach zagadnień: biblioteka jako instytucja realizująca określone cele i zaspokajająca określone potrzeby społeczne (typy bibliotek, biblioteka w otoczeniu społecznym, biblioteka jako element sieci, podstawy prawne działania bibliotek); struktura wewnętrzna biblioteki (złożoność struktury a zadania, typy struktur, struktury nieformalne, organizacja stanowisk pracy, błędy organizacyjne); kierowanie działalnością biblioteki (funkcje kierownicze, odpowiedzialność i uprawnienia kierownika, polityka kadrowa); racjonalizacja organizacji działań bibliotecznych (planowanie, sprawozdawczość, normowanie działalności bibliotekarskiej). Kontynuacją tej problematyki był rozdział o zarządzaniu bibliotekami w *Programie rozwoju bibliotekarstwa polskiego do roku 1990*.

Zarządzanie bibliotekami ma przynajmniej dwa aspekty: zewnętrzny i wewnętrzny. Na ten pierwszy aspekt mają wpływ czynniki często niezależnie od biblioteki, takie jak reformy administracyjne kraju lub polityka finansowa państwa wobec bibliotek. Ten drugi aspekt to zarządzanie wewnątrzbiblioteczne, a więc podejmowanie decyzji, techniki zarządzania, profesjonalizm lub amatorstwo w zarządzaniu, kadra kierownicza, praktyczne aspekty kierowania personelem. Jan Wołosz wielokrotnie wypowiadał się na temat modelu bibliotek i bibliotekarstwa, widząc tę problematykę zwłaszcza w kontekście funkcjonalnym (integracji funkcji). Do tematu organizacji i zarządzania wielokrotnie powracał. W połowie lat siedemdziesiątych na łamach „Poradnika Bibliotekarza” ukazał się cykl artykułów pt. *Elementy organizacji*, w których przedstawiał m.in. sprawy struktury organizacyjnej bibliotek oraz schematy postępowania racjonalizatorskiego. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych na łamach „Bibliotekarza” pojawił się cykl artykułów zatytułowany *Rozmowy o zarządzaniu*. Już same tytuły artykułów (*Bądź wdzięczny za krytykę i korzystaj z niej, Napisać dobry raport, O podejmowaniu decyzji, O strukturze organizacyjnej uwag kilka, Ostrożnie, szefie, Rozpiętość i zasięg kierowania*) wskazują, co dla autora było ważne w zarządzaniu biblioteką. Szkoda, że swoich przemyśleń, obserwacji i doświadczeń z ostatniego piętnastolecia nie zawarł w formie książkowej. Byłaby to na pewno interesująca lektura dla bibliotekarzy i podręcznik dla studentów bibliotekoznawstwa, a także w jakimś stopniu świadectwo czasów.

Tematyką pokrewną pojawiającą się w artykułach, wystąpieniach konferencyjnych i felietonach są problemy zawodu bibliotekarza: kształcenia i doskonalenia, kwalifikacji zawodowych, samoorganizacji i dezintegracji środowiska, ruchu zawodowego, karier bibliotekarskich, prestiżu zawodowego. Zagadnienia te dostrzegane były przez autora już w latach sześćdziesiątych. Wydaje się, że sprawa zawodu stała się istotnym problemem w ostatnim dziesięcioleciu, o czym świadczą organizowane przez SBP ogólnopolskie konferencje („Kształcenie bibliotekarzy dla przyszłości”, Jachranka 1995; „Zawód bibliotekarza dziś i jutro”, Łódź 1996; Nałęczów 2004; „Kreatywność bibliotekarzy”, Miedzeszyn 1997). Jan Wołosz bierze aktywny udział w konferencjach, mając pełną świadomość potrzeby zmian zawodowych, a jednocześnie świadomość bezradności wobec spraw kadrowych w bibliotekarstwie, do którego często trafiają ludzie zupełnie przypadkowi i nieprzygotowani. Dotyczy to zwłaszcza części kadry kierowniczej, dla której stanowisko kierownicze w bibliotece bywa wygodną synekurą.

Drugim kompleksem zagadnień bliskich problematyce zarządzania jest prawodawstwo biblioteczne. Już w 1967 r. zabrał głos na łamach „Polityki” w sprawie projektu ustawy *o bibliotekach*. Do problematyki tej wracał wielokrotnie, m.in. biorąc udział w dyskusji zorganizowanej przez redakcję „Bibliotekarza” (1978), wypowiadając się w sprawie znaczenia ustawy *o bibliotekach* z 1968 r. i dekretu *o bibliotekach* z 1946 r. Jako przedstawiciel dyrekcji Biblioteki Narodowej uczestniczył w przygotowaniu i opiniowaniu projektów aktów prawnych dla Ministerstwa Kultury i Sztuki. Był też członkiem Komisji ds. nowelizacji ustawy *o bibliotekach*, powołanej przez ministra kultury i sztuki.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych i w ostatnim pięcioleciu Jan Wołosz stosunkowo często zabiera głos w sprawie ilościowych norm bibliotecznych, tj. statystycznych wielkości dotyczących m.in. liczby zakupowanych książek (nowości) w bibliotekach, powierzchni bibliotek, wyposażenia bibliotek w komputery, dostępu do Internetu itp. Dostrzega ważność tego zagadnienia nie tylko w kontekście wejścia Polski do Unii Europejskiej i konieczności dostosowania się do norm unijnych, ale przede wszystkim w kontekście polityki państwa i administracji samorządowej wobec bibliotek publicznych.

Problemy bibliotekarstwa publicznego, jego edukacyjna i kulturowa rola w życiu społeczności lokalnych należą do często poruszanych przez J. Wołosza, bo też to, co się dzieje w bibliotekach publicznych jest w jakimś stopniu odbiciem problemów gospodarczych i politycznych kraju. Podsumowaniem złożoności tych problemów jest książka pt. *Jaka biblioteka publiczna?* (2001). Zakres poruszanych problemów dobrze widać w tytułach poszczególnych rozdziałów: Bibliotekarstwo publiczne wobec zmian i wyzwań; Co powinna znaczyć biblioteka publiczna dziś; Co po reformie?; Model biblioteki publicznej; Biblioteka publiczna w systemie informacji; Biblioteki publiczne – media – decydenci; Biblioteki publiczne w świetle standardów zagranicznych; Biblioteka Narodowa na rzecz bibliotek publicznych; Kto jest kreatorem karier bibliotekarskich?; Czy jest możliwe kształcenie i doskonalenie kadry kierowniczej bibliotek?; Uwagi o prawie bibliotecznym w krajach Unii Europejskiej; Polityka biblioteczna państwa – oczekiwania i nadzieje; Perspektywy przekształceń sieci bibliotek publicznych.

Poruszane sprawy polskiego bibliotekarstwa publicznego rozpatrywane są w zasadzie w dwóch aspektach – reformy samorządowej z 1999 r. i akcesu Polski do struktur Unii Europejskiej, co w efekcie daje obraz porównawczy. Wielokrotnie przywoływanym przez autora dokumentem jest *Manifest bibliotek publicznych UNESCO* z 1994 r., bo też jest to dokument bardzo istotny dla polityki bibliotecznej każdego cywilizowanego kraju. Zgodnie z jego zapisami biblioteka publiczna powinna zapewnić dostęp lokalnej społeczności do wiedzy, a do jej zasadniczych zadań zalicza się m. in. wspomaganie edukacji indywidualnej i samokształcenia, stymulowanie wyobraźni i kreatywności dzieci i młodzieży oraz rozbudzanie i umacnianie nawyków czytelniczych, ułatwianie rozwoju informacji i umiejętności posługiwania się technologiami komputerowymi, promowanie świadomości dziedzictwa kulturowego, dostarczanie odpowiednich serwisów informacyjnych lokalnym instytucjom, przedsiębiorstwom, stowarzyszeniom. Czy nasze biblioteki są przygotowane do realizacji tych zadań? Autor wskazuje wiele przykładów bibliotek, które próbują to robić, choć skutecznie je powstrzymuje brak pieniędzy, konieczność ograniczania zakupów nowości wydawniczych, trudności w dostępie

do Internetu, czy wręcz likwidacja placówki. Jakie jest wyjście z tej dramatycznej sytuacji? Odpowiedzią autora, wielokrotnie przewijającą się w publikacji jest apel o pewnego rodzaju lobbing prowadzący do odpowiedniego programu rządowego. W krajach, w których takie programy rządowe wprowadzono (kraje skandynawskie, Wielka Brytania) efekty są widoczne. Niestety, w Polsce takie propozycje nie spotykają się z żadnym zrozumieniem, co wielokrotnie podkreśla autor, również na łamach czasopism, upatrując m.in. w tym trudności polskiego bibliotekarstwa publicznego.

Warto też zwrócić uwagę na popularyzację przez Jana Wołosza polskiego bibliotekarstwa za granicą i bibliotekarstwa zagranicznego w Polsce. Pisał m.in. o bibliotekarstwie duńskim, szwedzkim, amerykańskim, hiszpańskim, węgierskim, słowackim, rosyjskim. Interesował się bibliotekami narodowymi – jest m.in. autorem hasła BIBLIOTEKI NARODOWE w *Encyklopedii PWN* i hasła POLAND w *ALA World of Library and Information Services*. W 1984 r. Jan Wołosz został wybrany sekretarzem Polskiego Komitetu Współpracy z IFLA. Na łamach „Bibliotekarza” zamieszczał informacje dotyczące współpracy polskich bibliotek z IFLA. W bardzo wielu tekstach, zwłaszcza ostatniego dziesięciolecia, widać też stałe odniesienia i porównywanie polskiego bibliotekarstwa z tym, co się dzieje za granicą w tej dziedzinie.

W latach 1991-1996 Jan Wołosz był zastępcą redaktora naczelnego dwóch czasopism wydawanych przez Bibliotekę Narodową. Były to: „Rocznik Biblioteki Narodowej” i „Polish Libraries Today”. To drugie czasopismo, którego był inicjatorem, wydawane z myślą o odbiorcach zagranicznych, miało być informatorem o najważniejszych sprawach polskiego bibliotekarstwa. Niestety, po zmianach redakcyjnych przeprowadzonych w 1997 r. przez dyrekcję BN, ukazały się tylko dwa numery – vol. 4, do którego materiały przygotowała jeszcze poprzednia redakcja (1997) i vol. 5 (2001). Nie ulega wątpliwości, że przedsięwzięcie to zostało zaprzepaszczone.

W 1990 r. Jan Wołosz został redaktorem naczelnym „Bibliotekarza” i pozostaje nim do dziś. Jeśli kiedyś czasopismo to doczeka się swojej monografii, z całą pewnością uczciwy historyk napisze wiele pozytywnych uwag o tym okresie. Przede wszystkim czasopismo to zawsze ukazuje się terminowo. Zmieniła się nie tylko szata graficzna, ale także zawartość treściowa. „Bibliotekarz” stał się czasopismem mającym swój charakter, odróżnialnym od innych, nowoczesnym, utrzymanym na dobrym poziomie językowym i merytorycznym. Pojawił się stały felieton *Od redaktora*, w którym redaktor naczelny komentował aktualne i ważne dla bibliotekarstwa sprawy. W 2000 r. zastąpił go cykl felietonów *Mówiąc między nami*. Te krótkie felietony stanowiąc będą kiedyś świadectwo niekoniunkturalnego stawiania spraw ważnych, niezłałatwionych, denerwujących, a może nawet bolesnych dla środowiska.

Warte zauważenia są stałe działy „Bibliotekarza”, jak np.: *Trzy pytania...*, *Moim zdaniem*. Są to wywiady, wypowiedzi bibliotekarzy, którzy czasem tylko informują o swoich pracach, ale czasem wyrażają poglądy wywołujące dyskusję. Ożywiającym czasopismo stałym działem był felieton *Strachy na Lachy* (J. Maja) oraz dział *Pyłki* (A. Kempy). Za mniej udany uważam cykl *Poczytajmy, poczatujmy*. Warte uwagi są też informacje z działów *Wyjaśnienia prawne* i *Przegląd publikacji* oraz *W kilku słowach*, stanowiące swoistą kronikę życia bibliotecznego. „Bibliotekarz” redagowany

przez Jana Wołosza ma aspiracje bycia czasopismem „dobrze poinformowanym”. Jego łamy otwarte są dla autorów znanych i mniej znanych, a poruszane problemy należą do najbardziej aktualnych dla danego okresu. Reprezentowane są też różne punkty widzenia, widoczne m. in. w listach do redakcji. Dobrze byłoby ten poziom i kierunek czasopisma utrzymać w przyszłości.

Odrębną, znaczącą działalnością Jana Wołosza jest praca w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. W latach 1985-1993 był wiceprzewodniczącym, a w latach 2001-2005 przewodniczącym Zarządu Głównego SBP.

Jan Wołosz zajmował się również pracą dydaktyczną. Prowadził wykłady na kursach organizowanych przez Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotecznego w Jarocinie, Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie oraz w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego, a także na seminariach i kursach szkoleniowych organizowanych przez wojewódzkie biblioteki publiczne.

Jakim przełożonym jest Jan Wołosz? Myślę, że ci, którzy mieli lub mają z nim do czynienia najbardziej cenią to, że jako kierownik zawsze był otwarty na inicjatywy podwładnych, raczej radził niż narzucał, pozostawiając dużo swobody pracownikom. Nie starał się sprawiać wrażenia „wszystowiedzącego” szefa, potrafił jednak właściwie ocenić przedstawiane projekty i dostrzec w nich to, co najistotniejsze. I najważniejsze – zawsze miał i ma czas dla innych. Żadna sprawa nie była odkładana. Nigdy też nie trzeba było zapowiadać się lub umawiać wcześniej. Każdy moment był dobry do przyjęcia „interesanta” i jak sądzę nikt nigdy nie czuł, że przeszkodził mu swoją sprawą. Przeciwnie, każdy był przekonany, że zgłosił się w jak najbardziej odpowiednim momencie. Ja również mogłam się o tym wielokrotnie przekonać, gdy nadzorowałam sprawy Instytutu Bibliograficznego. Jest człowiekiem, który w pracy nie stawia na pierwszym miejscu siebie i swoich spraw. Zawsze są to sprawy innych: Biblioteki Narodowej, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, „Bibliotekarza”, tej lub innej biblioteki publicznej.

Za swoją działalność uhonorowany został Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi (1975, 1987) oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2001). Jest także posiadaczem odznaki „Zasłużony Działacz Kultury” (1979).

Prywatnie Jan Wołosz jest ojcem dwóch synów (Tomasza i Marka) i dziadkiem dwóch wnuków (Macieja i Bartosza).

Ma dosyć rzadkie wśród bibliotekarzy hobby, mianowicie interesuje się pszczołami, a nawet w przeszłości hodował je niedaleko Warszawy, gdy jednak miasto rozbudowało się musiał zlikwidować „pasiekę”. Nic nie wiadomo o „pożytkach”, jakie osiągał, ale na pewno zajmowało mu to trochę czasu.

Jak każdy bibliotekarz, lubi książki. Lekturą, której pozostał wierny od młodości jest *Trylogia* Henryka Sienkiewicza. Może ze względu na Wołoszczyznę i Wołochów, których losy spletały się w tamtym czasie z polskimi?

Kalendarium życia i działalności Jana Wołosza

05.03.1937	urodził się w Majdanie Królewskim koło Tarnobrzega
1945-1951	szkoła podstawowa w Majdanie Królewskim
1951-1955	Liceum Ogólnokształcące w Nowej Dębie
1955-1960	studia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego w zakresie bibliotekoznawstwa
17.10.1960	podjęcie pracy w Bibliotece Narodowej w Instytucie Książki i Czytelnictwa
1961	tytuł magistra na podstawie pracy pt. <i>Wykorzystanie księgozbioru miejskiej biblioteki publicznej (na przykładzie MBP w Jordanowie)</i> . Promotor doc. Zofia Krystyna Remerowa
1965	wstąpienie do SBP
1966	bibliotekarz dyplomowany
1969-1970	kierownik Sekcji Organizacji Bibliotek w Zakładzie Bibliotekoznawstwa IKiCz
1970-1975	kierownik Zakładu Bibliotekoznawstwa w IKiCz
1975 (XII)-1976 (V)	stypendium Fundacji Kościuszkowskiej, Stany Zjednoczone
1976-1991	sekretarz naukowy w BN
1984-1990	sekretarz Polskiego Komitetu Współpracy z IFLA
1985-1993	wiceprzewodniczący ZG SBP
1991-1996	zastępca redaktora naczelnego „Rocznika Biblioteki Narodowej” i „Polish Libraries Today”
1990-	redaktor naczelny „Bibliotekarza”
1991-1998	zastępca dyrektora BN
1993-	Członek Komisji Programowej ds. modernizacji planu i programu nauczania zawodu bibliotekarza
1993-1994	przewodniczący Podkomisji Bibliotecznej Programu Wspierającego Szkolnictwo Wyzsze w Fundacji im. Stefana Batorego
1994-1997	członek Zespołu KBN ds. Krajowej Polityki w Zakresie Informacji Naukowej
1998-	pełnomocnik dyrektora BN ds. bibliotek publicznych
1998-	członek Kapituły Nagrody im. Adama Mickiewicza dla Bibliotekarza Polskiego
1999-2002	członek Zespołu ds. Bibliotek w Radzie Upowszechniania Kultury przy ministrze kultury i sztuki
2000-	wiceprzewodniczący Rady Naukowej Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy
2000-	członek Rady Naukowo-Programowej WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie
2001-2005	przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
2003-	członek Krajowej Rady Bibliotecznej przy ministrze kultury
2004-	członek Rady Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej
2005-	członek Rady Pozarządowych Organizacji Kulturalnych przy ministrze kultury
2005	Członek Honorowy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Danuta Urbańska

Bibliografia publikacji Jana Wołosza

1960

KARTY biograficzne wybitnych pisarzy polskich i obcych / Biblioteka Narodowa.
Instytut Książki i Czytelnictwa. – Warszawa 1960/1961. – Poz. 64

1964

KILKA uwag o doborze książek do punktów bibliotecznych // *Por. Bibl.* – R. 16,
nr 9 (1964), s. 261-264

LITERATURA popularnonaukowa na wsi // *Prz. Księg. Wyd.* – 1964, nr 21, s. 3

WESOLUTKIE miasteczko // *Tyg. Kult.* – 1964, nr 21, s. 8

1965

BLASKI i cienie konkursów czytelniczych // *Prz. Księg. Wyd.* – 1965, nr 15, s. 3

KSIĘGARZ pomaga bibliotekarzom // *Prz. Księg. Wyd.* – 1965, nr 20, s. 4, 6

KSIĘGOZBIORY wiejskich punktów bibliotecznych // *Rocz. Bibl. Nar.* – [T.] 1
(1965), s. 44-66. – Streszcz. ang

PRZEOBRAŻENIA kulturalne i społeczno-gospodarcze wsi : (tentatywnie
zestawienie książek) // *Por. Bibl.* – R. 17, nr 6 (1965), s. 175-177

PRZYDATNOŚĆ punktów bibliotecznych w świetle zasięgu ich terenowego
oddziaływania // *Bibliotekarz.* – R. 32, nr 12 (1965), s. 356-360

Wyniki badań przeprowadzonych przez IKiCz



TRADYCJE dawne i nowe // *Gromada*. – 1965, nr 64, s. 12

Pod pseudonimem (jamb)

TRUDNE problemy czytelnictwa // *Prz. Księg. Wyd.* – 1965, nr 2, s. 1, 5

WOKÓŁ popularyzacji książki rolniczej // *Prz. Księg. Wyd.* – 1965, nr 5, s. 2, 6

1966

BOHATEROWIE bez niedomówień // *Zwierciadło*. – 1966, nr 37, s. 1-2, 10

Dot. badań IKiCz na temat czytelnictwa kobiet

CHARAKTERYSTYKA obsługi bibliotecznej gromady / Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa. Zakład Bibliotekoznawstwa ; współaut. J. Maj. – Warszawa: BN, 1966. – 111, [1] s. : rys., tab., mapa. ; 21 cm. – Bibliogr. – Streszcz. ang

EFEKTYWNOŚĆ [powinno być efektywność] czy efektywność // *Polityka*. – 1966, nr 6, s. 12

KŁOPOTY Judymów // *Zwierciadło*. – 1966, nr 50, s. 3

Dot. bibliotek publicznych i zawodu bibliotekarza

KŁOPOTY z poezją // *Prz. Księg. Wyd.* – 1966, nr 6, s. 3

Dot. badań IKiCz nad uzupełnianiem zbiorów i brakiem zainteresowania czytelników poezją

KURS myślenia organizacyjnego // *Por. Bibl.* – R. 18, nr 2 (1966), s. 44-46

O SPRAWACH pozornie błahych : (z problematyki organizacyjnej bibliotek powszechnych) // *Bibliotekarz*. – R. 33, nr 3 (1966), s. 65-70

O TRWAŁE oprawy dla książek bibliotecznych // *Prz. Księg. Wyd.* – 1966, nr 7, s. 2-3

ONE mają 20 lat i swoje problemy // *Zwierciadło*. – 1966, nr 31, s. 2-3

Dot. ogólnych problemów bibliotek publicznych

ŚRODOWISKO i bibliotekarz // *Tyg. Kult.* – 1966, nr 18, s. 5, 9

WCZASOWE kluby książki i prasy // *Prz. Księg. Wyd.* – 1966, nr 17/18, s. 9, 12

Z PÓŁKI bibliotekarskich nowości // *Prz. Księg. Wyd.* – 1966, nr 19, s. 6-7

1967

BIBLIOTECZNE półki pełne staroci // *Prz. Księg. Wyd.* – 1967, nr 4, s. 8

Dot. selekcji księgozbiorów w powiatowych bibliotekach publicznych

CO SIĘ bardziej opłaca? // *Polityka*. – 1967, nr 18, s. 7

Dot. projektu ustawy bibliotecznej

DO CZEGO potrzebny jest bibliotekarz? : (rzecz o zatrudnieniu i kwalifikacjach) // *Bibliotekarz*. – R. 34, nr 9 (1967), s. 260-263

IMPRESJE z kraju książek i tulipanów // *Prz. Księg. Wyd.* – 1967, nr 22, s. 8

Dot. księgarstwa holenderskiego

INSTYTUT Książki i Czytelnictwa a badania rynku księgarskiego // *Prz. Księg. Wyd.* – 1967, nr 11, s. 4-5

Wyniki badań dot. zakupów bibliotecznych

KONIECZNOŚĆ badania potrzeb czytelniczych // *Prz. Księg. Wyd.* – 1967, nr 13, s. 1, 3

KSIAŻKA bliżej wsi // *Tyg. Kult.* – 1967, nr 43, s. 8, 10

KSIAŻKA pod strzechą – i co dalej? // *Tyg. Kult.* – 1967, nr 37, s. 3, 7

LUDZIE książkom oddani // *Zwierciadło.* – 1967, nr 24, s. 6

Dot. badań IKiCz nad zawodem i funkcją bibliotekarza

OAZY czytelnictwa // *Tyg. Kult.* – 1967, nr 21, s. 3

Dot. systemu organizacji bibliotek wiejskich

SZUKANIE miejsca // *Tyg. Kult.* – 1967, nr 22, s. 8

Pod pseud. M. Kowalski

1968

CZYTELNICTWO polskiej powieści współczesnej // *Prz. Księg. Wyd.* – 1968, nr 14, s. 6-8

KSIAŻKA w małym miasteczku // *Prz. Księg. Wyd.* – 1968, nr 1, s. 6

KSIAŻKI i czytelnicy drugiej kategorii? // *Tyg. Kult.* – 1968, nr 25, s. 1, 6

Dot. zaopatrzenia bibliotek na wsi

SUČASNÝ stav a potreby výskumu organizácie dedinských knižnic v Pol'sku / [tł. z pol.] H. Maruniakova // W : *Materiály k medzinarodnemu sympóziu.* – [Martin], 1968. – Č. 12

Referat na międzynarodowym sympozjum na temat b-karstwa wiejskiego w Tatrzańskiej Łomnicy, 28-31 V 1969

TRUDNY problem książki rolniczej // *Prz. Księg. Wyd.* – 1968, nr 13, s. 1-3

W HOLENDERSKICH bibliotekach publicznych // *Bibliotekarz.* – R. 35, nr 2 (1968), s. 48-53

Z POBYTU w Holandii // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1967, dr. 1968, nr 4, s. 41-45

1969

CO KUPUJĄ biblioteki? // *Prz. Księg. Wyd.* – 1969, nr 9, s. 3, 10-11

CZEGO poszukuje czytelnik? // *Prz. Księg. Wyd.* – 1969, nr 11, s. 1, 4

Wyniki konkursu czytelniczego

CZYTELNICTWO miernikiem poziomu kulturalnego // *Prz. Księg. Wyd.* – 1969, nr 19, s. 15

K VYZKUMU organizace vesnických knihoven v Polsku // *Čtenář.* – R. 21, č. 9 (1969), s. 284-288

KSIĄŻKA wśród wczasowiczów i kuracjuszy // *Prz. Księg. Wyd.* – 1969, nr 3, s. 11, 14

Analiza wyników ankiety przeprowadzonej przez IKiCz

KU KSIĄŻCE uczącej... // *Prz. Księg. Wyd.* – 1969, nr 21, s. 1, 6-7

Potrzeby czytelnicze a działalność instytucji wydawniczych, księgarstwa i bibliotek

MIĘDZYKRAJOWE sympozjum na temat bibliotekarstwa wiejskiego w Wysokich Tatrach // *Bibl. Inf. Bibl. Nar.* – 1969, nr 2, s. 43-45

MIĘDZYKRAJOWE sympozjum w Wysokich Tatrach, poświęcone sprawom bibliotekarstwa wiejskiego // *Bibliotekarz.* – R. 36, nr 7/8 (1969), s. 246-248

28-31 V 1969

OGÓLNOKRAJOWY Zjazd SBP // *Prz. Księg. Wyd.* – 1969, nr 13, s. 1, 12

Warszawa, 12-14 II 1968

POŁĄCZONE biblioteki w powiecie wałbrzyskim // *Bibliotekarz.* – R. 36, nr 1 (1969), s. 5-8

POSZUKIWANIE nowych dróg // *Tyg. Kult.* – 1969, nr 10, s. 3

Dot. eksperymentu łączenia bibliotek publicznych i szkolnych

PROBLEMY bibliotekarstwa wiejskiego na sympozjum w Tatrzańskiej Łomnicy // *Bibliotekarz.* – R. 36, nr 11/12 (1969), s. 323-327

28-31 V 1969

SOVREMENNOE sotojanie i neobchodimost' izučenija organizacii sel'skih bibliotek v Pol'she / tł. [z czes.] G.V. Matveeva // *Inf. o Bibl. Dele.* – 1969, vyp. 2, s. 7-10

W STRONĘ czytelnika potencjalnego // *Prz. Księg. Wyd.* – 1969, nr 7, s. 8-12

1970

BIBLIOGRAPHY of problems facing public libraries in villages in 1946-1969 : Poland / red. Jan Irmeler ; współaut. Teresa Koperska, Aleksandra Witkowska. – Martin : Matica Slovenska, 1970. – 30 s. ; 29 cm

Adnot., 89 poz.

CO WYDAWAĆ ? // *Tyg. Kult.* – 1970, nr 16, s. 10

Omówienie ankiety IKiCz

DYSKUSJA w sprawie „książek o książce” // *Księgarz.* – R. 14, nr 4 (1970), s. 30-31

Wypowiedź w dyskusji po wystawie poświęconej literaturze bibliologicznej

ILE książek dla bibliotek? // *Prz. Księg. Wyd.* – 1970, nr 3, s. 1-2

KSIĄŻKA wśród wczasowiczów i kuracjuszy // *Rocz. Bibl. Nar.* – [T.] 6 (1970), s. 119-138 : tab. – Streszcz. ang

Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych przez IKiCz

NARADA komisji centralnych ośrodków naukowo-metodycznych krajów socjalistycznych w Budapeszcie : na temat statystyki i standaryzacji // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1969, dr. 1970, nr 4, s. 26-27

PRODUKCJA wydawnicza w opinii czytelników / współaut. B. Klukowski // *Prz. Księg. Wyd.* – 1970, nr 11, s. 1-2

PRZECIW plebiscytom - gigantom, za konkursami „robotycznymi” // *Prz. Księg. Wyd.* – 1970, nr 22, s. 1-7

Dot. konkursów czytelniczych

WYSTAWA „Książka o książce” // *Bibliotekarz.* – R. 37, nr 7/8 (1970), s. 234-235

1971

BIBLIOTECZNE zakupy nowości // *Prz. Księg. Wyd.* – 1971, nr 3, s. 3

BIBLIOTEKININKYSTES tyrimu keliai lenkijoje ir mašiniu biblioteku darbas / współaut. J. Kołodziejska // *Bibl. Darbas.* – 1971, [z.] 11, s. 28-29

Forma nazw. aut. Vološas Ja. – Dot. badań bibliotekoznawczych i pracy bibliotek publicznych w Polsce

NIE wszystko złoto ... // *Prz. Księg. Wyd.* – 1971, nr 13/14, s. 9

O PRACACH Zakładu Bibliotekoznawstwa [IKiCz] // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1970, dr. 1971, nr 3, s. 15-17

OPRAWY droższe niż książki // *Prz. Księg. Wyd.* – 1971, nr 7, s. 1, 4

SENS sporu o konkursy czytelnicze // *Kult. i Życie.* – 1971, nr 6, s. 23-24

SŁABE punkty w sieci // *Tyg. Kult.* – 1971, nr 14, s. 3, 9

Dot. punktów bibliotecznych na wsi

SMERY a česty knižovnického výskumu z hl'adiska organizačných potrieb l'udových knižníc v Pol'sku / [tł. z pol.] Božena Karasova ; współaut. J. Kołodziejska // W: Informácie a materiály pre potreby jednotnej sústavy knižníc na Slovensku. – Martin, 1971, č. 58. - S. 3-17

SPRAWNOŚĆ działania placówek bibliotecznych w środowisku wiejskim // *Bibliotekarz.* – R. 38, nr 10/12 (1971), s. 301-311

Ref. na Sesji naukowej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich „Rola biblioteki gromadzkiej w rozwoju oświaty na wsi”, Olsztyn, 15-16 X 1971 r.

WIĘKSZE czy mniejsze zakupy dla biblioteki // *Prz. Księg. Wyd.* – 1971, nr 8, s. 5, 7

1972

BIBLIOTEKI przed reformą // *Tyg. Kult.* – 1972, nr 51, s. 1, 9

Dot. bibliotek wiejskich i małomiejских

BIBLIOTEKI publiczne w 1971 r. // *Prz. Księg. Wyd.* – 1972, nr 13/14, s. 11

BIBLIOTEKI wobec zmian w podziale administracyjnym kraju // *Prz. Księg. Wyd.* – 1972, nr 19/20, s. 12-14

CO CZYTAJĄ przyszli inżynierowie // *Prz. Księg. Wyd.* – 1972, nr 16, s. 12-13

MIĘDZYKRAJOWY Rok Książki w bibliotekach // *Prz. Księg. Wyd.* – 1972, nr 9, s. 1, 4

O ORGANIZACJI sieci bibliotek publicznych w powiecie // *Wiś Współcz.* – R. 16; nr 12 (1972), s. 100-108

O BOWIĄZKI i czynności w zakresie pracy z czytelnikiem // *Por. Bibl.* – R. 24, nr 11/12 (1972), s. 321-326

RICHTUNGEN der bibliothekswissenschaftlichen Forschung in Polen und die Erfordernisse der Organisation der allgemeinen öffentlichen Bibliotheken / współaut. J. Kołodziejska // W : 5 Tagung der Zentren für Bibliothekswissenschaft und Methodische Arbeit der Bibliotheken sozialistischer Länder : Berlin, 13-17 Oktober 1970. – Berlin, 1972. - S. 58-69

ZMIANY na lepsze, trudności te same : na bibliotecznych półkach // *Prz. Księg. Wyd.* – 1972, nr 3/4, s. 3

Dot. sesji poświęconej roli bibliotek gromadzkich w rozwoju oświaty

1973

NIEKTÓRE problemy organizacji sieci bibliotek publicznych // *Rocz. Bibl. Nar.* – [T.] 9 (1973), s. 63-81

PROBLEMY soveršenstvovanja organizacii seti massovoyh bibliotek v povjatah / / W : Bjułleten centrov po bibliotekovedenju i naučno-metodičeskoj raboty socialističeskih stran : Oktjabr 1972. – Sofia, 1973. - S. 46-59

Forma nazw. aut. Vološ Ja

PROBLEMY zdokonal'ovania organizacie siete l'udovoyh knižnic v okresoh // W : Informácie a materiály pre potreby jednotnej sústavy knižnic na Slovensku. – Martin, 1973, č. 82. – S. 12-23

VI [SZÓSTA] NARADA centralnych ośrodków bibliotekoznawczych i naukowo-metodycznych krajów socjalistycznych // *Bibliotekarz.* – R. 40, nr 4 (1973), s. 97-101

Sofia, 1-7 X 1972

W BIBLIOTEKACH duńskich // *Prz. Księg. Wyd.* – 1973, nr 23/24, s. 3, 6

1974

IZBRANNYE voprosy organizacii seti publičnyh bibliotek / współaut. J. Kołodziejska. – [Bukareszt, 1974]. - 15 s. maszynop.

Forma nazw. aut. Vološ Ja. - Referat na VII Naradę ośrodków metod. i bibliotekozn. krajów socjalistycznych, Bukareszt, 15-20 VII 1974

O BOWIĄZKI i czynności personelu powiatowej i miejskiej biblioteki publicznej / Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa. – Warszawa, 1974. – 76 ,

[1] s. ; 22 cm. – (Materiały Informacyjne Instytutu Książki i Czytelnictwa ; nr 3)
ORGANIZACJA biblioteki i kierowanie jej działalnością. – Warszawa : Państ.
Ośr. Kszt. Koresp. Bibl., 1974. – 66 s. : tab. ; 24 cm. – Bibliogr

1975

XX [DWUDZIESTO]-lecie Instytutu Książki i Czytelnictwa // *Tyg. Kult.* – 1975,
nr 47, s. 9

ELEMENTY organizacji : coś w rodzaju wstępu // *Por. Bibl.* – R. 27, nr 11/12
(1975), s. 267-270

Dot. organizacji i zarządzania w bibliotece

KOMPLEKSOWE spojrzenie na sprawy bibliotek : „Raportu” edycja druga //
Prz. Księg. Wyd. – 1975, nr 5, s. 1-3

NOWE problemy bibliotekarstwa // *Prz. Księg. Wyd.* – 1975, nr 20, s. 3, 9

Dot. warunków rozwoju i działalności bibliotek publicznych w związku z nowym podziałem
administracyjnym kraju

O NOWOCZESNY model biblioteki i bibliotekarstwa // *Prz. Księg. Wyd.* – 1975,
nr 16, s. 1, 4-5

ORGANIZACJA zarządzania // W : Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego
do 1990 r. : projekt wstępny. – Warszawa, 1975. – S. 73-87

1976

O NIEKTÓRYCH pojęciach podstawowych – (Elementy organizacji) // *Por. Bibl.* –
R. 28, nr 1/2 (1976), s. 16-20

PRZEDMOWA // *Zesz. Przekł.* – 1976, nr 35, s. 5-6

ROK Bibliotek i Czytelnictwa // *Prz. Księg. Wyd.* – 1976, nr 5, s. 2-3 ; *Toż //*
Regiony. – 1976, nr 1, s. 180-18

Dot. modernizacji bibliotek i ich pracy

SCHEMAT postępowania racjonalizatorskiego. – (Elementy organizacji) // *Por.*
Bibl. – R. 28 (1976), nr 6, s. 150-153

VII [SIÓDMA] Narada centralnych ośrodków bibliotekoznawczych i naukowo-
metodycznych krajów socjalistycznych / współaut. J. Kołodziejska // *Biul. Inf.*
Bibl. Nar. – 1974/1975, dr. 1976, nr 4/1, s. 39-41

Bukareszt, 15-20 VII 1974 r.

SPOŁECZNA funkcja książki : (dwudziestolecie działalności Instytutu Książki i
Czytelnictwa Biblioteki Narodowej) // *Prz. Księg. Wyd.* – 1976, nr 1/2, s. 2-4

STRUKTURA organizacyjna biblioteki i jej znaczenie. – (Elementy organizacji)
// *Por. Bibl.* – R. 28 (1976), nr 5, s. 125-128

1977

INTEGRACE funkcí – základ rozvoje polského knihovnictví // *Novinky Knihov. Lit.* – R. 20, č. 4 (1977), s. 182-185

Streszczenie ref.

INTEGRÁCIA – funkčný základ rozvoja pol'skeho knihovnictva / tĹ. A.M. // *Inf. Mater. Matica Slov.* – 1977, č. 117, s. 62-74

INTEGRÁCIA – funkčný základ pol'ského knihovnictva : informácie a materiály pre potreby jednotnej sústavy knižnic na Slovensku. – Martin, 1977. – Č. 117, s. 62-74

INTEGRACJA funkcjonalną podstawą rozwoju polskiego bibliotekarstwa // *Bibliotekarz.* – R. 44, nr 1 (1977), s. 8-16

1978

AMERYKAŃSKIE biblioteki publiczne w świetle badań Gallupa // *Bibliotekarz.* – R. 45, nr 5 (1978), s. 121-124, tab.

Rola bibliotek w zaspokajaniu potrzeb czytelniczych

BIBLIOTEKA Narodowa w roku swojego jubileuszu // *Prz. Księg. Wyd.* – 1978, nr 10, s. 1, 8-9 : il

DZIESIĘCIOLECIE Ustawy o bibliotekach : (dyskusja w redakcji) / oprac. Jerzy Maj // *Bibliotekarz.* – R. 45, nr 3 (1978), s. 66-67

INTEGRACJA funkcjonalną podstawą rozwoju polskiego bibliotekarstwa // W : VIII Narada Centralnych Ośrodków Biblioteczoznawczych i Naukowo-Metodycznych Krajów Socjalistycznych / red. Helena Wiącek. – Warszawa, 1978. – S. 27-41

III [TRZECIA] Ogólnokrajowa Narada Bibliografów // *Prz. Księg. Wyd.* – 1978, nr 9, s. 10-11

1980

BIBLIOTEKA i jej organizacja / Centralna Biblioteka Wojskowa. – Warszawa, 1980. – 110 s. ; 25 cm. – Bibliogr. – (Biblioteczka Bibliotekarza Wojskowego ; t. 7)

BIBLIOTEKI // *Rocz. Polit. Gosp.* – 1979, dr. 1980, s. 566-572 : tab.

Biblioteki w Polsce w 1978 roku

BIBLIOTEKI publiczne w świetle statystyki // *Prz. Księg. Wyd.* – 1980, nr 3, s. 8, 11

DZIAŁALNOŚĆ wydawnicza Biblioteki Narodowej // *Prz. Księg. Wyd.* – 1980, nr 7, s. 8-9 ; nr 8, s. 3

KSIĄŻKA i biblioteka w społeczeństwie // *Prz. Księg. Wyd.* – 1980, nr 10, s. 3

NEKOTORYE problemy organizacji i upravlenija v Nacional'noj Biblioteke v Varšave // W : Problemy upravlenija bibliotekoj : sbornik naučnyh trudov. – Moskva, 1980. – S. 35-45

VIII [ÓSMY] Zjazd Bibliotekarzy [Polskich] // *Prz. Księg. Wyd.* – 1980, nr 11, s. 7
SEMINARIUM na temat zarządzania bibliotekami : (Moskwa, 8-14 października 1979) // *Prz. Bibl.* – R. 48, z. 3 (1980), s. 269-272

1981

CENTRUM Technicznego Zaopatrzenia Bibliotek w Pradze // *Bibliotekarz.* – R. 48, nr 2 (1981), s. 36-38

NOWE publikacje o bibliotekach // *Prz. Księg. Wyd.* – 1981, nr 5, s. 6, 8-9

ORGANIZACJA biblioteki i kierowanie jej działalnością / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy. – Wyd. 2 zm. i uzup. – Warszawa, 1981. – 120 s. : il. ; 20 cm. – Bibliogr

PROGRAM rozwoju bibliotek wiejskich // *Prz. Księg. Wyd.* – 1981, nr 10, s. 7
Uwagi do „Programu rozwoju bibliotek publicznych na wsi w latach 1981-1985”

SEKRETARIAT Naukowy // W : Programy rozwoju komórek organizacyjnych BN / [mater. przygot. Janusz Ankudowicz i in.]. – Warszawa, 1981. – S. 11-15

ZJAZD Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich // *Prz. Księg. Wyd.* – 1981, nr 7, s. 1, 11

Krajowy Zjazd Delegatów SBP, Warszawa, maj 1981

1982

BIBLIOTEKI publiczne w liczbach // *Prz. Księg. Wyd.* – 1982, nr 4/5, s. 5, 10

Z REZERWĄ do nowelizacji ustawy o bibliotekach // *Bibliotekarz.* – R. 49, nr 4 (1982), s. 82-83

Tekst wystąpienia na posiedzeniu Komisji do spraw przygotowania nowelizacji ustawy o bibliotekach w dn. 18 V 1982 r.

1983

NÁRODNÁ knižnica vo Varšave // *Kniž. Ved. Inf.* – R. 15, nr 6 (1983), s. 283-286

1984

BIULETYN Informacyjny Polskiego Komitetu Współpracy z IFLA. – 1984, nr 1. – 8 s. maszynop.

A NEW building for the National Library // *Libr. Times Intern.* – 1984, nr 3, s 39-40

NIEKTÓRE uwarunkowania działalności i rozwoju Biblioteki Narodowej // *Prz. Bibl.* – R. 52, z. 3/4 (1984), s. 279-289

PROBLEMY bibliotek naukowych w perspektywie czterdziestolecia // *Kwart. Hist.* – R. 91, nr 4 (1984), s. 657-670 : tab. – Streszcz. fr

WŁADYSŁAW Pofit // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1982, dr. 1984, nr 1/4, s. 32-33

1985

CO NOWEGO w Bibliotece Narodowej // *Por. Bibl.* – R. 37, nr 11/12 (1985), s. 294-296

A CONFERENCE on National Bibliography ; Polish link with IFLA // *Libr. Times Intern.* – 1985, nr 4, s. 58

A CONVOCATION of the PLA // *Libr. Times Intern.* – 1985, nr 2, s. 32

...I PO Zjeździe // *Por. Bibl.* – R. 37, nr 9/10 (1985), s. 227-231 : il
Zjazd SBP w Toruniu, 13-15 maja 1985 r.

KONFERENCJA na temat współpracy Biblioteki Narodowej z naukowymi bibliotekami publicznymi // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1984, dr. 1985, nr 1/2, s. 6-7

NAGRODY za najlepiej wydane książki w roku 1984 // *Por. Bibl.* – R. 37, nr 9/10 (1985), s. 263

Konkurs Ministerstwa Kultury i Sztuki

POSIEDZENIE Komisji Kultury KC PZPR w nowej siedzibie Biblioteki Narodowej // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1984, dr. 1985, nr 3/4, s. 23-24

PRZED Zjazdem SBP // *Por. Bibl.* – R. 37, nr 1 (1985), s. 3-7
Tezy na Zjazd

RABOTA Nacional'noj biblioteki v Varšave v oblasti prognozirovanija i planirovanija bibliotečnogo dela / perev. s pol. G.N. Voevodina // *Bibliotekov. Bibliogr. Rubež.* – 1985, sb. 103, s. 38-41. – Streszcz. ang

40 [SOROK] let razvitija bibliotečnogo dela v Pol'skoj Narodnoj Respublike / perev. s pol. A.M. Danilova // *Bibliotekov. Bibliogr. Rubež.* – 1985, sb. 102, s. 60-73

ZJAZD Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich // *Prz. Księg. Wyd.* – 1985, nr 7/8, s. 10-11

13-15 maja 1985 w Toruniu

1986

BIBLIOTEKI w Turcji : obserwacje i wrażenia // *Rocz. Bibl. Nar.* – T. 21/22 (1985/1986), s. 111-127

CO NOWEGO w Bibliotece Narodowej // *Por. Bibl.* – [R. 38], nr 3 (1986), s. 25-26 ; nr 10, s. 22-23

KRYSTYNA Remerowa (1898-1986) // *Prz. Księg. Wyd.* – 1986, nr 12, s. 15

KTO jest kim w bibliotekarstwie i informacji naukowej // *Por. Bibl.* – [R. 38] 1986, nr 2, s. 8

ORGANIZATORSKA funkcja biblioteki w upowszechnianiu książki naukowej // W : Książka naukowa jako czynnik rozwoju cywilizacyjnego : materiały z sesji (Warszawa, 24 kwiecień 1986 r.) / Stowarzyszenie Autorów Polskich. – Warszawa, 1986. – S. 29-36

ORGANIZATORSKA rola bibliotek w upowszechnianiu czytelnictwa // *Bibliotekarz*. – R. 53, nr 6 (1986), s. 18-25

POLSKI Komitet Współpracy z IFLA // *Inf. Bibl. Księg.* – 1986, s. 114-118
Organizacja, założenia działalności, plan pracy na 1985 r. PKW przy IFLA

1987

BIBLIOTECZNA współpraca międzynarodowa : wybrane problemy. – Warszawa : Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, 1987. – 58 s. ; 24 cm. – (SINTO Materiały Metodyczne ; 34)

Treść : 1. Przesłanki nawiązywania i rozszerzania międzynarodowych kontaktów bibliotekarzy ; 2. Pierwsze międzynarodowe konferencje bibliotekarzy ; 3. Współprace biblioteczne w ramach międzynarodowych organizacji ; 4. Współpraca biblioteczna krajów socjalistycznych ; 5. Współpraca z zagranicą polskich bibliotek i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

BIBLIOTEKARSTWO na rozdwojach // *Kurier Pol.* – 1987, nr 206, s. 2
Rozm. Agnieszka Kobylińska

CZYTAMY mało czy dużo? // *Prz. Księg. Wyd.* – 1987, nr 2/3, s. 16-17

Ogólnopolska konferencja poświęcona problemom czytelnictwa, zorganizowana przez WBP w Rzeszowie przy współpracy MKiSz oraz Bibliotekę Narodową, Rzeszów 25-26 XI 1986

IX [DZIEWIĄTY] Zjazd Bibliotekarzy Polskich // *Prz. Księg. Wyd.* – 1987, nr 11, s. 12-13

Sprawozdanie ze Zjazdu w dn. 20-22 października 1987 r. w Warszawie

KONFERENCJA nt. problemów upowszechniania czytelnictwa: (Rzeszów, 25-26 listopada 1986 r.) // *Inf. Bibl. Księg.* – 1988, dr. 1987, s. 31-35

KRYSTYNA Remerowa 1898-1986 // *Bibliotekarz*. – R. 54, nr 1/2 (1987), s. 70-72

NIKTÓRE zagadnienia rozwoju Biblioteki Narodowej jako ogniwa ogólnokrajowej sieci bibliotecznej // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1986, dr. 1987, nr 1/2, s. 10-17

NOBEL i laureaci fundacji / Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Zarząd Główny. – Warszawa: TWP ZG, 1987. – 57, [2] s. ; 21 cm

POSIEDZENIE Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów w nowej siedzibie BN // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1985, dr. 1987, nr 3/4, s. 30-32

W KSIĘGARNI na Nowym Świecie i u Parkera w Oxfordzie // *Por. Bibl.* – [R. 39], nr 7/8 (1987), s. 16-18 ; Toż // *Prz. Księg. Wyd.* – 1987, nr 6, s. 14

Zaopatrywanie bibliotek w książki przez księgarnie

Z POBYTU w Maticy Slovenskiej // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1985, dr. 1987, nr 3/4, s. 23-26

Z WIZYTY w zautomatyzowanej bibliotece publicznej pod Londynem // *Bibliotekarz*. – R. 54, nr 12 (1987), s. 15-17

Omówienie działalności Biblioteki Publicznej w Uxbridge

1988

BIBLIOTEKA Narodowa w Warszawie. – Warszawa : BN, 1988. – 16 s. : il. ; 10 x 20 cm

BIBLIOTEKI - tylko zaścianek? // *Por. Bibl.* – R. 40, nr 9 (1988), s. 3-5

Polem. na temat sytuacji bibliotek w Polsce

CO NOWEGO w Bibliotece Narodowej // *Por. Bibl.* – R. 40, nr 3 (1988), s. 25-26

IX [DZIEWIĄTY] Zjazd Bibliotekarzy Polskich // *Inf. Bibl. Księg.* – 1989, dr. 1988, s. 22-29

EKSPERTYZA statystyczna wykonana przez zespół pracowników Biblioteki Narodowej w składzie: Barbara Borucka, Krystyna Gromadzińska, Maria Kaczyńska, Wacław Sznee i Jan Wołosz // *Wiad.-Inf. / Stow. Aut. Pol.* – Nr 13/14 (1988), s. 17-81

Dot. stanu wydawania w l. 1979-86 dzieł naukowych, fachowych, popularnonaukowych i encyklopedyczno-informacyjnych autorów polskich i obcych nie żyjących od 25 lat od roku wydania dzieła

INFORMAČNÝ systém Národnej knižnice vo Varšave / tł. z pol. L.Č. // *Čitateľ.* – R. 37, č. 10 (1988), s. 372-373

Omówienie systemu SABINA

MIĘDZYKARODOWA współpraca bibliotek polskich : potrzeby i możliwości // *Prz. Bibl.* – R. 56, z. 3/4 (1988), s. 313-324

NACIONAL'NAJA Biblioteka v Varšave. – Warszawa : BN, 1988. – 16 s. : il. ; 10 x 20 cm

The NATIONAL Library in Warsaw. – Warszawa : BN, 1988. – 16 s. : il. ; 10 x 20 cm

PROBLEMY naučných bibliotek v sorokoletie PNR // *Knihovna.* – 1988, sv. 14, s. 143-161. – Bibliogr

SYSTEM informatyczny Biblioteki Narodowej // *Bibl. Zach.-Pom.* – R. 29, nr 1/2 (1988), s. 5-11

Omówienie systemu SABINA

60 [SZEŚĆDZIESIĘCIO]-lecie Biblioteki Narodowej // *Mater. Pras. BN.* – Nr 72 (1988), s. [2-4]

W KATALOGU – ponad 5 mln jednostek : 60 lat Biblioteki Narodowej // *Trybuna Ludu.* – 1988, nr 45, s. 5 : il

1989

BĘDZIEMY aktywniej współpracować z IFLA? // *Bibliotekarz.* – R. 56, nr 7/8 (1989), s. 30-31

Działalność Polskiego Komitetu Współpracy z IFLA

BIBLIOTEKA publiczna po szwedzku // *Por. Bibl.* – [R. 41], nr 5 (1989), 6-9 : il
Miejska Biblioteka Publiczna w Uppsali

- BIBLIOTEKI narodowe a powszechny dostęp do publikacji // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1988, dr. 1989, nr 1/2, s. 21-25
- CO NOWEGO w Bibliotece Narodowej // *Por. Bibl.* – [R. 41], nr 4 (1989), s. 41-42 ; nr 11/12, s. 35-36
- JAK sobie radzą Węgrzy, czyli o XX dorocznej Konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Węgierskich // *Bibliotekarz.* – R. 56, nr 3 (1989), s. 25-26
- NARADA przedstawicieli krajów socjalistycznych w sprawie współpracy z IFLA // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1988, dr. 1989, nr 1/2, s. 34-35
- PIERESTROJKA w bibliotekarstwie radzieckim // *Por. Bibl.* – [R. 41], nr 10 (1989), s. 3-6
- PROPOZYCJE do rządowego programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego do roku 2000 / współaut. Stanisław Badoń, Lucjan Biliński, Regina Hancko, Małgorzata Kłossowska, Józef Lewicki // *Por. Bibl.* – [R. 41], nr 4 (1989), s. 3-5
- PRZEDMOWA // W : Opracowanie rzeczowe zbiorów w dużych bibliotekach uniwersalnych: materiały z konferencji, 22-24 maja 1986 roku, Jarocin. – Warszawa, 1989. – S. [5]
- SEMINARIUM IFLA nt. konserwacji materiałów bibliotecznych // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1988, dr. 1989, nr 1/2, s. 35-38
- SYTUACJA książki obecnie // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1987, dr. 1989, nr 3/4, s. 34-35
- UDZIAŁ pracowników BN w IX Zjeździe Bibliotekarzy Polskich // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1987, dr. 1989, nr 3/4, s. 28-30
- WYSTĄPIENIE przedstawiciela Komitetu Organizacyjnego Konferencji // W : Opracowanie rzeczowe zbiorów w dużych bibliotekach uniwersalnych: materiały z konferencji, 22-24 maja 1986 roku, Jarocin. – Warszawa, 1989. – S. 9-10

1990

- BIBLIOTEKI w Turcji – obserwacje i wrażenia // *Rocz. Bibl. Nar.* – [T.] 21/22 (1985/1986, dr. 1990), s. 111-127. – Streszcz. ang
- DYREKTOR Stanisław Czajka przewodniczącym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1989, dr. 1990, nr 1/2, s. 22-23
- KSIĄŻKA wypada na zakręcie // *Por. Bibl.* – R. 42, nr 1/3 (1990), s. 4-6
- Funkcjonowanie bibliotek publicznych w warunkach samorządu terytorialnego
- NOWE horyzonty „Bibliotekarza” / rozm. z ..., nowym redaktorem „Bibliotekarza” // *Por. Bibl.* – R. 42, nr 10 (1990), s. 11-12
- W BIBLIOTEKACH za Pirenejami // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1988, dr. 1990, nr 3/4, s. 40-43 : tab
- Biblioteki w Hiszpanii
- WSPÓŁPRACA bibliotekarzy polskich z IFLA // *Bibliotekarz.* – R. 57, nr 5/6 (1990), s. 20-26

ZAGRANICZNI goście Biblioteki : (maj - czerwiec 1989) // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1989, dr. 1990, nr 1/2, s. 23-25 : il

1991

ASPEKTY praktyczne automatyzacji bibliotek publicznych tematem krajowej narady w Białymstoku // *Bibliotekarz.* – [R. 58], nr 5 (1991), s. 25
Marzec 1991 r.

BANKOWSKA-BOBER Krystyna. Trzy pytania ... w sprawie rejestracji statystycznej ruchu wydawniczego // *Bibliotekarz.* – [R. 58], nr 11/12 (1991), s. 28-29

Rozm. w Pracowni Statystyki Wydawnictw Instytutu Bibliograficznego w BN

CZERWCOWE posiedzenie ZG SBP (19 VI 1991, Płock) // *Bibliotekarz.* – [R. 58], nr 7/8 (1991), s. 30-31

DONIESIENIA // *Bibliotekarz.* – [R. 58], nr 4, 6, 10-11/12 (1991)

21 [DWUDZIESTE Pierwsze] Święto Bibliotekarza Austriackiego // *Bibliotekarz.* – [R. 58], nr 2/3 (1991), s. 29-30

Sprawozdanie ze zjazdu Austriackiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy (IX, 1990 r.)

[GŁOS w dyskusji w imieniu SBP o stanie bibliotekarstwa w Polsce] // W : Der Österreichische Bibliothekartag 1990 ... Vorträge und Kommissionssitzungen . – Wien, 1991. – S. 207-209. – (Biblioschriften ; Bd. 154)

KŁOSSOWSKA Małgorzata. Trzy pytania ... w sprawie służenia czytelnikowi // *Bibliotekarz.* – [R. 58], nr 7/8 (1991), s. 29-30

Rozm. w Głównej Bibliotece Pracy i Zabezpieczenia Społecznego

KTO wesprze biblioteki? // *Głos Poranny.* – 1991, nr 283, s. 5, 12

Wywiad nt. stosunku samorządu do bibliotek

LIBRARIANSHIP in postwar Poland / tł. z pol. Bohdan Ambroziewicz // *Pol. Libr. Today.* – Vol. 1 (1991), s. 26-34

Bibliotekarstwo polskie 1945-1990, jego rozwój i organizacja

NOWI dyrektorzy w Bibliotece Narodowej // *Bibliotekarz.* – [R. 58], nr 6 (1991), s. 31-32

NOWY kształt biblioteki publicznej // *Bibliotekarz.* – [R. 58], nr 7/8 (1991), s. 2-5
Model biblioteki w świetle obecnych zmian, funkcje bibliotek jako ośrodków kultury, zmiany w sieci bibliotek wojewódzkich

OD REDAKTORA // *Bibliotekarz.* – [R. 58], nr 1-11/12 (1991)

POL'SKIE bibliotekari i IFLA / perev. s pol. V.V. Aref'ev // *Bibliotekov. Bibliogr. Rubež.* – 1991, sb. 130, s. 24-32

Uczestnictwo bibliotekarzy w pracach IFLA w latach 1929-1991

POLSKIE wydawnictwa bibliofilskie w Moskwie // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1989, dr. 1991, nr 3/4, s. 18-19

- The ROLE of national libraries and the centralized management system in the countries of Eastern Europe // *Alexandria*. – Vol. 3, nr 3 (1991), s. 131-148 : il
- SEMINARIUM w Toruniu na temat książki w życiu inwalidów wzroku // *Bibliotekarz*. – [R. 58], nr 1 (1991), s. 25-27
- Seminarium (X.1990 r.) nt. „Obsługa biblioteczna inwalidów wzroku – rehabilitacyjna funkcja biblioteki i literatury”
- STOWARZYSZENIE Bibliotekarzy Bibliotek Publicznych w Rumunii // *Bibliotekarz*. – [R. 58], nr 10 (1991), s. 24
- UDZIAŁ bibliotek narodowych krajów Europy Wschodniej w zarządzaniu bibliotekarstwem // *Rocz. Bibl. Nar.* – T. 25 (1989, dr. 1991), s. 255-275. – Streszcz. ang
- W TERENIE ... // *Bibliotekarz*. – [R. 58], nr 4 (1991), s. 27-30
- Sytuacja bibliotek publicznych

1992

- BIBLIOTEKI dzisiaj // *Nowe Książ.* – [R. 44], nr 12 (1992), s. 67-68
- Polem. : Lichański Jakub Z. O Bibliotece Narodowej czyli o problemach kultury
- CZAJKA Stanisław. Sprawy aktualne // *Bibliotekarz*. – [R. 59], nr 7/8 (1992), s. 3-6
- Rozm. na temat zmian w bibliotekarstwie polskim
- CZAJKA Stanisław. W sprawie Biblioteki Narodowej // *Bibliotekarz*. – [R. 59], nr 3 (1992), s. 15-16
- Rozm.
- CZERWCOWE posiedzenie ZG SBP // *Bibliotekarz*. – [R. 59], nr 9 (1992), s. 26
- 24 VI 1992 w Bibliotece Narodowej
- DONIESIENIA // *Bibliotekarz*. – [R.59], nr 1-3, 5, 7/8-11/12 (1992)
- GRUDNIOWE posiedzenie ZG SBP // *Bibliotekarz*. – [R. 59], nr 1 (1992), s. 24-25
- JAN Wołosz do dra hab. Andrzeja Mężyńskiego [list] // *Bibliotekarz*. – [R. 59], nr 9 (1992), s. 19
- LISTOPADOWE posiedzenie ZG SBP // *Bibliotekarz*. – [R. 59], nr 11/12 (1992), s. 29
- 5 XI 1992 w Bibliotece Narodowej
- MARCOWE posiedzenie ZG SBP // *Bibliotekarz*. – [R. 59], nr 5 (1992), s. 26
- Podsumowanie działalności SBP w 1991 r.
- NACIONAL'NAJA biblioteka Republiki Pol'si : funkcii i problemy // W : *Materiały naučnoj konferencii, posvjaščennoj 60 letiju Nacional'noj biblioteki Respubliki Kazahstan*. – Ałma-Ata, 1992. – S. 11-12
- O SAMOORGANIZACJI środowiska i SBP // *Bibliotekarz*. – [R. 59], nr 6 (1992), s. 5-8
- OD REDAKTORA // *Bibliotekarz*. – [R. 59], nr 4 (1992), s. 1
- Polem. : Zalewski Wojciech. Spotkanie kultur bibliotecznych

- OD REDAKTORA // *Bibliotekarz*. – [R. 59], nr 1-11/12 (1992)
- POSADZIŁEM jodłę w Alma-Acie // *Bibliotekarz*. – [R. 59], nr 4 (1992), s. 27-30. – Toż // *Ziel. Sztańd.* – 1992, nr 22, s. 6
- Uroczystości 60-lecia Biblioteki Narodowej Kazachstanu (18-20. III. 1992)
- PROJEKT programu działania SBP na lata 1993-1997 // *Bibliotekarz*. – [R. 59], nr 7/8 (1992), s. 30-32
- SORDYŁOWA Barbara. Trzy pytania... w sprawie informacji naukowej // *Bibliotekarz*. – [R. 59], nr 1 (1992), s. 19-21
Rozm.
- SPRAWA odwołania dyrektora Grzegorza Chmielewskiego // *Bibliotekarz*. – [R. 59], nr 2 (1992), s. 22-23
Dyr. Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze
- SROGA Andrzej. Trzy pytania ... w sprawie bibliotek publicznych w Katowicach i pracy Sekcji Bibliotek Publicznych ZG SBP // *Bibliotekarz*. – [R. 59], nr 4 (1992), s. 13-16
- W 75-LECIE SBP // *Por. Bibl.* – [R. 44], nr 11/12 (1992), s. 1-5
- W 75-LECIE Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich // *Bibliotekarz*. – [R. 59], nr 11/12 (1992), s. 3-6

1993

- BIBLIOTEKA Narodowa w Madrycie // *Rocz. Bibl. Nar.* – T. 26 (1990, dr. 1993), s. 129-136. – Streszcz. ang
- BIBLIOTEKA Narodowa w Warszawie / oprac. graf. Andrzej Tomaszewski . – Warszawa : BN, [1993. – 12 s.] : fot. kolor. ; 30 cm
- DONIESIENIA // *Bibliotekarz*. – [R. 60], nr 1/2, 4-12 (1993)
- FAKTY i spostrzeżenia // *Bibliotekarz*. – [R. 60], nr 7/8 (1993), s. 14-16
O zjeździe delegatów SBP, 1993
- GUZDEK Adam. Trzy pytania... // *Bibliotekarz*. – [R. 60], nr 10 (1993), s. 2-3
Rozm. – Centrala Technicznego Zaopatrzenia Bibliotek „Książnica” Sp. z o.o. w Katowicach
- JAGIELSKA Janina. Odpowiada ... dyrektor Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej // *Bibliotekarz*. – [R. 60], nr 11 (1993), s. 18-19
Rozm.
- MARCOWE posiedzenie ZG SBP // *Bibliotekarz*. – [R. 60], nr 5 (1993), s. 25
- NATIONAL Library in Warsaw / oprac. graf. Andrzej Tomaszewski. – Warszawa : BN, [1993. – 12 s.] : fot. kolor. ; 30 cm
- O OPUBLIKOWANYM projekcie ustawy // *Bibliotekarz*. – [R. 60], nr 3 (1993), s. 2
- OD REDAKTORA // *Bibliotekarz*. – [R. 60], nr 1/2-12 (1993)
- POLAND // W : ALA World Encyclopedia of Library and Information Services. – 3 ed. – Chicago, 1993. – S. 662-664

POPULARNI i szanowani // *Por. Bibl.* – [R. 45], nr 7/8 (1993), s. 49-50 ; *Toż // Bibliotekarz.* – [R. 60], nr 7/8 (1993), s. 44-45

Wyniki plebiscytu red. „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza” na temat osób ze środowiska bibliotekarzy

POSIEDZENIE Komitetu Redakcyjnego „Bibliotekarza” // *Bibliotekarz.* – [R. 60], nr 6 (1993), s. 30

PROGRAMOWE i organizacyjne aspekty automatyzacji bibliotek publicznych // W : *Automatyzacja bibliotek publicznych : praktyczne aspekty : materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji, Białystok 28 X 1993 r. / [red. Janusz Nowicki].* – Warszawa, 1993. – S. 26-32

SPOTKANIE w Skierniewicach // *Bibliotekarz.* – [R. 60], nr 5 (1993), s. 27-28
29 III 1993 r. z przewodniczącym ZG SBP St. Czajką

ZASOBY informacyjne bibliotek polskich i warunki dotyczące ich efektywnego wykorzystania // W : *Euroinfo Poland : materiały pokonferencyjne, Warszawa czerwiec-lipiec 1993.* – Warszawa, 1993. – S. 14-15

1994

AUTOMATYZACJA w Bibliotece Narodowej // W : *Komputery w bibliotekach – Polska '94 : I Forum SBP '94 : materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Chorzów 10-12.06.1994 / [red. t. Janusz Nowicki].* – Warszawa, 1994. – S. 57-63

DONIESIENIA // *Bibliotekarz.* – [R. 61], nr 1-11/12 (1994)

KOMPUTERY w bibliotekach – Polska '94 // *Bibliotekarz.* – [R. 61], nr 10 (1994), s. 21

NOWE zjawiska w bibliotekach polskich // *Bibliotekarz.* – [R. 61], nr 9 (1994), s. 3-5

Komputeryzacja bibliotek - pomoc fundacji zagranicznych

OD REDAKTORA // *Bibliotekarz.* – [R. 61], nr 1-11/12 (1994)

PUBLIKACJE nadesłane // *Bibliotekarz.* – [R. 61], nr 3 (1994)

Do Redakcji „Bibliotekarza”

1995

AKTUALNE tendencje rozwojowe w bibliotekarstwie krajowym i zagranicznym // W : *Materiały z konferencji zorganizowanej z okazji 25-lecia informacji naukowej w siłach zbrojnych, 8 grudnia 1994 r.* – Warszawa, 1995. – S. 28-39

BIBLIOTEKA Narodowa w Warszawie a zmiany demokratyczne // W : *Biblioteki w europejskich krajach postkomunistycznych w międzynarodowym kontekście / red. Maria Kocójowa.* – Kraków, 1995. – S. 37-42

- BIBLIOTEKA Narodowa i zmiany w krajowym systemie biblioteczno-informacyjnym // W : Euroinfo '94 Poland : materiały pokonferencyjne (Warszawa czerwiec 1994). – Warszawa, 1995. – S. 58-59
- DLACZEGO bibliografia regionalna? // W : Bibliografie regionalne : dokonania : dylematy : wnioski : materiały z konferencji Puławy 15-16 września 1994 r. – Warszawa, 1995. – S. 13-20
- DONIESIENIA // *Bibliotekarz*. – [R. 62], nr 1-12 (1995)
- INFORMATORY, informatory // *Bibliotekarz*. – [R. 62], nr 3 (1995), s. 37
Seria „Informator. Biblioteki w Polsce” – poświęcona poszczeg. województwom
- KIERUNKI automatyzacji bibliotek w Polsce i ich uwarunkowania // *Por. Bibl.* – 1995, nr 3, s. 7-13
- KONFERENCJA nt. rozwoju służb biblioteczno-informacyjnych w Europie Centralnej i Wschodniej w Sofii (5-9 maja 1995) // *Bibliotekarz*. – [R. 62] 1995, nr 7/8, s. 47-48
- KSIĄŻKA dla niewidomych w Danii // *Por. Bibl.* – 1995, nr 4, s. 6-8
Biblioteka Narodowa dla Niewidomych w Kopenhadze
- NACIONAL'NAJA Biblioteka Pol'si v epohu peremen / Jan Vološ // *Bibliotekovedenie*. – 1995, nr 6, s. 19-24
- The NATIONAL Library in Warsaw // W : *Modern libraries and librarianship in Poland* / ed. by Maria Kocójowa i Alicja Altenberger. – Kraków, 1995. – S. 32-35
- NEW developments in Polish libraries during the transition period // *Pol. Libr. Today*. – Vol. 3 (1995), s. 9-17
- OD REDAKTORA // *Bibliotekarz*. – [R. 62], nr 1-12 (1995)
- POLISH libraries and the global exchange of information // W : *Development of information and library networks in the countries of Central and Eastern Europe as a part of the global exchange of information*. – Sofia, 1995. – S. 18-23
- PRAKTYCZNE sposoby kierowania personelem // W : *Biblioteka naukowa – automatyzacja, organizacja, zarządzanie : materiały z konferencji naukowej, Poznań 15-17 listopad 1994 r.* / [red. merytor. Artur Jazdon, Ewa Stachowska-Musiał]. – Warszawa, 1995. – S. 196-204
- PUBLIKACJE nadesłane // *Bibliotekarz*. – [R. 62], nr 5, 7/8 (1995)
Do Redakcji „Bibliotekarza”
- The ROLE of national libraries and the centralized management system in the countries of Eastern Europe // W : *National libraries* / ed. by Maurice B. Line and Joyce Line. [T.] 3 : A selection of articles on national libraries, 1986-1994. – London, 1995. – S. 201-216
- WRESZCIE zobaczyłem Lenina // *Bibliotekarz*. – [R. 62], nr 12 (1995), s. 31-32
Omówienie seminarium rosyjsko-polskiego „Biblioteka Narodowa i jej rola w organizacji i funkcjonowaniu sieci bibliotecznej”

1996

BIBLIOTEKA publiczna w systemie informacji // W : Czytelnictwo i biblioteki na wsi – obraz współczesny i tendencje / [red. Mieczysław Szyszko]. – Warszawa, 1996. – S. 125-134

CENTRAL services of the National Library in Warsaw // *ISBN Rev.* – Vol. 17 (1996), s. 114-122

CENTRALNE usługi Biblioteki Narodowej w Warszawie // W : Proceedings des deutsch-polnischen Symposiums vom 19-23 Februar 1996 / Bibliothekarische Auslandsstelle. – [Berlin, 1996]. – S. 196-206

Wersja niem. s. 185-195

CZY jest możliwe kształcenie i doskonalenie kadry kierowniczej bibliotek? // W : Kształcenie bibliotekarzy dla przyszłości : materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Jachranka k. Warszawy, 22-24 października 1995 / [red. Elżbieta Barbara Zybert, Mieczysław Szyszko]. – Warszawa, 1996. – S. 230-237

DLACZEGO dekret o bibliotekach wielkim aktem prawnym był? // W : Półwiecze dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi : refleksje i opinie bibliotekarzy : materiały ze spotkania „okrągłego stołu” Warszawa, 17 kwietnia 1996 r. / [red. merytor. Lucjan Biliński]. – Warszawa, 1996. – S. 101-103

DLACZEGO dekret o bibliotekach wielkim aktem prawnym był? // *Bibliotekarz.* – [R. 63], nr 6 (1996), s. 3-4

DOBRE bibliotekarstwo w państwie duńskim. Cz. 1-3 // *Bibliotekarz.* – [R. 63], nr 2 (1996), s. 15-18 ; nr 3, s. 8-14 ; nr 5, s. 10-13

DONIESIENIA // *Bibliotekarz.* – [R. 63], nr 1-12 (1996)

[GŁOS w dyskusji : Przedkongresowa sonda ZS] // *Ziel. Sztand.* – 1996, nr 47, s. 11

[GŁOS w dyskusji] // W : Półwiecze dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi / [red. merytor. Lucjan Biliński]. – Warszawa, 1996. – S. 41

KOMPUTERY pilnie potrzebne // *Nowe Książ.* – 1996, nr 7, s. 76-77

KRYM '96 // *Bibliotekarz.* – 1996, nr 9, s. 22-24

Konferencja międzynarodowa nt. „Biblioteki i stowarzyszenia w zmieniającym się świecie : nowe technologie i formy współpracy”, Jałta 1-8 czerwca 1996 r.

NACIONAL'NAJA Biblioteka Pol'shči u period transformacii // W : Biblioteka i čas / redkol. A.P. Kornienko [i in.]. – Kiiw, 1996. – S. 99-107

NAD pożółkłymi kartami „Bibliotekarza Lubelskiego” // *Bibl. Lub.* – R. 41, nr 127 (1996), s. 66-72

The NATIONAL Library in Warsaw and democratic changes // W : Libraries in Europe's post-communist countries / ed. by Maria Kocójowa and Wojciech Zalewski. – Kraków, 1996. – S. 122-127

OD REDAKTORA // *Bibliotekarz.* – [R. 63], nr 2-12 (1996)

PUBLIKACJE nadesłane // *Bibliotekarz.* – [R. 63], nr 1, 3, 5, 11 (1996)

Do Redakcji „Bibliotekarza”

REDAGUJEMY „Bibliotekarza” od pięciu lat // *Bibliotekarz.* – [R. 63], nr 1 (1996), s. 1-2
WIELOGŁOS w sprawie bibliotek publiczno-szkolnych / współaut. Roman Ławrynowicz, Władysław Michnał, Barbara Tomkiewicz // *Bibliotekarz.* – [R. 63], nr 7/8 (1996), s. 20-25

1997

BIBLIOTEKA Narodowa dla poszkodowanych w powodzi // *Nowe Książ.* – 1997, nr 10, s. 78-79

BIBLIOTEKARZ – zawód z jaką przyszłością? // *Bibliotekarz.* – [R.64], nr 1 (1997), s. 2-7

BIBLIOTEKARZ – zawód z jaką przyszłością? // W : Zawód bibliotekarza dziś i jutro : materiały z konferencji, Łódź 15-16.10.1996 r. / [red. t. Ewa Stachowska-Musiał]. – Warszawa, 1997. – S. 65-74

„BIBLIOTEKARZ” na miarę potrzeb i warunków // *Prz. Bibl.* – R. 65, z. 4 (1997), s. 375-378

DONIESIENIA // *Bibliotekarz.* – [R. 64], nr 1-12 (1997)

INFORMACJA o stratach powodziowych w bibliotekach polskich // *Bibliotekarz.* – [R. 64], nr 10 (1997), s. 3-5

KTO jest kreatorem karier bibliotekarskich? // *Bibliotekarz.* – [R. 64], nr 9 (1997), s. 10-14

KTO jest kreatorem karier bibliotekarskich? // W : Kreatywność bibliotekarzy : materiały z ogólnopolskiej konferencji, Miedzeszyn 13-14.06.1997 r. / [red. t. Janusz Nowicki]. – Warszawa, 1997. – S. 148-154

NA MARGINESIE artykułu o Karcie Bibliotekarza // *Bibliotekarz.* – [R. 64] 1997, nr 5, s. 12-13

Polem. : Howorka Bolesław. Karta Bibliotekarza?

OD REDAKTORA // *Bibliotekarz.* – [R. 64], nr 1-12 (1997)

POŻEGNANIE Andrzeja Kłossowskiego (1938-1997) // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1997, [nr] 1, s. 42-43

PRZEDMOWA // W : Organizatorzy i inspiratorzy / [red. t. Danuta Ostaszewska, Wiesława Żukowska]. – Warszawa, 1997. – S. 5-8

PUBLIKACJE nadesłane // *Bibliotekarz.* – [R. 64], nr 3, 5, 7/8 (1997)
Do Redakcji „Bibliotekarza”

STRATY w bibliotekach // *Biul. Inf. Min. Kult.* – 1997, nr 9, s. 4-5

1998

AMATORSTWO i profesjonalizm w zarządzaniu bibliotekami // W : Organizacja i zarządzanie w aspekcie automatyzacji : problemy i perspektywy : materiały

z ogólnopolskiego seminarium, Gdańsk 8-9 grudnia 1997 r. / [red. Jadwiga Chruścińska, Ewa Kubisz]. – Warszawa, 1998. – S. 51-61

BĄDŹ wdzięczny za krytykę i korzystaj z niej. – (Rozmowy o zarządzaniu) // *Bibliotekarz*. – [R. 65], nr 4 (1998), s. 33-35

CO POWINNA znaczyć biblioteka publiczna dziś? // W : Biblioteki publiczne w okresie transformacji : ogólnopolska konferencja kadry kierowniczej, Arłamów – Przemyśl, dn. 10-12 września 1997 r. / [red. t. Mieczysław Szyszko]. – Warszawa, 1998. – S. 26-33. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; 20) 45 [CZTERDZIESTOPIĘCIO]-lecie Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy // *Bibliotekarz*. – [R. 65], nr 12 (1998), s. 23-24

DONIESIENIA // *Bibliotekarz*. – [R. 65], nr 1-12 (1998)

NA FORUM Kultury o bibliotekach publicznych i reformie administracji // *Bibliotekarz*. – [R. 65], nr 6 (1998), s. 20-21

NAPISAĆ dobry raport. – (Rozmowy o zarządzaniu) // *Bibliotekarz*. – [R. 65], nr 6 (1998), s. 34-35

O NOWOCZESNYCH technikach zarządzania mówiono w Krakowie // *Bibliotekarz*. – [R. 65], nr 12 (1998), s. 24-25

Konferencja „Wdrażanie nowoczesnych technik zarządzania w instytucjach non-profit na przykładzie naukowej biblioteki akademickiej”

O PODEJMOWANIU decyzji. – (Rozmowy o zarządzaniu) // *Bibliotekarz*. – [R. 65], nr 5 (1998), s. 32

O STRUKTURZE organizacyjnej uwag kilka. – (Rozmowy o zarządzaniu) // *Bibliotekarz*. – [R. 65], nr 9 (1998), s. 32-33

O SYTUACJI polskich czasopism kulturalnych i naukowych // *Rocz. Bibl. Nar.* – T. 32 (1996, dr. 1998), s. 33-47. – Streszcz. ang

Wypow. na temat wolnorynkowych realiów funkcjonowania czasopism

O ZADANIACH i problemach Biblioteki Narodowej mówią ... // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1998, [nr] 1/2, s. 18-20

Wypow.

OCHRONA i konserwacja zbiorów bibliotecznych w działalności IFLA // W : Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych : materiały z ogólnopolskiej konferencji, Warszawa 15-17 października 1998 r. / [red. merytor. Barbara Drewniewska-Idziak, Ewa Stachowska-Musiał]. – Warszawa, 1998. – S. 31-38. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka ; 32)

OD REDAKTORA // *Bibliotekarz*. – [R. 65], nr 1-12 (1998)

OSTROŻNIE, szefie. – (Rozmowy o zarządzaniu) // *Bibliotekarz*. – [R. 65], nr 2 (1998), s. 29-30

POLSKIE doświadczenia w ratowaniu zbiorów bibliotecznych // W : Ochrona dóbr kultury w razie zagrożeń ze szczególnym uwzględnieniem powodzi / w oprac. Władysława Białka. – Warszawa, 1998. – S. 82-87

PUBLIKACJE nadesłane // *Bibliotekarz*. – [R. 65], nr 1, 3, 5-6, 10 (1998)

Do Redakcji „Bibliotekarza”

RATUJĄC zbiory biblioteczne z powodzi // *Cenne, Bezcenne.* – 1998, nr 3, s. 12-13, 21

REKOMENDACJE I grupy roboczej : (ruchome dobra kultury - przewodniczący Jan Wołosz) // W : *Ochrona dóbr kultury w razie zagrożeń ze szczególnym uwzględnieniem powodzi / w oprac. Władysława Białka.* – Warszawa, 1998. – S. 232-235 ; *Toż // Not. Konserw.* – 1999, nr 3, s. 146-149

ROZMOWY o zarządzaniu // *Bibliotekarz.* – [R. 65], nr 1 (1998), s. 28-30

UWAGI o prawie bibliotecznym w krajach Unii Europejskiej // W : *Biblioteki w reformie administracyjnej państwa : materiały z ogólnopolskiej konferencji dyrektorów WBP nt. Zmiany w prawie bibliotecznym, Radom 15-17 VI 1998 / [red. t. Mieczysław Szyszko].* – Warszawa, 1998. – S. 14-23. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ; 22)

W SPRAWIE powodzi // *Bibl. w Szk.* – R. 8, nr 6 (1998), s. 31

Z WARSZAWY do „Majdańszczyzny” pisze mgr Jan Wołosz – dyrektor Biblioteki Narodowej // *Majdańszczyzna.* – R. 9, nr 86 (1998), s. 4

1999

BIBLIOTEKA Narodowa na rzecz bibliotek publicznych // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1999, [nr] 4, s. 29-32

BIBLIOTEKARSTWO publiczne wobec zmian i wyzwań // W: *Funkcje ponadlokalne bibliotek publicznych – poziom wojewódzki.* – Warszawa, 1999. – S. 7-16

CO PO reformie? // *Por. Bibl.* – 1999, nr 2, s. 2-7

Biblioteki publiczne po przeobrażeniach administracyjnych kraju

DONIESIENIA // *Bibliotekarz.* – [R. 66], nr 1-12 (1999)

KONFERENCJA nt. funkcji wojewódzkiej biblioteki publicznej // *Bibliotekarz.* – [R. 66], nr 9, s. 17-18 ; *Toż // Biul. Inf. / SBP.* – 1999, nr 2, s. 5-7

KRAJOWA Rada Biblioteczna // *Biul. Inf. Min. Kult.* – 1999, nr 3, s. 8-9

MIĘDZYNARODOWE warsztaty „Ochrona dóbr kultury w razie zagrożeń ze szczególnym uwzględnieniem powodzi” // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 1999, [nr] 1, s. 19-21 ; *Toż // Not. Konserw.* – 1999, nr 3, s. 218-223

Ochrona i ratowanie, Warszawa – Wrocław 18-22 września 1999 r.

MODEL biblioteki publicznej // W : *Biblioteki publiczne przed wejściem do Unii Europejskiej / [red. Jadwiga Chruścińska, Ewa Kubisz].* – Warszawa, 1999. – S. 63-73

OCHRONA i konserwacja zbiorów bibliotecznych w działalności IFLA // *Not. Konserw.* – 1999, nr 3, s. 21-29

OD REDAKTORA // *Bibliotekarz.* – [R. 66], nr 1-12 (1999)

POLISH experience in saving library collections // W : Cultural heritage protection in case of emergency with respect to flood / coll. by Władysław Białek. – Warsaw, 1999. – S. 84-89

RATUJEMY nasze dziedzictwo / [red. Barbara Drewniewska-Idziak i in.]. – Warszawa, 1999

s. 21-29 : Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych w działalności IFLA ; s. 218-223 : Międzynarodowe warsztaty „Ochrona dóbr kultury ze szczególnym uwzględnieniem powodzi” (Warszawa-Wrocław, 18-22 września 1999 r.)

RECOMMENDATIONS of the Work Group No 1 : (movable cultural heritage – chaired by Jan Wołosz) // W : Cultural heritage protection in case of emergency with respect to flood / coll. by Władysław Białek. – Warszawa, 1999. – S. 240-243

SKŁAD Krajowej Rady Bibliotecznej // *Bibliotekarz*. – [R. 66], nr 1 (1999), s. 21

ROZPIĘTOŚĆ i zasięg kierowania. – (Rozmowy o zarządzaniu) // *Bibliotekarz*. – [R. 66], nr 3 (1999), s. 29-30

SZCZEGÓLNE więzi Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy z „Bibliotekarzem” – w 80-lecie pisma // *Bibliotekarz*. – [R. 66], nr 4 (1999), s. 3-8

SZCZEGÓLNE więzi Biblioteki Publicznej z „Bibliotekarzem” // W : Biblioteka na Koszykowej : 1907-1997 / [kom. red. Marta Parnowska (przewodn.) i in.]. – Warszawa, 1999. – S. 257-266

UROCZYSTE otwarcie WBP w Opolu po powodzi // *Bibliotekarz*. – [R. 66], nr 4 (1999), s. 24-25

UWAGI i wnioski wynikające z katastrofy powodziowej w 1997 roku // W : W obliczu katastrofy / [red. Barbara Drewniewska-Idziak i in.]. – Warszawa, 1999. – S. 132-139 ; Toż // *Not. Konserw.* – 1999, nr 2, s. 132-139

WARSZTATY międzynarodowe „Ochrona dóbr kultury w razie zagrożeń ze szczególnym uwzględnieniem powodzi” // *Bibliotekarz*. – [R. 66], nr 2 (1999), s. 22-23

Dot. m. in. zbiorów bibliotecznych

WIĘZI organizacyjne, rozpiętość i zasięg kierowania. – (Rozmowy o zarządzaniu) // *Bibliotekarz*. – [R. 66], nr 1 (1999), s. 33-34

2000

BIBLIOTEKA Narodowa na rzecz bibliotek publicznych // *Por. Bibl.* – 2000, nr 4, s. 3-7

BIBLIOTEKA Narodowa na rzecz książki i bibliotek // *Nowe Książ.* – 2000, nr 4, s. 77-79

BIBLIOTEKI – media – decydenci // *Bibliotekarz*. – [R. 67], nr 4 (2000), s. 3-7
Biblioteki publiczne po reformie administracyjnej państwa

BIBLIOTEKI publiczne w świetle standardów zagranicznych // W : Funkcje ponadlokalne bibliotek publicznych – poziom powiatowy. – Warszawa, 2000. – S. 14-24

DONIESIENIA // *Bibliotekarz*. – [R. 67], nr 1-12 (2000)

FINANSOWANIE bibliotek : forum dyskusyjne „Przeglądu Bibliotecznego“ (Warszawa, 9 marca 2000 r.) / oprac. Barbara Sordyłowa, Maria Lenartowicz, Krystyna Bełkowska // *Prz. Bibl.* – R. 68, z. 1/2 (2000), s. 7-35

Wypow.

OD REDAKTORA // *Bibliotekarz*. – [R. 67], nr 1-12 (2000)

PODZIĘKOWANIA i przypomnienia // W : Co nam zostało z tych lat : 80-lecie „Bibliotekarza”, 50-lecie „Poradnika Bibliotekarza” / [red. t. Janusz Nowicki]. – Warszawa, 2000. – S. 32-35

POLITYKA biblioteczna państwa – oczekiwania i nadzieje // W : Samorządowe biblioteki powiatowe – projekcje i realia / [red. t. Mieczysław Szyszko]. – Warszawa, 2000. – S. 7-15

PROF. Janusz Kapuścik laureatem Nagrody im. Adama Mickiewicza dla Bibliotekarza Polskiego [Dokument elektroniczny] // *EBIB*. – 2000, nr 14

<http://ebib.oss.wroc.pl/arc/e014-08.html>

REMEROWA Zofia Krystyna // W : Słownik Pracowników Książki Polskiej. Suplement 2 / pod red. Hanny Tadeusiewicz, z udz. Bogumiła Karkowskiego. – Warszawa, 2000. – S. 131-132. – (Nauka, Praktyka, Dydaktyka ; t. 39)

SZCZEGÓLNE więzi Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy z „Bibliotekarzem” / W : Co nam zostało z tych lat / [red. t. Janusz Nowicki]. – Warszawa, 2000. – S. 36-44

WYSTĄPIENIE ..., redaktora naczelnego „Bibliotekarza” // *Bibliotekarz*. – [R. 67], nr 2 (2000), s. 3-5

Z okazji 80-lecia czasopisma

2001

BIBLIOTEKA Narodowa w Warszawie // W : Wielka Encyklopedia PWN. T. 4 / red. Dariusz Kalisiewicz. – Warszawa, 2001. – S. 17-18

BIBLIOTEKI publiczne : ani wiosna, ani stracone złudzenia ... ; O standardach dla bibliotek publicznych // *Bibliotekarz*. – [R. 68], nr 10 (2001), s. 1-6 ; nr 11, s. 3-7

BIBLIOTEKI publiczne [Dokument elektroniczny] : ani wiosna, ani stracone złudzenia ... // *EBIB*. – 2001, nr 8

<http://ebib.oss.wroc.pl/2001/26/wolosz.html>

DOSTĘP do informacji a rola Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich // *Zag. Inf. Nauk.* – 2001, nr 2, s. 3-11. – Streszcz. ang

DOSTĘP do informacji a rola Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich // W : Informacja, wiedza, gospodarka / pod red. Wandy Pindlowej i Diany Pietruch-Reizes. – Warszawa, 2001. – S. 65-72

JAKA biblioteka publiczna? – Warszawa : Wydaw. SBP, 2001. – 148, [3] s. ; 21 cm. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ; 47). – Bibliogr.

- O STANDARDACH dla bibliotek publicznych // *Bibliotekarz*. – [R. 68], nr 11 (2001), s. 3-7
- OD REDAKTORA // *Bibliotekarz*. – [R. 68], nr 1-9 (2001)
- POLITYKA biblioteczna państwa – oczekiwania i nadzieje [Dokument elektroniczny] // *EBIB*. – 2001, nr 2
<http://ebib.oss.wroc.pl/2001/20/wolosz.html>
- POTRZEBNE zmiany w ustawie o bibliotekach : dyskusja redakcyjna // *Bibliotekarz*. – [R.68], nr 4 (2001), s. 2-12
Wypow.
- PRZEDMOWA // W : Polskie bibliotekarstwo w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej / [red. t. Mieczysław Szyszko]. – Warszawa, 2001. – S. 5-6
- STANDARZY europejskie w dziedzinie bibliotekarstwa // W : Polskie bibliotekarstwo w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej / [red. t. Mieczysław Szyszko]. – Warszawa, 2001. – S. 16-28
- STOWARZYSZENIE Bibliotekarzy Polskich do American Library Association // *Bibliotekarz*. – [R. 68], nr 11 (2001), s. 1-2
- W KILKU słowach // *Bibliotekarz*. – [R. 68], nr 1-12 (2001)

2002

- INTERNETOWE dyskusje o SBP // *Biul. Inf. / SBP*. – 2002, nr 3, s. 51-54
- JUBILEUSZ „Bibliotek Publicznych w Liczbach” // *Bibliotekarz*. – [R. 69], nr 7/8 (2002), s. 23-24
- MIĘDZYNARODOWA współpraca bibliotek i jej problemy // W : Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych : materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Poznań 13-15.11.2002. – Poznań, 2002. – S. 187-199
- MÓWIĄC między nami // *Bibliotekarz*. – [R. 69], nr 1-12 (2002)
- SPOTKANIE dyskusyjne o zmianach na rynku wydawniczym // *Bibliotekarz*. – [R. 69], nr 3 (2002), s. 25-26
- STOWARZYSZENIE Bibliotekarzy Polskich a standardy biblioteczne // W : Biblioteki publiczne wobec Unii Europejskiej / [oprac. red. Jan Krajewski, Dorota Sawicka]. – Toruń, cop. 2002. – S. 9-23
- STOWARZYSZENIE Bibliotekarzy Polskich dzisiaj // *Not. Wyd.* – 2002, nr 7/8, s. 14-19
- STOWARZYSZENIE Bibliotekarzy Polskich w procesie kształtowania społeczeństwa informacyjnego // *Prz. Inf.-Dok. / Cent. Ośr. Nauk. Inf. Wojs.* – R. 32, nr 1 (2002), s. 33-45
- W KILKU słowach // *Bibliotekarz*. – [R. 69], nr 1-12 (2002)
- WIZYTA w Mińsku // *Bibliotekarz*. – [R. 69], nr 12 (2002), s. 26-28
- WOJEWODOWIE a biblioteki publiczne // *Bibliotekarz*. – [R. 69], nr 6 (2002), s. 2-4

2003

„BŁĘKITNA Tarcza” – PCK dla ochrony dóbr kultury i zabytków // *Bibliotekarz*. – [R. 70], nr 2 (2003), s. 28-29

DYSPUTA o bibliotekach publicznych // *Biul. Inf. Bibl. Nar.* – 2003, [nr] 1, s. 54-57

EFEKTYWNA biblioteka publiczna w społeczeństwie informacyjnym // W : Standaryzacja kosztów w bibliotekach publicznych / [red. t. Witold Sulimierski]. – Warszawa, 2003. – S. 14-25

FORUM Dyrektorów Publicznych Bibliotek Samorządowych województwa śląskiego i jego stanowisko // *Bibliotekarz*. – [R. 70], nr 2 (2003), s. 27-28

IFLA – Światowy Kongres Bibliotek i Informacji w Berlinie // *Bibliotekarz*. – [R. 70], nr 10 (2003), s. 25-27

KONFERENCJA podsumowująca program PULMAN w Oeiras // *Bibliotekarz*. – [R. 70], nr 5 (2003), s. 5-7

„Biblioteki publiczne, lokalne muzea i archiwa uczące się wzajemnie w e-Europie”, 13-14 marca 2003 r.

KOZIOŁEK Matolek w sukurs bibliotekom – czy wydoli? // *Bibliotekarz*. – [R. 70], nr 7/8 (2003), s. 3-6

Krajowe Forum poświęcone programowi czytelnictwa oraz poprawie bibliotek publicznych na najbliższe trzy lata (27 marca 2003, Warszawa)

MODELOWE funkcje biblioteki publicznej w Unii Europejskiej // *Bibl. Lubus.* – R. 8, nr 2 (2003), s. 14-19

MÓWIĄC między nami // *Bibliotekarz*. – [R. 70], nr 1-12 (2003)

NARODOWE biblioteki // W : Wielka Encyklopedia PWN. T. 18 / red. Jan Wojnowski. – Warszawa, 2003. – S. 349-350

NASZE intencje i działania // W : Zawód bibliotekarza dziś i jutro / [red. Janusz Nowicki]. – Warszawa, 2003. – S. 7-9

POTRZEBY, możliwości i propozycje niektórych standardów dla bibliotek publicznych // W : Standardy biblioteczne : wzorce i doświadczenia Unii Europejskiej. – Warszawa, 2003. – S. 66-77

STANDARDY jako narzędzie planowania i rozwoju bibliotek publicznych // *Dostrz. Bibl.* – R. 8, nr 8 (2003), s. 45-48

W KILKU słowach // *Bibliotekarz*. – [R. 70], nr 1-12 (2003)

WYNIKI konkursów : „Nagroda Młodych SBP”, „Najlepsze witryny internetowe bibliotek polskich”, „Z ekonomią na ty” // *Bibliotekarz*. – [R. 70], nr 2 (2003), s. 19-21

WYSTĄPIENIE powitalne ..., przewodniczącego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich // W : Adam Łysakowski – bibliotekarz, bibliograf, bibliolog / [oprac. red. Lidia Paluszkiwicz-Horubała]. – Warszawa, 2003. – S. 6-8

2004

- BIBLIOTEKI publiczne w procesie zmian // *Konspekt.* – 2004, nr 19, s. 51-55
- IFLA 2004 w Buenos Aires // *Bibliotekarz.* – [R. 71], nr 10 (2004), s. 24-26 : il
- MÓWIĄC między nami // *Bibliotekarz.* – [R. 71], nr 1-12 (2004)
- OTWARCIE Mediateki we Wrocławiu // *Bibliotekarz.* – [R. 71], nr 9 (2004), s. 27-28
- Fundacja Bertelsmanna „Modelowe biblioteki dla młodych klientów”
- POWOŁANO do życia Konferencję Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych // *Bibliotekarz.* – [R. 71], nr 12 (2004), s. 25
- PROBLEMY rozwoju bibliotek publicznych w Polsce // *Bibliotekarz.* – [R. 71], nr 3 (2004), s. 2-7
- RUCH zawodowy bibliotekarzy wobec wejścia Polski do Unii Europejskiej // *Bibliotekarz.* – [R. 71], nr 7/8 (2004), s. 13-17
- TYDZIEŃ Bibliotek ‘2004 // *Bibliotekarz.* – [R. 71], nr 7/8 (2004), s. 35-37
- W KILKU słowach // *Bibliotekarz.* – [R. 71], nr 1-12 (2004)
- ZAMIAST szulerni biblioteka : Planeta 11 // *Bibliotekarz.* – [R. 71], nr 11 (2004), s. 27-28
- ŻYWE zainteresowanie Tygodniem Bibliotek // *Por. Bibl.* – 2004, nr 5, s. 3 ; *Toż // Biul. Inf. / SBP.* – 2004, nr 1, s. 68-69

2005

- MÓWIĄC między nami // *Bibliotekarz.* – [R. 72], nr 1- (2005)
- NIKT za nas tego nie zrobi // *Bibliotekarz.* – [R. 72], nr 5, s. 2-7
- PRZEDMOWA // W : *Zasłużeni dla Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich / red. t. Andrzej Jopkiewicz.* – Warszawa, 2005. – S. 5-7
- SŁOWO wstępne // W : *Automatyzacja bibliotek publicznych / red. t. Elżbieta Górka.* – Warszawa, 2005. – S. 5-7. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ; 60)
- UWAGI na marginesie artykułu Stefana Kubowa o marketingu SBP // *Bibliotekarz.* – [R. 72], nr 4, s. 7-9
- W KILKU słowach // *Bibliotekarz.* – [R. 72], nr 1- (2005)
- WOJEWÓDZKIE biblioteki publiczne w perspektywie historycznej i regionalnej // *Not. Bibl. / WBP Krak.* – 2005, nr 1 [w druku]
- WYDAWANIE „Przeglądu Bibliotecznego” będzie kontynuowane // *Prz. Bibl.* – R. 73, z. 1 (2005), s.10-11

Recenzje prac

1964

KORPAŁA Józef. O bibliografiach dla wszystkich : poradnik – informator. – Warszawa, 1964. W : *Bibliotekarz*. – R. 31, nr 10 (1964), s. 318-320

TECHNIKA i wynalazki : poradnik bibliograficzny. – Warszawa, 1963. W : *Bibliotekarz*. – R. 31, nr 1 (1964), s. 21-23

ZARZĘBSKI Tadeusz. Poradnik kierownika punktu bibliotecznego. – Warszawa, 1964. W : *Bibliotekarz*. – R. 31, nr 11 (1964), s. 347-348

1965

CYBULSKI Radosław. Nowości na rynku księgarskim . – Warszawa, 1961 ; Księgarz radzi czytelnikom. – Warszawa, 1965. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1965, nr 18, s. 4

PRZEPISY prawne dla bibliotek powszechnych / zebr. i oprac. Tadeusz Zarzębski. – Wg stanu w dn. 1 III 1965. – Warszawa, 1965. W : *Bibliotekarz*. – R. 32, nr 11 (1965), s. 349-350

SNOPKIEWICZ Halina. Paladyni. – Warszawa, 1964. W : *Nowe Książ.* – 1965, nr 17, s. 782-783

1966

BASZYŃSKA Wiesława, JARZĘBOWSKA Stefania, KOŁATAJ Jadwiga. Służba informacyjna w działalności oświatowej publicznych bibliotek powszechnych. – Warszawa, 1966. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1966, nr 19, s. 6,7

CYWIŃSKI Bohdan. Księgarnie i ich klienci : na podstawie badań w woj. lubelskim. – Warszawa, 1966. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1966, nr 14, s. 4

KRASIŃSKI Zdzisław. Miejsce książki fachowej i naukowej w życiu kulturalnym inteligencji. – Warszawa, 1965. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1966, nr 12, s. 4

MYKOLAITIS-PUTINAS Vincas. Powstańcy. – Warszawa, 1965. ; RAGAUSKAS Jonas. Ite, missa est! – Warszawa, 1965. W : *Nowe Książ.* – 1966, nr 2, s. 81-82

REMEROWA Krystyna. Zmiany funkcji bibliotek w powojennym dwudziestolecu. – Warszawa, 1966. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1966, nr 19, s. 6-7

SIEKIERSKI Stanisław, ANKUDOWICZ Janusz. Uzupełnianie i wykorzystanie zbiorów bibliotecznych w bibliotekach publicznych i związków zawodowych w latach 1960-1963. – Warszawa, 1965. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1966, nr 3, s. 4-5

Z DOŚWIADCZEŃ bibliotek szkolnych i pedagogicznych. – Warszawa, 1965. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1966, nr 19, s. 6, 7

ZE SKARBCA Kultury : Biuletyn Informacyjny Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1951, z. 1 ; 1964, z. 16. W : *Rocz. Bibl. Nar.* – [T.] 2 (1966), s. 515-523

1968

ANKUDOWICZ Janusz. Czytelnictwo na tle życia kulturalnego i struktury społecznej mieszkańców małych miast. – Warszawa, 1967. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1968, nr 1, s. 6

GOŁASZEWSKI Tadeusz. Społeczna recepcja współczesnej powieści polskiej : na przykładzie badań w Krakowie i województwie krakowskim. – Warszawa, 1968. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1968, nr 14, s. 6-8

IZDEBSKA Barbara, SIEKIERSKI Stanisław, SIEKIERYCZ Klara. Funkcja księgozbiorów bibliotek gromadzkich. – Warszawa, 1968. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1968, nr 17/18, s. 7

PRZECLAWSKA Anna. Książka, młodzież i przeobrażenia kultury. – Warszawa, 1967. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1968, nr 5, s. 5-6

SEWERSKI Michał. Społeczna rola literatury popularnonaukowej. – Wrocław, 1968. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1968, nr 21, s. 13

SIEKIERSKI Stanisław. Recepcja literatury pięknej na wsi. – Warszawa, 1968. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1968, nr 10, s. 8

ZIEMBICKA-ANKUDOWICZ Kazimiera. Biblioteki i czytelnicy w wybranych małych miastach. – Warszawa, 1968. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1968, nr 16, s. 4

1969

PALMER Bernard I. From a little acorn : the library profession in Britain. – London, 1966. W : *Prz. Bibl.* – R. 37, nr 1 (1969), s. 64-68

PAWEŁCZYŃSKA Anna. Studia nad czytelnictwem. – Warszawa, 1969. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1969, nr 19, s. 15

SZOCKI Józef. Czytelnictwo i lektura ludzi dorosłych : czytelnictwo literatury pięknej wśród dorosłych mieszkańców Wrocławia w 1963 r. na przykładzie bibliotek publicznych. – Wrocław, 1968. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1969, nr 8, s. 13, 15

1970

WALENTYNOWICZ Maria. Podstawy czytelnictwa powszechnego. – Wrocław, 1970. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1970, nr 10, s. 12

1972

GORZKOWICZ Stanisław. Czytelnictwo studentów : studium nad zagadnieniem humanizacji inteligencji technicznej. – Wrocław, 1972. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1972, nr 16, s. 12-13

1973

GŁADYSZ Antoni. Robotnicy a książki : studium problemu na przykładzie reprezentacji robotników bytomskich. – Wrocław, 1972. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1973, nr 8, s. 5

GORISZOWSKI Włodzimierz. Książka a wychowanie. – Katowice, 1973. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1973, nr 14, s. 5, 10

KRAŚNIEWSKA Krystyna. Czytelnictwo kobiet. – Warszawa, 1973. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1973, nr 22, s. 9

1974

KOŁODZIEJSKA Jadwiga. Biblioteka a świat współczesny. – Wrocław, 1973. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1974, nr 16/17, s. 11-12

1981

BIAŁKOWSKA Barbara. Biblioteka publiczna dla dzieci. – Warszawa, 1980. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1981, nr 5, s. 6, 8

KOŁODZIEJSKA Jadwiga. Biblioteki publiczne po reformie administracyjnej kraju. – Warszawa, 1980. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1981, nr 5, s. 6, 8

ŁOŚ Leon. Biblioteki naukowe. – Wrocław, 1980. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1981, nr 5, s. 6, 8

1982

BIBLIOTEKI Publiczne w Liczbach 1980 / oprac. Jerzy Maj, Teresa Turowska-Ceremużyńska, Ewa Kubisiak. – Warszawa, 1981. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1982, nr 4/5, s. 5, 10

1985

KŁOSSOWSKI Andrzej. Anatol Girs artysta książki. – Warszawa, 1984. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1985, nr 6, s. 11

ZIELIŃSKI Andrzej Robert. Książka w domu robotnika : raport z badań nad upowszechnieniem książki w środowiskach robotniczych w Polsce i na Węgrzech. – Warszawa, 1985. W : *Prz. Księg. Wyd.* – 1985, nr 5, s. 5, 8-9

1988

CHANDLER George. International and national library and information services : a review of some recent developments : 1970-1980. – Oxford, 1982. W : *Rocz. Bibl. Nar.* – T. 20 (1984, dr. 1988), s. 425-434

1990

TRIDSÁT rokov metodického ústredia jednotnej sústavy knižnic na Slovensku / zost. Margita Buočiková – Martin, 1984. W : *Rocz. Bibl. Nar.* – [T.] 21/22 (1985/1986, dr. 1990), s. 422-428

30 lat działalności metodycznej Maticy Slovenskiej

1991

ŻMIGRODZKI Zbigniew. Racjonalizacja pracy bibliotecznej: problemy, kierunki, metody. – Katowice, 1986. W : *Rocz. Bibl. Nar.* – T. 23/24 (1987/1988, dr. 1991), s. 292-298

1993

TIULINA Natalija. Nacional'naja biblioteka : opyt tipologičeskogo analiza. – Moskva, 1988. W : *Rocz. Bibl. Nar.* – T. 26 (1990, dr. 1993), s. 239-246

1994

BIBLIOTEKARSTWO : praca zbiorowa / pod red. Zbigniewa Żmigrodzkiego ; przy udz. Jerzego Ratajewskiego i Anny Tokarskiej. – Warszawa, 1994. W : *Bibliotekarz.* – [R. 61] 1994, nr 11/12, s. 45

1998

WOJCIECHOWSKI Jacek. Organizacja i zarządzanie w bibliotekach. – Warszawa ; Kraków, 1997. W : *Nowe Książ.* – 1998, nr 3, s. 71

2001

SIEKIERSKI Stanisław. Czytania Polaków w XX wieku. – Warszawa, 2000. W : *Bibliotekarz.* – [R. 68], nr 3 (2001), s. 25-27

STRAUS Grażyna, WOLFF Katarzyna. Czytać, nie czytać ..., kupować, nie kupować ...: sytuacja książki w społeczeństwie polskim w 1998 r. – Warszawa, 2000. W : *Bibliotekarz*. – [R. 68], nr 7/8 (2001), s. 42-43

2002

WITAMY w bibliotece – przewodnik językowy dla użytkowników bibliotek. – Lobau-Zittau, 2002. W : *Bibliotekarz*. – [R. 69], nr 11 (2002), s. 29

2003

AULEYTNER Julian. Polityka społeczna czyli ujarzmianie chaosu socjalnego. – Warszawa, 2002. W : *Bibliotekarz*. – [R. 70], nr 7/8 (2003), s. 40-41

ŁASTAWSKI Kazimierz. Od idei do integracji europejskiej. – Warszawa, 2003. W : *Bibliotekarz*. – [R. 70], nr 7/8 (2003), s. 39-40

2004

WIELKI Słownik PWN – Oxford – dzieło ukończone W : *Bibliotekarz*. – [R. 71], nr 7/8 (2004), s. 47

R e d a k c j a

PROBLEMY centralizacji w bibliotekarstwie ZSRR. – Warszawa : BN. IKiCz, 1976. – 177 s. – (Zeszyty Przekładów ; 35)

BIBLIOTEKARZ. : czasopismo poświęcone sprawom bibliotek i czytelnictwa. [R. 58], nr 1 (1991 –). – Warszawa : Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy. – 24 cm.
Mies.

KOMPUTERYZACJA bibliotek publicznych : materiały z III Ogólnopolskiej Konferencji nt. „Komputeryzacja bibliotek publicznych – stan i zamierzenia”, Supraśl k. Białegostoku, 3-5 czerwca 1996 r. – Warszawa : Wydaw. SBP, 1996. – 164, [5] s. ; 21 cm. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ; 9)

FUNKCJE ponadlokalne bibliotek publicznych – poziom wojewódzki : materiały z Ogólnopolskiej Konferencji nt. „Wojewódzka biblioteka publiczna w zreformowanym systemie administracyjnym – zarządzanie, funkcje, standardy” Rzeszów 17-18 maja 1999 / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 1999. – 136, [3] s. : il ; 21 cm. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ; 30)

NARODOWE i regionalne serwisy bibliograficzne : materiały z ogólnopolskiej konferencji nt. „Automatyzacja serwisów bibliograficznych, bibliografie regionalne, bibliografia narodowa – stan prac i zamierzenia”, Warszawa 2-4 grudnia

1998 r. / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 1999. – 109, [5] s. : 3 fot. ; 21 cm. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ; 26)

FUNKCJE ponadlokalne bibliotek publicznych – poziom powiatowy : materiały z ogólnopolskiej konferencji nt. „Biblioteka powiatowa '99 – pierwsze doświadczenia i wnioski”, Radom/Jedlnia Letnisko 20-22 września 1999 / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2000. – 173, [5] s. ; 21 cm. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ; 36)

JAK automatyzujemy biblioteki publiczne? : materiały z ogólnopolskiej konferencji nt. „Automatyzacja bibliotek publicznych”, Warszawa / Miedzeszyn 6-8 listopada 2000 r. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2001. – 227, [1] s. : il. ; 21 cm. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ; 45). – Bibliogr

NOTES Wydawniczy. – nr 7/8 (2002)

Współwydany z „Bibliotekarzem”

STANDARDY biblioteczne : wzorce i doświadczenia Unii Europejskiej : materiały z ogólnopolskiej konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Biblioteki Narodowej, Warszawa, 11 grudnia 2003 r. – Warszawa : Wydaw. SBP, 2003. – 125, [3] s. : tab. ; 21 cm. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ; 59)

s. 5-8 : Od redaktora

T ł u m a c z e n i a

KOROBKINA Tatiana. Od biblioteki masowej do biblioteki publicznej : Moskiewskie Stowarzyszenie Biblioteczne a sieć biblioteczna Moskwy / tł. z ros. // *Bibliotekarz*. – [R. 62], nr 12 (1995), s. 14-18

Wykaz skrótów czasopism

<i>Bibl. Darbas</i>	–	Biblioteku Darbas. Vilnius
<i>Bibl. Lub.</i>	–	Bibliotekarz Lubelski
<i>Bibl. Lubus.</i>	–	Bibliotekarz Lubuski
<i>Bibl. w Szk.</i>	–	Biblioteka w Szkole
<i>Bibl. Zach.-Pom.</i>	–	Bibliotekarz Zachodnio-Pomorski
<i>Bibliotekov. Bibliogr. Rubeż.</i>	–	Bibliotekovedenie i Bibliografija za Rubeżom. Moskva
<i>Biul. Inf. Bibl. Nar.</i>	–	Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej
<i>Biul. Inf. Min. Kult.</i>	–	Biuletyn Informacyjny Ministerstwa Kultury i Sztuki
<i>Biul. Inf. / SBP</i>	–	Biuletyn Informacyjny / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

<i>Cenne, Bezcenne</i>	–	Cenne, Bezcenne / Utracone Dostrz. Bibl. – Dostrzegacz Biblioteczny
<i>EBIB</i>	–	Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy
<i>Inf. Bibl. Księg.</i>	–	Informator Bibliotekarza i Księgarza
<i>Inf. Mater Matica Slov.</i>	–	Informácie a Materiály/ Matica Slovenska. Martin
<i>Inf. o Bibl. Dele</i>	–	Informacija o Bibliotečnom Dele i Bibliografii za Rubežom
<i>ISBN Rev.</i>	–	ISBN Review
<i>Kniž. Ved. Inf.</i>	–	Knižnice a Vedecké Informácie
<i>Kult. i Życie</i>	–	Kultura i Życie
<i>Kurier Pol.</i>	–	Kurier Polski
<i>Kwart. Hist.</i>	–	Kwartalnik Historyczny
<i>Libr. Times Intern.</i>	–	Library Times International
<i>Mater. Pras. BN</i>	–	Materiały Prasowe BN
<i>Not. Bibl.</i>	–	Notes Biblioteczny / Wojewódzka Biblioteka Publiczna. Kraków
<i>Not. Konserw.</i>	–	Notes Konserwatorski
<i>Not. Wyd.</i>	–	Notes Wydawniczy
<i>Nowe Książ.</i>	–	Nowe Książki
<i>Novinky Knihov. Lit.</i>	–	Novinky Knihovické Literatúry
<i>Pol. Libr. Today</i>	–	Polish Libraries Today
<i>Por. Bibl.</i>	–	Poradnik Bibliotekarza
<i>Prz. Bibl.</i>	–	Przegląd Biblioteczny
<i>Prz. Inf.-Dok./ Cent. Ośr. Nauk. Inf. Wojs.-</i>	–	Przegląd Informacyjno-Dokumentacyjny/ Centralny Ośrodek Naukowej Informacji Wojskowej
<i>Prz. Księg. Wyd.</i>	–	Przegląd Księgarski i Wydawniczy
<i>Rocz. Bibl. Nar.</i>	–	Rocznik Biblioteki Narodowej
<i>Rocz. Polit. Gosp.</i>	–	Rocznik Polityki Gospodarczej
<i>Tyg. Kult.</i>	–	Tygodnik Kulturalny
<i>Wiad.-Inf. / Stow. Aut. Pol.</i>	–	Wiadomości – Informacje / Stowarzyszenie Autorów Polskich
<i>Wiś Współcz.</i>	–	Wiś Współczesna
<i>Zag. Inf. Nauk.</i>	–	Zagadnienia Informacji Naukowej
<i>Zesz. Przekł.</i>	–	Zeszyty Przekładów
<i>Ziel. Sztandar.</i>	–	Zielony Sztandar

Część druga

Zasoby cyfrowe – ich rola w polskiej kulturze

Biblioteki cyfrowe to nienowoty temat w bibliotekarstwie polskim – było już na ten temat sporo tekstów, może nie tak wiele i nie na takim poziomie szczegółowości, by dawało satysfakcję, ale dyskusje się toczą. Spowodowane jest to pewnie tym, iż bibliotekarze wiedzą, iż za teoretyzowaniem o nowych rozwiązaniach technologicznych, powinna iść dobra praktyka, czyli tworzenie tego, o czym się pisze, zwłaszcza jeśli mówimy o czymś tak konkretnym, jak biblioteka cyfrowa. Brakuje mi w polskich dyskusjach o bibliotekach cyfrowych bardzo konkretnych treści, rozwiązań systemowych, planów i myślenia w skali kraju. Pisałam już dwa lata temu, że potrzebujemy wyrazistej polityki państwa i myślenia strategicznego w zakresie budowania zasobów cyfrowych w Polsce, podpowiadałam pewne rozwiązania, ale dyskusje w tym zakresie się nie rozwinęły i uważam, że nadal nie mamy jasnego kierunku, do którego zmierzamy, choć elementy takiego myślenia strategicznego pojawiają się z wolna w różnych dokumentach rządowych, także za sprawą bibliotekarzy. Zapisy są jednak zbyt ogólnikowe i nie przekładają się na większe plany operacyjne.

Wiek wiedzy, informacji i nowych technologii, trwa już w Polsce kilka lat. Internet dostępny jest niemalże w każdym mieście, nikogo nie dziwi e-gospodarka, powstają na naszych oczach nowe zawody oparte o telepracę, rozwija się telemedycyna, e-learning, rząd ogłosił, że zaczyna budować e-administrację. Pojawiają się w naszej świadomości obce angielskie słowa, dziwaczne połączenia wyrazowe (*skan, e-mail, plug-in, flash*), których nie przekłada się na język polski, bo ich obieg jest tak globalny i szybki, że narodowe języki nie nadążają z odpowiednią terminologią.

Mogłoby się zatem zdawać, że w tym globalnym, nowoczesnym myśleniu o nowych technologiach jest miejsce na pozytywne zakorzenienie się terminu „biblioteki cyfrowe” (*digital libraries*). Termin ten nie jest według mnie do dziś jasny, czasem używam wyrażenia szerszego „zasób cyfrowy”. Wynika to stąd, że w sieci pojawia się tyle różnych podejść do przechowywania zasobów nauki i kultury, ile jest typów dokumentów, dziedzin wiedzy, czy środowisk, dla których

dany zasób jest przeznaczony. Mamy do czynienia przecież z elektronicznymi platformami, które przechowują artykuły naukowe z danej dziedziny wiedzy – nazywa się je repozytoriami lub archiwami preprintów, niedługo będą archiwa postprintów. Są platformy ułatwiające dostęp do tysięcy tytułów czasopism elektronicznych (np. Lista Regensburska), mamy zasoby gromadzone w bazach danych lub tylko informacje o nich – tych ostatnich nie nazywa się bibliotekami cyfrowymi.

Mamy wreszcie biblioteki cyfrowe przechowujące całe zeskanowane obiekty, na przykład Gallica, czy polska Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, biblioteki, które starają się porządkować zasób według typów kolekcji, ale nie zawsze nazywa się je bibliotekami, przykładem jest American Memory, o której sami autorzy piszą, że jest to zbiór kolekcji: *American Memory provides free and open access through the Internet to written and spoken words, sound recordings, still and moving images, prints, maps, and sheet music that document the American experience. It is a digital record of American history and creativity. These materials, from the collections of the Library of Congress and other institutions, chronicle historical events, people, places, and ideas that continue to shape America, serving the public as a resource for education and lifelong learning.*

Mamy także katalogi komputerowe bibliotek, w których przy opisach bibliograficznych coraz częściej pojawiają się obiekty cyfrowe, na przykład katalogi francuskiej Biblioth que Nationale czy bibliotek holenderskich obsługiwanych przez system PICA. Nie wiemy jak Google będzie pokazywała swój zeskanowany zasób – przez wyszukiwarkę czy na odrębnej platformie porządkującej poszczególne kolekcje? Jak widać, wiele jest form przechowywania zasobów i nie wiadomo, czy w przyszłości dojdzie do ich ujednoczenia, czy wręcz przeciwnie, nadal będą się różnić. Nie wiemy także, jakie słownictwo zostanie przyjęte do definiowania takich zasobów.

Nie trzeba było wielu lat, by bibliotekarze oswoili się z innym traktowaniem cyfrowego zasobu, nie tylko widzieli go jako zagrożenie dla świata tradycyjnie drukowanej książki, ale szerzej, jako szansy na poszerzenie zasięgu edukacji, szerokiego dostępu do dziedzictwa kultury i nauki. Bibliotekarze już wiedzą, że biblioteki cyfrowe są niezwykle ważne dla rozwoju i promocji polskiej kultury w świecie, muszą jeszcze o tym przekonać innych, którzy współdecydują o strategii rozwoju kultury i edukacji w Polsce, żeby ta idea mogła przybrać realne kształty, i aby można było w Polsce realizować konkretne projekty.

Mam nadzieję także, że w szerokim społecznym odbiorze biblioteki cyfrowe już nie budzą strachu, nie jawią się ludziom jako zdumiewające, nieprzydatne nowinki alienujące człowieka, wprowadzające zagrożenie dla tradycyjnej książki, cyfrowe monstra, z powodu których tracimy swoją kulturową, tradycyjnie postrzeganą tożsamość, jako niebezpieczne zabawki dla dzieci czy elektroniczne medium niszczące nasze zdrowie itp. I mam nadzieję, że ci, dla których Internet jest śmietnikiem wszystkiego, co tandetne, niezweryfikowane, nieczytelne i jakościowo mierne – widzą biblioteki cyfrowe inaczej – nie są one dla nich niepotrzebnymi zbiorami dowolnie zebranych tekstów. To nowe spojrzenie na biblioteki cyfrowe będzie wynikać, jak sądzę, z szerszego dostępu do coraz lepszych zasobów, przykładowych wzorcowych modeli i dobrych doświadczeń z nimi.

Jak dotąd, wiele światowych bibliotek cyfrowych jest dostępnych w sieci za darmo, przynajmniej tych, które tworzone są przez wielkie biblioteki lub jako

narodowe projekty (np. California Digital Library, American Memory, Gallica). Trzeba pielęgnować tę zasadę i dbać o jej przestrzeganie, bo w obszar tworzenia zasobów cyfrowych wchodzi potężne firmy, takie jak Google, które mogą złamać zasadę darmowego dostępu do dziedzictwa kulturowego w oczekiwaniu na zysk. Nowy projekt Google Print ma być potężnym przedsięwzięciem skanowania milionów dokumentów z największych bibliotek amerykańskich, w który firma chce włożyć miliony dolarów pozyskanych na giełdzie. Czy mamy uwierzyć w to, że zasób będzie udostępniany wszystkim za darmo? Czy firma Google chce nam zrobić prezent? *To use Google Print, just do an ordinary Google search. For example, when you search on „Books about Ecuador Trekking” or „Romeo and Juliet”, and we find a book that contains content that matches your search terms, we’ll show links to that book at the top of your search results. Click on the book title and you’ll see the page of the book that contains your search terms, as well as other information about the book. You can also search for other topics within the book. Click „Buy this Book” and you’ll go straight to an online bookstore selling it. If the book was scanned from a library, click the library link to find a local library that has it.* W tej zapowiedzi, nie wygląda to niebezpiecznie, ale przyszłość pokaże, czy cyfrowe biblioteki utrzymają swoją niezależność przy firmach komercyjnych. W przypadku USA jest to możliwe, jest to bowiem kraj, dla którego wolny dostęp do wiedzy jest najważniejszym priorytetem prorozwojowym.

Walka będzie się toczyła nie tylko o wolny dostęp do zasobów, ale i do oprogramowania – widać to po ostatnich bojach w Parlamencie Europejskim dotyczących patentowania oprogramowania. Jeśli Nokia, Microsoft, Simens, Alcatel będą nadal ostro lobbować w parlamentach, odpłacając lobbystów, to prawo może bardziej sprzyjać im, na niekorzyść nas wszystkich. Wielkie koncerny stać na poniesienie znacznych kosztów, by zagwarantować sobie potem duże zyski. Informacja jest towarem, ale prawdziwym majątkiem, o który warto zabiegać, są powszechne naukowe zasoby wiedzy lub z obszaru naszego dziedzictwa kulturowego, które są niezbędne ludzkości w procesie nieustannego kształcenia.

Wiek wiedzy i technologii skłania do zastanowienia się, co będzie towarem najcenniejszym dla najbliższych pokoleń i za co młodzi będą skłonni zapłacić, żeby osiągnąć sukces. Dlatego bibliotekarze, naukowcy, nauczyciele, twórcy kultury powinni dobrze pomyśleć, jakich granic nie możemy przekroczyć i czy wolny dostęp do wiedzy dla wszystkich ma być celem, o który będziemy walczyć, czy raczej pozostawimy sprawy swojemu biegowi i damy zawłaszczyć zasoby wiedzy i kultury firmom komercyjnym. Tym samym podejmiemy decyzję o tym, czy dostęp do wiedzy i kultury mają mieć jedynie elity posiadające pieniądze i skłonne zapłacić, czy też wiedza będzie dostępna dla wszystkich.

Bibliotekarze, specjaliści od informacji, naukowcy i nauczyciele, którzy powinni być szczególnie zainteresowani łatwym, szybkim i bezpłatnym dostępem do informacji i wiedzy, powinni promować pozytywne myślenie o bibliotekach cyfrowych, repozytoriach i czasopismach naukowych. Pisząc o pozytywnym myśleniu mam tu na myśli przełamywanie stereotypów związanych z udostępnianiem wszelkich wartościowych zasobów w Internecie. Temu służy inicjatywa Open Access, która jak się wydaje, nabiera rozpędu także w Europie i mam nadzieję, że Polska przyłączy się do tych krajów, które będą promowały wolny, szybki i bezpłatny dostęp do wiedzy. Na razie jest to tylko nadzieja, bo opinie w tym względzie

są podzielone i wynikają może z nieprzewidywania pewnych groźnych konsekwencji, jakie mogą być skutkiem ograniczeń nałożonych na dostęp do zasobów wiedzy. Ideę Open Access popiera IFLA, ONZ, OECD i wiele innych ważnych organizacji i instytucji światowych.

Kolorowa, pełna dźwięków i ruchomych obrazów biblioteka cyfrowa skraca czas oczekiwania na źródło do niezbędnego minimum, daje dostęp do tych pozycji, których nigdy nie dostalibyśmy, gdyby ich nie przeniesiono do sieci, daje nieporównywalną z niczym jakość obrazu i otwiera szansę dotarcia do obiektów, nawet, jeśli o nich nic nie wiemy. Dobra biblioteka cyfrowa czy repozytorium wspiera badania i pobudza je. Im więcej rezultatów badań jest widocznych w sieci, tym szybciej posuwają się następne badania, im lepsze metody przekazywania solidnej, sprawdzonej wiedzy, tym szybszy postęp i większy sukces ekonomiczny kraju. Jedno sprzyja drugiemu.

Tradycyjne biblioteki, wykorzystywane w 100% w dydaktyce i kulturze mają wielu użytkowników, którzy we wszystkich ankietach i rozmowach, zwracają uwagę, że największym problemem w dzisiejszej bibliotece jest zbyt długi czas oczekiwania na informację, książki, źródła wiedzy, ograniczenia w korzystaniu z materiałów, jakość odbitek kserograficznych czy fotograficznych. Biblioteki cyfrowe, repozytoria instytucjonalne, czasopisma elektroniczne dostępne za darmo w sieci mogą zmienić warunki kształcenia nowych pokoleń. Dla bibliotek jest też nowe pole do działania, tworzenie tego typu zasobów, przechowywanie ich, opracowywanie, archiwizowanie, może stać się szansą nie tylko na poprawienie jakości usług tradycyjnej biblioteki, ale i zabezpieczenia dziedzictwa, wspomaganie e-learningu itd.

W tym kontekście – nowej jakości usług – warto przypomnieć sobie, ile razy w życiu bibliotekarz odmówił nam dostępu do dzieła z powodu: wypożyczenia, zniszczenia, zagubienia, szczególnego zabezpieczenia, oprawy, cenzury, nieposiadania czy innych przyczyn? Ile razy odeszliśmy do domu z poczuciem braku i niedokończenia własnej pracy? Naukowcy, pasjonaci, badacze peryferyjnych obszarów wiedzy znają ból poszukiwań bibliograficznych, który był ich udziałem jeszcze parę lat temu, kiedy to na odnalezienie jednej pozycji czekało się miesiącami, a potem drugie tyle trwało dotarcie do źródła (czasem trzeba było jechać za granicę). Biblioteki cyfrowe mają te problemy niwelować, mogą też rozwiązać wiele innych, do tej pory nierozwiązywalnych problemów, takich jak:

- uproszczenie wyszukiwania materiałów, a tym samym wspomaganie badań i przyspieszenie ich rozwoju;
- obniżenie kosztów dotarcia do źródła;
- zabezpieczenie dokumentu przed zniszczeniem i fizycznym unicestwieniem (kwaśny papier);
- podniesienie jakości wykorzystanego materiału (identyczny z oryginałem obraz dzieła, materiału dźwiękowego);
- dostęp do dokumentów z każdego miejsca na ziemi, bez względu na miejsce ich przechowywania;
- usprawnienie procesów dydaktycznych (e-learning);
- usprawnienie procesów pracy na wielu stanowiskach, które mogą funkcjonować tylko dzięki szybkiej wymianie informacji i dokumentów;
- usprawnienie wypożyczeń międzybibliotecznych.

A zatem mamy tu wiele korzyści, zarówno ekonomicznych, jak i kulturowych. Jak wiele jeszcze innych zastosowań będą miały cyfrowe kolekcje dokumentów, będzie można ocenić za kilkanaście lat, gdy praktyka je zweryfikuje.

Biblioteki cyfrowe, wbrew różnym problemom, powstają i są coraz lepsze. Technologie, które im towarzyszą zaczynają powoli prześcigać nasze wyobrażenia o tym, jakie będą naprawdę biblioteki cyfrowe przyszłości. Polska nie jest dobrym przykładem państwa, które tego typu przedsięwzięcia widzi jako priorytetowe i jest zainteresowana ich profesjonalnym budowaniem. Przykładem tego jest próba stworzenia Polskiej Biblioteki Internetowej [<http://www.pbi.edu.pl>]. Sposób realizacji tego projektu był skandaliczny, a rezultat jest opłakany, co każdy profesjonalista może dziś ocenić samodzielnie wchodząc na strony internetowe tego projektu. Nie wolno, tworząc zasoby cyfrowe, lekceważyć wiedzy fachowców. Trzeba pamiętać, że proces jest bardziej skomplikowany, niż wygląda od strony użytkownika, zwłaszcza, jeśli zakładamy, że platformy cyfrowe mają w przyszłości dźwigać kilka milionów dokumentów.

Mamy jednak w Polsce przykład budujący, tworzony przez bibliotekarzy i informatyków, rozumiejących doskonale tę nową formę gromadzenia i udostępniania obiektów. Jest to Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa (WBC) [<http://www.wbc.poznan.pl/index.html>]. WBC powstaje powoli, pod okiem fachowców, z zachowaniem obowiązujących międzynarodowych standardów i doświadczeń, jest wspólną inicjatywą poznańskiego środowiska akademickiego. Uczestnikami projektu są biblioteki naukowe i publiczne Poznania. WBC wykorzystuje oprogramowanie dLibra, opracowane i rozwijane przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe. Dzięki temu oprogramowaniu i sprzyjającej otwartej postawie poznańskich specjalistów dLibra trafiła już do innych ośrodków akademickich i wkrótce będziemy mieli biblioteki cyfrowe we Wrocławiu (Poli-technika), Krakowie (AGH) i Toruniu (UMK).

Przedsięwzięcie tego typu wymaga solidnego finansowania, dlatego nie jest to łatwy proces dla Polaków, ponieważ nie mamy takich funduszy, które wspierałyby nas w batalii o tworzenie narodowego elektronicznego zasobu wiedzy. Pewne szanse otwierają się w związku z funduszami Unii Europejskiej. Biblioteka Główna UMK wystąpiła w roku 2004 w imieniu konsorcjum bibliotek regionalnych z wnioskiem o fundusze strukturalne Unii Europejskiej, by móc taką bibliotekę cyfrową zbudować. W naszym regionie wniosek został zaakceptowany, ale w innych regionach nie. A potrzeby są ogromne. Potrzebne są pracownie digitalizacji i sprzęt, którego nasze instytucje nie mają. By nadrobić zaległości trzeba skanować po kilka tysięcy obiektów rocznie. Dlatego sądzę, że pierwszy etap prac powinien być współfinansowany z pieniędzy unijnych lub innych zewnętrznych, by zapewnić bibliotekom zaplecze techniczne, następne etapy mogą być realizowane już w ramach prac wewnętrznych poszczególnych bibliotek, ponieważ skanowanie zastąpi prace związane z fotokopiowaniem dokumentów, które i tak każda duża biblioteka musiała wykonywać na swoje potrzeby. Niezbędne będą zmiany organizacyjne, wyznaczenie nowych priorytetów w bibliotekach i przestawienie myślenia pracowników na nowe tory.

Pracownie digitalizacji nie tylko będą służyć tworzeniu bibliotek cyfrowych, ale mogą także wspomagać wypożyczalnie międzybiblioteczne, które w przyszłości zrezygnują z przesyłania fizycznych obiektów na rzecz cyfrowych. Jest to znacznie tańsze i szybsze rozwiązanie. Polskie biblioteki zaczynają myśleć o wspólnym projekcie w tej sprawie. W czasie wrocławskiej konferencji „Internet w biblio-

tekach” w roku 2003 dokonano przeglądu systemów przesyłania dokumentów elektronicznych (electronic document delivery systems – SUBITO, ARIEL, DOCMED) i wszyscy są zgodni, że implementacja takiego systemu w Polsce to tylko kwestia czasu i pozyskania funduszy. Lobbowanie za takim pomysłem uważam za niezwykle ważne. Konferencja Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych powołała już zespół, który ma ten problem rozważyć.

Wszystkie inicjatywy, jakie powstają w ostatnich latach w bibliotekach lub we współpracy z innymi instytucjami, nawet tak poważnymi jak Ministerstwo Nauki i Informatyzacji („Ikonka”), mają na celu zmniejszenie dystansu, jaki dzieli nas od bibliotek krajów rozwiniętych technologicznie. Ten dystans jest bardzo duży, widzę go nie tylko w wymiarze ekonomicznym czy mentalnym, ale także w poziomie fachowej wiedzy, jaką mamy na temat chociażby zarządzania zasobami, czy w zakresie nowych technologii. Słabość naszych działań wynika także z systemu społecznego i administracyjnego, w jakim musimy działać. Nie jest nam łatwo przenosić na polski grunt metody pracy z krajów rozwiniętych, bo mamy do czynienia z brakiem jasnej wizji organów państwa co do roli bibliotek w Polsce, nie ma jednej instytucji, która zajmowałaby się planowaniem strategicznym w tym zakresie, mamy za to w nadmiarze strategii z różnych resortów, które nie są spójne i zbieżne ze sobą, tym bardziej, jeśli chodzi o zapisy dotyczące bibliotek. Jedyne co możemy dzisiaj robić, to lobbować w różnych instytucjach, na różnych szczeblach, na rzecz rozwoju bibliotek i zasobów elektronicznych i sami radzić sobie z tak poważnymi problemami, które w USA czy Wielkiej Brytanii rozwiązuje się globalnie w skali całego kraju, także w parlamentach. Nasz parlament i kolejne rządy mają ważniejsze rzeczy do zrobienia niż budowanie podstaw społeczeństwa informacyjnego.

Jakkolwiek by jednak postrzegać polską rzeczywistość, zalecam sobie samej i innym bibliotekarzom postawę optymistyczną i otwartą, bo szaleństwem byłoby myśleć, że nie jesteśmy zdolni dorównać poziomem i standardem życia innym krajom Europy i nie stać nas na budowanie zasobów cyfrowych. Bardzo by nam pomogło utworzenie w Polsce takiej instytucji jak JISC w Anglii, której jedynym zadaniem jest tworzenie zasobów wiedzy, inicjowanie współpracy między instytucjami nauki, lobbowanie na rzecz nowych rozwiązań technologicznych, czyli tworzenie podstaw społeczeństwa informacyjnego, ale już nie na papierze, tylko w wymiarze praktycznym. Anglicy robią to konsekwentnie od lat, przykładając wielką wagę do budowania zasobów wiedzy i udostępniania jej wszystkim, efekty są widoczne i godne podziwu. Podobnie czynią Niemcy czy Holendrzy. Mamy więc przykłady dobrych praktyk i modelowych rozwiązań, jest z czego czerpać wzorce, potrzebujemy tylko twardej konsekwencji w dążeniu do celu i umiejętności praktycznych, łącznie z pozyskiwaniem funduszy i lobbowaniem.

Ile nam się uda osiągnąć w najbliższych latach w zakresie budowania polskich zasobów wiedzy, okaże się już za parę lat. Będziemy mogli wtedy wstępnie ocenić rezultaty i być może wypracować wspólną politykę dalszego rozwoju. Prym pewnie jak zwykle będą wiodły biblioteki akademickie, których naturalną rolą jest dać szybki i profesjonalny dostęp do zasobów wiedzy i które wchodzą w obszar coraz ostrzejszej konkurencji edukacyjnej, co sprawia, że spotykają się z większym naciskiem nie tylko ze strony organizatorów badań naukowych, ale i użytkowników bibliotek. Życzę sobie samej i innym bibliotekarzom, żeby te naciski prorozwojowe nie ustawały, i żeby przekładały się na konkretne osiągnięcia.

Zdzisław Bieleń

Biblioteki publiczne Lubelszczyzny w latach 1999-2004

Po okresie tzw. realnego socjalizmu, w którym biblioteki publiczne osiągnęły apogeum ekstensywnego rozwoju, w następny okres wkroczyły potężne liczbowo, z bogatymi, lecz słabymi księgozbiorami, z dobrze rozwiniętą działalnością środowiskową. Ich słabym punktem była baza lokalowa i wyposażenie oraz brak automatyzacji.

Przekształcenia ustrojowo-gospodarcze zdały się sprzyjać bibliotekom i ich nowej roli w życiu społeczno-kulturalnym. Na mocy wprowadzonych przepisów prawnych stały się obligatoryjnymi placówkami w jednostkach samorządu terytorialnego. Rację bytu straciły dawne biblioteki powiatowo-miejskie z działami metodycznymi, wchodzące w skład wojewódzkich bibliotek publicznych (WBP). Pragnąc ratować przed likwidacją dobrze przygotowane i obznajmione z bibliotekami terenowymi zespoły instruktorskie, co oznaczałoby automatyczny regres w opiece nad bibliotekami stopnia podstawowego, WBP przejmowały je jako tzw. oddziały terenowe. Do 1999 r. nowy układ organizacyjny zapewniał stabilną, śmiem ocenić – dobrą, opiekę instrukcyjno-metodyczną, wynikającą z więzi organizacyjnej, jednolitego kierunku działania i pracy doświadczonej kadry.

Zamknięciem okresu przemian była reforma ustrojowa państwa z 1998 r., wprowadzająca od stycznia 1999 r. 16 województw i trzeci stopień administracyjny – powiaty. Wówczas, w znowelizowanej ustawie o bibliotekach powołano do życia biblioteki powiatowe, jako uzupełnienie struktury sieci bibliotek publicznych kraju. Status bibliotek wojewódzkich straciły 33 placówki, stając się bibliotekami miejskimi na prawach powiatu. Drugą ważną zmianą było podporządkowanie byłych i nowych bibliotek wojewódzkich odpowiednim władzom samorządowym.

Zmiany te dotyczą także Lubelszczyzny. Po 24 latach, biblioteki publiczne regionu powróciły do wojewódzkiej sieci bibliotecznej, związanej jak dawniej z Biblioteką im. Hieronima Łopacińskiego. Nowa struktura tworzyła się z bibliotek

wchodzących w skład 6 poprzednich województw: bialskopodlaskiego, chełmskiego, lubelskiego i zamojskiego oraz małych części siedleckiego i tarnobrzeskiego. Wiadomo, że w każdym z nich inna była polityka biblioteczna, inny system kształcenia i doskonalenia zawodowego, zakres i zasięg opieki instrukcyjno-metodycznej oraz wymagania wobec bibliotek stopnia gminnego i miejskiego. Status wojewódzkich straciły biblioteki w Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu, stając się bibliotekami miejskimi grodzkimi. Do likwidacji postawiono 8 oddziałów terenowych. Wtedy nie było szansy, by w najbliższym czasie mogły stać się bibliotekami powiatowymi.

W stosunku do okresu sprzed 1975 r., powiatami nie zostały Bełżyce i Bychawa, awansowały Łęczna i Świdnik. Duże zmiany nastąpiły w przynależności gmin do poszczególnych powiatów. Największymi pod tym względem stały się w kolejności: Biała Podlaska, Lublin, Zamość, Biłgoraj i Chełm.

Dla bibliotek najtrudniejszym zadaniem było i jest dostosowanie sieci bibliotecznej do struktury administracyjnej województwa, abstrahując od merytorycznej oceny zasadności takiego układu. Według stanu z 1.01.1999 r. w województwie istniało 212 jednostek terytorialnych stopnia podstawowego, 20 powiatów ziemskich i 4 grodzkie. Na tym obszarze działało 211 bibliotek, WBP w Lublinie i 210 gminnych, miejsko-gminnych i miejskich bibliotek. Do kompletu brakowało 2 bibliotek w gminach wiejskich w Terespolu i Stoczku Łukowskim.

Tworzenie kompletnej sieci bibliotek jest dalekie od zakończenia, nawet organizowanie bibliotek stopnia podstawowego. Po wieloletnich staraniach, w 2004 r. utworzono z trudem gminną bibliotekę w Stoczku, z siedzibą w Starych Kobiąłkach. Do kwietnia 2005 r. nie udało się tego osiągnąć w Terespolu, mimo interwencji m.in. u wojewody lubelskiego, choć gmina należy do najbogatszych w województwie. Zaskakuje fakt, że na terenie gminy powstała w jednej z miejscowości (Bohukały) społeczna biblioteka, szukająca w kraju pomocy w kompletowaniu zbiorów.

Oddzielny rozdział stanowi tworzenie sieci powiatowej. Jest to zadanie niezakończone, a bardzo dalekie od doskonałości. Początek kłopotów tkwił już w zarodku. Ustawa nie określała ani terminu ich powołania, ani minimalnych standardów, jak zatrudnienie, wielkość. Biblioteki mogły być tworzone jako samodzielne placówki, bądź ich zadania można było powierzyć innej bibliotece publicznej, mającej siedzibę na terenie powiatu, na mocy porozumienia starostwa z samorządem miejskim. Większość powiatów zdecydowała się na to drugie rozwiązanie. Pierwsze porozumienie podpisano już w marcu 1999 r. w Biłgoraju. Później, w ciągu tego roku podpisano kolejnych 6 umów. Na powołanie samodzielnego bytu bibliotecznego, jako pierwsze zareagowały władze powiatu hrubieszowskiego, w październiku 1999 r. utworzono bibliotekę powiatową na miejsce zlikwidowanego oddziału terenowego WBP w Zamościu, ale z nowymi pracownikami. Placówka otrzymała dwuosobową obsadę. Po trzech tygodniach bibliotekę powołał samorząd nowego powiatu łączyńskiego. Na podkreślenie zasługuje Opole Lubelskie, które w grudniu 1999 r. utworzyło bibliotekę powiatową „w organizacji”. Samorząd tego miasta jest tym bardziej godny przywołania, bo w ciągu 5 lat, utworzył trzyetapową placówkę, realizującą wszystkie przypisane ustawą zadania. Biblioteka w Krasnymstawie powstała na bazie przekształconej biblioteki pedagogicznej. Miała dużą wypożyczalnię, bogaty księgozbiór,

pięcioosobowy personel i obsługiwała ponad półtoratysięczną publiczność czytelniczą z terenu całego powiatu. Na bazie dawnych oddziałów terenowych powołano jeszcze biblioteki powiatowe w Lublinie i Puławach; w przypadku pierwszej z obsadą dwuosobową, a w Puławach – jednoosobową. Specyficzną strukturę stworzono w Parczewie, mianowicie Powiatową Bibliotekę Publiczną – Centrum Kultury, twór pełniący podwójną funkcję powiatową. Jako ostatnią powołano w 2003 r. bibliotekę powiatową w Lubartowie, z jednoosobową obsadą. Obowiązki powierzono osobie bezpośrednio po studiach. W latach 2003-2004 byliśmy świadkami zamachu prawnego na bibliotekę powiatową w Puławach. Placówka była jednoosobowa. Władze podjęły uchwałę o jej likwidacji. Interwencje u wojewody sprawiły, że samorząd wycofał się z wcześniejszych postanowień, choć postawił na swoim w ten sposób, że zmniejszył obsadę do 1/2 etatu, łącząc je z funkcją kierownika jednej z bibliotek szkolnych. Biblioteka sprawuje opiekę nad 10 bibliotekami terenowymi.

Wadą porozumień o powierzeniu funkcji bibliotek powiatowych jest ich roczny okres obowiązywania, przy czym nowe warunki mogą być mniej korzystne od poprzednich. Już na samym początku doświadczono tego w Zamościu. Pierwotny wysoki budżet zmniejszono drastycznie już od następnej umowy, sprowadzając wysokość dotacji do niskiego pułapu. Środki finansowe, wnoszone na rzecz „powiatowych bibliotek”, są małe, a w niektórych przypadkach jeszcze dodatkowo obwarowane klauzulą ich przeznaczenia, na przykład na płace i księgozbiór, płace i opiekę instrukcyjną. Rezultat finansowy porozumień jest taki, że ze środków powiatów w Radzynie na opiekę terenową przeznaczono 1/2 etatu, a w Zamościu nie przewidziano środków na wyjazdy służbowe w teren.

Przekształcenia objęły także Bibliotekę im. Łopacińskiego. Na początku okresu była Wojewódzka Biblioteką Publiczną. W 1999 r. podpisano porozumienie o jej przekształceniu w Wojewódzką i Miejską, z zapisem o współfinansowaniu przez samorząd miasta Lublina bieżącej działalności filii, począwszy od 2000 r. W pierwszym roku obowiązywania umowy miało to być 50%, a od następnego 100%. Porozumienie przetrwało zaledwie dwa lata. Rada Miasta postanowiła powołać od 2002 r. samodzielną bibliotekę miejską, co też się stało.

Aby zakończyć problem bibliotek powiatowych należy dodać, że nie powołały ich samorządy dwóch powiatów: ryckiego i włodawskiego. W przypadku pierwszego, funkcje administracyjne pełniła bibliotekarka zatrudniona w starostwie na etacie referenta bibliotecznego. Natomiast we Włodawie biblioteka powiatowa jest w sferze odległych planów.

Reasumując, aktualnie w województwie lubelskim sieć biblioteczna składa się z biblioteki wojewódzkiej, 8 powiatowych oraz 212 miejskich, miejsko-gminnych i gminnych. Funkcje powiatowe pełni 10 bibliotek miejskich.

Status prawny bibliotek jest pochodną dwóch tendencji obowiązujących w czasach sprzed 1989 r., a mianowicie stanowiska środowiska bibliotekarskiego o samodzielności organizacyjnej bibliotek i przeciwnego mu zdania ówczesnych działaczy samorządowych o konieczności stworzenia ośrodka kultury, złożonego z domu kultury i biblioteki. W omawiany okres biblioteki wkroczyły z 2/3 samodzielnych placówek stopnia podstawowego. Pozostałe były komórkami organizacyjnymi innych instytucji, najczęściej domów lub ośrodków kultury. W tych strukturach słabszą częścią były biblioteki, których większość została

srowadzona do roli działów bibliotecznych. Występowały przypadki, wcale nie-odosobnione, że nawet w kwestiach merytorycznych decydujący głos należał do dyrektora całości, czyli domu lub ośrodka kultury. Przedmiotem niezadowolenia bibliotekarzy było (i jest) zatrudnianie ich do prac niebibliotecznych, ograniczanie środków na zakup zbiorów, spychanie działalności bibliotecznej na drugi plan. W kolejnych latach, po 1998 r. liczba bibliotek, wchodzących w skład GOK [Gminny Ośrodek Kultury] rosła, co zmusiło władze centralne do interwencji prawnej. W odpowiedzi na zapowiedź zakazu łączenia bibliotek z innymi instytucjami (nowelizacja ustawy o bibliotekach z 2001 r. z mocą od 31.12.2001 r.) niektóre samorządy w ostatnim roku istnienia takiej możliwości, pospiesznie włączyły 12 bibliotek do GOK. Powolny powrót do normalności rozpoczął się od kilku decyzji Regionalnej Izby Obrachunkowej, zalecającej rozdzielenie budżetów. W rezultacie od trzech lat liczba bibliotek, wchodzących w skład GOK zmalała o 17 placówek. Aktualnie dotyczy to 63 placówek (28,5%) i wykazuje tendencję spadkową.

Na początku lat dziewięćdziesiątych 8 innych bibliotek (w 7 powiatach) pozbawiono osobowości prawnej i włączono w struktury urzędów gmin. Kuriozalną wręcz decyzję w 2004 r. podjęły władze gminy Włodawa, które oddzieliły bibliotekę od GOK i włączyły w strukturę urzędu gminy. Tak więc obecnie 9 bibliotek należy organizacyjnie do podmiotów związanych z administracją samorządową.

Dla zapewnienia wszystkim mieszkańcom województwa równych szans w dostępie do bibliotek, książek i informacji, podstawowe znaczenie mają filie biblioteczne. Jeśli chodzi o środowiska wiejskie, to były rozmieszczone w odległości kilku, kilkunastu kilometrów od biblioteki macierzystej. Pierwszy okres transformacji nie przyniósł większych strat w stanie posiadania, a na koniec 1998 r. pozostało ich 457, w tym 347 na wsi. Już wtedy nie było ani jednej filii w 13 gminach.

W omawianym sześcioleciu regres w sieci filii pogłębił się. Statystycznie powstała tylko jedna, w Lublinie, z przemianowania dawnej biblioteki związkowej kolejowej, na miejską filię biblioteczną, natomiast przyśpieszył się proces ich kasacji. Do końca 2004 r. ubyło kolejne 61 placówek, prawie wyłącznie we wsiach. Niejednokrotnie podczas likwidacji wybierano najgorszy wariant, tj. unicestwienie wszystkich filii w danej jednostce terytorialnej. Często były to ostatnie placówki kultury działające we wsiach sołeckich. Aktualnie już w 48 gminach z placówek bibliotecznych pozostała tylko biblioteka gminna. Straty są tym boleśniejsze, bowiem ich ofiarą padają także duże filie o długoletniej tradycji, obsługujące nawet kilkuset czytelników. Dla czytelników z najdalszych miejscowości gminy oznacza to nawet dwudziestokilkukilometrową podróż do biblioteki, co najczęściej prowadzi do rezygnacji z usług bibliotecznych. Do biblioteki głównej przynosi się zaledwie kilkunastu najwytrwalszych czytelników. Rezultatem jest tam drastyczne obniżenie zasięgu czytelnictwa z kilkunastu procent do 3-6. Takie sytuacje wystąpiły w Werbkowicach (pow. Hrubieszów), Gościeradowie (pow. Kraśnik), Staninie (pow. Łuków).

Powierzenie bibliotek samorządom było decyzją ze wszech miar słuszną, bo te najlepiej znały lub powinny znać potrzeby lokalnych społeczności, także kulturalne. Poza tym lepiej umiały gospodarować pieniędzmi. Wiele bibliotek doświadczyło ze strony władz gminnych wydatnej pomocy i opieki. Powierzano im funkcje gminnych centrów kultury, zmieniano lokale, remontowano i modernizowano

pomieszczenia, wzmacniano kadrowo, dawano środki na działalność biblioteczną i środowiskową. Przykładowo można tu wymienić gminy: Dąbie (pow. Łuków), Kurów (pow. Puławy), Ludwin (pow. Łęczna), Łaziska (pow. Opole), Niemce (pow. Lublin), Trzydnik i Zakrzówek (pow. Kraśnik). W nowej sytuacji, po 1998 r. w środowiskach bibliotekarskich wiązano dodatkowo nadzieję na pozytywne odniesienie do spraw czytelniczych i bibliotecznych w radach gminnych i powiatowych, w których zasiadał poważny odsetek nauczycieli. Obok stanu finansów gminnych i możliwości ekonomicznych dużo zależało od emocjonalnego stosunku do biblioteki miejscowych prominentów. Pozytywne przykłady tylko utwierdzają w tym przekonaniu. W Firleju (pow. Lubartów) wójt, wychowany prawie w bibliotece publicznej, postanowił uczynić z niej centrum miejscowej kultury. Wyremontowano na jej potrzeby nieczynny budynek dawnej masarni i oddano bibliotece gminnej. Uruchomiono kredyty i stworzono ośrodek kultury, którego osią jest biblioteka. Dla młodzieży, obok czytelni i wypożyczalni, w osobnym pokoju umieszczono stół ping-pongowy, a w kolejnym znajduje się sala wielofunkcyjna, wykorzystywana na inne cele.

Dużo jest, a właściwie należałoby powiedzieć, że zwiększa się liczba samorządów gminnych i miejskich, które coraz bardziej rozumieją swoją funkcję patronacką. Wyraża się to w zapewnieniu bibliotekom dobrych lub lepszych warunków działania i pracy. Przestają być zaniedbanymi i zacofanymi instytucjami. Coraz częściej są przenoszone do budynków gminnych o dobrym standardzie, przestronnych, ciepłych, widnych, estetycznych. Jest to tendencja rosnąca, zwłaszcza w miastach i stolicach gmin. Przykładami pozytywnymi z ostatnich lat mogą być biblioteki w Dębiniu (gm. Zakrzew), Garbowie, Kąkolewnicy, Krasnymstawie, Kraśniczynie, Lubyczy Królewskiej, Nałęczowie, Niedźwiadzie, Parczewie, Soli, Tyśmienicy, Włodawie, Wólce Lubelskiej, Wronowie, Zamościu (aktualnie przenosi się do siedziby dawnej szkoły wojskowej), Żabiej Woli (gm. Strzyżewice). Dowodem tych zmian jest powierzchnia statystycznej biblioteki, która powiększyła się w latach 1999-2004 o 5 m² (do 78 m²). Także pod względem wyposażenia w kompletny i nowoczesny sprzęt biblioteczny. Ewenementem są biblioteki powiatowe: w Lubartowie, umieszczona w pokoju o powierzchni 7 m² i w Puławach, która mieści się w lokalu biblioteki szkolnej. Paradoksalnie, w ostatnim roku doszło do znaczącego pogorszenia warunków funkcjonowania bibliotek gminnych i miejsko-gminnych z powodu akcji informatyzacji bibliotek, znanej pod kryptonimem „Ikonka”. Dla wygospodarowania miejsca na zestawy sprzętu komputerowego należało ścieśnić się z innymi funkcjami. Dobrze, jeśli lokal biblioteki był przestronny. Ale jeśli był mały, to zmniejszano czytelnię, ciągi komunikacyjne, miejsce dla czytelników w wypożyczalni. Na ten problem skarży się wielu bibliotekarzy. Mimo wspomnianych pozytywnych przykładów, w sytuacji materialnej bibliotek, w większości sprzęt jest przestarzały, nieodnawiany, niejednolity, pochodzący z różnych zakupów.

Komputeryzacja w bibliotekach przed 1999 r. była w powijkach. Sprzętem informatycznym posługiwało się zaledwie kilkanaście placówek. Trzy lata później, w 2001 r., tylko 10% (65) było skomputeryzowanych. W kolejnych dwóch latach skomputeryzowało się następne 29 bibliotek. Przyjętym powszechnie programem bibliotecznym stał się MAK. Z innych, pojedynczo występowały SOWA (1) i LIBRA (1). Elektronikę wykorzystuje się do tworzenia katalogów, opracowywania

zbiorów, wypożyczania. WBP, która rozpoczęła start w MAK-u, ostatecznie wybrała pracę w programie VTLS/VIRTUA, będąc członkiem Konsorcjum Bibliotek Naukowych. Program MAK pozostał, ale jego stosowanie jest ograniczone do tworzenia bibliografii regionalnej i katalogowania zbiorów, przewidzianych do wprowadzenia do zasobu w bibliotekach terenowych.

Komputeryzacja powszechnie weszła do bibliotek Lubelszczyzny na początku 2004 r. w związku z programem Ministerstwa Nauki i Informatyzacji „Ikonka”. Zakładał on zainstalowanie w każdej bibliotece gminnej i miejsko-gminnej po 3 komputery z dostępem do Internetu. W praktyce objął także niektóre biblioteki miejskie. Łącznie przystąpiło do niego 85% przewidzianych planem placówek. Również zainstalowano więcej niż statystyczne 3 komputery. Dzięki „Ikonce” biblioteki otrzymały skuteczne narzędzie informacji. Nie w pełni można go jednak wykorzystać. Bariere stanowi: słabe przygotowanie bibliotekarzy (krótkie przeszkolenia nie załatwiają sprawy) oraz trudności techniczne, a zwłaszcza brak stałych łącz. Proces komputeryzacji ma na rok bieżący i przyszłe lata dobrą perspektywę. Ministerstwo Nauki zgodziło się na zainstalowanie w podarowanych komputerach programów bibliotecznych. Już pod koniec 2004 r. WBP wystąpiła do Biblioteki Narodowej z prośbą o nieodpłatne i ulgowe licencje.

Księgozbiory

Podstawowe znaczenie dla czytelnictwa mają zbiory, ich wielkość, aktualność, dopływ nowości, prenumerata prasy, wprowadzenie do obiegu czytelniczego dokumentów elektronicznych.

Zasób bibliotek publicznych składa się w zasadzie z książek i czasopism. Według stanu z 31.12.1998 r. w dyspozycji bibliotek znajdowało się 7813 tys. publikacji. Na 1 mieszkańca przypadało 3,5 wol. Było to dużo, uwzględniając standardy IFLA, które przewidują 1,5-2,5 książki. Występowały przypadki wielu bibliotek i gmin, w których wspomniany wskaźnik był nawet trzykrotnie przekraczany. Dowodzi to minimalnej selekcji. W tej sytuacji, przy niewielkim, ciągle zmniejszonym zakupie, księgozbiory stawały się coraz bardziej przestarzałe; ponad 4/5 zasobu pochodziło z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Drugą ich wadą było przintelktualizowanie, zwłaszcza w placówkach wiejskich. W związku z tym były nieadekwatne do gustów i potrzeb czytelników, którzy poszukiwali przede wszystkim wydawnictw najnowszych, pięknie wydanych, odpowiadających ich możliwościom percepcyjnym i zainteresowaniom. Najlepiej prezentowały się księgozbiory w dawnym województwie lubelskim, w którym, w porównaniu z pozostałymi regionami, zakupy były zdecydowanie większe, a selekcja prowadzona systematycznie.

W ciągu omawianych 6 lat dużo się zmieniło. Do bibliotek wprowadzono ponad milion książek, spośród których z zakupu pochodziło 630 tys. wol. Oznacza to, że przybytek roczny wynosił 68 książek na 1000 mieszkańców, w tym z zakupu 50 wol. Daleko odbiega to od standardów IFLA, przewidujących 200-250 egzemplarzy nowości. Należy zaznaczyć, że wspomniane wyniki osiągnięto przy poważnym udziale środków państwowych w latach 2000, 2001, 2004. Za pieniądze Ministerstwa Kultury zakupiono 66 889 wol.

Pragniemy wskazać także na wysoki udział darów (od osób prywatnych, wydawców, fundacji) we wpływach do księgozbioru; obejmowały one ponad 1/3 nowości. Tak znaczące źródło wpływów niesie z sobą niebezpieczeństwo „zaśmiecenia” księgozbioru publikacjami niepotrzebnymi lub mało wartościowymi, albo nieadekwatnymi do potrzeb danego środowiska czytelniczego. Wspomniane perturbacje, związane z niskim zakupem i dużymi darami, dotknęły przede wszystkim subregiony chełmsko-zamojski i białskopodlaski, a szczególnie ich stolice.

Kryzys finansów publicznych w gminach powodował, że duża liczba bibliotek gminnych w ogóle nie kupuje książek ze środków własnych lub też wpływy z tego źródła są śladowe. W 2001 r. nie kupiono książek w 6 gminach, a w 13 zakup wyniósł od 1 do 30 wol. Jest gmina, która po otrzymaniu dotacji z Ministerstwa Kultury o tę kwotę zmniejszyła budżet biblioteki. Nawet w chwili obecnej, pracownicy Działu Instrukcyjno-Methodycznego WBP wyrażają obawy, czy wspomniana praktyka nie powtórzy się w kilku gminach w bieżącym roku.

Pod względem merytorycznym dobór zbiorów staje się coraz lepszy. Przede wszystkim uległ on prawie całkowitej decentralizacji. Wiele czynników (m.in. rachityczność bibliotek powiatowych) powoduje, że dyrektorzy bibliotek gminnych sami decydują o wprowadzeniu publikacji do własnych i filialnych placówek. Małe kwoty przeznaczone na zakup, zmuszają do wyjątkowo starannego doboru. W województwie lubelskim połowa bibliotek zaopatruje się w książki w Dziale Dystrybucji WBP. Zaletą tego systemu jest bogaty zestaw tytułowy oferty, szansa otrzymania poszukiwanego tytułu i możliwość dostania kart katalogowych do każdej zakupionej książki. Szczególne powodzenie ma hurtownia WBP w okresie realizacji zamówień ze środków Ministerstwa Kultury. Pozostałe biblioteki składają zamówienia w lokalnych księgarniach, u wydawców, w księgarniach wysyłkowych oraz u dostawców obwoźnych.

Jednym z priorytetów WBP w działalności instrukcyjno-metodycznej stała się selekcja zbiorów. Wskazaliśmy na wagę tego problemu w momencie tworzenia dużego województwa lubelskiego. Potrzebna była radykalna melioracja zbiorów. W dawnym województwie lubelskim sytuacja była opanowana, ponieważ od początku transformacji zwracano uwagę na doskonalenie zasobu. Gorzej ten problem przedstawiał się na pozostałym obszarze nowego województwa, w podregionach białskopodlaskim i chełmsko-zamojskim. Dlatego, zarówno pracownikom bibliotek powiatowych, jak i bibliotekarzom pracującym bezpośrednio z czytelnikami wskazywano na konieczność selekcji. Jej potrzeba była bezsporna wobec niskiego wskaźnika wykorzystania księgozbioru, wieloegzemplarowości, zdezaktualizowania wielu publikacji. Determinacja w dążeniu do realizacji zadania spowodowała, że osiągnięto znaczące wyniki. Tylko w okresie omawianych 6 lat wykreślono z inwentarzy 1,6 mln wol. Poprawiło to wskaźnik nowości w księgozbiorach bibliotek. Warto podkreślić, że niektóre biblioteki usunęły po kilka tysięcy woluminów, do 1/5 posiadanych zbiorów.

Reasumując, po 6 latach działania bibliotek w ramach dużego województwa, księgozbiory prezentują się o wiele korzystniej, jako „odchudzone”, unowocześnione, lepiej dostosowane do zmieniających się gustów i potrzeb czytelniczych oraz informacyjnych. Jest elita, złożona z kilkunastu placówek, która dysponuje zbiorami prawie w całości pochodzącymi z dorobku ostatnich 15 lat. Zbiory województwa na koniec 2004 r. wyniosły 6915 tys. wol. Na 100 mieszkańców przypada 316 wol.

Konstatujemy, że spada udział gazet i czasopism w czytelnictwie publicznym, ale nie zainteresowanie nimi. Jest ono wysokie. Zmniejszyły się możliwości bibliotek. W 2000 r. placówki biblioteczne udostępniały średnio ponad 8 tytułów czasopism. Ówczesna WiMBP w Lublinie i jej 30 filii dysponowały zestawem 884 tytułów bieżących, nie licząc pism samorządowych, gminnych, parafialnych, szkolnych. W miastach zestawy prasy liczyły od kilkunastu do kilkudziesięciu tytułów. Jednak już wtedy, w licznych filiach wiejskich, a niekiedy także w bibliotekach gminnych brakowało periodyków. Zazwyczaj były to te same placówki, które nie kupowały książek. Od tego czasu proces zubożania w prasę stale się pogłębiał. W 2003 r. na placówkę biblioteczną przypadało już tylko 7 czasopism.

Zbiory specjalne w bibliotekach, pomijając WBP, to przede wszystkim tzw. książka mówiona. Dokumentów elektronicznych jest bardzo mało. *Stricte* dokumenty specjalne posiadają WBP i PiMBP w Zamościu. Zbiory książki mówionej są gromadzone i udostępniane w 15 miejscowościach, prawie wyłącznie w miastach, w jednej lub kilku specjalnych filiach bądź oddziałach. W ciągu omawianego okresu wzrosły z 40 do 126 tys. kaset (34 570 tytułów).

Zakup zbiorów jest uwarunkowany wysokością środków przeznaczonych na ten cel. W 2001 r. wydano 2207 tys. zł., a w 2003 – 2139 tys. zł. Wydatki na zbiory specjalne stanowią 2,5% środków na zakup.

Czytelnicy

Społeczna użyteczność bibliotek przejawia się przede wszystkim w liczbie użytkowników bibliotek i intensywności korzystania. Ważny jest także stopień zadowolenia z dostępu do książek i informacji, poziomu usług bibliotecznych oraz satysfakcji z przeczytanej lektury. Tę ostatnią kwestię trudno ocenić bez szczegółowych badań naukowych. Sporadyczne wypowiedzi potwierdzają zadowolenie z lektury, negatywnie natomiast postrzegane jest zaopatrzenie w nowości.

Zasięg czytelnictwa wykazuje lekką tendencję spadkową, i to w roku 2004. Korzystało wtedy z bibliotek 443 925 osób, tj. około 19 tys. mniej niż w 1999 r. Wskaźnik czytelnictwa jest identyczny ze stanem wyjściowym i wynosi 20,2%. Więcej oczywiście czytelników pochodzi z miast – co czwarty, ze wsi – co siódmy. Nie powinno to dziwić zważywszy, że w miastach blisko 2/3 mieszkańców powyżej 13 roku życia miało (w 2002 r.) wykształcenie co najmniej średnie, podczas gdy dla wsi wskaźnik ten wynosi 1/4. Zwraca ponadto uwagę wysoki zasięg czytelnictwa w miastach o statusie powiatowym, co wynika ze zwiększonego korzystania z bibliotek młodzieży dojeżdżającej do miejscowych szkół średnich, pomaturalnych i wyższych. W związku z tym biblioteki gminne położone wokół tych miast osiągają zdecydowanie gorsze wyniki, oscylujące w granicach 6-13%. Podstawowe znaczenie dla niskiego wskaźnika czytelnictwa wiejskiego ma malejąca sieć filii bibliotecznych i minimalny dopływ nowego księgozbioru, o czym informowaliśmy wcześniej. Są miejscowości (w województwie 23), gdzie czytelnictwo wynosi poniżej 10% (4 gminy w pow. białskim, 1 biłgorajskim, 2 janowskim, 2 krasnostawskim, 1 kraśnickim, 3 łukowskim, 1 opolskim, 1 parczewskim, 1 ryckim, 3 tomaszowskim, 1 włodawskim i 3 zamojskim). Charakteryzując czytelnictwo,

wskażmy także na stały ubytek liczby czytelników rekrutujących się spośród młodzieży do lat 15. W ciągu 5 ostatnich lat liczba młodocianych zmniejszyła się o 13 tys. osób (spadek o 8%), ale jest to wynikiem niżu demograficznego.

Zmienia się skład społeczno-zawodowy czytelników. Następuje dalsze umocnienie kategorii uczących się, tj. uczniów i studentów. Już obecnie w niektórych powiatach stanowią oni 2/3 użytkowników bibliotek, a w przypadku filii do 4/5. Tylko w miastach, zwłaszcza największych (Lublin, Biała Podlaska, Chełm, Puławy, Zamość) uczący się stanowią około 40% czytelników. Na tę modyfikację struktury zawodowej w bibliotekach wpłynęło nastawienie wobec edukacji. Studia wyższe stały się niezbędnym elementem awansu zawodowego, uzyskania bądź utrzymania pracy. W 2000 r. studenci stanowili 10% klientów bibliotek (w Lublinie 20%, w Zamościu 16%), a w kolejnych latach wskaźnik ten jeszcze zwiększał się (w 2003 r. – 12,6%). Przyrost kategorii studentów odbywa się kosztem innej kategorii, określanej umowną nazwą pracowników umysłowych. Wyrwykowe informacje, pozyskane z bibliotek wiejskich wskazują na zanik innej grupy, niegdyś dużej, mianowicie rolników. Powiększyła się wyraźnie w całym regionie kategoria niezatrudnionych, obejmująca także bezrobotnych.

Wskazując na przesunięcie się punktu ciężkości czytelnictwa na młodsze grupy odbiorców, wyrażamy zaniepokojenie niskim, a w kilku przypadkach bardzo niskim, wskaźnikiem czytelnictwa w najstarszej kategorii czytelników, powyżej 60 roku życia. Według danych z 2001 r. w województwie jest takich czytelników tylko 16 tys., co stanowi 3,5% użytkowników. Dla środowiska wiejskiego wielkości te są jeszcze niższe i wynoszą odpowiednio 4,9 tys. i 2,9%.

Zasięg czytelnictwa przy stabilnej aktywności określa liczbę wypożyczeń. W 1999 r., pierwszym roku nowego okresu, było blisko 9 mln wypożyczeń do domu książek i prasy. Był to wynik w porównaniu z poprzednim rokiem niższy o prawie 370 tys. Po kolejnych 5 latach, liczba wypożyczeń osiągnęła wielkość 9,09 mln, co oznacza wzrost o blisko 100 tys. Oznacza to wzrost aktywności o 0,6 punktu na jednego czytelnika (do 20,5 wypożyczeń na 1 czytelnika). Struktura wypożyczeń systematycznie zmienia się na korzyść literatury niebeletrystycznej, rośnie jej procentowy udział w globalnej liczbie wypożyczeń. Związane jest to ze wzrastającym zapotrzebowaniem oraz lepszym zaspokajaniem potrzeb edukacyjnych i informacyjnych.

W czytelnictwie dorosłych dominuje literatura popularna, czytana przede wszystkim przez kobiety w wieku 20-50 lat. Najbardziej poszukiwanymi autorami byli: D. Brown, J. Carroll, T. Clancy, P. Coelho, H. Fielding, M. Fox, D. Steel, W. Wharton. Mocno zaznacza się też zainteresowanie polską literaturą współczesną. Wypożyczane są wszystkie tytuły: J. Chmielewskiej, K. Grocholi, H. Kowalewskiej, M. Musierowicz, M. Nurowskiej, M. Szwai, I. Sowy, ks. J. Twardowskiego. Dużą popularnością wśród czytelników dorosłych, bez względu na płeć, cieszą się książki: M. Gretkowskiej, H. Krall, A. Sapkowskiego, O. Tokarczuk, D. Terakowskiej. Literaturą wojenną oraz klasyką, przede wszystkim polską, interesują się głównie czytelnicy najstarsi.

W zainteresowaniach najmłodszych niewiele się zmieniło. Dzieci interesują się bajkami, wierszykami, krótkimi opowiadaniem. Chętnie są wypożyczane książeczki-zabawki. Pierwszeństwo w wyborach mają zdecydowanie książki w twardej oprawie, bardzo kolorowe, z dużą czcionką, z pięknymi ilustracjami.

Popularnością cieszą się serie wydawnicze: Franklin, Bob Budowniczy, Książki Szczęśliwego Dzieciństwa, Martynka, Słoń Benjamin, Disney. Wśród poszukiwanych autorów są: H. Ch. Andersen, J. Brzechwa, W. Chotomska, C. Collodi, bracia Grimm, M. Kownacka, K. Makuszyński, A. Lingren, A. A. Milne, F. Molnar, L. M. Montgomery, M. Musierowicz, A. Onichimowska, J. Papużyńska, J. K. Rowling, K. Siesicka, A. Szklarski, D. Terakowska, J. R. Tolkien, J. Tuwim.

Z literatury niebeletrystycznej, poza książkami edukacyjnymi, wypożyczane są książki o charakterze wspomnieniowym i biografie znanych ludzi. Niezmiennie od wielu lat popularnością cieszy się literatura faktu i tzw. książki chwili. W zestawieniach najpoczytniejszych autorów powtarzają się nazwiska N. Davisa, R. Kapuścińskiego, W. Suworowa, B. Wołoszańskiego.

W wypożyczeniach do domu około 5-6% stanowią gazety i czasopisma, udostępniane na bardzo krótki czas. Według danych z 2001 r., jedno czasopismo było wypożyczane 96 razy. Wśród wypożyczających są przede wszystkim młode kobiety i pracownicy umysłowi.

Udostępnianie precyzyjne w czytelnictwie na Lubelszczyźnie odgrywa mniejszą rolę i od lat utrzymuje się na niskim poziomie. Według oficjalnych danych z 2003 r. wypożyczono wtedy łącznie 1,56 mln jednostek książek i czasopism. Na miejscu udostępniono więcej czasopism i gazet niż druków zwartych. Istnienie specjalnych czytelni, bogate księgozbiory podręczne, duże zestawy czasopism, bardziej zróżnicowane potrzeby informacyjne powodowały, że na jedno miejsce do udostępniania precyzyjnego w mieście przypadało 480 wypożyczeń, podczas gdy na wsi 110.

Działalność kulturalno-oświatowa

W szerokim odbiorze społecznym wysoko jest oceniana działalność kulturalno-oświatowa. Obok udostępniania i działalności informacyjnej najbardziej wpływa na formułowane sądy i wypowiedzi o pracy bibliotek i bibliotekarzy. Bariery w jej prowadzeniu jest konieczność minimalizowania wydatków lub ich pozyskiwania ze środków pozabudżetowych. Toteż najczęściej sami bibliotekarze stają się animatorami, organizatorami i wykonawcami określonych zajęć i prac prowadzonych w placówkach bibliotecznych. Jest wiele pozytywnych przykładów pozyskiwania współpracowników spoza bibliotek do ich realizacji. Wsparciem służą przede wszystkim szkoły i nauczyciele, koła gospodyń wiejskich, domy i ośrodki kultury, towarzystwa regionalne, parafie i księża. Są też sytuacje odwrotne; to bibliotekarze partycypują w pracach środowiskowych prowadzonych przez innych. Jest to o tyle trudniejsze do wykonania, o ile w przypadku jednoosobowej obsady w bibliotece łączy się z nieplanowanym jej zamknięciem w czasie przeznaczonym na udostępnianie.

Charakterystyczną cechą, obserwowaną od kilku lat, jest wykorzystywanie lokalnego, gminnego lub powiatowego dorobku kulturalnego, tradycji historycznych i literackich, walorów przyrodniczych i turystycznych do promocji biblioteki i regionu. Zagadnienia te są częstym tematem prowadzonych konkursów, spotkań, wystaw. Modna stała się problematyka ekologiczna. Biblioteki stają się też miej-

scem promocji książek i twórczości ludowej miejscowych autorów, historyków, twórców. Do wyeksponowania bibliotek w środowisku przyczyniają się jubileusze poszczególnych placówek (rocznie kilka, kilkanaście), organizowane zawsze z udziałem władz administracyjnych i kulturalnych, łącznie z wojewódzkimi. Taką rolę odgrywają też powiatowe i miejskie „Dni Bibliotekarza”. W 2004 r. bodźcem do zintensyfikowania działalności kulturalno-oświatowej stał się „Tydzień Bibliotek”.

WBP coraz intensywniej wspiera biblioteki terenowe w działalności kulturalno-oświatowej, zarówno w sensie merytorycznym, jak i organizacyjnym. Konkretyzacją tego jest działalność wystawiennicza. Od 5 lat WBP corocznie przygotowuje jedną-dwie wystawy objazdowe, które dwa-trzy tygodnie są ekspozowane w placówce i następnie przekazywane kolejnym. Były to m.in. „Lubelszczyzna w Tysiącleciu”, „Unia Europejska”, „Lubelszczyzna w życiu i twórczości pisarzy lubelskich” (2 części), „Lubelszczyzna – pomostem między Wschodem a Zachodem”.

Mniej więcej co dwa lata WBP proponuje bibliotekom udział w wojewódzkiej inicjatywie kulturalno-oświatowej. W 2001 r. był to konkurs ekologiczny „Ziemia dla ludzi, ludzie dla Ziemi”, a w latach 2003-2004 współzawodnictwo na najaktywniejszą bibliotekę województwa lubelskiego. Dowolność form realizacji, szeroki wachlarz tematyczny pozwalają na wykorzystanie własnej inwencji i pomysłowości. Stwarzają szansę nawiązania bądź odnowienia współpracy. Zachęcają też do udziału mniej aktywnych bibliotekarzy. W ostatnim współzawodnictwie wzięły udział 364 placówki (blisko 2/3 placówek) z 19 powiatów.

Corocznym podsumowaniem pracy z dziećmi i młodzieżą jest uhonorowanie najbardziej wyróżniającej się bibliotekarki Nagrodą im. Anny Platto. W omawianym okresie przyznano ją sześciu osobom, a kilkanaście innych nominowano.

Opisane zmiany nie byłyby możliwe bez kompetentnej kadry bibliotekarskiej. Na koniec 1998 r. w placówkach bibliotecznych było zatrudnionych w działalności merytorycznej 1129 osób, w tym 573 na wsi. Już w pierwszym roku liczba etatów zmniejszyła się o 55, w związku z ubytkiem obsady personalnej w zlikwidowanych bibliotekach wojewódzkich. Fluktuacja kadry w kolejnych latach miała miejsce głównie w placówkach wiejskich, w związku z redukcją filii. W miastach nastąpił lekki wzrost zatrudnienia. Ostatecznie, liczba pracujących osiągnęła wartość 1085 w 2004 r., z czego 350 bibliotekarzy ma wykształcenie wyższe i 636 wykształcenie średnie, co stanowi 91% stanu osobowego. Kwalifikacje zawodowe uzyskało 831 osób, ponad 3/4 zatrudnionych i wskaźnik ten systematycznie rośnie.

Znaczący udział w osiągnięciu zaprezentowanych efektów bibliotek miały służby instrukcyjno-metodyczne WBP i bibliotek powiatowych. To one zachęcały do podejmowania zadań merytorycznych i organizacyjnych, doradzały sposoby ich realizacji, analizowały stan czytelnictwa, pomagały w komputeryzacji i informatyzacji, kontaktowały się z lokalnymi władzami, broniły placówek bibliotecznych przed likwidacją, doradzały w zakupie, selekcjonowały zbiory. To z ich inspiracji (najczęściej) obchodzono jubileusze. Imprezy kulturalno-oświatowe, zwłaszcza trudniejsze odbywały się przy pomocy instruktorów. Na tej grupie spoczywał cały system doskonalenia zawodowego. Instruktażem objęto wszystkie powiaty i gminy. Szczególnie duży był wysiłek pracowników WBP. Na wyjazdy terenowe przezna-

czali rocznie (łącznie) po 450-470 dni. W miejscowościach pozbawionych bibliotek powiatowych pełnili zastępczo rolę instruktorów powiatowych. Głównymi kierunkami ich pracy w minionym sześcioleciu była obrona i umocnienie sieci bibliotecznej, likwidacja różnic i dysproporcji między bibliotekami po dawnych podziałach administracyjnych, doskonalenie zbiorów, komputeryzacja bibliotek oraz dokształcanie i doskonalenie zawodowe. W wypełnianiu ich misji pomaga tradycja dobrej służby instrukcyjno-metodycznej, ugruntowana od lat, fakt stabilności zawodowej zespołu pracowniczego oraz powiązanie personalne z Pomaturalnym Studium Zawodowym Zaocznym CEBID.

Reasumując, w bibliotekach publicznych w okresie 1999-2004 nastąpił wyraźny zwrot w porównaniu z pierwszymi latami transformacji. Biblioteki są lepiej przygotowane do wyzwań, jakie niesie codzienne życie. Zmieniły się też i zwiększyły wymagania czytelników oraz skala ich potrzeb, zwłaszcza informacyjnych. Tworzenie nowego modelu bibliotek publicznych stało się faktem!

Formowanie i deformowanie sieci bibliotek publicznych w latach 1946-2004

Okres po II wojnie światowej – to czas tworzenia sieci bibliotek publicznych, ale jednocześnie częste jej przekształcanie. Zmiany w organizacji tej sieci nie były rezultatem racjonalnych przemyśleń, a wynikiem reorganizacji administracji terenowej kraju. Do najważniejszych zadań w tej sytuacji należało ratowanie, przy każdej takiej reorganizacji, jak najlepszych rozwiązań organizacji sieci bibliotek publicznych. Dziś wiemy, że te starania nie zawsze uwiecznione były powodzeniem. Zewnętrzne przyczyny dokonywania tych zmian nie mogły być obojętne dla całości bibliotekarstwa publicznego. Samo pojęcie „sieć bibliotek publicznych” wyrażało kiedyś powiązanie organizacyjne pomiędzy bibliotekami różnych stopni od bardzo silnych do słabych, na kształt nici pajęczej.

Być może, gdyby rozwój bibliotekarstwa publicznego przebiegał bardziej harmonijnie, nie byłoby tak wielu kłopotów w zarządzaniu nimi. Były to jednak, jak już stwierdzono, skutki przyczyn obiektywnych, o których powinni wiedzieć także współcześni bibliotekarze, aby przyjaźniejszym okiem spoglądać na pracę swoich poprzedników. Główne fundamenty prawne dla bibliotek w okresie powojennym stworzył **dekret z dnia 17 kwietnia 1946 roku o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi**¹.

Pierwsze lata po zakończeniu II wojny światowej były sprzyjającym okresem dla prawodawstwa bibliotecznego; zaistniała wówczas możliwość kształtowania regulacji prawnych bardziej korzystnie dla bibliotek, niż kiedykolwiek przedtem, a także później. Dziś możemy z pełnym przekonaniem skonstatować, że twórcy dekretu taką wizję mieli, a jej urzeczywistnienie zapobiegło destrukcji bibliotek i pozostawieniu ich własnemu losowi. Wprowadzenie do dekretu pojęcia „ogólnokrajowa sieć biblioteczna” miało nie tylko symboliczne znaczenie. W tej sieci wyznaczono szczególnie ważne miejsce dla bibliotek publicznych.

¹ Dz. U. 1946 Nr 26, poz. 163.

Dekret ustalił następującą strukturę sieci bibliotek publicznych:

- gminne biblioteki publiczne obsługujące czytelników na obszarze gminy, tworzące w miarę potrzeby odpowiednio zorganizowane oddziały na terenie poszczególnych gromad, dzielnic miast i innych ośrodków życia zbiorowego w ten sposób, aby wszyscy obywatele mieli równomierny dostęp do księgozbiorów,
- powiatowe biblioteki publiczne będące centralą biblioteczną na terenie powiatu, miały zadanie udzielania bibliotekom niższego stopnia pomocy organizacyjnej i instruktorskiej, a zarazem uzupełniania działalności tych bibliotek przez dostarczanie księgozbiorów ruchomych,
- wojewódzkie biblioteki publiczne, realizujące analogiczne zadania i funkcje, jak biblioteki powiatowe na obszarze województwa.

Biblioteki publiczne miast wojewódzkich miały pełnić ponadto rolę bibliotek regionalnych, gromadząc pełne piśmiennictwo i inne dokumenty, odnoszące się do danego obszaru. Do zakładania i utrzymywania bibliotek publicznych obowiązane były właściwe związki samorządowe.

Przepisy dekretu nie tylko zawierały kreatywne rozwiązania dotyczące budowy sieci bibliotecznej, ale także stwarzały określone zabezpieczenia prawne dla istniejących już bibliotek. Na przykład art.10 ust. 2 stanowił, że: *samorządowa biblioteka publiczna może być zawieszona w swej działalności lub zwinięta jedynie za zgodą Ministra Oświaty, w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej.*

Do ważnych postanowień dekretu należało zabezpieczenie podstaw materialnych funkcjonowania bibliotek publicznych. Poza wymienionym już obowiązkiem utrzymywania tych bibliotek przez właściwe związki samorządowe, dekret określał także świadczenia państwa na ten cel. W art. 11 dekretu zawarte było następujące postanowienie: *Coroczne świadczenia Państwa na rzecz samorządowych bibliotek publicznych wynosić będą co najmniej 25% łącznych wydatków wszystkich związków samorządowych na zakładanie i utrzymywanie ich bibliotek, poniesionych w poprzednim roku budżetowym.*

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych biblioteki publiczne, podobnie zresztą jak inne placówki kultury i oświaty, traktowano jako ważne ogniwo oddziaływania ideologicznego na społeczeństwo, ale jednocześnie spełniały one istotną rolę społeczną w upowszechnianiu książki i czytelnictwa (w latach czterdziestych liczbę analfabetów w Polsce szacowano na 4 mln) upowszechnianiu książki i czytelnictwa.

Zmiana statusu bibliotek publicznych z samorządowych na państwowe

Strukturę organizacyjną bibliotek, ustaloną dekretem, w zasadzie zachowała **ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 roku o bibliotekach**². Natomiast wraz z likwidacją samorządów zmienić się musiał organizator bibliotek publicznych. Do ich zakładania i utrzymywania oraz zapewnienia im odpowiednich warunków działania i rozwoju, ustawa zobowiązywała prezydium rad narodowych. Od wejścia w życie tej ustawy bezpośredni nadzór nad bibliotekami publicznymi sprawowały organy prezydiów właściwych rad narodowych. W praktyce, ów nadzór organów rad narodowych nad bibliotekami cedowano na kierownictwo określonych bibliotek,

² Dz.U. 1968 Nr 12, poz. 63.

na przykład, dyrekcja wojewódzkiej biblioteki publicznej nadzorowała działalność bibliotek publicznych działających w województwie – właśnie w imieniu tych organów. Biblioteki utraciły wówczas status placówek samorządowych, stając się państwowymi. Resort kultury, zgodnie z art. 24 ust. 2 tej ustawy sprawował naczelny nadzór nad bibliotekami, chociaż nigdy do końca nie zdefiniowano, na czym ten naczelny nadzór ma polegać. Bardziej konkretny był zapis art. 27 ust. 5, który wskazywał, że *Minister Kultury i Sztuki określa szczegółowe zasady i tryb organizacji oraz zasady działania sieci bibliotek publicznych*.

Podobnie, jak w dekreście, obszar działania bibliotek publicznych miał odpowiadać podziałowi administracyjnemu państwa. Właśnie wtedy powiązania organizacyjne różnych ogniw sieci bibliotek publicznych były najsilniejsze, a główną funkcję w sprawowaniu nadzoru pełniły biblioteki powiatowe. Już wtedy owe powiązania zaczęły się rwać, kiedy dokonywano licznych przekształceń organizacyjnych sieci bibliotek publicznych. Odnotujmy więc te, które najbardziej zaważyły na organizacji sieci bibliotek publicznych:

- w 1954 r. gminy przekształcono na mniejsze jednostki gromady, co w rezultacie spowodowało likwidację 2997 gmin i utworzenie 8790 gromad; analogiczne zmiany nastąpiły w sieci bibliotek publicznych w związku z powołaniem bibliotek gromadzkich;

- korekta tej reformy została przeprowadzona w 1972 r., a w jej rezultacie liczbę gromad zredukowano do 4315;

- w 1973 r. wprowadzono ponowną reformę terenowych władz administracyjnych na wsi: zamiast 4315 gromad utworzono 2365 gmin, co spowodowało, że w likwidowanych w latach 1972-1973 gromadach powołano filie biblioteczne;

- reforma z 1975 r. zmieniła zasady podziału terytorialnego kraju z organizacji trzystopniowej na dwustopniową, likwidując ogniwo pośrednie między gminą a województwem, jakim był powiat; zwiększono liczbę województw z istniejących wówczas 22 (razem z miastami o statusie wojewódzkim) do 49; skutki tych zmian sprowadzały się do utworzenia 49 województw, natomiast biblioteki powiatowe przekształcone zostały w biblioteki miejskie, a niektóre z nich, w sposób nieformalny spełniały funkcję biblioteki rejonowych lub oddziałowych.

Ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 r. *o bibliotekach* najpełniej wyartykułowała zadania wojewódzkich bibliotek publicznych, do których należało:

- bezpośrednia obsługa biblioteczna miasta będącego jej siedzibą,
- wydawanie bibliotekom publicznym niższych stopni zaleceń w zakresie treści, organizacji, metod i programu pracy,
- udzielanie bibliotekom niższych stopni pomocy instrukcyjno-metodycznej, szkoleniowej, bibliograficznej i organizacyjnej,
- wypożyczanie tym bibliotekom książek i innych materiałów bibliotecznych,
- gromadzenie materiałów bibliotecznych dotyczących własnego regionu.

Biblioteki publiczne stopnia powiatowego miały spełniać analogiczne zadania na obszarze swego działania, jak biblioteki wojewódzkie, jednak w rzeczywistości było to najsilniejsze ogniwo sieci bibliotek publicznych. Tu realizowany był zakup i opracowanie dla bibliotek publicznych sieci powiatowej z prowadzeniem centralnego katalogu włącznie, tu prowadzono bezpośredni instruktaż i kontrolę (która po 1990 r. stała się nierealna), szkolenie kadry, pomoc w selekcjonowaniu zbiorów. Działania te realizowano w ramach bardzo bliskiej współpracy pomiędzy biblioteką

powiatową a organami rad narodowych szczebla powiatowego, miejskiego i gminnego. Wojewódzkie biblioteki publiczne w tej sytuacji mogły się ograniczyć do sprawowania ogólnego nadzoru nad siecią bibliotek publicznych w województwie. Kiedy w 1975 r., po wejściu w życie reformy administracyjnej kraju, zlikwidowano powiaty, a więc i powiatowe biblioteki publiczne – powstała dotkliwa luka. Starano się ją wypełnić przez powoływanie, w sposób nieformalny, bibliotek rejonowych lub oddziałowych. Sprowadzało się to do powierzania przez wojewódzką bibliotekę publiczną niektórym instruktorom biblioteki powiatowej funkcji opiekuńczo-nadzorczej nad bibliotekami publicznymi w powiecie. Instruktorzy ci, pracując w powiatowej bibliotece publicznej, byli zaangażowani na etatach wojewódzkiej biblioteki publicznej. Jeżeli wówczas dawnej bibliotece powiatowej nadano status biblioteki oddziałowej, wszyscy jej pracownicy zaangażowani byli na etatach wojewódzkiej biblioteki publicznej.

Biblioteki publiczne po reformie społeczno-ustrojowej

W dniu 29 grudnia 1989 r. Sejm dokonał zmian w konstytucji, ustanawiając nazwę państwa „Rzeczpospolita Polska”, w której władza zwierzchnia należy do narodu, a sprawowana jest przez przedstawicieli wybranych do Sejmu, Senatu i Samorządu Terytorialnego. Jednak na początku, samorząd został w pełni zbudowany tylko na stopniu gminy. Nie powołano wówczas pełnego samorządu terytorialnego w województwie, a mieszkańcy województwa nie stanowili wspólnoty samorządowej, która posiadałaby odpowiednie organy. Istniała jedynie reprezentacja gmin w postaci sejmiku wojewódzkiego, złożonego z delegatów wybranych przez gminy w liczbie zależnej od liczby mieszkańców tych jednostek. Taki stan prawny utrzymał się do 31 grudnia 1998 r.

Zgodnie z zapisami ustawy z dnia 8 marca 1990 r. *o samorządzie terytorialnym – do zadań własnych gminy, mających na celu zaspokojenie potrzeb zbiorczych wspólnoty należą sprawy kultury, w tym bibliotek komunalnych i innych placówek upowszechniania kultury*, natomiast art. 7 ust. 2 tej ustawy uściśla, iż zadania własne gminy uregulowane ustawowo (a więc i dotyczące bibliotek) mają charakter obowiązkowy. Konsekwencją tych przemian ustrojowych była zmiana statusu wszystkich bibliotek publicznych z państwowych na samorządowe, z wyjątkiem wojewódzkich bibliotek publicznych, które do 31 grudnia 1998 r. były nadal państwowymi instytucjami kultury.

Od 1975 r. ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 r. *o bibliotekach* była już częściowo zdezaktualizowana w stosunku do zmienionego statusu bibliotek publicznych. Powstałe wobec tej sieci luki prawne w istotny sposób wypełniła ustawa z dnia 25 października 1991 r. *o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej*³. Do form organizacyjnych działalności kulturalnej ustawa zaliczyła m.in. biblioteki, które jako instytucje kultury, podlegały jej postanowieniom. Dotyczyło to przede wszystkim całej sfery organizacji bibliotek publicznych, m.in. powoływania, rejestrowania, połączenia, likwidacji, zasad finansowania, zasad i trybu powoływania i odwoływania dyrektorów bibliotek.

³ Dz. U. 1991 Nr 110, poz. 721.

Na początku lat dziewięćdziesiątych biblioteki publiczne musiały zmienić dotychczasową organizację i styl pracy, aby dostosować się do sytuacji, gdy biblioteka wyżej zorganizowana nie sprawowała już nadzoru i kontroli nad podległymi jej dawniej bibliotekami terenowymi⁴.

Zmiana organizacji bibliotek po 1997 roku

Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 roku *o bibliotekach*⁵ określa tylko ogólne ramy organizacyjne bibliotekarstwa polskiego, dostosowując je do obowiązujących norm europejskich. Znalazło to m.in. wyraz w art. 3 ust 2, który stanowi, że *prawo korzystania z bibliotek ma charakter powszechny, na zasadach określonych w ustawie*. Przepis ten daje prawo dostępu do biblioteki każdemu czytelnikowi, niezależnie od jego narodowości, miejsca zamieszkania, wykształcenia, pochodzenia społecznego.

Na organizację biblioteki, zakres jej współdziałania z innymi instytucjami i placówkami wpłynąć powinno zadanie określone w art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. *o bibliotekach*, nakazujące jej *prowadzenie działalności informacyjnej, zwłaszcza informowanie o zbiorach własnych, innych bibliotek, muzeów i ośrodków informacji naukowej, a także współdziałanie z archiwami w tym zakresie*.

Najbardziej wieloznacznym postanowieniem ustawy jest następujący zapis art. 10: *biblioteka może stanowić samodzielną jednostkę organizacyjną albo wchodzić w skład innej jednostki*. Jest to szczególny przypadek odnoszący się do bibliotek uczelnianych, które są częścią uczelni, ale coraz częściej zapis ten wykorzystywany jest do zmiany statusu bibliotek publicznych w wyniku ich łączenia z ośrodkami kultury i innymi instytucjami. Ma to ogromny wpływ na organizację biblioteki i system zarządzania nią. *Biblioteka stanowiąca samodzielną jednostkę organizacyjną działa na podstawie aktu o utworzeniu biblioteki oraz statutu nadanego przez organizatora* (art. 11 ust. 1), natomiast *zadania, organizację oraz szczegółowy zakres działania biblioteki wchodzącej w skład innej jednostki organizacyjnej określa regulamin nadany przez kierownika tej jednostki* (art. 12). Bibliotekę i jej filie, posiadającą statut osłaniają przepisy zawarte w art. 13 ust. 4, natomiast nie dotyczy to bibliotek wchodzących w skład innej jednostki organizacyjnej. Statut i regulamin biblioteki, to są dwa, bardzo różnej rangi dokumenty i nie służą tym samym celom.

Główny kształt organizacyjny biblioteki powinien być określony w jej statucie. O tej kwestii rozstrzyga art. 11, który mówi, że *biblioteka stanowiąca samodzielną jednostkę organizacyjną działa na podstawie aktu o utworzeniu biblioteki oraz statutu nadanego przez organizatora*. Akt o utworzeniu biblioteki określa:

1. Nazwę, siedzibę i zakres działania biblioteki.
2. Źródła finansowania.

Statut określa w szczególności:

1. Cele i zadania biblioteki.

⁴ L. Biliński: *Biblioteki publiczne końca XX wieku*. Warszawa 2001, s. 339.

⁵ Dz. U. 1997 Nr 85, poz. 539.

2. Organy biblioteki i jej organizację, w tym zakres działania i lokalizację filii oraz oddziałów.

3. Nazwę jednostki sprawującej nadzór merytoryczny nad działalnością biblioteki – w odniesieniu do biblioteki wchodzącej w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

4. Sposób gospodarowania środkami finansowymi biblioteki.

Właściwi ministrowie mogą ustalić, w drodze zarządzenia, ramowe statuty dla bibliotek, których organizatorem jest jednostka nadzorowana przez tych ministrów.

Ze względu na to, że minister kultury i sztuki, zgodnie z ustawą z dnia 27 czerwca 1997 r. *o bibliotekach*, nie jest organizatorem bibliotek publicznych, nie może ustalać ramowych statutów dla bibliotek publicznych. Zgodnie z art. 16 ust. 4 tej ustawy minister kultury i sztuki nadaje tylko statut Bibliotece Narodowej, bowiem sprawuje on nad nią nadzór i finansuje jej działalność. Wszystkie wymienione w art. 11 problemy powinny być uwzględnione w każdym jednostkowym statucie biblioteki, oczywiście o znacznie większej szczegółowości, niż mogła to uczynić ustawa.

O organizacji i strukturze biblioteki decyduje więc akt jej utworzenia i statut. Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. *o bibliotekach* oraz jej zmiany wynikające z reformy samorządowej, wprowadzonej 1 stycznia 1999 r.⁶, spowodować powinna zmiany w istniejących statutach lub nawet opracowanie nowych statutów. Statut powinien odzwierciedlać pożądaną strukturę organizacji bibliotek, jej oddziałów, filii.

Dokumentem niższej rangi niż statut, służącym zresztą innym celom, jest regulamin biblioteki. Zadania, organizację oraz szczegółowy zakres działania biblioteki wchodzącej w skład innej jednostki organizacyjnej określa regulamin nadany przez kierownika tej jednostki (art. 12). Jest to postanowienie bardzo niekorzystne dla bibliotek znajdujących się już w strukturze innych instytucji kultury (np. ośrodków kultury). W wielu przypadkach biblioteka traci swoją tożsamość, nie określa się dla niej żadnej autonomii, a niekiedy tylko drugorzędne funkcje wymienia się w regulaminie połączonych instytucji. Władze samorządowe, kierując się względami oszczędnościowymi podejmują próby łączenia bibliotek, które przez dziesiątki lat funkcjonowały oddzielnie, obsługując swoje, już tradycyjnie ukształtowane grupy użytkowników. Najwięcej mamy obecnie bibliotek publicznych połączonych z ośrodkami kultury. Ich liczba na początku lat dziewięćdziesiątych przekraczała 600, a pod koniec 1999 r. ponad 900.

Drugą grupą, pod względem liczby połączonych placówek, są biblioteki publiczno-szkolne. Istnieją jednak istotne różnice w tych właśnie połączeniach. Zjawisko integracji organizacyjnej bibliotek publicznych ze szkolnymi zapoczątkowano na zasadzie eksperymentu w woj. olsztyńskim w latach siedemdziesiątych. Jest to już powszechnie znany typ biblioteki publiczno-szkolnej, funkcjonującej najczęściej w innym budynku niż szkoła, otwartej dla całego środowiska w godzinach dogodnych zarówno dla mieszkańców, jak i uczniów miejscowej szkoły. Różnica pomiędzy tak zintegrowaną placówką a biblioteką publiczną polega na istnieniu w niej dwóch księgozbiorów (szkolnego oraz dla mieszkańców obsługiwane terenu), z odrębnymi inwentarzami. W takich bibliotekach zatrudniany jest często także bibliotekarz-nauczyciel, bo takie stanowiska mają pracownicy bibliotek szkolnych.

⁶ Dz. U. 1998 Nr 106, poz. 668.

W wyniku starań środowisk bibliotekarskich udało się stworzyć prawne zabezpieczenie przed łączeniem bibliotek publicznych z innymi jednostkami organizacyjnymi. Stało się to dzięki wprowadzeniu w życie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. *o zmianie ustawy o bibliotekach*⁷. W wyniku tej nowelizacji w art. 13 dodano ust. 7 w brzmieniu: *Biblioteki publiczne nie mogą być łączone z innymi instytucjami oraz z bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi.*

Jak wiadomo, prawo nie działa wstecz, w związku z tym wcześniej połączone biblioteki publiczne z innymi jednostkami nie mogły być w sposób automatyczny rozdzielone.

O organizacji i strukturze bibliotek traktuje art.19 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. *o bibliotekach*, który ma następujące brzmienie: *Biblioteki publiczne organizowane są w sposób zapewniający mieszkańcom dogodny dostęp do materiałów bibliotecznych i informacji.* W tym celu:

- *gmina organizuje i prowadzi co najmniej jedną gminną bibliotekę publiczną, wraz z odpowiednią liczbą filii i oddziałów oraz punktów bibliotecznych,*
- *powiat organizuje i prowadzi co najmniej jedną powiatową bibliotekę publiczną (zadania powiatowej biblioteki publicznej może wykonywać, na podstawie porozumienia, wojewódzka lub gminna biblioteka publiczna działająca i mająca swoją siedzibę na obszarze powiatu),*
- *samorząd województwa organizuje i prowadzi co najmniej jedną wojewódzką bibliotekę publiczną*⁸.

Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. formułuje następujące zadania dla wojewódzkiej biblioteki publicznej:

1. Gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie materiałów bibliotecznych służących obsłudze potrzeb informacyjnych, edukacyjnych i samokształceniowych, zwłaszcza dotyczących wiedzy o własnym regionie oraz dokumentujących jego dorobek kulturalny, naukowy i gospodarczy.

2. Pełnienie funkcji ośrodka informacji biblioteczno-bibliograficznego, organizowanie obiegu wypożyczeń międzybibliotecznych, opracowywanie i publikowanie bibliografii regionalnych, a także innych materiałów informacyjnych o charakterze regionalnym.

3. Badanie stanu i stopnia zaspokajania potrzeb użytkowników, analizowanie stanu, organizacji i rozmieszczenia bibliotek oraz formułowanie i przedstawianie organizatorom propozycji zmian w tym zakresie.

4. Udzielanie bibliotekom pomocy instrukcyjno-metodycznej i szkoleniowej.

5. Sprawowanie nadzoru merytorycznego w zakresie realizacji przez powiatowe i gminne biblioteki publiczne zadań określonych w art. 27 ust. 5⁹.

Powiatowej bibliotece publicznej przypisane zostały analogiczne zadania jak wojewódzkiej, ograniczone oczywiście do obszaru powiatu, z wyjątkiem czynności określonej w wymienionym wyżej punkcie 5¹⁰.

Ustawa przewiduje, że biblioteka publiczna, której organizatorem jest gmina działająca w mieście będącym siedzibą samorządu powiatowego, może wykonywać zadania powiatowej biblioteki publicznej – na podstawie porozumienia zarządu powiatu z zarządem gminy.

⁸ Są to zapisy art.19 ust. 2, 3 i 4 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. *o bibliotekach*.

⁹ Dotyczy to współdziałania bibliotek wchodzących w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

¹⁰ Tj. badanie stanu i stopnia zaspokajania potrzeb użytkowników, analizowanie stanu, organizacji i rozmieszczenia bibliotek oraz formułowanie i przedstawianie organizatorom propozycji zmian w tym zakresie badanie stanu i stopnia zaspokajania potrzeb użytkowników, analizowanie stanu, organizacji i rozmieszczenia bibliotek oraz formułowanie i przedstawianie organizatorom propozycji zmian w tym zakresie.

Na podstawie danych GUS za 2003 r.¹¹ sieć bibliotek publicznych liczyła ogółem 8727 placówek, w tym 2659 bibliotek i 6068 filii bibliotecznych. O złożoności struktury tej sieci świadczą następujące dane: liczba wojewódzkich bibliotek publicznych przekraczała o 2 liczbę województw i wynosiła 18 (po dwie biblioteki wojewódzkie funkcjonują w województwach kujawsko-pomorskim i lubuskim), na 314 powiatów ziemskich było 45 bibliotek powiatowych, ale uzupełniało je 60 bibliotek w miastach na prawach powiatu. Na szczeblu gminy było 259 bibliotek w gminach miejskich, 560 w gminach miejsko-wiejskich oraz 1613 bibliotek w gminach wiejskich. Ponadto funkcjonowały 104 biblioteki, które pozostawały poza strukturą trzech rodzajów gmin. Sieć bibliotek publicznych uzupełniało 6008 filii, z których 219 – to filie dla dzieci. Pomimo nowelizacji ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. *o bibliotekach*, dokonanej w 2001 r., zabraniającej łączenia bibliotek publicznych oraz filii z innymi jednostkami organizacyjnymi, dalej funkcjonowały wcześniej połączone biblioteki publiczne, z tego 313 – to biblioteki publiczno-szkolne, 1895 bibliotek i filii pozostawało w strukturze domów lub ośrodków kultury, 105 bibliotek i filii działało w połączeniu z innymi jednostkami. Podane przykłady potwierdzają opinię o skomplikowanej strukturze sieci bibliotek publicznych. Sieć ta, jak już wcześniej podkreślano, jest ponadto bardzo zmienna w swych wewnętrznych podziałach. Na przykład, dane za 2004 r. wskazują już inne liczby, przede wszystkim odnosi się to powiatowych bibliotek publicznych. O ile możemy mówić o zmienności sieci stałych placówek bibliotecznych, to w odniesieniu do uzupełniających je punktów bibliotecznych, bardziej adekwatne będzie określenie nieodwracalny regres. Z działających dawniej około 30 tys. punktów bibliotecznych pozostało 1875. Jednak zjawiska tego nie powinniśmy rozpatrywać w kategoriach klęski, ale radykalnie zmniejszającej się przydatności punktów bibliotecznych w nowych warunkach społeczno-kulturowych.

Powoływanie powiatowych bibliotek publicznych w praktyce okazało się o wiele trudniejsze niż pierwotnie przewidywano. Dla przyspieszenia procesu ich powoływania przekazano stosowne zalecenia ministra spraw wewnętrznych i Administracji. W ciągu pięciu lat funkcjonowania samorządów powiatowych, obejmujących 314 powiatów ziemskich i 65 w jednostkach na prawach powiatu, biblioteki stopnia powiatowego utworzono w 291 powiatach, to znaczy w 77% powiatów¹². Jest to stan na koniec 2004 r., a przypomnijmy, że biblioteki w powiatach ziemskich powinny być tworzone wraz z powstaniem nowych struktur administracyjnych, funkcjonujących od 1 stycznia 1999 r.

Nie jest pozbawione podstaw twierdzenie, że kiedy sieć bibliotek publicznych będzie adekwatna do struktury administracji samorządowej, wówczas ta ostatnia rozpocznie kolejny etap reorganizacji. Już dziś stwierdza się, że powiatów jest za dużo, a na układ województw trzeba spojrzeć bardziej krytycznie. Być może będzie ten proces mniej bolesny niż poprzednie, bo powiązania i zależność ogniwi tej sieci są coraz słabsze.

Będziemy dalej śledzić zmiany w sieci bibliotek publicznych, zdając sobie sprawę z faktu, iż obecnie samo pojęcie „sieć” nie jest adekwatne, bo dawne silne powiązania organizacyjne coraz bardziej zastępują powiązania funkcjonalne. Formalnie rzecz biorąc, mamy powrót do trójstopniowej struktury sieci bibliotek publicznych, chociaż zupełnie inaczej należy ją rozumieć niż w przeszłości.

¹¹ *Kultura 2003. Główny Urząd Statystyczny. Informacje i opracowania statystyczne*. Warszawa 2003.

¹² B. Budyńska, M. Jezierska: *Pięć lat bibliotek powiatowych*. „Bibliotekarz” 2005 nr 1 s. 12-17.

Krystyna Brodowska

Pół wieku sieradzkich bibliotek – wspomnienie niesentymtalne

Z bibliotekarstwem publicznym regionu sieradzkiego jestem związana prawie od 40 lat, pracując w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym oraz na stanowisku dyrektora ds. merytorycznych. Poznałam chyba wszystkie blaski i cienie polskiego bibliotekarstwa publicznego w tzw. terenie. Podczas tylu lat pracy jawiło się, oczywiście, wiele problemów, ale nie brakło też satysfakcji. Nie wiem, czego więcej? Wrodzony optymizm i krótka pamięć podpowiadają, że satysfakcji.

Wspominając działalność sieradzkiej biblioteki trzeba wydzielić, podobnie jak w dziejach wielu bibliotek w Polsce, trzy okresy jej historii:

Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej 1954-1975

Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej 1975-1998

Powiatowej Biblioteki Publicznej 1998-

Cezurę czasową każdego z tych okresów wyznaczają jednak nie ważne wydarzenia bibliotekarskie, ale administracyjno-polityczne zmiany w powojennej historii naszego kraju.

Najważniejszym problemem i zadaniem, wspólnym dla wszystkich trzech okresów było dostosowywanie bibliotekarstwa publicznego do wymagań kolejnych reform administracyjnych kraju, ciągle dopasowywanie sieci do aktualnych granic administracyjnych gminy, gromady, powiatu, województwa, powiatu. Latami towarzyszył temu bałagan organizacyjny, finansowy i legislacyjny. Brak było uregulowań prawnych, wyraźnie określonych funkcji bibliotek poszczególnych szczebli, brak koordynacji i współdziałania oraz współpracy ze środowiskiem i między bibliotekami. Każda reforma administracyjna hamowała proces upowszechniania czytelnictwa. Bibliotekarze zamiast poświęcać czas na pracę z książką i czytelnikiem zmieniali statuty, regulaminy, lokalizacje, pieczętki i szyldy.

Zadaniem bibliotek powiatowych po II wojnie światowej było tworzenie sieci bibliotek publicznych, głównie na wsi. W tym celu 1 maja 1946 r. powołano Powiatową Bibliotekę Publiczną w Sieradzu. W następnym roku zorganizowano

Bibliotekę Miejską oraz 3 gminne na terenie powiatu (Brzeźnio, Wróblew, Zduńska Wola). W 1950 r. powiat sieradzki miał już 25 bibliotek publicznych: 1 powiatową, 5 miejskich i 19 gminnych. Działalność tych bibliotek wspomagały 123 punkty biblioteczne.

W 1954 r. nastąpiło połączenie biblioteki powiatowej z miejską i rozpoczęła działalność Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna (PiMBP) w Sieradzu.

W 1956 r. utworzono Dział Instrukcyjno-Metodyczny. Instruktorzy organizowali szkolenia dla bibliotekarzy terenowych i udzielali im pomocy na miejscu w bibliotekach. Widoczne tego efekty to, na przykład zajęcie pierwszego miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie bibliotek w latach 1959-1960. PiMBP w Sieradzu otrzymała w nagrodę samochód-furgonetkę – posiadanie własnego środka lokomocji w owym czasie było dużym sukcesem.

Organizowano różne formy pracy z czytelnikiem. Do najciekawszych należały zawsze konkursy czytelnicze, kończące się tzw. zlotami czytelników wiejskich, które integrowały czytelników wymieniających swoje wrażenia z przeczytanych lektur.

W 1962 r. władze powiatu podjęły decyzję o budowie nowego budynku dla potrzeb PiMBP z funduszy SFOS. Nowy, piękny budynek w centrum miasta, wówczas bardzo reprezentacyjny, został oddany do użytku 22 lipca 1964 r. Bibliotece nadano imię Władysława Broniewskiego. Estetycznie i funkcjonalnie urządzone wnętrza umożliwiały organizowanie różnorodnych form pracy z czytelnikiem i prowadzenie seminariów szkoleniowych dla bibliotekarzy terenowych. Kadre bibliotek terenowych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych na terenie powiatu sieradzkiego stanowili w większości nauczyciele, zatrudnieni na pół etatu. W tamtych latach faktycznym organizatorem bibliotekarstwa publicznego był Dział Instrukcyjno-Metodyczny PiMBP.

Instruktorzy szczebla powiatowego uczyli i praktycznie pomagali, najczęściej na miejscu, w siedzibie biblioteki terenowej, we wszystkich pracach koniecznych do funkcjonowania biblioteki. Opracowywali nowości, uczyli inwentaryzacji i „ubytkowania” księgozbioru, prowadzenia ewidencji udostępnianego księgozbioru oraz statystyk dziennych, miesięcznych i rocznych. Pomagali w urządzaniu lokali przeznaczonych na biblioteki i w organizowaniu form pracy z czytelnikiem. Wydawali zalecenia i egzekwowali ich wykonanie. Kontrolowali, sami będąc kontrolowanymi przez instruktorów WBP w Łodzi.

Zmiany pracowników w bibliotekach terenowych były bardzo częste. Osoba, która zorientowała się, ile czasu pochłania praca w bibliotece – szybko sama rezygnowała z niej. Jeżeli nie pracowała dobrze, nie wykonywała zaleceń – była zwalniana. I znów rozpoczynaliśmy od początku cały proces przekazywania biblioteki i edukacji nowo zatrudnionej osoby. Organizowaliśmy praktyki przywarsztatowe i spotkania poświęcone wymianie doświadczeń. W porównaniu z innymi bibliotekami powiatowymi tworzyliśmy bardzo mało tzw. materiałów metodycznych dla bibliotekarzy terenowych. Sieradzcy instruktorzy najczęściej swoją wiedzę przekazywali praktycznie na miejscu, w siedzibach bibliotek terenowych. Nie było to łatwe. Czas poświęcony danej bibliotece był bardzo często uzależniony od komunikacji PKS.

W ostatnim roku funkcjonowania byłych powiatów (1975) PiMBP w Sieradzu mogła poszczycić się sporym dorobkiem merytorycznym i organizacyjnym. Cieszyła się autorytetem i sympatią środowiska. Sieć bibliotek publicznych powiatu

sieradzkiego tworzyło 40 placówek, w tym 1 PiMBP, 3 biblioteki miejsko-gminne, 8 gminnych i 26 filii bibliotecznych. Była to sieć w pełni zaspokajająca potrzeby czytelnicze, zwłaszcza na wsi. Biblioteki osiągały wysokie wskaźniki liczbowe czytelników, wypożyczeń, zakupionych książek.

Kadrę bibliotecarską PiMBP stanowiło 16 osób, w tym 4 z wykształceniem wyższym, 2 z niepełnym wyższym, 2 ze studium bibliotekarskim, 7 ze średnim i 1 osoba z wykształceniem podstawowym. Patrząc z perspektywy czasu, można z pewną nostalgią stwierdzić, że biblioteki powiatowe lat siedemdziesiątych, mając jasno sprecyzowane zadania, wywiązywały się z nich – jak pokazał czas – bardzo dobrze.

Reforma administracyjna kraju 1 czerwca 1975 r. zlikwidowała powiaty, a w ślad za nimi biblioteki powiatowe. PiMBP w Sieradzu została przekształcona w Wojewódzką Bibliotekę Publiczną (WBP).

Sieć bibliotek publicznych województwa sieradzkiego objęła biblioteki publiczne 5 byłych powiatów: łaskiego, poddębickiego, sieradzkiego, wieluńskiego i zduńskowolskiego.

Sieć liczyła 153 placówki (1990 r.), w których pracowało 267 pracowników, w tym 105 osób zatrudnionych na ryczałtach. Biblioteki terenowe wymagały pomocy. Należało dokonać wielu zmian organizacyjnych, kadrowych, podjąć szereg ważnych decyzji merytorycznych, integrując nowe środowiska. Jedną z pierwszych była decyzja o scentralizowaniu zaopatrywania podległych bibliotek w książki i prasę. Około 120 placówek otrzymywało nowości wydawnicze już sklasyfikowane w WBP, z jedną kartą katalogową dla każdego tytułu. Karty katalogowe powielaliśmy na „Optimie” – najnowocześniejszym urządzeniu w latach osiemdziesiątych. Prowadziliśmy katalog centralny w celu prawidłowego przydziału nowości. Dla bibliotek miejskich, samodzielnie kupujących książki opracowywaliśmy wykazy nabytków zawierające symbole klasyfikacji. Systematycznie następowała poprawa bazy lokalowej. Modernizacja bibliotek terenowych, pozyskiwanie nowych lokali, wyposażenie ich w jednolity sprzęt biurowy i meble, to sukces tamtych lat. Uroczyste otwarcia nowych lokali z szerokim udziałem społeczności lokalnej, władz i mediów stawały się lokalnymi wydarzeniami. Rozwijaliśmy różnorodne formy pracy upowszechniającej czytelnictwo – konkursy, wystawy, sesje, spotkania autorskie. Szerokim zainteresowaniem cieszyły się „Biesiady sieradzkie”, w czasie których czytelnicy poznawali twórczość poetów, muzyków, malarzy, rzeźbiarzy z regionu sieradzkiego. Dokumentowaliśmy osiągnięcia kulturalne, opracowywaliśmy i przez 20 lat publikowaliśmy bibliografię: „Kultura województwa sieradzkiego na łamach prasy”. W serii „Sylwetki Sieradzkie” wydaliśmy kilka biogramów osób związanych z Ziemią Sieradzką.

Do 1991 r. budżet centralny, w zasadzie zapewniał pełną stabilność materialną bibliotekom publicznym, a państwo ponosiło odpowiedzialność za stan bazy, kadry i działalność bibliotek publicznych, wytyczając jej kierunki. Hierarchicznie zbudowana sieć, dość jasno określała odpowiedzialność merytoryczną bibliotek wyższego szczebla za biblioteki pozostające na niższym szczeblu organizacyjnym. „Rozliczały” je władze administracyjno-partyjne. Tworzyliśmy plany zgodnie z wytycznymi wydziałów kultury urzędów administracji oraz wydziałów kultury i propagandy komitetów partyjnych. Sporządzaliśmy sprawozdania odpowiadające założeniom ideologicznym. To prawda, że było „coś za coś”, ale nigdy wcześniej, ani później, sieradzkie biblioteki publiczne nie miały tak dobrych warunków

finansowych, jak w latach osiemdziesiątych. Po likwidacji Funduszu Rozwoju Kultury dramatycznie zmniejszyły się środki finansowe na zakup książek dla bibliotek samorządowych i na poprawę bazy lokalowej.

Wraz z administracyjną transformacją i powołaniem samorządów w gminach, opieka nad bibliotekami gminnymi stała się niemałym problemem dla Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Od 1991 r., o tworzeniu, utrzymaniu czy likwidacji placówek decydują władze samorządowe. Choć kompetencje WBP zostały bardzo ograniczone, opracowaliśmy zasady udzielania pomocy bibliotekom publicznym na terenie województwa sieradzkiego. Podpisane zostały porozumienia o współpracy, zawierane między dyrektorem WBP a burmistrzami i wójtami gmin. Na koniec roku przedstawialiśmy władzom samorządowym informację o formach i metodach pomocy, a także o wynikach pracy bibliotek w województwie. Jednak brak możliwości wsparcia finansowego bibliotek samorządowych przez bibliotekę wojewódzką był pierwszym skutkiem przekształcania bibliotek państwowych w samorządowe. Wpłynął na rozluźnienie silnej do tej pory i stabilnej sieci. Władze samorządowe zaczęły szukać finansowych oszczędności łącząc lub likwidując placówki. Do końca istnienia województwa zabiegaliśmy o utrzymanie istniejącej sieci bibliotek. Ostatecznie w województwie zlikwidowano 8 filii bibliotecznych, 15 placówek połączono z bibliotekami szkolnymi, a 5 z gminnymi ośrodkami kultury.

Od 1991 r. najważniejszym zadaniem i wyzwaniem dla nas stała się automatyzacja. Poszukiwaliśmy wówczas programu bibliotecznego, który mógłby zaspokoić nasze oczekiwania. Wyboru dużego nie było. MAK był wówczas tylko ofertą tworzenia bazy katalogowej bez możliwości automatycznej wypożyczalni, generowania zestawień statystycznych, inwentarzy i innych czynności bibliotecznych. Ze względów finansowych, kompleksowości oferowanych funkcji oraz „przyjazności” dla użytkownika, wybraliśmy System Informatycznej Obsługi Biblioteki SOWA. Tworzenie komputerowej bazy danych rozpoczęliśmy w 1992 r. od „wpisywania” zasobów księgozbioru wypożyczalni dla dorosłych. Opisy katalogowe wprowadzali wszyscy pracownicy merytoryczni, przeznaczając na to codziennie 2 godziny. Dziś bazy danych tworzymy zupełnie inaczej, wykorzystując nowe możliwości zaawansowanych systemów. Wówczas „wpisywanie” księgozbioru liczącego ponad 80 tys. woluminów zajęło nam 3 lata. Każda książka otrzymała kod kreskowy oraz została obłożona w folię. Tak przygotowany księgozbiór był gotów do drugiego ważnego etapu – zautomatyzowanego systemu rejestracji wypożyczeń. **2 stycznia 1995 r. w WBP w Sieradzu ruszyła pierwsza w bibliotekach publicznych, całkowicie zautomatyzowana wypożyczalnia książek.** W 2005 r., na jubileusz 10-lecia automatycznej wypożyczalni zainstalowaliśmy najnowszą wersję systemu SOWA architektury klient/serwer.

Komputeryzację bibliotek terenowych rozpoczęliśmy w 1993 r. Prowadziliśmy szkolenia dla pracowników terenowych z zakresu oprogramowania bibliotecznego, pomagaliśmy w wyborze potrzebnego sprzętu i rozwiązywaniu problemów organizacyjnych. W placówkach samorządowych województwa instalowaliśmy bezpłatnie bazę danych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, co pozwalało bardzo szybko kopiować opisy i powiększać własną bazę danych. Przekonywaliśmy władze samorządowe, że komputer w bibliotece jest niezbędny. W byłym województwie sieradzkim skomputeryzowaliśmy 26 bibliotek samorządowych. Trudno dziś nie westchnąć: gdyby województwo sieradzkie istniało nieco dłużej... Dysponowaliśmy

doskonałą kadrą instruktorską, fachowcami, doświadczonymi bibliotekarzami z długim stażem pracy. Nie szczędzili sił i czasu, by unowocześnić wiejskie biblioteki publiczne. Byliśmy dobrze przygotowani organizacyjnie do kontynuowania komputeryzacji, zorganizowaliśmy trzy ogólnopolskie konferencje dla użytkowników systemu SOWA. W systemie tym rozpoczęły pracę biblioteki sąsiednich województw: skierniewickiego, piotrkowskiego i wielu innych.

Jednak 1 stycznia 1999 r. nastąpiła kolejna zmiana szyldu – Biblioteka znów stała się Powiatową Biblioteką Publiczną. Tylko Władysław Broniewski niezmiennie patronował Bibliotece, nie ulegając politycznym modom.

„We wszystkich krajach, w których biblioteki publiczne są utrzymywane przez samorządy lokalne struktura sieci jest zgodna z administracyjnym podziałem kraju. Z tym, że wszelkie przekształcenia i zmiany zarówno granic administracyjnych, jak i rozmieszczenia bibliotek publicznych są przedmiotem wieloletnich dyskusji, zarówno w środowisku zawodowym, jak i społeczności lokalnej. W Polsce, wręcz odwrotnie. Przed drugim etapem reformy administracyjnej kraju, wprowadzonym 1 stycznia 1999 r. środowisko bibliotekarskie było całkowicie pozbawione informacji i konsultacji na temat przyszłości bibliotek. Tajemniczość podejmowanych decyzji stanowiła zaskoczenie nie tylko dla bibliotek, które z dnia na dzień z wojewódzkich stawały się miejskimi albo powiatowymi (z nazwy oczywiście), ale również dla samorządów, które nie bardzo wiedziały, co mają w tej sytuacji robić i jaka jest ich odpowiedzialność, szczególnie za sprawy finansowe”¹. Na nic się zdały nawoływania bibliotekarskich autorytetów. Drastycznie zerwane zostały funkcjonalne więzi na każdym poziomie bibliotecznej sieci. Od 1999 r. biblioteki wiejskie pozostały bez żadnego wsparcia merytorycznego.

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Sieradzu znalazła się w wyjątkowo trudnej sytuacji, wręcz kryzysowej. Wyjątkowość tej sytuacji polega na tym, że powiat sieradzki jest jednym z 3 powiatów w kraju, w którym nie utworzono powiatu grodzkiego, z reguły zasobniejszego finansowo. Niestety, samorząd województwa łódzkiego nie przejął (jako jedyny w kraju) żadnej z 4 wojewódzkich instytucji kultury mieszczących się dotychczas w Sieradzu. Inaczej na przykład, niż uczynił to samorząd woj. małopolskiego, który przejął 3 instytucje z Nowego Sącza, zostawiając powiatowemu samorządowi tylko bibliotekę. Mimo że wszyscy przyznają, że został popełniony błąd, żadne interwencje na żadnym szczeblu władzy nie wniosły korekty do tej reformy. W efekcie od 6 lat borykamy się z niepewnością nie tylko o jutro placówki, ale i o dzień dzisiejszy. Starostwo Powiatowe w Sieradzu przeznaczają na całoroczne utrzymanie budynku (800 m² powierzchni użytkowej), wynagrodzenia (17 pracowników merytorycznych i 5 administracji z obsługą), zakup nowości i pozostałą działalność biblioteki powiatowej – 230 tys. zł. Jest to kwota znacznie wyższa w porównaniu z innymi powiatami w Polsce, które na ten cel przeznaczają od 2 do 70 tys. (wg raportu Instytutu Książki i Czytelnictwa BN za 2003 r.). Ratunkiem dla byłych wojewódzkich instytucji kultury jest dotacja ministra kultury. W takiej sytuacji trudno myśleć o planach, nawet na najbliższą przyszłość. Zaniechaliśmy pracy nad projektem w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, którego celem miała być modernizacja lokali bibliotecznych i dalsza rozbudowa informatyzacji w ramach powiatowego programu „Internet w Bibliotece. Biblioteka w Internecie”. Partnerami w projekcie zgodziły

¹ J. Kołodziejcka: *Biblioteka w przestrzeni publicznej i samorządowej*. „EBIB” [dok. elektr.; dostęp 1.04.2005]. <http://cbib.oss.wroc.pl/matkonf/pw/rcfcraty/JKołodziejcka.pdf>

się być wszystkie gminy w powiecie. Niestety, PBP nie ma środków na wkład własny, konieczny w realizacji tego projektu. Widzimy pilną potrzebę pomocy bibliotekom terenowym m.in. w pozyskiwaniu środków na modernizację budynków i informatyzację. Biblioteki wiejskie poza pełnieniem funkcji wypożyczalni, stają się najważniejszym miejscem spotkań i integracji społeczności lokalnej. Często jedynym miejscem. Już dziś widzimy efekty naszych dotychczasowych osiągnięć w automatyzacji bibliotek wiejskich. Czytelnicy chcą być aktywnymi uczestnikami tworzącego się społeczeństwa informacyjnego, mieć dostęp do wiedzy, zasobów Internetu. Automatyzacją procesów bibliotecznych obejmujemy stopniowo wszystkie biblioteki miast i gmin naszego powiatu. Komputeryzacja bibliotek wiejskich bez pomocy biblioteki powiatowej jest niemożliwa i nie może właściwie być realizowana. Tę opinię mogę z całą odpowiedzialnością potwierdzić dwunastoletnim doświadczeniem na polu komputeryzacji bibliotek wiejskich w byłym województwie, a teraz w powiecie sieradzkim.

Wszystkie biblioteki gminne i miejsko-gminne w powiecie sieradzkim są skomputeryzowane. Obecnie rozpoczęliśmy komputeryzację filii bibliotecznych.

- We wszystkich 11 jednostkach administracyjnych biblioteki mają sprzęt komputerowy z dostępem do Internetu oraz jednolite oprogramowanie biblioteczne SOWA, stopniowo wprowadzamy nowsze, SOWA 2. Wszystkie biblioteki posiadają adresy e-mail, a kilka bibliotek własne strony internetowe, posadowione na serwerze WWW biblioteki powiatowej. Na serwerze tym (wspólnym dla całej powiatowej sieci) są umieszczone: katalogi biblioteki powiatowej, kompletne bazy katalogowe 7 bibliotek terenowych, katalog rozproszony, baza *Bibliografia województwa sieradzkiego 1975-1998* [<http://www.pbp.sieradz.pl>].
- PBP w Sieradzu prowadzi ponadto: automatyczną akcesję, bibliografię regionalną, kartotekę zagadnieniową, katalog zbiorów audiowizualnych, skonstrum, zbiorcze statystyki czytelnictwa z terenu powiatu, bazy danych o kadrach i placach, kartotekę bibliotek terenowych.
- Od listopada 2004 r. czytelnicy mają możliwość rezerwacji książek przez Internet. Cztery biblioteki z terenu powiatu skompletowały bazy czytelników i uruchomiły automatyczne wypożyczalnie. Dążymy do pełnej sieci zautomatyzowanych bibliotek w powiecie.

W 2005 r. sieć bibliotek publicznych powiatu sieradzkiego to 41 placówek (jak w roku 1975), w tym 12 bibliotek i 29 filii bibliotecznych. Jedna placówka przypada na około 3000 mieszkańców, 75% placówek zlokalizowanych jest na wsi. Wiodącą placówką, inicjującą działania całej sieci w zakresie czytelnictwa oraz komputeryzacji jest Powiatowa Biblioteka Publiczna w Sieradzu. Staramy się realizować wszystkie ponadlokalne funkcje, przypisane jako zadania statutowe bibliotece powiatowej:

- Gromadzimy, opracowujemy i udostępniamy zbiory przede wszystkim mieszkańcom miasta i powiatu. Rocznie jest to ponad 12 tys. czytelników w Sieradzu i ponad 35 tys. w powiecie. Biblioteki osiągają dobre wyniki w upowszechnianiu czytelnictwa. W 2004 r. na 100 mieszkańców w powiecie przypadało 28,4 czytelników (średnia w woj. łódzkim to 18,6), wskaźnik wypożyczeń to 588,5 na 100 mieszkańców (średnia dla województwa – 332,9), zaś wskaźnik zakupu nowości wynosi 9,1 wol. (średnio w województwie – 5,1).
- Z naszej inicjatywy powstał system informacji europejskiej w powiecie (we wszystkich bibliotekach są Punkty Informacji Europejskiej), w 5 działają również Punkty Informacji Turystycznej.

- Pełnimy funkcję ośrodka biblioteczno-bibliograficznego. Opracowujemy i udostępniamy bibliografię regionalną, a także inne materiały informacyjne o charakterze regionalnym. Opracowaliśmy *Bibliografię województwa sieradzkiego 1975-1998* prezentowaną w Internecie, a także na CD-ROM. Korzystają z niej wszystkie miejskie i gminne biblioteki publiczne byłego woj. sieradzkiego. CD-ROM zawiera także informacje o PBP, bogaty serwis fotograficzny z historii i dnia dzisiejszego Biblioteki.
- Udzielamy wszechstronnej pomocy instrukcyjno-metodycznej i szkoleniowej, organizujemy systematycznie szkolenia dla bibliotekarzy terenu powiatu sieradzkiego, a również dla wielu chętnych z terenu byłego woj. sieradzkiego.
- Udzielamy kompleksowej pomocy komputeryzującym się bibliotekom.

Aby realizować wymienione funkcje, konieczne są środki na wynagrodzenia, utrzymanie budynku, utrzymanie lokalnej sieci komputerowej, zakup nowości wydawniczych itp. Poszukiwanie sposobów aktywizacji powiatowych bibliotek publicznych w sytuacji, gdy ich organizator nie ma środków na prowadzenie, staje się coraz częściej bezowocne, a nawet bezsensowne. Starostwa powiatowe w swych budżetach nie mają zagwarantowanych funduszy na działalność instytucji kultury. Budżet powiatów składa się z subwencji oświatowej, drogowej i wyrównawczej oraz jednoprocentowego odpisu od dochodu od osób fizycznych. Fundusze, które przeznaczają starostwa ziemskie na działalność kulturalną, pochodzą najczęściej z przesunięcia wydatków z innych działań (subwencji) i są uzależnione od zamożności powiatu.

Z analizy Instytutu Książki i Czytelnictwa BN za 2003 r., opisującej sytuację bibliotek powiatowych w kraju wynika, że na 379 powiatów tylko w 291 funkcjonują biblioteki powiatowe! W 88 powiatach ziemskich nie powołano bibliotek powiatowych i od 5 lat te powiaty nie realizując tego zadania, nie ponoszą żadnych konsekwencji, pomimo ewidentnego łamania ustaw regulujących powołanie bibliotek powiatowych. Biblioteki grodzkie powstały we wszystkich 65 miastach, które otrzymały status miasta na prawach powiatu. Problemem są więc powiaty ziemskie i to nie tylko te, w których w ogóle nie ma bibliotek powiatowych. Spośród 226 powiatów ziemskich, w których funkcjonują biblioteki powiatowe, znikomy ich procent jest w stanie realizować statutowe funkcje ponadlokalne. Wymogi ustawy wypełniane są nie przez „prowadzenie biblioteki powiatowej”, lecz przez powierzanie zadań biblioteki powiatowej bibliotece miejskiej lub gminnej! Aż w 169 bibliotekach zadania wykonywane są na podstawie umowy-zlecenia, z których część umów podpisana jest na czas określony!

Opóźnienia realizacji procesu tworzenia bibliotek w powiatach ziemskich oraz niestabilność i niepewność już istniejących, stworzyły sytuację, w której pogłębia się przepaść między sytuacją bibliotek publicznych w mieście i na wsi. Ze względu na brak środków finansowych i spójnych rozwiązań organizacyjnych nie jest możliwe współdziałanie i współtworzenie ogólnokrajowej sieci. Powołane do życia biblioteki powiatowe znaczną część zadań merytorycznych oraz kosztów działalności wiążą z obsługą właściviych im środowisk lokalnych. Ich status prawny, przynależność do poziomu powiatowego i formuła finansowania pozostają w sprzeczności z faktycznym realizowaniem zadań na poziomie gminnym.

Upowszechnianie czytelnictwa na wsi obrazuje raport Jerzego Maja „Biblioteki Publiczne w Liczbach” za 2003 r. Wynika z niego, że w 2003 r. działało

w kraju około 9 tys. (8727) bibliotek publicznych. Prawie 6 tys. (5799) bibliotek pracuje na wsi. **Stanowią one 66% wszystkich bibliotek publicznych.** Nie wszystkie są placówkami samodzielnymi. Aż 1895 bibliotek było włączone w struktury domów i ośrodków kultury, świetlic itp. Ponad 317 funkcjonowało w fuzji organizacyjnej z bibliotekami szkolnymi, 105 zaś „w strukturze innych instytucji”, m.in. urzędów gmin, agencji pocztowych. Ponad 80% takich łączonych placówek to biblioteki na wsi. Biblioteki wiejskie dysponują ponad 56 mln woluminów (ogółem biblioteki publiczne 134 mln).

Biblioteki publiczne w całym kraju obsługują ponad 7,5 mln mieszkańców. W tej liczbie około 2 mln (26% ogółu) stanowią czytelnicy bibliotek wiejskich. **W tych około 6 tys. bibliotek wiejskich (5799) jest zatrudnionych tylko 6345 osób, w tym pełnozatrudnionych niecałe 3 tys. (2923 osoby). Z wykształceniem bibliotekarskim pracują na wsi 624 osoby, w tym na pełnym etacie 381 osób.** Czy wobec powyższych danych, biblioteki gminnej, biblioteki wiejskiej potrzebna jest biblioteka powiatowa? Pytanie to nie może już dziś pozostać bez odpowiedzi! Biblioteki powiatowe mogą i powinny być najmocniejszym ogniwem w budowie społeczeństwa informacyjnego XXI wieku. Ale, aby tak się stało, muszą być silne zasobami, wykwalifikowaną kadrą. Muszą to być placówki nowoczesne, aby bibliotekarze gminni mogli w nich znaleźć pomoc z każdej dziedziny. Funkcje instruktorów bibliotek powiatowych z lat siedemdziesiątych spełniają dziś wszyscy pracownicy biblioteki powiatowej. To do nas, po pomoc przyjeżdżają bibliotekarze terenowi, którzy stanowią stabilną i coraz bardziej wykształconą kadrę. Prowadzimy dla nich szkolenia przy użyciu najnowszych technik multimedialnych, na miejscu sprawdzając ich wiedzę i umiejętności.

Biblioteki powiatowe powinny być instytucjami wiążącymi sieć bibliotek publicznych różnych poziomów administracyjnych z bibliotekami akademickimi, naukowymi, kościelnymi, szkolnymi itp. Niemal w każdym mieście powiatowym powstają nowe szkoły, filie wyższych uczelni. Ich słuchacze pozbawieni są pomocy naukowych bibliotek akademickich. Pomocy szukają w bibliotekach powiatowych. **Dla czytelnika, mieszkańca danej miejscowości nie jest istotny sztyl. Wartość biblioteki ocenia po tym, czy znajdzie potrzebną mu książkę, szybką informację.** Dlatego biblioteki powiatowe muszą zajmować się organizacją współdziałania nie tylko między bibliotekami, ale także, a może przede wszystkim, między samorządami w zakresie organizacji bibliotekarstwa w ich małej ojczyźnie. Przypominając zmienne losy Biblioteki sieradzkiej, które są typowym przykładem zmiennych losów polskich bibliotek publicznych i starań bibliotekarzy o utrzymanie na powierzchni swojej biblioteki, niepodobna zapomnieć o źródłach naszej inspiracji i chęci przezwyciężania wszystkich trudności, by nie być gorszymi od innych. Jakże często tym źródłem były m.in. teksty Jana Wołosza, publikowane na łamach prasy fachowej. Inspirowały, zachęcały do nawiązywania współpracy między bibliotekami. Pamiętam, jak zazdrościłam nowoczesności bibliotekarzom krajów skandynawskich i nie ukrywam, marzyłam, aby stała się ona także naszym udziałem. Z perspektywy 40 lat, wbrew wszystkim meandrom polskiej polityki bibliotecznej, chyba udało się nieco zrealizować z tych marzeń, także i w Bibliotece sieradzkiej.

Tadeusz Chrobak

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smółki w Opolu – krótka historia

W pierwszej połowie XIX wieku, patron naszej Biblioteki, Emanuel Smółka, działacz narodowy i oświatowy na Górnym Śląsku w swoim mieszkaniu wypożyczał książki „gospodarcze, historyczne, naukowe, ludowe, teologiczne i świeckie, fachowe i zabawne, polityczne i niepolityczne”. Takie były początki pierwszej biblioteki publicznej na Śląsku. Pozostajemy wierni tej tradycji do dzisiaj.

Początki naszej Biblioteki były trudne, jak wszystkich placówek na tzw. ziemiach odzyskanych. W latach 1945-49 w zasadzie zakończona została budowa sieci bibliotek gminnych, miejskich i powiatowych. Powstawały one na mocy decyzji centralnych. Po wojnie kraj był nie tylko biedny i zniszczony, ale również wielu naszych rodaków nie potrafiło czytać. Istniał jednak prawdziwy, niekwestionowany głód książki. W 1950 r. na terenie nowo utworzonego województwa działało 13 bibliotek powiatowych, 27 miejskich i 135 gminnych. Nie było jednak biblioteki wojewódzkiej, która mogłaby koordynować ich działalność i służyć pomocą metodyczną.

W 1950 r. Jadwiga Sieprawska, kierowniczką Referatu Bibliotek i Czytelnictwa w Wydziale Kultury i Sztuki PWRN w Opolu podjęła prace nad utworzeniem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej (WBP). 1 grudnia 1950 r. zaangażowano pierwszego etatowego pracownika. Systematyczną działalność WBP rozpoczęła 1 września 1951 r. po wcześniejszej rejestracji 24 lipca 1951 r., co zapisano w aktach WRN. Pierwszym dyrektorem został Stefan Partyka, a funkcję wicedyrektora powierzono Halinie Gąszczyńskiej. Pierwszymi pracownikami WBP zostały Aniela Kośny i Janina Knapik. Pierwszą naradę z kierownikami bibliotek powiatowych przeprowadzono 16 grudnia 1951 r.; dała ona początek przyszłym seminariom wojewódzkim, które WBP organizuje do dzisiaj. U zarania swej działalności Biblioteka dysponowała księgozbiorem liczącym zaledwie 1600 woluminów. Zbiory te jednak szybko się rozrastały i już trzy lata później było ponad 10 000 wol.

W 1953 r., dyrektorem WBP mianowano Jadwigę Sieprawską, która pełniła tę funkcję do 1958 r. W 1953 r. ważnym wydarzeniem było również przeniesienie Biblioteki do odremontowanego budynku przy ul. Piastowskiej 18, w którym mieści się do dzisiaj (obecnie Biblioteka zajmuje także dwa sąsiednie budynki). Wzrastała nie tylko liczba zbiorów, zatrudnionych w Bibliotece osób, ale również poszerzały się jej funkcje – w 1954 r. przy czytelnicy zorganizowano ośrodek informacyjny. W tych pionierskich czasach, przełomem dla WBP było połączenie jej z Miejską Biblioteką Publiczną w Opolu, co nastąpiło w maju 1955 r. Połączenia dokonano w celu rozszerzenia pracy Działu Instrukcyjno-Metodycznego, uniknięcia dublowania działalności informacyjno-bibliograficznej, a przez scalenie zbiorów, czytelnicy zyskali większe możliwości wyboru książek. Na tym zakończył się w zasadzie etap prac organizacyjnych. Nazwę biblioteki zmieniono na Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną (WiMBP). Wówczas w jej skład wchodziło, oprócz centrali, 9 filii i 23 punkty biblioteczne, których łączny księgozbiór liczył ponad 150 tys. woluminów.

Po połączeniu, działalność WiMBP stała się bogatsza i bardziej zróżnicowana, być może również dlatego, że czasy się zmieniały. W 1956 r. zorganizowano pierwsze zloty czytelnicze, rozpoczęto wydawanie regionalnego poradnika instrukcyjno-metodycznego „Pomagamy Sobie w Pracy”, który ukazuje się do dziś. Jest to niezastąpione źródło informacji o działalności i historii bibliotek na Opolszczyźnie. Rozwijała się dynamicznie działalność ponadlokalna WiMBP. Organizowano liczne konkursy czytelnicze, wystawy, spotkania autorskie, wymieniano doświadczenia z bibliotekarzami z innych województw. WiMBP pomagała w organizacji bibliotek w województwie, przeprowadzała seminaria, konferencje, narady. Zakończeniem pierwszego dziesięciolecia działalności Biblioteki stało się utworzenie w 1960 r. Działu Informacyjno-Bibliograficznego oraz rok później, nadanie Bibliotece imienia Emanuela Smołki.

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte można nazwać epoką dyrektora Romana Sękowskiego. Powstały wtedy nowe komórki organizacyjne, rosła liczba pracowników, zbiory biblioteczne były coraz bardziej zróżnicowane. Oprócz księgozbioru i czasopism kupowano zbiory zabytkowe, zbiory muzyczne, mikrofilmy.

W początkowej fazie działalności WiMBP miała za zadanie organizację bibliotek terenowych i nadzór nad ich działalnością. W latach sześćdziesiątych zakres zadań znacznie się poszerzył. Biblioteka, jako placówka kulturalna, oświatowa i wychowawcza stawiała sobie za cel rozwijanie zainteresowań czytelniczych, pogłębianie wiedzy ogólnej i zawodowej, pomoc studiującym itp. Do ważniejszych wydarzeń w tym okresie należy zaliczyć uruchomienie Biblioteki Dziecięcej w nowym lokalu przy ul. Armii Czerwonej (obecnie pl. Kopernika) i przeniesienie z Ratusza Wypożyczalni Centralnej, otwarcie wypożyczalni płyt, utworzenie w 1968 r. Oddziału Zbiorów Naukowych, a w 1969 – Działu Zbiorów Specjalnych i Zabytkowych. W 1965 r. Biblioteka przejęła zabytkowy obiekt w Rogowie Opolskim, który dzięki dotacjom państwa zaczęła odbudowywać i rekonstruować. Znalazły tam miejsce najcenniejsze zabytkowe zbiory.

Lata sześćdziesiąte charakteryzowały się rozwojem działalności kulturalnej i oświatowej oraz wzmożonym szkoleniem bibliotekarzy i kierowników bibliotek. W tym okresie zainicjowano akcję spotkań autorskich pod nazwą „Nieprzetarte szlaki”. Akcja trwała kilkanaście lat. Zorganizowano wtedy ponad 2000 spotkań

z pisarzami, którzy docierali nawet do najmniejszych miejscowości województwa. Z czytelnikami spotkali się m.in. Julian Strykowski, Julian Przyboś, Wilhelm Mach, Kazimierz Brandys, Paweł Jasienica. W tym czasie WiMBP ogłosiła wiele konkursów czytelniczych i literackich oraz rozpoczęła działalność wydawniczą, publikując pierwszy poradnik bibliograficzny, katalog zbiorów śląskich oraz wydając serię ekslibrisów Biblioteki, projektowanych przez opolskich plastyków. W latach sześćdziesiątych ugruntowana została pozycja Biblioteki jako instytucji wojewódzkiej, pełniącej rozległe funkcje ponadlokalne. Biblioteka zakotwiczyła się w regionie, stając się ważnym elementem jego krajobrazu kulturalnego.

Najprężniej rozwijała się WBP w latach siedemdziesiątych. W tym czasie następuje poprawa bazy lokalowej, rozwija się sieć miejska, a Biblioteka poprzez swoją aktywność jest coraz mocniej obecna w działalności bibliotek gminnych, miejskich i powiatowych. Uruchomiono kolejnych 7 filii bibliotecznych, w tym 3 filie szpitalne, a Wypożyczalnię Centralną przeniesiono na ul. Kośnego, gdzie działa do chwili obecnej. W 1974 r. utworzono Dział Konserwacji Zbiorów i Małej Poligrafii. Uruchomiono także Oddział Muzyczny i Zbiorów Audiowizualnych. Rok później powstał Oddział Kontroli i Selekcji Zbiorów, który działał do 1979 r. W 1979 r. utworzono też Samodzielny Oddział Bibliografii Regionalnej. Lata siedemdziesiąte przyniosły również rozliczne zmiany personalne. W 1976 r. wicedyrektorem ds. merytorycznych została Stanisława Giecewicz, rok później na dyrektora WBP powołano Władysława Wąsiała, a stanowisko zastępcy objął dotychczasowy naczelny, Roman Sękowski.

Trzecie dziesięciolecie działalności Biblioteki to początek, trwającej do dziś, współpracy z bibliotekami zagranicznymi, m.in. w Poczdamie, Bańskiej Bystrzycy i Karwinie. To również czas organizacji licznych seminariów wojewódzkich, międzywojewódzkich i ogólnopolskich, konkursów czytelniczych i literackich, wystaw. Z czytelnikami w województwie spotkali się m.in. Julian Kawalec, Monika Warneńska, Barbara Wachowicz, Wiesław Myśliwski.

W połowie lat siedemdziesiątych, w związku z reformą administracyjną kraju, zmieniono strukturę Działu Instrukcyjno-Metodycznego. Powstały cztery Terenowe Zespoły Instruktorów oraz przejęto część zbiorów po byłej Powiatowej Bibliotece Publicznej w Opolu. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna zmieniła nazwę, stając się Wojewódzką Biblioteką Publiczną.

Od 1978 r. wprowadzono (po wcześniejszych próbach) centralny zakup i opracowanie zbiorów dla wszystkich bibliotek w województwie. Zakup ten prowadzono do 1980 r., utrzymując go dla 34 gminnych bibliotek publicznych i sieci własnej. Z czasem przestano również kupować książki i dla tych bibliotek.

Zawirowania polityczne lat osiemdziesiątych wywarły znaczny wpływ na funkcjonowanie Biblioteki. Ograniczono i poddano restrukturyzacji sieć miejską. Zamknięto 4 filie miejskie, ale równocześnie rozpoczęła działalność kolejna filia szpitalna. WBP otrzymała kolejne pomieszczenia przy ul. Piastowskiej 19. W 1984 r. wznowiła działalność Filia nr 4, którą usytuowano przy pl. H. Sawickiej (obecnie J. Piłsudskiego). W tym okresie nastąpiły również zmiany kadrowe. W 1984 r. stanowisko dyrektora naczelnego objął Tadeusz Chrobak, kierujący biblioteką do chwili obecnej.

W trudnych latach osiemdziesiątych WBP w Opolu była inicjatorem i organizatorem wielu przedsięwzięć, mających nie tylko zasięg wojewódzki, ale również

ogólnokrajowy. Na seminariach i konferencjach organizowanych w tym czasie podejmuje się m.in. tematykę usprawnienia metod pracy bibliotecznej przy wykorzystaniu środków technicznych, działalności instrukcyjno-metodycznej WBP, jak i organizowania warsztatów informacyjnych w bibliotekach miejskich i gminnych. W czwartym dziesięcioleciu istnienia WBP kontynuowała działalność wydawniczą. Opublikowano m.in. pierwsze roczniki „Bibliografii Województwa Opolskiego”. WBP była również organizatorem licznych wystaw, konkursów i spotkań autorskich.

Przełomem dla działalności WBP były zmiany, jakie przyniósł okres po 1989 r. Biblioteka rozpadła się na dwie odrębne instytucje: WBP i MBP.

Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu przekazano wszystkie filie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. W nowej strukturze Biblioteki Wojewódzkiej pozostają działy: Instrukcyjno-Metodyczny, Informacyjno-Bibliograficzny, Gromadzenia, Opracowania Zbiorów i Katalogów, Udostępniania; Czytelnia Główna, Wypożyczalnia Zbiorów Naukowych, Oddział Zbiorów Specjalnych i Zabytkowych wraz z zamkiem w Rogowie Opolskim, oddziały: Muzyczny i Zbiorów Obcojęzycznych, działy: Organizacyjno-Administracyjny oraz Finansowo-Księgowy. W wyniku tych zmian Biblioteka na koniec 1992 r. zatrudniała 85 osób (63 pracowników przeszło do pracy w MBP w Opolu). Zlikwidowano zespoły instruktorów w Brzegu, Nysie, Kędzierzynie-Koźlu i Opolu. Odtąd działalność instrukcyjno-metodyczna prowadzona jest bezpośrednio z Opola.

Zniesienie cenzury, demokratyzacja życia, decentralizacja, otwarcie Polski na Europę i świat, zmiany gospodarcze i polityczne, uruchomienie nowych uczelni, uznanie mniejszości narodowych itp. spowodowały, że WBP oprócz sprawdzonych form działalności, wprowadziła nowe, dostosowane do współczesnych wymogów i oczekiwań. Należało do nich m.in. gromadzenie nowych rodzajów zbiorów (np. wideokasety i płyty kompaktowe), uruchomienie w 1990 r. Oddziału Zbiorów Obcojęzycznych, a w 1993 r. Biblioteki Austriackiej – Österreich Bibliothek. Jednocześnie bibliotekom samorządowym udzielano pomocy w zakresie organizacji księgozbiorów obcojęzycznych, głównie niemieckich, gromadzonych dla mniejszości narodowej.

Niemal wszystkie procesy biblioteczne zostały zautomatyzowane. Biblioteka korzysta z programu informatycznego SOWA.

W latach dziewięćdziesiątych system zarządzania został zdecentralizowany. Biblioteki publiczne usamodzielniały się. Relacje biblioteka wojewódzka – samorządowe biblioteki publiczne nabrały charakteru partnerskiego. WBP, z ośrodka nadzorującego, stała się doradcą merytorycznym, instytucją wspomagającą, często jedyną, która staje w obronie bibliotek w obliczu różnych zagrożeń, w tym likwidacji.

Coraz większą wagę przywiązuje się do spraw regionu i kontaktów międzynarodowych. Organizowane są poświęcone tej tematyce sesje popularnonaukowe, wydawane są publikacje. WBP promuje twórczość pisarzy z Opolszczyzny. Tradycją stały się „Urbanowe spotkania” organizowane w różnych miejscowościach województwa, którym patronuje Rafał Urban z Głogówka. Byliśmy także organizatorami jubileuszy pisarzy naszego regionu: Zbyszka Bednorza, Kazimierza Kowalskiego, Zbigniewa Zielonki, Jana Goczoła i innych. Twórczość miejscowych poetów i pisarzy stała się tematem wielu naszych wydawnictw. Wydaliśmy informator *Środowisko literackie Opolszczyzny*, zainicjowaliśmy serię „Portrety Pisarzy Opolskich”.

Tematyka śląska, obok promocji własnych zbiorów, pojawiała się również w organizowanych w ostatnim dziesięcioleciu wystawach. Wznowiliśmy również wydawanie serii bibliofilskiej reprintów książek rzadkich, które wydano na Opolszczyźnie przed rokiem 1950. Odbývają się corocznie „Przeglądy Książek o Śląsku”, na których wydawcy z całego Śląska prezentują swój dorobek.

Bibliotekę odwiedzali znani twórcy, m.in. ks. Józef Tischner, Andrzej Szczypiorski, Jerzy Turowicz, Hanna Krall, Julia Hartwig, Olga Tokarczuk. Spotkania z nimi cieszyły się wielkim zainteresowaniem mieszkańców Opola.

Ewenementem na skalę krajową jest prowadzenie, wspólnie z Konsulatem Generalnym Austrii, Biblioteki Austriackiej – Österreich Bibliothek. Tradycją stają się „Dni Kultury Austriackiej”. Dzięki tej współpracy mieszkańcy Opola mają okazję nie tylko pożyczać książki, mogą również poznać kraj i kulturę Austrii oraz twórczość artystów austriackich.

Ta różnorodna działalność prowadzona była w dość skomplikowanych warunkach, przy zmieniającej się strukturze WBP, zmianach w organizacji wewnętrznej Biblioteki oraz zmianach lokalowych. W 1998 r. WBP przestała być państwową instytucją kultury i przeszła pod zarząd samorządowy. Od 2000 r. zmieniły się także zasady finansowania Biblioteki.

Największym wydarzeniem, nie tylko minionej dekady była tragiczna powódź w 1997 r. Wszyscy pamiętamy dobrze ten upalny lipiec, a dramat tamtych dni do dziś mamy przed oczyma. W Bibliotece zalanych zostało 45 pomieszczeń o łącznej powierzchni 2000 m² (bez piwnic). Zatopione zostało blisko 100 000 jednostek zbiorów. Pracownicy z dużym poświęceniem ratowali dobytek i zbiory WBP. Dzięki pomocy wielu ludzi i instytucji, przy znaczącym wsparciu ze strony Biblioteki Narodowej i osobiście dyrektora Jana Wołosza oraz dr Barbary Drewniewskiej-Idziak, mogliśmy odbudować swoje zbiory. Odzyskaliśmy również część uratowanych zbiorów, które poddano osuszeniu i konserwacji. Bardzo duży był odzew bibliotek, wydawnictw i fundacji na apel o dary książkowe i pieniądze. Przez cały 1998 r. trwały prace przy usuwaniu skutków powodzi i remont Biblioteki.

Po półtorarocznej przerwie spowodowanej powodzią, 29 stycznia 1999 r. odbyło się uroczyste otwarcie Biblioteki. W otwarciu uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i wojewódzkich. Agendy udostępniania, działające przy ul. Piastowskiej 18, poddane generalnej przebudowie, rozpoczęły pracę w odmienionych, dzięki nowoczesnemu wyposażeniu, warunkach. Dostęp do informacji o zbiorach i system obsługi użytkowników zostały zautomatyzowane. Czytelnicy otrzymali placówkę spełniającą wszystkie wymogi nowoczesnej biblioteki.

I tak doszliśmy do roku 2005. Po 54 latach stajemy przed pytaniem – co dalej? Przed nami ciągle nowe wyzwania, choć nie wszystkie dotychczasowe już rozwiązano. Marzenie – to odpowiednie do potrzeb, środki na zakup zbiorów i wiele, wiele innych, które w myśl maksymy „nie ma rzeczy niemożliwych do zrealizowania” przestaną być tylko marzeniami przy życzliwym wsparciu naszych władz.

Andrzej Gawroński
Maciej Dynkowski

„Elektroniczne” bibliografie regionalne – nowa jakość?

Temat, a raczej problem, bibliografii regionalnych jest stale obecny na łamach fachowych czasopism, w programach konferencji, seminariów, warsztatów, a także w planach pracy każdej większej biblioteki. Wydawać by się mogło, że opracowano już wszystkie niezbędne standardy, określono zasady ogólnopolskiego systemu bibliografii regionalnych, zarzucono ostatecznie jałowe spory o wyższości bibliografii terytorialnych nad regionalnymi, zaś jedyną przeszkodą w pomyślanej realizacji wszystkich planów są tzw. przyczyny obiektywne, niezależne od bibliotek i bibliografów, przyczyny ciągle aktualne – brak funduszy na sfinansowanie ostatniego etapu trudu bibliotekarzy, tzn. na regularne wydawanie drukiem dziesiątków zredagowanych roczników. To bariera, niewątpliwie ważna w realizacji wszelkich bibliotecznych planów, nie tylko bibliograficznych, ciągle determinuje polskie bibliotekarstwo, ale czy i w tym przypadku bariera ekonomiczna jest główną przyczyną ciągle mało zadowalających rezultatów?

Lucjan Biliński, przedstawiając w 1998 r. stan i perspektywy bibliografii regionalnej w Polsce na konferencji nt. „Narodowe i regionalne serwisy bibliograficzne”¹, bez wchodzenia w ocenę merytoryczną poszczególnych bibliografii, daleki był od entuzjastycznej oceny ogólnego ich stanu, przede wszystkim ze względu na ogromne opóźnienia w ich wydawaniu, bowiem „prawie 58% ogółu wydawanych bibliografii regionalnych ma ponad dziesięcioletnie opóźnienie”. Sytuacja w ostatnich latach nie zmieniła się wiele w stosunku do lat wcześniejszych, a przecież lata dziewięćdziesiąte i początek XXI wieku, to czas nie tylko polityczno-społecznych zmian, ale dla polskich bibliotek, pomimo finansowego kryzysu, to także lata rewolucji technologicznej, która wywarła znaczący wpływ, choć w różnym stopniu w różnych bibliotekach, na wszystkie dziedziny ich działalności, w tym przede wszystkim na różnego rodzaju prace bibliograficzne.

¹ L. Biliński: *Stan i perspektywy bibliografii regionalnej w Polsce*. W: *Narodowe i regionalne serwisy bibliograficzne : materiały z ogólnopolskiej konferencji nt. „Automatyzacja serwisów bibliograficznych. Bibliografie regionalne, bibliografia narodowa. Stan prac i zamierzenia”*, Warszawa, 2-4 grudnia 1998 r. Warszawa 1999, s. 36-61.

Automatyzacja niosła ogromne nadzieje stawiając jednak przed bibliografami nowe, bardzo konkretne zadania. Mówiła m.in. o nich Jadwiga Sadowska na konferencji w Puławach poświęconej problemom bibliografii regionalnej, w 1994 r.: „Moje myślenie o bibliografii regionalnej opiera się na założeniu, że sprawy metodyczne zostały uporządkowane w stopniu wystarczającym do tego, aby bibliografie regionalne tworzyć i potwierdza to rzeczywistość. Chodziłoby natomiast, aby tworzyć je w sposób efektywny, mniej pracochłonny i bardziej nowoczesny. To znaczy, aby tworzyć je środkami i metodami stosownymi do naszych czasów. Inaczej mówiąc, bibliografia regionalna powinna być przede wszystkim bazą danych, bibliograf powinien dążyć do zastąpienia pracochłonnych wielokrotnych opisów kartkowych zapisem komputerowym, a publikacja w formie papierowej powinna być jednym z efektów istnienia bazy”². Jej propozycje wobec bibliografii regionalnych sprowadzały się wówczas do 4 warunków, jakie bibliografie „nowej generacji” winny spełniać: „ujednoliczone zasady opisu bibliograficznego i rzeczowego, jednakowy format opisu dokumentów, najlepiej jednakowy system obsługi bazy danych, współpraca organizacyjna ośrodków regionalnych i stała wymiana informacji między nimi”.

Automatyzacja niosła zatem nadzieje nie tylko na uporządkowanie metodologicznych problemów na polu bibliografii regionalnych, lecz i na przyśpieszenie prac, a nawet nadrobienie opóźnień, stwarzając możliwość konstruowania bibliografii przy wykorzystaniu nowych rozwiązań, na jakie pozwalają zautomatyzowane systemy, rewolucjonizujące przede wszystkim proces wyszukiwania, ale także sposób prezentacji opisów, tworzenia zestawień bibliograficznych, wykonywania wydruków, co nadawać miało bibliografiom „elektronicznym” nową jakość w stosunku do bibliografii w formie tradycyjnej, niosąc zarazem znaczne obniżenie kosztów edycji bibliografii w formie tradycyjnej. Jawiła się także możliwość o wiele wcześniejszego dostarczenia informacji użytkownikowi przez prezentację bibliografii w Internecie lub na CD-ROM, zanim powstanie tradycyjnie wydany rocznik.

Jak się udało wykorzystać te możliwości? W 2003 r. stan prac nad bibliografią regionalną i zamierzenia bibliotek publicznych w tym względzie na najbliższe lata przedstawiła Elżbieta Stefańczyk na podstawie informacji zebranych w Zespole ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP, bibliografii narodowej oraz zbiorów BN³. Raport ten jest bodaj pierwszym, który sumuje kilkuletnie próby wykorzystania przez biblioteki nowych technik tworzenia i prezentowania bibliografii. Patrząc na przytoczone wówczas dane wydaje się, że wielu planów redakcyjno-wydawniczych tam przedstawianych nie udało się zrealizować do dziś. Trudno ocenić, z jakich przyczyn, nie znając uwarunkowań poszczególnych bibliotek.

Jak zatem wyglądają nasze osiągnięcia na tym polu dziś? Niestety, przedwczesne chyba były nadzieje, w kontekście automatyzacji, na gruntowną poprawę na polu bibliografii regionalnych. Wskazuje na to, choćby statystyczna analiza dokonań w tym zakresie przeprowadzona w bibliotekach wojewódzkich, bowiem one, przede wszystkim ze względu na swój potencjał intelektualny i możliwości, mogły

² J. Sadowska: *Bibliografie regionalne w warunkach automatyzacji*. W: *Bibliografie regionalne: dokonania, dylematy, wnioski : materiały z konferencji, Puławy 15-16 września 1994 r.* Warszawa 1995, s. 21-27.

³ E. Stefańczyk: *Bibliografie regionalne w bibliotekach publicznych w ostatnich latach*. „Poradnik Bibliotekarza” 2003 nr 4 s. 3-8.

podjąć się redagowania tych bibliografii, nie mówiąc o konieczności realizacji statutowych obowiązków. Według analizy przeprowadzonej na podstawie stron domowych tych bibliotek, tylko 11 z nich prezentuje w Internecie bazy bibliografii regionalnych. Ze względu na ciągle pionierski chyba etap budowania przez biblioteki baz elektronicznych, w informacjach zawartych w tabelarycznym zestawieniu uwzględnione zostały także, obok bibliografii, inne bazy prezentowane w Internecie związane z informacją o materiałach regionalnych (katalogi zbiorów regionalnych, regionalne kartoteki zagadnieniowe, słowniki biobibliograficzne pisarzy związanych z regionem itp.), bowiem dla użytkownika korzystającego z tej formy informacji są to też źródła ważne.

pozytywnym zjawiskiem jest spora liczba bibliotek miejskich i powiatowych, nie tylko dawnych wojewódzkich, które radzą sobie z bibliografiami regionalnymi niekiedy lepiej niż duże ośrodki wojewódzkie. W tej chwili jest ich już 15! 10 ośrodków (z 31 ogółem) pokusiło się także o edycje bibliografii na CD-ROM. Niektóre biblioteki prezentują elektroniczne wersje bibliografii zarówno w Internecie, jak i na CD-ROM. Pamiętać jednak trzeba, że są to liczby mówiące o tym, że w tych bibliotekach podjęto prace nad tworzeniem elektronicznych baz bibliograficznych z zakresu informacji regionalnej (nie tylko bibliografie!), lecz ich wielkość jest bardzo zróżnicowana – od pojedynczych roczników bibliografii bieżącej, przez niewielkie bazy słownikowe, do wieloletnich kumulacji bibliografii retrospektywnej. Choć dane powyższe nie są może imponujące, to jednak śmiało można powiedzieć o przekroczeniu pewnego progu organizacyjnego i warsztatowego, a także chyba psychologicznego, pamiętając także i o tym, że w każdej bibliotece absolutny priorytet miały i mają, ze zrozumiałych względów, bazy katalogowe.

Na bibliograficzne dokonania należy patrzeć jednak nie tylko przez pryzmat statystyki! Nie umniejszając tych osiągnięć, warto spojrzeć na te wydawnictwa elektroniczne w kontekście pytania zawartego w tytule naszych rozważań – pod jakim względem możemy mówić o nowej jakości pracy bibliograficznej i jej efektów z punktu widzenia przeciętnego użytkownika, który często po raz pierwszy spotyka się z bibliografią regionalną w jej elektronicznym wydaniu. Pamiętajmy, że odbiór „elektronicznych” bibliografii prezentowanych w Internecie jest nieporównanie szerszy niż bibliografii drukowanych.

Pewne niespodzianki mogą spotkać Kowalskiego już na początku internetowych poszukiwań. Odnalezienie bazy bibliografii regionalnej nie zawsze jest proste. Niektóre biblioteki budując swoją stronę domową dość skutecznie kamuflują przed zwykłym śmiertelnikiem bazy bibliograficzne, nie mówiąc o zupełnym braku informacji, czym dana baza jest (zakres, zasięgi), włączając ją często, już na stronie głównej, w blok swoich katalogów, zapominając, że jednak ciągle bibliografia i katalog czymś się różnią. Jeszcze trudniej dotrzeć do bibliografii na CD-ROM-ach, ponieważ o ich istnieniu wiedzą chyba tylko autorzy i biblioteki, które je wydały. Na próżno by szukać informacji o nich w bibliografii narodowej. W „Bibliografii Dokumentów Elektronicznych” nie zarejestrowano ani jednej bibliografii regionalnej w tej formie! Z informacji na stronach domowych wynika, że wydało je 10 bibliotek! Udało się dotrzeć do 6! Niektóre biblioteki w swojej skromności nie podają informacji o istnieniu wersji na CD-ROM, nawet na własnych stronach WWW. Tylko 2 CD-ROM-y mają ISBN lub ISSN (Sieradz, Tarnów)! Niezrozumiała jest u bibliotekarzy (sic!) niechęć do rejestrowania tych

wydawnictw w bibliografii narodowej! Toteż ewentualne opuszczenia niektórych wydawnictw w poniższej analizie mogłaby wyeliminować tylko kwerenda, której nie prowadzono, bowiem nie analiza statystyczna jest głównym celem naszych rozważań.

Oto jak się przedstawiają dokonania poszczególnych bibliotek w zakresie budowy elektronicznych serwisów bibliograficznych prezentowanych w Internecie i na CD-ROM:

BIBLIOTEKA ⁴	BAZY W INTERNECIE		BAZY NA CD-ROM	
Książnica Podlaska Białystok http://www.wbp.bialystok.pl	bibliografia woj.: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego 1986-1989, podlaskiego 1999-2000, 2001-2002, 2003	MAKWWW	—	
WBP Bydgoszcz http://www.wimbp.man.bydgoszcz.pl/wyd.html	—		Bibliografia województwa bydgoskiego 1993-1994 Bibliografia woj. kujawsko-pomorskiego 1999, 2000-2001, 2002-2003	CDMAK
WBP Gdańsk http://www.wbpg.org.pl/slownik.php	Pisarze Wybrzeża (słownik biobibliograficzny)	PHP	—	
Biblioteka Śląska Katowice http://www.bs.katowice.pl/wydawnictwa/wyd_ciagle/	Bibliografia Śląska 1985, 1986, 1987 Bibliografia woj. śląskiego 1999	PDF	—	
WBP Kielce http://www.wbp-kielce.eu.org/index.php	Bibliografia regionalna 1999, 2002 Bazy: - Z kart historii bibliotek publicznych - WBP w Kielcach - Gmina Raków - Miasto i gmina Bodzentyn - Gmina Wiślica - Prasa woj. świętokrzyskiego	MAKWWW PDF		
Koszalińska Biblioteka Publiczna http://www.biblioteka.koszalin.pl/bazybg.html	- Baza REGIONALIA (opisy artykułów z prasy lokalnej od 1999 r.) - Bibliografia Pomorza Zachodniego bazy - 1977, 1978, 1979, 1991	MAKWWW	Biblioteka Pomorza Zachodniego 1977	*MAK
WBP Kraków http://www.wbp.krakow.pl/bd/	- Baza WANDA (artykuły o Krakowie i regionie) 1995-2003 - Baza KRAK (książki) 1994-2002 - Baza BIBLO (pisarze Krakowa) 1961-2002	MAKWWW		
WBP Lublin http://hieronim.wbp.lublin.pl/wbp/katalogi/katalogi.htm	Bibliografia Lubelszczyzny 2000-	MAKWWW	—	
WIMBP Łódź http://www.wimbp.lodz.pl/region_lodzki/	Bazy - REGIONALNA (do 2001) - REGIONALNA 2 (2002-2003) - [TESTOWA] (REGIONALNA+ REGIONALNA 2+2004 -)	MAKWWW SOWA TCP	—	

⁴ Adresy stron WWW prowadzą bezpośrednio do baz bibliograficznych. Znak * oznacza, że na podstawie danych na stronach WWW nie udało się ustalić dokładnych informacji dotyczących np. zasięgu lub programu.

WBP Olsztyn http://www.wbp.olsztyn.pl/katalog/index.htm/	Bibliografia Warmii i Mazur 2001 -	MAKWWW		
WBP i Centrum Animacji Kulturalnej Poznań http://www.wbp.poznan.pl	* - Bibliografia Regionalna Wielkopolski 1999 - - Bibliografia historii Wielkopolski 2001 - WBP i CAK w prasie - Pisarze Wielkopolski	SOWA -1	—	
Książnica Pomorska Szczecin http://www.kszaznica.szczecin.pl/katalog_glowny	Bibliografia Pomorza Zachodniego 1991, 1999 -	ALEPH	—	
WBP Toruń Książnica Kopernikańska http://www.bibltor.torun.pl/bibl_reg.shtml	—		- Bibliografia woj. toruńskiego 1995–1996 - Bibliografia woj. kujawsko-pomorskiego 1999, 2000, 2001, 2002	MAKWWW CDMAK
Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Bibl. Główna Woj. Mazowieckiego http://mariner.biblpubl.waw.pl/ALEPH/	Katalog Czytelni Varsavianów	ALEPH	Bibliografia woj. mazowieckiego 1999 (cz.I–II), 2000 (cz.I–II)	MAKWWW CDMAK
WBP Wrocław http://www.wbp.wroc.pl/mak/baza.htm	* Baza REGION 1990 -	MAKWWW	Baza REGION 1995-1998 (kartoteka regionalna woj. wroclawskiego)	CDMAK
WIMBP Zielona Góra http://www.zgora.pl/cgi-bin/wspd.cgi.sh/WService=wsbroker1/prlogin.w	Bibliografia Ziemi Lubuskiej 1994 -	PROLIB-PROWEB	Bibliografia Ziemi Lubuskiej 1996, 1997, 1998, 1999	PROMAX
MBP Białą Podlaska http://www.mbp.org.pl/indexonline.htm	- Katalog zbiorów regionalnych (brak bliższych danych) - Katalog czasopism regionalnych	MAKWWW	—	
MBP Bielsk Podlaski http://bmbp.pdt.pl/mak/index.htm	Katalog REGION (brak bliższych danych)	MAKWWW	—	
MiPBP Brodnica http://www.biblioteka.brodnica.pl/	Bibliografia miasta i powiatu 1999-2003	MAKWWW		
MBP Bytom	Bibliografia Bytomia 1989 - 1993 1994 - 1996 1997 - 1998	PDF		

Chelmska Biblioteka Publiczna http://www.biblioteka.chelmska.pl/fil/home.htm	Bazy: - „Chelmska” – książki - dzs regionu - kartoteka regionalna - czasopisma regionalne	MAKWWW	—	
MBP Gdynia http://www.mbp.gdynia.pl	—		Bibliografia Gdyni (w wyborze) 2001, 2002, 2003	MS WORD (indeksy HTML)
MIPBP Kolbuszowa http://www.biblioteka.kolbuszowa.pl/bibliografia.html	Bibliografia powiatu Kolbuszowskiego 1999-2003	MAKWWW	Bibliografia powiatu Kolbuszowskiego 1999-2003	* MAK
MBP Piotrków Tryb. http://www.biblioteka.piotrkow.pl/sowa-bin/sowa2.cgi	* Bibliografia regionalna	SOWA-2	—	
Książnica Płocka http://www.bibl.plock.pl/cgi-bin/makwww.exe	* Baza REGION – materiały dot. Płocka i regionu płockiego (brak opisu bazy)	MAKWWW		
MBP Radom http://mbpradom.pl/wykaz.htm	- Bibliografia Zawartości Czasopism Regionalnych 1991-1996, 1997-2002 - Katalog książek Czytelni Regionalnej	MAKWWW	—	
MBP Siedlce http://www.biblioteka.idt.pl/	Katalog Regionaliów (zbiory Czytelni Regionalnej)	MAKWWW	—	
FBP Sieradz http://www.katalogi.pbp.sieradz.pl/bibliografia	Bibliografia województwa sieradzkiego 1975-1998	SOWA	Bibliografia województwa sieradzkiego 1975-1998	SOWA (plikowa)
PBP Skiermiewice http://www.mbp.skiermiewice.pl/bibliografia/index.html	Bibliografia Zachodniego Mazowsza 1800-1998	MySQL + PHP		
MBP Tarnów http://www.biblioteka.tarman.pl/	- Bibliografia miasta Tarnowa za l. 1997-2004 - Znani Tarnowianie (słownik bibliograficzny) - Bibliografia zawartości czasopism tarnowskich	MAKWWW	Bibliografia miasta Tarnowa 1997-2000	MAKWWW CDMAK
MBP Wałbrzych http://www.atlanty.walbrzych.pl/	Bibliografia województwa wałbrzyskiego 1995-1998	MAKWWW	—	

Pomińmy w tym miejscu zagadnienia z zakresu metodyki bibliograficznej na poziomie budowy schematów bibliografii (tzw. klasyfikacja regionalna), ich spójności w kontekście ogólnopolskiego systemu bibliografii regionalnych, stopnia szczegółowości poszczególnych opisów, adnotacji, przydziałów i odsyłaczy, charakterystyki przedmiotowej czy konstruowania indeksów. Autorzy większości baz wykorzystują format MARC-BN jak i słownik haseł przedmiotowych BN. W niektórych bazach pojawia się format USMARC (Łódź, Olsztyn, Szczecin, Warszawa). Na pewno znaczącą pomocą w tym zakresie było opracowanie w ostatnich latach w Zespole ds. Bibliografii Regionalnej przy ZG SBP dwu bardzo ważnych podręczników adaptacji formatu MARC-BN i MARC 21 dla potrzeb bibliografii regionalnej⁵. Jednolite rozwiązania w zakresie formatu, struktur rekordów będą nabierać coraz większego znaczenia w kontekście wymiany rekordów, możliwości ich eksportowania w ramach jakiegoś systemu czy nawet koleżeńkiej współpracy. Na ile rozwiązania stosowane w praktyce są poprawne i konsekwentnie stosowane w poszczególnych bibliografiach, to temat, któremu zapewne warto poświęcić oddzielną analizę, bowiem redakcyjno-metodyczne kłopoty pojawiają się, podobnie jak przy pracy nad bibliografią tradycyjną, na każdym etapie. Bardzo różne rozwiązania stosuje się na przykład przy budowie indeksów, nie zawsze mając na uwadze ich przydatność i funkcję, jaką winny pełnić (niezależnie czy mamy tylko możliwość wyszukiwania prostego czy zaawansowanego – złożonego). Pamiętając, czym one są dla użytkownika, trudno nie zwracać uwagi na ich liczbę i jakość. Niewielką bowiem będzie miał on korzyść na przykład z indeksu ISBN/ISSN przy bibliografii regionalnej, jeżeli zabraknie mu indeksu rok publikacji. Równie łatwo mu będzie zagubić się w labiryncie kilkunastu indeksów o niezrozumiałych nazwach, jak i w jedynym indeksie osobowym, do którego włączono hasła zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe (pomimo istniejącego obok indeksu przedmiotowego), bez graficznego choćby odróżnienia haseł osobowych przedmiotowych od autorskich! Dla użytkownika kłopot będzie ten sam – jak poruszać się po omacku wśród setek nazwisk!?

Łatwo zauważyć spore zróżnicowanie w stosowanych rozwiązaniach systemowych (programowych). Większość bibliotek (22 na 31) stosuje najbardziej rozpowszechniony i chyba najłatwiej dostępny system MAK, zarówno w jego pierwotnej wersji „DOS-owej” (bazy na CD-ROM), jak i wersji „internetowej” – MAKWWW. MAK okazał się w swojej bardzo czytelnej budowie systemem bardzo przyjaznym dla potrzeb bibliografii, zarówno dla jej twórców jak i użytkowników, oferując przejrzyste opcje wyszukiwania prostego i zaawansowanego, łatwe tworzenie zestawień bibliograficznych i ich wydruków. Nieco gorzej ma się sprawa z MAKWWW. Do niedawna jeszcze możliwości wyszukiwania były ograniczone do prostego wyszukiwania indeksowego. Te możliwości znacznie poszerzyło pojawienie się opcji wyszukiwania zaawansowanego, jednak niewiele bibliotek tę szansę wykorzystuje. Z praktyki budowy bibliografii tradycyjnej wiadomo, że jakość indeksów (i ilość) podnosi wartość użytkową bibliografii, pod warunkiem, że dopełniają one w logiczny sposób układ bibliografii (schemat). Dziwi zatem fakt, że nawet w tej „uproszczonej” wersji MAK-a WWW często zapomina się

⁵ *Adaptacja formatu MARC BN dla potrzeb bibliografii regionalnej* / B. Bartoszewicz-Fabiańska, J. Słowik, P. Boczkowski, J. Swianiewicz. Warszawa 1999; *Adaptacja formatu MARC 21 dla bibliografii regionalnej* / B. Bartoszewicz-Fabiańska, M. Janowska, K. Janczowski, J. Słowik. Warszawa 2003.

o możliwości tworzenia tych dodatkowych indeksów, a brak indeksu Rok Wydania/Publikacji nie tylko przy „rocznikach”, co nie jest jeszcze problemem, ale także w bazach kumulujących publikacje z wielu lat jest poważnym przeoczeniem! W przypadku MAKWWW, mankamentem pozostaje brak możliwości zapisu poszukiwanych pozycji bibliograficznych, tworzenia jakichkolwiek zestawień i ich wydruku, a także możliwości hipertekstowego penetrowania bazy. Dla użytkowników korzystających tylko z baz internetowych to niekiedy spora niedogodność. Interesujące rozwiązanie proponuje Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego umożliwiając na CD-ROM-ie dwa typy prezentacji bibliografii: domyślny (MAKWWW) – wykorzystujący przeglądarkę WWW i działający w systemie Win98/NT/2000/XP oraz prezentację w programie CDMAK, działającą także w systemie DOS. Szkoda, że ta informacja nie znalazła się na okładce płyty, gdzie powinny być zamieszczone informacje o programie i wymaganiach sprzętowych, niezależnie od informacji w bazie (łatwo dostępnej!). W podobny sposób prezentuje bibliografię Książnica Kopernikańska.

Wspomniane wyżej niedogodności w zakresie wyszukiwania starają się usunąć inne programy wykorzystywane przez niektóre biblioteki (SOWA, ALEPH, PROLIB [PROWEB]). Obiecująco prezentują się bazy bibliograficzne w SOWIE, ze względu na dość przejrzyste mechanizmy wyszukiwania, ale przede wszystkim na coraz to nowsze jej „wersje” (SOWA-1, SOWA-2 [klient-serwer], SOWA-2 [plikowa – wykorzystana w *Bibliografii województwa sieradzkiego 1975-1998* na CD-ROM], czy testowana obecnie w WiMBP w Łodzi SOWA TCP). Program pozwala na sprawne wyszukiwanie proste i złożone (zaawansowane), na tworzenie kolekcji (zestawień bibliograficznych), ich wydruk, typograficzną ich „obróbkę” w programie edytorskim, a także na nawigację hipertekstową w obrębie bazy, co znacznie ułatwia i przyspiesza poszukiwanie i penetrację zawartości bazy. Niekiedy zastrzeżenia może tylko budzić nieco skomplikowany mechanizm niektórych procedur wyszukiwawczych i niezbyt czytelne nazewnictwo, co nie tylko niewtajemniczonemu użytkownikowi może sprawiać pewne trudności. Bibliografowie powinni zdawać sobie sprawę, że terminy takie jak „hasło formalne”, „hasło korporatywne”, „tytuł ujednolicony”, różnice czy podobieństwa między „gatunkiem”, „rodzajem” i „formą” dokumentu nic nie mówią przeciętnemu użytkownikowi, a o ich znaczeniu można dowiedzieć się tylko ze specjalistycznych opracowań. Dlatego nazywanie indeksu autorskiego indeksem „osób jako hasło formalne” lub wydzielanie indeksów: „tytułów ujednoliconych”, „tytułów czasopism z cytaty”, czy „gatunku, rodzaju, formy dokumentu” nie wydaje się uzasadnione żadnymi praktycznymi względami z punktu widzenia użytkownika. Pamiętać však winniśmy, że przyjazny interfejs o czytelnej architekturze, to połowa sukcesu w procesie zdobywania użytkowników i zwiększania oglądalności każdego serwisu w Internecie.

W pracach bibliograficznych prowadzonych nawet przez wyspecjalizowane zespoły, problemem staje się zawsze gromadzenie materiałów z całego regionu i uczestnictwo w tym bibliotek sieci wojewódzkiej. Duże nadzieje na usprawnienie organizacji pracy na tym etapie tworzenia bibliografii regionalnej i czynny, bo bezpośredni w systemie online, udział bibliotek powiatowych niesie SOWA TCP, testowana obecnie w WiMBP im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi.

W sytuacji dość łatwego dostępu do systemów już wypróbowanych zaskakują nieco, choć należy docenić te wysiłki, próby tworzenia własnych systemów lub stosowania rozwiązań, które w wydaniu elektronicznym są tylko graficznym odwzorowaniem bibliografii drukowanych. Biblioteki wykorzystują dla prezentacji tekstu bibliografii w Internecie PDF (Biblioteka Śląska, WBP w Kielcach, MBP w Bytomiu) lub prezentują ją na CD po prostu w edytorze (WORD). Można mieć zastrzeżenia, co do przydatności takiej „digitalizacji” bieżącej bibliografii, ale zapewne spowodowane jest to trudnościami w wydaniu drukiem bibliografii, z jednej strony, a chęcią udostępnienia własnego dorobku szerszemu gronu użytkowników w takim zakresie, na jaki pozwalają biblioteczne warunki. Oczywiście, wyszukiwanie w tych przypadkach jest dość ograniczone i na pewno taka elektroniczna wersja bibliografii nie ułatwia zbytnio życia użytkownikowi, choć dla wyszukiwania w takich wersjach „elektronicznych” bibliografii stosuje się dość oryginalne zabiegi. Na przykład w *Bibliografii Gdyni* na CD-ROM-ie, w kolejnym roczniku do prezentacji bibliografii wykorzystano przeglądarkę IE, przy czym tekst główny wyświetlany jest w jednej ramce w plikach WORD, natomiast indeksy w drugiej ramce w plikach HTML, lecz bez wykorzystania możliwości hipertekstu. Jedynym ułatwieniem w tym przypadku jest możliwość jednoczesnego przeglądania w jednym oknie indeksu (HTML) i przewijania tekstu bibliografii (WORD) do momentu znalezienia odpowiedniej pozycji.

O własne rozwiązania pokusiła się na przykład PBP w Skierniewicach, prezentując kumulację *Bibliografii Zachodniego Mazowsza (1800-1988)* przy wykorzystaniu relacyjnej bazy danych MySQL, proponując użytkownikowi hierarchicznie zbudowane indeksy: „słów w indeksie geograficznym” oraz „słów w opisie”, a także możliwość przeglądania „indeksu geograficznego” i „pozycji wg grup tematycznych”!

Uzasadnione w takich przypadkach wydaje się być pytanie, czy takie rozwiązania są podyktowane tylko wewnętrznymi warunkami biblioteki, takimi, a nie innymi umiejętnościami bibliotecznych informatyków, czy też chęcią usamodzielnienia się za wszelką cenę w swoich pionierskich działaniach, bez zwracania się o pomoc do innych, kosztem utraty swojej „niezależności”, co w bibliotekarskim świecie jest dość częstym zjawiskiem.

Ufność bibliografów w wiedzę użytkowników o wszystkich tajnikach ich bibliograficznych warsztatów i w umiejętność poruszania się po sporządzanych przez nich bibliograficznych spisach jest bezgraniczna. Wspominaliśmy już o kłopotach w dotarciu do baz bibliograficznych po otwarciu serwisów wielu bibliotek. Rzadko która strona główna kieruje do baz wprost, ustawiając drogowskaz „bazy bibliograficzne”. Najczęściej wiedzie do nich labirynt przez katalogi, wydawnictwa, struktury organizacyjne, zadania poszczególnych działów itp. Kiedy już dotrzemy do bazy bibliograficznej na próżno szukać bezpośrednio przy niej informacji o jej zakresie, zasięgach, czy wreszcie podstawowych informacji o programie obsługi (systemie), zasadach budowy bazy. Do rzadkości należy klarowna instrukcja wyszukiwawcza wsparta przykładami [WBP Wrocław (Internet, CD-ROM), PBP Sieradz (CD-ROM), MBP Brodnica (Internet)]. Najczęściej autorzy sprowadzają wstępne wskazówki do kilku zdawkowych zdań uważając, że obowiązkiem każdego użytkownika jest znać choćby najskrytsze ich redakcyjne intencje, a Internet powinien być dla każdego codziennością. Taki lekceważący stosunek do całej

infrastruktury bibliografii nie wystawia najlepszego świadectwa przede wszystkim nam, jako autorom bibliografii i naszej znajomości metodyki bibliograficznej pracy, a także znajomości realiów pracy informacyjnej z użytkownikiem. W przypadku elektronicznych wersji bibliografii wszystkie informacje, wskazówki nabierają nawet większego znaczenia niż w przypadku bibliografii drukowanej, bowiem dochodzi inny sposób wyszukiwania niż zwykle kartkowanie bibliografii drukowanej. Tu musimy pamiętać o tym, jak przygotować i zachęcić użytkownika do pierwszego „kliknięcia” myszą, by nie przyniosło mu ono rozczarowania. Informacja o zawartości bazy, czytelny i przyjazny interfejs ze zrozumiałymi komendami, zrozumiałym nazewnictwem, przykłady wykorzystania trudniejszych opcji wyszukiwania – niezależnie jak bardzo rozległymi możliwościami systemu dysponujemy – to podstawowe warunki, by nie zniechęcić użytkownika. Najwłaściwsza droga dotarcia przez użytkownika do bibliografii po otwarciu strony domowej biblioteki powinna prowadzić przez czytelny wstęp, instrukcję wyszukiwawczą, schemat bibliografii do samej bazy. Podobnie jak system, nowo budowany czy adaptowany dla potrzeb bibliografii, nie może być budowany czy adaptowany przez informatyka bez udziału bibliografa, tak i interfejs i architektura strony domowej nie powinny być konstruowane bez udziału bibliografa i pracownika informacji – doświadczonych praktyków w swoich dziedzinach!

Powszechnie jest przywiązanie bibliografów do dosłownego traktowania bibliografii regionalnej, jako bibliografii bieżącej ukazującej się w określonej częstotliwości, najczęściej w postaci roczników, choć trudno w naszej praktyce mówić o bibliografii bieżącej, skoro wieloletnie opóźnienia czynią z niej często bibliografię retrospektywną. Praktyka „roczników” jest zrozumiała w przypadku bibliografii w tradycyjnej, drukowanej formie, kiedy założeniem głównym jest jej, mimo wszystko, bieżący charakter i trudno pokusić się jednocześnie, z różnych powodów, o wieloletnie jej kumulacje. Nie ułatwia to poszukiwań użytkownikowi, ale koszty takich kumulacji przeważają nad praktyczną stroną korzystania z bibliografii. Wydawać by się mogło, że automatyzacja pozwoli bezboleśnie tę niedogodność wyeliminować – nie ma bowiem większego sensu tworzenie oddzielnej bazy z każdego roku, oczywiście przy założeniu, że tworzymy je w tym samym programie, o tej samej strukturze i na tych samych zasadach, co przy bibliografii powinno być zasadą. Przeszukiwanie kilku baz nie zachęca do korzystania z nich, podobnie jak przeglądanie kolejno kilku roczników. Toteż niezrozumiałe jest prezentowanie w Internecie przez większość bibliotek tylu baz, ile roczników lub dwuroczników bibliografii udało się stworzyć. Nie jest to jeszcze dużym utrudnieniem, jeśli ma się do przejrzania 2-3 bazy-roczniki, gorzej jeśli w tym trybie ukazywać się będą następne, bez kumulacji. Co innego „wydawanie” roczników bibliografii na CD-ROM! W tym przypadku szybkość i cena wyprodukowania takiego rocznika oraz łatwość jego kolportażu w pełni usprawiedliwia taki zabieg, co nie powinno przeszkodzić tworzeniu po kilku latach kumulacji na CD-ROM. Niewątpliwie wygrywają te biblioteki, które sukcesywnie uzupełniają bazę rozpoczętą przed kilkoma laty umożliwiając jednocześnie stałe korzystanie z niej online⁶. Praktyka tworzenia baz-roczników może być poniekąd usprawiedliwiona, ciągle chyba pionierskim okresem automatyzacji prac bibliograficznych w naszych bibliotekach, ciągłym jeszcze poszukiwaniem najwłaściwszych rozwiązań programowych, zmianami formatu opisu.

⁶ W zestawieniu tabelarycznym rok (lata) przy nazwie bazy oznacza zasięg chronologiczny danej bibliografii.

Mówiąc o elektronicznych serwisach bibliograficznych należy pamiętać o jeszcze jednej ich formie. O wiele bogatsza byłaby statystyka bibliograficznych baz o tematyce regionalnej, gdybyśmy rejestrowali tu bazy dostępne dla czytelników w sieciach lokalnych bibliotek. Tu, chyba każda, nawet mała biblioteka, posiadająca choćby jeden komputer, spróbowała tuż po katalogu tworzyć jakieś bazy bibliograficzne, zastępując nimi swoje kartoteki osobowe czy zagadnicniowe, w tym na pewno także i regionalne. Jednak od bazy dostępnej w sieci lokalnej do prezentacji jej w sieci globalnej droga daleka. Na pewno tu na przeszkodzie stoją, obok trudności technologicznych, także i kłopoty personalne w obsadzie działów informacyjno-bibliograficznych, szczególnie w byłych bibliotekach wojewódzkich, a także stanowisk ds. automatyzacji. Bowiem tworzenie takich elektronicznych serwisów nie jest wcale proste, nawet kiedy mamy do dyspozycji dobry program obsługi, choć zakup takiego programu jest dla biblioteki często bardzo trudny ze względów finansowych. Na drogie systemy zintegrowane (ALEPH, PROLIB, nowe wersje SOWY) stać tylko duże biblioteki. Zapewne względy finansowe decydują też o rozpowszechnieniu MAK-a. Zniknął prawie zupełnie z bibliotek popularny na początku lat dziewięćdziesiątych ISIS, dziś po wielu zmianach dość przyjazny i tani. W kilku bibliotekach niektóre bazy są prezentowane w ISIS-ie w sieciach lokalnych. Toteż trudno dziwić się, że biblioteki korzystają z usług zaprzyjaźnionych informatyków i na swoją rękę budują jakiś system. Szkoda tylko, że robią to często bez wykorzystania doświadczeń innych.

Niestety, podobnie jak na innych płaszczyznach, tak i na tym polu zawodzi idea współpracy bibliotek, choć na uwagę zasługuje interesujący podział pracy nad bibliografią regionalną między Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną w Bydgoszczy a Książnicą Kopernikańską w Toruniu oraz zainicjowana współpraca bibliotek powiatowych województwa łódzkiego w trybie online w ramach programu SOWA. Jednak w braku szerszej współpracy tkwi chyba przyczyna różnorodności rozwiązań formalnych i merytorycznych stosowanych przez biblioteki przy tworzeniu elektronicznych serwisów bibliograficznych, które różnią się tak prawie, jak problematyka bibliografii poszczególnych regionów. Trudno mówić o realizacji założeń sformułowanych przed dziesięć laty przez Jadwigę Sadowską, nawet przy uwzględnieniu różnych zmian, które w tym czasie w zakresie metodyki bibliograficznej zaszły. Niepokoi przede wszystkim brak owego przyspieszenia prac nad bibliografiami regionalnymi, jakie wówczas sobie obiecywano. Wiele bibliotek „przyspiesza”, opracowując bibliografie za lata ostatnie, pozostawiając luki z lat poprzednich do wypełnienia w przyszłości! Czy zawiodły zatem nowe technologie, czy może ludzie? Jak można odpowiedzieć dziś na postawione w tytule pytanie, po przeglądzie dotychczasowych dokonań? Na pewno wiele z przywołanych przykładów świadczy, rzeczywiście, o nowej jakości elektronicznych serwisów bibliografii regionalnej, o poszukiwaniu nowych rozwiązań systemowych, zarówno w adaptowaniu systemów istniejących jak i w tworzeniu nowych. Obok niedociągnięć widać bardzo interesujące, twórcze podejście do tej formy bibliografii przede wszystkim bibliotekarzy-bibliografów wymuszających na informatykach nowe, może niekiedy zbyt daleko idące, rozwiązania. Czas i nabywane doświadczenia będą zapewne je korygować. W tej chwili głównym zmartwieniem twórców nowych programów jest zapewnienie ich wszechstronności – nie tylko w sposobie prezentacji i wyszukiwania danych, ale także i możliwości przetwarza-

nia bazy na pełnowartościowy wydruk, odpowiadający wszystkim zasadom bibliografii w tradycyjnej formie. Założenie ze wszech miar słuszne, bowiem koegzystencja tych dwóch form bibliografii regionalnej, z różnych powodów, będzie na polskim rynku długo jeszcze niezbędna. Jednak na tym etapie niezbędna też, wydaje się, pewna centralizacja tych poszukiwań i rozwiązań, przynajmniej na poziomie ściślejszej współpracy bibliotek, by w porę wyeliminować zbyt dużą dowolność stosowanych rozwiązań.

Bibliografie regionalne, przy charakterystycznych dla siebie zasadach doboru materiałów i selekcji, winny być ważnym dopełnieniem bibliografii narodowej kierującej się coraz ostrzejszymi w tym względzie kryteriami. Onegdaj wiele mówiliśmy o stworzeniu ogólnokrajowego systemu bibliografii regionalnych współzyskującego z systemem bibliografii narodowej. Do dziś nie udało się stworzyć nawet zrębów takiego systemu i nic nie wskazuje na to, by zabieg ten się udał! Jednak, mimo kłopotów organizacyjno-technologicznych coraz więcej bibliotek tworzy bibliografie regionalne, nie tylko na szczeblu wojewódzkim, coraz bardziej wypełniając ich zasięgami mapę naszego kraju. Warto zatem byłoby, przy trudnościach w dotarciu do nich, tworzyć na bieżąco internetowy bank informacji o nich, który byłby dostępny na stronach Biblioteki Narodowej, a nie okazjonalnie sumować te osiągnięcia dla potrzeb jakiegoś raportu czy analizy. Niezależnie od tego, jak oceniamy poziom poszczególnych bibliografii regionalnych, są one cennym i na razie niezastąpionym źródłem informacji, dopełniającym w znacznym stopniu bibliografię narodową, informacji rozdrobnionej co prawda, ale coraz bogatszej, tworzonej na tzw. prowincji. Dla bibliotekarzy byłby to świetny materiał do porównywania swoich dokonań na tym polu na co dzień, a nie tylko przy okazji zjazdów i warsztatów, a dla użytkowników nieoceniony przewodnik i źródło informacji. Może wtedy, za kilka lat, odpowiedź na pytanie postawione na początku naszych rozważań będzie w pełni pozytywna!

Bolesław Howorka

Rozważania o ustawach bibliotecznych

Dekret o bibliotekach z 1946 roku

Starania o ustawę biblioteczną mają swoją długą historię. Bibliotekarze zawsze doceniali znaczenie tego aktu normatywnego i spowodowali, że już po czterech latach działalności Związku Bibliotekarzy Polskich, w 1921 r. wpłynęła do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej pierwsza petycja, w której domagali się uchwalenia aktu normatywnego regulującego całościowo działania bibliotek w naszym kraju. Petycja ta nie spotkała się jednak z pozytywnym odzewem.

Problemom ustawy poświęcono wiele czasu na kolejnych zjazdach Związku Bibliotekarzy (w 1928 r. we Lwowie, w 1929 r. w Poznaniu, w 1932 r. w Wilnie i w 1939 r. w Warszawie), jednakże starania o ten akt normatywny napotykały stały opór ówczesnych władz, uzasadniany nie tylko argumentami natury finansowej, ale także względami politycznymi i ideologicznymi¹.

Sprawa ustawy bibliotecznej była przedmiotem zainteresowania wielu wybitnych przedstawicieli zawodu, którzy pisali na ten temat w czasopismach bibliotekarskich. Na łamach „Bibliotekarza” można było znaleźć wypowiedzi Muszkowskiego, Łodyńskiego, Łysakowskiego, Augustyniaka, Bykowskiego, Janiczka. Józef Janiczek napisał w „Bibliotekarzu” (1-2/1939): „W ciągu 20 lat po odzyskaniu niepodległości sprawa ustawy była wznawiana kilka razy [...] z przykrością trzeba stwierdzić, że pomimo wielu zabiegów sprawa ustawy bibliotecznej w ciągu 20 lat właściwie naprzód się nie posunęła [...]”².

Jednakże twierdzenie, że w sprawach legislacji bibliotecznej nic w okresie dwudziestolecia międzywojennego nie zrobiono – nie jest prawdziwe. Już dekrety Rady Regencyjnej z 1918 r. stanowiły o sprawach bibliotecznych. Trzeba tutaj wymienić dekret z dnia 3 stycznia 1918 r. o tymczasowej organizacji władz

¹ J. Baumgart: *Bibliotekarstwo polskie w XXV-leciu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. „Roczniki Biblioteczne” 1970 nr 1-2 s. 365-400; R. Kaczmarek: *Wokół ustawy bibliotecznej i jej realizacji*. „Przegląd biblioteczny” 1968 nr 4 s. 304-312.

² R. Kaczmarek: *Wokół ustawy...* s. 306.

naczelnym w Królestwie Polskim (Dz. Praw Nr 1 poz. 1), który w art. 26 stanowił, że do ministra oświaty i wyznań należy m.in. zarząd nad bibliotekami publicznymi i czytelniami. Dekret Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami kultury i sztuki (Dz. Praw Nr 16 poz. 36, art. 18) zaliczał do zabytków kultury druki, archiwalia, rękopisy i oprawy ksiąg. Szereg aktów normatywnych stanowiło o zasadach działania bibliotek w szkołach różnego typu. Rozporządzeniem Prezydenta RP (mającym moc ustawy) z dnia 24 lutego 1928 r. powołana została Biblioteka Narodowa. W 1930 r. ustanowiono egzaminy dla kandydatów na stanowiska I i II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej. Uchwała Rady Ministrów z dnia 9 września 1931 r. w sprawie statutu organizacyjnego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określała zadania tego resortu; stwierdzono w niej, że do zadań ministerstwa należą sprawy związane z działalnością bibliotek powszechnych (Departament Szkolnictwa Ogólnokształcącego, Wydziału Oświaty Pozaszkolnej) oraz bibliotek naukowych i uniwersyteckich (Departament Nauki i Sztuki, Wydziału Nauki i Szkół Wyższych). O zadaniach tych mówi zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15 lipca 1936 r. o organizacji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W drodze ustawy z dnia 18 marca 1932 r. ustanowiono obowiązek bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych (rozporządzenie wykonawcze wydano w tej sprawie w 1934 r.). Ustawą z dnia 11 marca 1936 r. powołana została Biblioteka Śląska. Można tu jeszcze wspomnieć o szeregu aktów normatywnych niższego rzędu w sprawie działania bibliotek w innych resortach (np. w szpitalach, w jednostkach wojskowych)³.

Jak dobrze wiemy, w czasie okupacji, w latach 1939-1945 zniszczeniu bądź rabunkowi, uległa większość obiektów kultury, w tym wiele budynków bibliotek, zniszczono lub skradziono wiele cennych kolekcji i zbiorów bibliotecznych. W obozach koncentracyjnych, w więzieniach, na robotach przymusowych i zsyłkach zginęło wielu ludzi kultury. Ale także, w tym właśnie czasie bibliotekarze polscy, grono osób blisko związanych z Józefem Gryczem, pracowało nad kolejną redakcją ustawy o bibliotekach.

Już w kwietniu 1945 r. w zniszczonym gmachu Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy odbyła się dyskusja nad projektem ustawy. W spotkaniu tym, obok autorów projektu ustawy, wzięli udział przedstawiciele Związku Bibliotekarzy Polskich oraz przedstawiciele zainteresowanych resortów. Bibliotekarze, mimo licznych przeciwników, przede wszystkim przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, doprowadzili do tego, że dnia 17 kwietnia 1946 r. uchwalony został **dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi**⁴. Po trzech miesiącach *vacatio legis*, dnia 18 lipca 1946 r. dekret wszedł w życie i obowiązywał przez 22 lata.

Postanowienia tego aktu normatywnego uznawały biblioteki i ich zbiory za narodowe mienie kulturalne, służące dobru ogólnemu. Biblioteki podzielono na publiczne, utrzymywane przez państwo i inne związki publicznoprawne, a także społeczne, stanowiące własność stowarzyszeń i instytucji społecznych oraz prywatne, stanowiące własność instytucji i osób prywatnych, przystosowane do

³ T. Zarzębski: *Polskie prawo biblioteczne 1773-1983. Katalog aktów normatywnych polskiego prawa bibliotecznego 1773-1983*. Warszawa 1985.

⁴ Dekret ogłoszony został w Dz. U. 1946 Nr 26, poz. 163. Szerzej o okolicznościach uchwalenia dekretu we wstępie autorstwa Józefa Korpały do bibliofilskiego wydania dekretu z 1985 r. Wydawcy: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika w Toruniu.

społecznego ich udostępniania oraz na domowe, nieprzystosowane do społecznego udostępniania ich zbiorów, lecz służące wyłącznie do osobistego użytku ich właścicieli.

Dekret stworzył pierwszą ogólnopolską sieć bibliotek publicznych, bibliotek, które utrzymywało państwo i inne związki publicznoprawne. Bibliotekami publicznymi, pod rządem dekretu były biblioteki powszechnie (publiczne – w rozumieniu dzisiejszych przepisów), naukowe i szkolne. Biblioteki te i ich zbiory pozostawały pod opieką i nadzorem ministra oświaty. Postanowienia dekretu określały zadania bibliotek.

Biblioteki powszechnie miały służyć czytelnictwu w najszerszym zakresie, wychowaniu społecznemu, kształceniu ogólnemu i zawodowemu oraz kulturalnej rozrywce wszystkich obywateli państwa lub też określonego terytorium. Do bibliotek powszechnych dekret zaliczył biblioteki gminne (miejskie i wiejskie), powiatowe i wojewódzkie.

Biblioteki naukowe miały służyć celom naukowo-badawczym, budowaniu i rozszerzaniu wiedzy, kształceniu ogólnemu i zawodowemu wyższego stopnia, a obok tego również wykorzystaniu wiedzy dla potrzeb instytucji wszelkiego rodzaju oraz zakładów o charakterze gospodarczym i przemysłowym. Biblioteki naukowe specjalne prowadzić miały badania związane z książką oraz prace bibliograficzne.

Biblioteki szkolne miały dostarczać uczniom i nauczycielom lektury, potrzebne im w związku z nauką szkolną i wychowaniem.

Z analizy tych przepisów wynika, że już wtedy biblioteki publiczne otrzymały, obok tradycyjnych zadań bibliotecznych, zadania z zakresu informacji naukowej i technicznej. Dlatego mamy prawo twierdzić, że dekret był, jak na owe czasy, naprawdę nowoczesnym aktem normatywnym.

Dekret stanowił, że nieobjęte ogólnokrajową siecią biblioteczną biblioteki szkół prywatnych, instytucji naukowych, instytucji publicznych i urzędów, biblioteki szpitalne, więzienne, społeczne, związków zawodowych, partii politycznych i organizacji, fabryk, przedsiębiorstw itd. pracują w ramach statutów własnych lub statutów tych instytucji, które powołały bibliotekę. Minister oświaty mógł przyznać takim bibliotekom dotacje i subwencje z uwagi na ich naukowy bądź masowy charakter, mógł także nałożyć na te biblioteki obowiązek spełniania zadań biblioteki publicznej. Dekret stanowił także, że do czasu pełnego zorganizowania bibliotek powszechnych zadania ich wykonywać będą biblioteki szkolne, na które może być nałożony obowiązek udostępniania zbiorów wszystkim mieszkańcom danego terenu. Minister oświaty uzyskał także prawo czasowego włączenia do sieci bibliotek publicznych – biblioteki społeczne i prywatne, przyznając tym zakładom stosowne zasiłki ze środków publicznych.

Postanowienia dekretu zobowiązywały skarb państwa do przyznawania związkom samorządowym specjalnych dotacji na pokrycie wydatków związanych z zakładaniem i utrzymywaniem bibliotek publicznych⁵.

⁵ B. Howorka: *Rozważania o dekreście bibliotecznym*. W: *Półwiecze dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi*. Warszawa 1996, s. 90-91.

Ustawa o bibliotekach z 1968 roku

Dekret utracił moc obowiązującą dnia 17 lipca 1968 r. Dnia 9 kwietnia 1968 r. Sejm uchwalił **ustawę o bibliotekach**⁶, nowy akt normatywny, w którym rozwinięto przepisy dekretu i dostosowano je do ówczesnej sytuacji państwa. Ta nowa ustawa obowiązywała przez bez mała trzydzieści lat, a jedyne poważniejsze jej nowelizacje związane były ze zmianami w organizacji władz w naszym państwie, przede wszystkim z reaktywowaniem samorządu terytorialnego.

Ustawa ta została pozytywnie odebrana przez bibliotekarzy. Nic dziwnego. Uchwalono ten akt normatywny w brzmieniu przygotowanym przez wybitnych przedstawicieli naszego zawodu. Jej uchwalenie poprzedziły konsekwentne i mądre działania doświadczonych bibliotekarzy i naszej organizacji – Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. I nie wolno nam zapomnieć o tym, że utrzymała ona w mocy liczne postanowienia oparte na przemyśleniach „ojca dekretu”, Józefa Grycza. To wszystko, co zdało dobrze egzamin czasu, zostało zapisane w tym akcie normatywnym. Władze nie ingerowały w tekst tego projektu. I nie ma w tym nic dziwnego, starsi bibliotekarze pamiętają do dzisiaj wiosnę 1968 r. Miały one w tym okresie zupełnie inne sprawy „na głowie” i na szczęście nie miały wówczas czasu na „zajęcie się” problemami bibliotek.

Nowy akt normatywny potraktował sprawy bibliotek na miarę czasu nowocześnie i kompleksowo. Uznał znaczącą rolę bibliotek i zbiorów w naszym państwie, stwierdzając, że jest to nasze dobro narodowe. Nakładał na organy państwa obowiązek zapewnienia bibliotekom warunków do ich rozwoju i szerokiego udostępniania zbiorów. Organy założycielskie i nadzorujące biblioteki zostały zobowiązane do zapewnienia bibliotekom właściwych warunków działania i rozwoju, a w szczególności do dostarczenia lokali, wyposażenia odpowiadającego zadaniom biblioteki, środków na prowadzenie działalności, przede wszystkim na zakup materiałów bibliotecznych, utrzymanie kadr i ich doskonalenie zawodowe oraz w końcu do organizowania i finansowania pomocy metodycznej i bibliograficznej.

Ustawa stanowiła o zadaniach bibliotek oraz o zasadach ich tworzenia i znoszenia, o wewnątrzzakładowych aktach normatywnych, o statucie (biblioteki – samodzielnej jednostki organizacyjnej), bądź regulaminie organizacyjnym (biblioteki wchodzącej w skład innej jednostki organizacyjnej), a przede wszystkim o regulaminie udostępniania zbiorów, a także o organach biblioteki.

Na szczególną uwagę zasługiwały przepisy mówiące o sieciach bibliotecznych, o sieci ogólnokrajowej i sieci resortowej. Biblioteki sieci obowiązywały do współdziałania w zakresie gromadzenia, przechowywania, opracowywania i udostępniania zbiorów, sporządzania i rozpowszechniania informacji bibliograficznych i dokumentacyjnych, w działalności naukowo-badawczej oraz w kształcaniu i doskonaleniu zawodowym pracowników bibliotek. Jak z tego wynika, ustawa odniosła się z należytą uwagą do wszystkich bibliotek, do których stosowały się przepisy ustawy, do sprawy współpracy służącej optymalizacji obsługi czytelników. W ramach sieci powstały warunki do nawiązywania stałych

⁶ Dz. U. 1968 Nr 12, poz. 63; zmiany: Dz. U. 1984 Nr 26, poz. 129 i Nr 35, poz. 132, Dz. U. 1990 Nr 34, poz. 198, Dz. U. 1996 Nr 152, poz. 722.

kontaktów, przede wszystkim bibliotek jednego rodzaju: publicznych, naukowych i innych. W oparciu o te przepisy, powstały i owocnie działały nieformalne „stowarzyszenia” bibliotek, na przykład bibliotek uczelnianych, organizujące konferencje i narady, których głównym zadaniem była wymiana doświadczeń, współpraca w zakresie wymiany materiałów informacyjnych oraz doskonalenie zawodowe. Obecnie obowiązująca ustawa widzi problem ogólnopolskiej sieci bibliotecznej inaczej i stanowi krok do tyłu.

Ustawa dokonała podziału bibliotek na naukowe, fachowe, szkolne i pedagogiczne, publiczne i inne. Określiła także podstawowe zadania tych bibliotek. Taki podział stanowił rozwinięcie przepisów dekretu i został powtórzony w obecnie obowiązującym akcie normatywnym o bibliotekach. Korzystanie z bibliotek musiało być (z małymi wyjątkami wymienionymi w ustawie), bezpłatne.

W ustawie zawarte zostały ważne i potrzebne delegacje do stanowienia przepisów wykonawczych obowiązujących wszystkie biblioteki (do których stosowały się przepisy ustawy), wchodzące w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

Inne ważne przepisy określały zasady działania Biblioteki Narodowej. Były tu także przepisy o Państwowej Radzie Bibliotecznej (która nie cieszyła się uznaniem bibliotekarzy), była organem opiniodawczym i doradczym ministra kultury i sztuki w sprawach bibliotek.

Na uwagę zasługiwały postanowienia o pracownikach bibliotek. Przez wiele lat, do 1984 r., tj. do czasu wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie postanowień ustawy z dnia 26 kwietnia 1984 r. *o upowszechnianiu oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury*⁷, obowiązywały wydane na podstawie ustawy *o bibliotekach* z 1968 r., jednolite przepisy o stanowiskach, wymaganiach kwalifikacyjnych i o wynagrodzeniach bibliotekarzy zatrudnionych we wszystkich bibliotekach (z wyjątkiem bibliotekarzy dyplomowanych, do których odnosiły się przepisy dotyczące nauczycieli akademickich, ta grupa bibliotekarzy pozostawała w „gestii” ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego). I to było chyba bardzo dobre rozwiązanie, niepotrzebnie przekreślone.

Ustawa o bibliotekach z 1997 roku

Uchwalenie kolejnej ustawy o bibliotekach poprzedziły dyskusje na spotkaniach bibliotekarskich, przede wszystkim na naradach i konferencjach organizowanych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, artykuły w „Bibliotekarzu”, „Przeglądzie Bibliotecznym”, „Poradniku Bibliotekarza”. Podkreślano w nich, że ustawa z 1968 r. to akt normatywny dobry, który właściwie spełnił swoją rolę. Opracowanie nowej ustawy uzasadnione było konsekwencjami zmian, które nastąpiły w naszym państwie i starań o przyjęcie do Unii Europejskiej oraz wyrównania różnic organizacyjnych i technologicznych między naszymi bibliotekami a bibliotekami na zachodzie Europy. Potrzebny był nowoczesny projekt ustawy, który przede wszystkim zlikwidowałby formalny, ale pozostający zawsze

⁷ Dz. U. 1984 Nr 26, poz. 129 z późn. zm.

tylko na papierze, podział zadań bibliotecznych na tradycyjne oraz związane z informacją naukową. Odwoływano się tu do przykładów płynących z innych państw europejskich, w których te podziały były całkowicie niezrozumiałe (tam od lat uważano, że informacja naukowa jest podstawowym zadaniem biblioteki).

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich przejęło inicjatywę w tej sprawie i powołało zespół, który przygotował kilka wersji tzw. społecznego projektu ustawy o bibliotekach podawanych do wiadomości środowiska na łamach „Bibliotekarza” i „Biuletynu ZG SBP”⁸. Projekty te zakładały, że nowa ustawa stanowić będzie podstawę prawną działalności wszystkich bibliotek, których organami założycielskimi są organy państwa oraz samorządu terytorialnego, a także inne liczące się biblioteki, na wniosek ich organów założycielskich bądź właścicieli. Założono także, że zadania bibliotek to nie tylko tradycyjne usługi, ale także działania z zakresu informacji, że zlikwidowany zostanie, istniejący wyłącznie formalnie do tego czasu, podział na dwie ogólnokrajowe sieci: biblioteczną i informacji naukowej (koordynowaną przez CİNTE – jednostkę organizacyjną zlikwidowaną w 1990 r. w związku z uchynieniem uchwały nr 35 Rady Ministrów z 1971 r. w sprawie rozwoju informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej), bo też w rzeczywistości takich podziałów nie było, biblioteki zawsze wykonywały zadania informacyjne i w tym zakresie współpracowały ze sobą.

Projekty społeczne zakładały stworzenie podstaw prawnych do powołania i działania Krajowego Systemu Biblioteczno-Informacyjnego. Dołączono do tych materiałów projekt statutu Krajowej Rady Systemu Biblioteczno-Informacyjnego⁹, organu, który miał inicjować i koordynować działania Systemu, natomiast nie miałyby zadań kierowniczych i nadzorczych.

Przygotowany przez zespół powołany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich projekt ustawy nie został zaakceptowany przez ówczesnego ministra kultury. Nie wykorzystano nawet części zaproponowanych przez zespół propozycji. Do Sejmu został przekazany projekt ustawy, którą uchwalono dnia 27 czerwca 1997 r., ustawy, która z kilku zmianami wprowadzonymi w latach 1998, 2001 i 2002 obowiązuje do dnia dzisiejszego¹⁰.

W nowym akcie normatywnym¹¹ powtórzono wiele postanowień z ustawy z 1968 r. (na szczęście, głównie dobre przepisy). Przede wszystkim trzeba tu wskazać na art. 3 ustawy stanowiący, że biblioteki i ich zbiory stanowią dobro narodowe i służą zachowaniu dziedzictwa narodowego, organizują i zapewniają dostęp do zasobów dorobku nauki i kultury polskiej, a prawo korzystania z nich ma charakter powszechny. Pozytywnie należy także ocenić postanowienia mówiące o materiałach bibliotecznych (art. 5), a także o narodowym zasobie bibliotecznym (art. 6).

⁸ J. Maj, B. Howorka: *Ustawa z dnia o bibliotekach. Projekt, wersja III-A*. „Bibliotekarz” 1993 nr 3 s. 5-10; J. Maj, B. Howorka: *Wokół projektu ustawy o bibliotekach*. „Bibliotekarz” 1994 nr 10 s. 5-7. J. Maj, B. Howorka: *Ustawa o bibliotekach (projekt)*. [Wersja V.5 z 29 czerwca 1994 r.]. „Bibliotekarz” 1994 nr 7/8 s. 3-12. J. Maj, B. Howorka: *Ustawa z dnia 199 .. r. o bibliotekach. Projekt, wersja V*, z 23 maja 1994 r. „Biuletyn Inf. ZG SBP” 1994 nr 2 s. 47-53.

⁹ J. Maj, B. Howorka: *Statut Rady Krajowego Systemu Biblioteczno-Informacyjnego. (Projekt)*. „Biuletyn ZG SBP” 1994 nr 2 s. 54-58.

¹⁰ Dz. U. 1997 Nr 85, poz. 539; zmiany: Dz. U. 1998 Nr 106, poz. 668 i Nr 129, poz. 1440, Dz. U. 2002 Nr 13, poz. 984.

¹¹ Swoje krytyczne uwagi dotyczące ustawy zawarłem w dwóch artykułach zamieszczonych na łamach „Poradnika Bibliotekarza” (nr 11/1997 s. 1-7) i „Bibliotekarza” (nr 12/1997 s. 3-7).

Powtórzone zostały także, w nowej ustawie, sprawdzone przepisy (art. 9) o obowiązkach organizatorów oraz mówiące o bezpłatności i częściowej odpłatności za usługi bibliotek, a także (niestety) krytykowane przez bibliotekarzy postanowienia o organie doradczym ministra (zmieniono tylko nazwę tego organu na: Krajowa Rada Biblioteczna).

Głównym mankamentem ustawy jest ograniczenie zakresu jej działania. Naprawdę trudno zrozumieć, dlaczego w ustawie znalazły się postanowienia art. 2 stanowiące, że w zakresie nieuregulowanym jej przepisami mają być odpowiednio stosowane przepisy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Z postanowień tych wynikało, że jest to przede wszystkim ustawa o bibliotekach publicznych, bowiem na przykład biblioteki naukowe i szkolne nie są objęte przepisami wspomnianego w art. 2 aktu normatywnego, dla nich „przepisami szczególnymi”¹² są ustawy o szkolnictwie wyższym i o systemie oświaty. Ustawa utrzymuje, narzucony nam w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, podział na tradycyjne zadania biblioteczne oraz „nowe” zadania z zakresu informacji naukowej, podział nieznan w państwach Unii Europejskiej, wskazuje, że obowiązkiem bibliotek jest realizacja zadań „tradycyjnych” i w jakimś sensie odżegnuje się od zadań nowoczesnych bibliotek – ich aktywnego udziału w budowie społeczeństwa informacyjnego, jest aktem normatywnym nienowoczesnym.

Innym mankamentem ustawy były zmiany w charakterze ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, także i tu (art. 27 ust. 2) ograniczono jej zakres do bibliotek publicznych tak, że sieć ogólnokrajową tworzą obecnie przede wszystkim biblioteki działające w jednym resorcie (!). Minister kultury uzyskał prawo włączania do sieci innych bibliotek „na wniosek właściwego organizatora”, a także prawo w uzgodnieniu z organizatorem wskazania jednostki sprawującej nadzór merytoryczny w zakresie realizacji zadań wynikających z wydanych przez niego przepisów wykonawczych do ustawy (art. 27 ust. 3).

Obowiązująca ustawa nie przywiązuje także właściwej wagi do problemów związanych z zawodem bibliotekarza. Na te sprawy zwrócono uwagę na ogólnopolskiej konferencji, której temat brzmiał: „Zawód bibliotekarza dziś i jutro”, zorganizowanej przez SBP w Nałęczowie w 2003 r.¹³

Nowa ustawa stosunkowo szybko spotkała się z krytycznym przyjęciem przez bibliotekarzy. Trafne uwagi dotyczące postanowień ustawy zostały zgłoszone podczas dyskusji i w referatach wygłoszonych na ogólnopolskiej konferencji dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych (!) nt. „Zmiany w prawie

¹² W demokratycznym państwie prawnym obowiązującą zasadą jest zasada przyjęta z prawa rzymskiego: *Ustawa szczególna uchyla ustawę ogólną (Lex specialis derogat legi generali)*. Zasada ta stanowi podstawę do usuwania kolizji przepisów prawnych mających różny stopień ogólności, a odnoszących się do tych samych zagadnień. Ustawą „szczególną” dla bibliotek publicznych może być ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, ale ten akt normatywny nie może być stosowany do rozwiązywania problemów bibliotek utworzonych i działających „w obszarach” objętych obowiązaniem innych ustaw, np. bibliotek działających w szkołach wyższych (tu obowiązuje ustawa o szkolnictwie wyższym), bądź też w innych szkołach, w jednostkach organizacyjnych działających w oparciu o przepisy ustawy o systemie oświaty. Nic dotyczy to sprzeczności między przepisami (np. postanowienia zapisane w drugim zdaniu art. 22 ust. 1 ustawy o bibliotekach stanowiące o obowiązku posiadania biblioteki przez każdą szkołę są sprzeczne z postanowieniami zapisanymi w art. 67 ust. 1 pkt 3 ustawy o systemie oświaty, która stanowi wyłączenie o obowiązku szkoły zapewnienia uczniom dostępu do biblioteki), do takich sytuacji po prostu nie powinno dochodzić.

¹³ *Zawód bibliotekarza dziś i jutro: materiały z ogólnopolskiej konferencji w Nałęczowie 18-10 września 2003 r. V Forum Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 2003*. Warszawa 2003.

bibliotecznym” (Radom, 15-17 czerwca 1998 r.)¹⁴. W szczególności podkreślano, że aktualnie obowiązujące przepisy ustawy w żadnym stopniu nie zbliżają naszego bibliotekarstwa do bibliotekarstwa w państwach Unii Europejskiej. Wskazywano, że rozstrzygnięcia wymaga problem ponadresortowego organu koordynującego działalność bibliotek w kraju; padały tam propozycje utworzenia urzędu Pełnomocnika Rządu do spraw Bibliotek bądź też Agencji do spraw Bibliotek. To, zdaniem uczestników konferencji nie jest sprawa bagatelna; biblioteki działają w różnych resortach i właściwa realizacja ich zadań wymaga dobrej współpracy, koordynacji, być może stworzenia „związków bibliotek”, stowarzyszeń osób prawnych realizujących m.in. zadania związane z tworzeniem się społeczeństwa informacyjnego. Szereg uwag odnoszących się do tego problemu i pośrednio do przepisów ustawy, zawarł w swoim artykule zamieszczonym na łamach „Bibliotekarza”, Stefan Kubów¹⁵. Sprawy te były także przedmiotem zainteresowania referentów i dyskutantów na konferencji nt. „Polskie bibliotekarstwo w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej”, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich¹⁶ w 2001 r.

Podstawę prawną do zapewnienia społeczeństwu przez biblioteki (a także inne jednostki organizacyjne wykonujące stosowne działania, np. ośrodki informacji naukowej) powszechnego dostępu do kultury, edukacji i informacji, do powstania „społeczeństwa informacyjnego”^{17,18} musi stanowić odpowiednia ustawa. Jest potrzebą chwili podjęcie skutecznych działań prowadzących do tego, aby akty normatywne inaczej regulowały problemy związane, ze stanowiącą jedno zadanie bibliotek (tak, jak to się dzieje w bibliotekach na zachodzie Europy; tam bibliotekarze nie rozumieją, że można oddzielić działania z zakresu informacji od zadań bibliotecznych), a nie wyodrębnioną, podzieloną, w oparciu o przepisy ustawy, tradycyjną działalnością bibliotekarską i „nową” (a to przecież nie jest prawda, zadania informacyjne wykonywały od dawien dawna wszystkie biblioteki, tyle tylko, że w różnym zakresie) działalnością informacyjną, inaczej stanowiły o sprawach polskiego bibliotekarstwa. Obok ustawy o bibliotekach publicznych, aktu normatywnego odnoszącego się do jednostek organizacyjnych wchodzących w skład „sieci podmiotów organizujących i prowadzących działalność kulturalną” (a takie zadania faktycznie spełnia obecnie obowiązująca ustawa o bibliotekach; tu nasuwa się pytanie: czy właśnie taka ustawa jest potrzebna, jeśli sprawy „organizacyjne” związane z działalnością tych bibliotek od dwudziestu już lat

¹⁴ *Biblioteki w reformie administracyjnej państwa : materiały z ogólnopolskiej konferencji dyrektorów WBP nt.: „Zmiany w prawie bibliotecznym”. Radom 15-17 czerwca 1998.* Warszawa : SBP 1998. Referat A. Tywsa: *Prawo biblioteczne a modele organizacyjne i instytucjonalne bibliotek publicznych*, s. 54-63. Zob. także: *Memorial konferencji dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych w sprawie Rządowej Agencji ds. Bibliotek* uchwalony na konferencji w Starych Jabłonkach, 23-25 kwietnia 1996 r.

¹⁵ S. Kubów: *Czy bibliotekarstwo polskie gotowe jest do integracji europejskiej?* „Bibliotekarz” 2001 nr 9 s. 9-12.

¹⁶ *Polskie bibliotekarstwo w perspektywie wejścia do Unii Europejskiej : materiały z ogólnopolskiej konferencji towarzyszącej Krajowemu Zjazdowi Delegatów SBP.* Warszawa Miedzeszyn 8-9 czerwca 2001 r. Warszawa 2001.

¹⁷ Patrz: dokument, który powstał w Ministerstwie Gospodarki w 2001 r.: *ePolska Plan działania na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2001-2006*, w nawiązaniu do dyrektywy Rady Europy nr 89/48/EEC i do *Białej Księgi. Przygotowanie stowarzyszonych krajów środkowej i wschodniej Europy do integracji z wewnętrznym rynkiem Unii Europejskiej* opracowanej przez J. Delors. Wydanie UE. Luksemburg 1995.

¹⁸ B. Howorka: *Społeczeństwo informacyjne.* „Bibliotekarz” 2002 nr 1 s. 3-10.

reguluje ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej?), potrzebny jest nowy akt normatywny, ustawa o Krajowym Systemie Biblioteczno-Informacyjnym. Trzeba jak najszybciej rozpocząć dyskusję prowadzącą do opracowania projektu takiego aktu normatywnego¹⁹, trzeba przekonać ministra do spraw nauki i informatyzacji, że to on jest właściwym organem do przyjęcia „patronatu” nad tymi działaniami.

To, moim zdaniem, jest jednym z ważniejszych zadań Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Pogląd, że podjęcie stosownych działań jest nie tylko celowe, ale wręcz konieczne, potwierdza m.in. to, że o tej sprawie mówi jeden z wniosków zgłoszonych na wspomnianej już konferencji w Nałęczowie.

¹⁹ B. Howorka: *Ustawa o Krajowym Systemie Biblioteczno-Informacyjnym*. „Bibliotekarz” 2003 nr 12 s. 3-5.

Janina Jagielska

Rola Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy w polskim życiu bibliotecznym

Utworzona w 1907 r. z inicjatywy postępowych działaczy społecznych, członków Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie i utrzymywana przez ponad dwadzieścia lat ze składek członkowskich i darowizn Biblioteka Publiczna, od początku swojego istnienia była instytucją otwartą na szeroką współpracę.

Założyciele Biblioteki uznawali konieczność stosowania jednolitych zasad w organizacji bibliotek w całym kraju, widzieli potrzebę współdziałania z innymi bibliotekami oraz instytucjami oświatowymi, chcieli, aby Biblioteka była nie tylko placówką naukową dostępną dla wszystkich, ale również, aby była instytucją o szerokim kręgu promieniowania, pogłębiającą w społeczeństwie życie umysłowe, aby była „instytucją pomocną dla pokrewnych na prowincji”. Tak rolę Biblioteki widział też jej pierwszy, długoletni dyrektor Faustyn Czerwijowski, który mimo całkowitego oddania pracy w bibliotece, bardzo aktywnie działał na polu zawodowym bibliotekarstwa polskiego.

Dążąc do realizacji nakreślonego programu działania, Towarzystwo zaczęło wydawać pierwsze fachowe czasopismo przeznaczone dla bibliotekarzy pod nazwą „Przegląd Biblioteczny : czasopismo ilustrowane poświęcone bibliotekoznawstwu, bibliotekarstwu i bibliografii”. „Przegląd” wychodził jako kwartalnik w latach 1908-1911. W okresie tym wydano tylko 2 tomy pisma: T.1 pod redakcją Stefana Dembego za 1908 r. T. 2 pod redakcją Stanisława Krzemińskiego za 1909 r., opublikowano dopiero w 1911 r. Sporą część stanowiły w nim informacje o instytucji wydającej czasopismo, tzn. o Towarzystwie Biblioteki Publicznej w Warszawie (m.in. sprawozdania z jego działalności i wykazy członków). W stałych działach tematycznych (bibliotekoznawstwo, bibliotekarstwo, miłośnictwo książek, bibliografia), obok rozpraw i artykułów dotyczących teorii i praktyki bibliotekarskiej, prowadzony był dział recenzji i przeglądów fachowej literatury, uwzględniający artykuły z ówczesnych czasopism zagranicznych. Na jego łamach spotykamy artykuły pisane przez najwybitniejszych bibliotekarzy nie tylko z Warszawy, lecz także z Krakowa, Lwowa, Paryża.

Czasopismo ukazywało się krótko ze względu na ograniczone środki finansowe, pomimo to spełniło swoją rolę. Między innymi to na jego łamach rozpoczęła się po raz pierwszy dyskusja nad potrzebą utworzenia organizacji bibliotekarzy oraz zwołania konferencji wszystkich polskich bibliotekarzy i bibliofilów. W ideę tę był bardzo zaangażowany F. Czerwijowski, jeden z głównych działaczy utworzonego w 1915 r. przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie – Wydziału Historii Książnic i Wiedzy Bibliotecznej. Wspomniany Wydział, można byłoby właściwie potraktować jako pierwsze zrzeszenie bibliotekarzy. F. Czerwijowski znalazł się w gronie inicjatorów przyszłego Związku Bibliotekarzy, uczestniczył też w pracach nad projektem statutu. Na zebraniu inauguracyjnym Związku, które odbyło się 27 października 1917 r. w gmachu Biblioteki przy ul. Koszykowej wygłosił referat na temat nowożytnego bibliotekarstwa. Został powołany do pierwszego zarządu i był jego członkiem przez kolejne lata, pełniąc różne funkcje, m.in. skarbnika, przewodniczącego Sekcji Bibliotek Powszechnych, a w latach 1924–1926 – przewodniczącego zarządu. Od momentu utworzenia Koła Warszawskiego ZBP, mającego siedzibę w gmachu Biblioteki był jego przewodniczącym do 1929 r. Wchodził też przez kilka lat do Rady Związku Bibliotekarzy Polskich.

W lokalu Biblioteki, pod kierunkiem stałych jej pracowników, m.in. Wiktorii Muklanowicz, będącej nieformalnie zastępcą dyrektora, odbywały się kursy bibliotekarskie, organizowane zarówno przez Związek Bibliotekarzy Polskich, jak i Towarzystwo Kursów Naukowych. Słuchacze tych kursów korzystali z księgozbioru Biblioteki, tu też odbywali swoje praktyki kandydaci na bibliotekarzy prowincjonalnych. W Bibliotece odbywało też swoje posiedzenia Towarzystwo Kursów dla Dorosłych.

W 1925 r., na prośbę Stefana Dembego, ówczesnego naczelnika Wydziału Bibliotek w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dyrekcja Biblioteki użyczyła miejsca w swoich magazynach na zbiory przyszłej Biblioteki Narodowej i zorganizowała przeszkolenie 26 pracowników, zatrudnionych przy opracowaniu tych zbiorów. Pracami kierowały Wiktoria Muklanowicz i Janina Peszyńska. W pracach zespołu tzw. dembianek brała udział Kazimiera Wilczyńska. Był to niewątpliwie początek współpracy z narodową księżnicą.

Podobna sytuacja powtórzyła się w 1955 r. Po oddaniu do użytku nowego budynku magazynu bibliotecznego o kubaturze 14 994 m³ na 1 milion tomów, dyrekcja Biblioteki tymczasowo udostępniła cztery kondygnacje nowego magazynu na potrzeby Biblioteki Narodowej.

Przejęcie z dniem 1 lutego 1928 r. Biblioteki przez Gminę m.st. Warszawy zapewniło tak potrzebną dla jej rozwoju stabilizację materialną i stworzyło perspektywy dla realizacji zadań, określonych nowym statutem. Umożliwiło także podjęcie wielu cennych inicjatyw w zakresie szkolenia bibliotekarzy, zarówno warszawskich, jak i z terenu, ugruntowało też jej rolę w wytyczaniu nowych kierunków bibliotekarstwa powszechnego.

Szybki rozwój bibliotekarstwa w kraju wywoływał wiele postulatów pod adresem Biblioteki o poradę i pomoc, głównie dotyczącą organizacji bibliotek i spraw warsztatowych. Aby zaspokoić, choćby w części te potrzeby, Biblioteka zorganizowała w 1929 r. Prywatną Jednoroczną Koedukacyjną Szkołę Bibliotekarską, potocznie zwaną Roczną Szkołą Bibliotekarską. Szkoła stanowiła jednostkę

autonomiczną przy Bibliotece, jej zadaniem było przygotowanie pracowników dla bibliotek publicznych. Dyrektorem Szkoły przez kilka lat był F. Czerwijowski, a następnie Kazimiera Wilczyńska, natomiast Leon Bykowski pełnił funkcję sekretarza. Niemalże wkład w pracę Szkoły wniosła też Wiktoria Muklanowicz.

W 1938 r. Związek Bibliotekarzy Polskich przejął od Biblioteki Roczną Szkołę Bibliotekarską i zlecił jej prowadzenie Zarządowi Koła Warszawskiego. Kierownictwo powierzono Kazimierze Wilczyńskiej, wspaniałemu dydaktykowi, dla której organizowanie kursów bibliotekarskich i prowadzenie zajęć stało się jednym ze stałych zadań, zarówno przed II wojną światową, jak i po wojnie. Jako wykładowca pracowała także poza Biblioteką, m.in. na kursach organizowanych przez Poradnię Biblioteczną Warszawskiego Koła ZBP przed wojną, a po wojnie przez Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Szkołę, po przejęciu przez ZBP przemianowano na Prywatny Roczny Koedukacyjny Kurs Bibliotekarski i przeniesiono do Centralnej Biblioteki Wojskowej. W Bibliotece Publicznej nadal odbywały się praktyki. Wykładowcami, poza wymienionymi wyżej, byli m.in.: Wanda Dąbrowska, Ksawery Świerkowski, Jan Muszkowski, Hanna Pliszczyńska, Maria Gutry, Józef Janiczek – ludzie, którzy poza rzetelną wiedzą, zaszczerpili słuchaczom umiłowanie zawodu bibliotekarskiego oraz zapal do pracy społecznej.

Równoległe z prowadzeniem Rocznej Szkoły Bibliotekarskiej podjęto organizację kursów bibliotekarskich. Jesienią 1929 r. na życzenie pracowników Biblioteki, którzy pragnęli rozszerzyć i pogłębić swoją wiedzę oraz przygotować się do egzaminu państwowego, zorganizowano kurs bibliotekarski dla własnego personelu, prowadzony metodą informacyjno-konsultacyjną. Przedsięwzięciem na większą skalę, zorganizowanym przez Bibliotekę był następny 90-godzinny Kurs Bibliotekarski dla Pracowników Bibliotek Warszawskich, dostosowany do różnych typów bibliotek. Trwał on od lutego 1931 r. do kwietnia 1932 r. Wykładowcami byli m.in. Stefan Rudniański, Ksawery Świerkowski, Leon Bykowski, Kazimiera Wilczyńska, Faustyn Czerwijowski. Uczestniczyło w nim 130 osób.

W związku ze wspomnianym wcześniej egzaminem państwowym dla bibliotekarzy, Biblioteka zorganizowała w lutym i marcu 1931 r. Konwersatorium Bibliograficzne dla 20-osobowej grupy pracowników Biblioteki Narodowej.

Mając na uwadze usprawnienie pracy, powołano w Bibliotece Komisję Samokształceniową i powierzono jej doskonalenie zawodowe pracowników. Komisja, wspólnie z Kołem Warszawskim ZBP organizowała odczyty, zebrania dyskusyjne, kursy bibliotekarskie. Zapoczątkowano też lekcje biblioteczne dla młodzieży, przysposabiające do umiejętnego korzystania z katalogów i do samodzielnej pracy umysłowej.

Z inicjatywy Biblioteki doprowadzono do zorganizowania w 1934 r. pierwszej konferencji przedstawicieli warszawskich ośrodków informacyjnych, na której głównym tematem była dyskusja nad sposobem koordynacji prac, służących tworzeniu nowoczesnej służby informacyjnej. Udało się też zainteresować dziekanat Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej sprawą budownictwa bibliotecznego, czego efektem był opracowany jako praca dyplomowa, projekt rozbudowy Biblioteki Publicznej.

Mając odpowiednie możliwości finansowe, Biblioteka podjęła decyzję o wydawaniu od 1929 r. „Biuletynu Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy” pod redakcją F. Czerwijowskiego i L. Bykowskiego. Pierwszy zeszyt, za kwiecień i maj,

zapoczątkował pięcioletni okres wydawania czasopisma. W słowie od redakcji napisano, że: „Treść Biuletynu, poświęcona sprawom Biblioteki ma na celu systematyczne informowanie społeczeństwa o jej działalności oraz nawiązanie bliższych stosunków ze światem bibliotekarskim”. Ustalono też, że w każdym numerze będą publikowane artykuły dotyczące spraw bibliotekarstwa i Biblioteki, wykaz książek poszukiwanych, zestawienie dubletów proponowanych do wymiany, a także kronika. Na łamach „Biuletynu” zamieszczała również informacje o swych pracach powołana w 1929 r. z inicjatywy F. Czerwijowskiego i Julii Millerowej przy Kole Warszawskim ZBP, Poradnia Biblioteczna.

„Biuletyn” promował przede wszystkim Bibliotekę, jednak z upływem czasu stopniowo przekształcił się w pismo środowiska bibliotekarskiego. Od rocznika 6 za 1934/1935 pismo wychodziło pod zmienionym tytułem „Bibliotekarz. Biuletyn Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy” i zawierało materiały związane z bibliotekami publicznymi w ogóle. W 1938 r. „Bibliotekarz” został przekształcony na wspólne czasopismo Związku Bibliotekarzy Polskich i Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. W okresie powojennym inicjatywę wydawania czasopisma przejął ZBP. Zapis informujący, że Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy jest współwydawcą, utrzymano jako symbol tradycyjnych powiązań.

Z inicjatywy Biblioteki, która nie chciała dopuścić do zerwania bardzo już wątych więzi, jesienią 1993 r. doszło do zawarcia umowy pomiędzy Zarządem Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Biblioteką Publiczną m.st. Warszawy w sprawie wspólnego wydawania i finansowania „Bibliotekarza”. W rezultacie na łamach pisma pojawiła się stała rubryka „Z Warszawy i regionu”, w której poczynając od numeru 10 za 1993 r. publikowano materiały przygotowywane przez pracowników Biblioteki Głównej i bibliotek publicznych w Warszawie i województwie. Powrót do tradycji zdecydował, że Biblioteka nie wydaje własnego czasopisma. Od 1995 r. wydawany jest, jedynie metodą małej poligrafii, kwartalnik „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy” przeznaczony dla pracowników Biblioteki, informujący o bieżących problemach. Jako pomoc metodyczna dla bibliotek publicznych w Warszawie i województwie ukazuje się też od 1996 r. kwartalnik „Biuletyn Informacyjny Działu Instrukcyjno-Metodycznego”.

Redaktor naczelny „Bibliotekarza” Jan Wołosz ze zrozumieniem i życzliwością przyjmował nasze teksty, wspierał nas radą i wykazywał dużo cierpliwości, kiedy nie dotrzymywaliśmy ustalonych terminów. Bibliotekarze z Warszawy i terenu województwa czuli się uhonorowani, że ich działalność będzie opisana na łamach powszechnie cenionego czasopisma. Promocja własnej biblioteki i możliwość dzielenia się swoimi doświadczeniami dawała im zrozumiałą satysfakcję. Niestety, utrzymanie przez dłuższy okres rubryki „Z Warszawy i regionu” okazało się niemożliwe z powodu trudności w pozyskiwaniu autorów opracowań. Nie miało to jednak wpływu na nasze wzajemne kontakty z redaktorem naczelnym i dalszą współpracę. Jan Wołosz nadal życzliwie wspierał nas swoją wiedzą i doświadczeniem. Nie odmówił też prośbie dyrekcji Biblioteki, aby zostać członkiem, powołanej w 2000 r., Rady Naukowej Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy.

Aktywność Biblioteki wyrażała się również w czynnym jej udziale w życiu Związku Bibliotekarzy Polskich, z którym związana była od początku jego istnienia, zarówno lokalowo, jak i przez uczestnictwo pracowników w różnych strukturach

Związku. Poczynając od pierwszego dyrektora F. Czerwijowskiego, kierownictwo Biblioteki widziało potrzebę współdziałania z organizacją zawodową bibliotekarzy i potrafiło zachęcić pracowników do aktywnego zaangażowania się w jej działalność. Spośród najbardziej aktywnych wymienić należałoby przede wszystkim:

– Jadwigę Filipkowską-Szemplińską, wieloletnią przewodniczącą Sekcji Bibliotek Publicznych Koła Warszawskiego, sekretarza Zarządu ZBP w kadencji 1924-1926, a w latach 1948-50 skarbnika Zarządu ZBP, redaktora „Poradnika Bibliotekarza” w latach 1949-1951;

– Julię Millerową, wiceprzewodniczącą Zarządu ZBP ds. bibliotekarstwa powszechnego w latach 1948-1949, członka Komitetu Redakcyjnego „Bibliotekarza” w 1945 r.;

– Leona Bykowskiego, współredaktora, a od 1938 r. redaktora naczelnego „Bibliotekarza”, przewodniczącego Referatu Życia Kół w 1938 r.;

– Kazimierę Wilczyńską, kierowniczkę Rocznej Szkoły Bibliotekarskiej, członka Komitetu Redakcyjnego „Bibliotekarza” w 1945 r.;

– Ryszarda Przelaskowskiego, dyrektora Biblioteki w latach 1940-1949, wiceprzewodniczącego ZG ZBP w latach 1945-1946, przewodniczącego Zarządu Koła Warszawskiego (od 1945 r.), członka Zarządu Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich w kadencji 1946-1948, przewodniczącego Komisji Bibliotek Fachowych w latach 1953-1957;

– Zbigniewa Kempkę, dyrektora Biblioteki w latach 1950-1952, zastępcę przewodniczącego ZG ZBiAP w latach 1950-1952, dyrektora Korespondencyjnego Kursu Bibliotekarskiego, członka Prezydium ZG SBP w latach 1953-1957;

– Janinę Kraczkiewicz, sekretarza generalnego ZG ZBiAP w latach 1949-1950, członka Prezydium ZG SBP w kadencji 1953-1957, członka Kolegium Redakcyjnego „Przeglądu Bibliotecznego” w 1950 r.;

– Feliksę Bursową, dyrektora Biblioteki w latach 1960-1971, wiceprzewodniczącą ZG SBP w latach 1966-1969, przewodniczącą Referatu Informacyjno-Prasowego i Referatu Życia Kół w kadencji 1950-1953, członka zespołu powołanego w 1964 r. do opracowania memoriału skierowanego do władz w sprawie projektu ustawy o bibliotekach;

– Irenę Gawinkową, przewodniczącą Komisji Usprawnień i Normalizacji oraz Podkomisji Centralnej Karty Katalogowej w latach 1949-1950, przewodniczącą Referatu Spraw Zawodowych w latach 1950-1953;

– Marię Bzowską, przewodniczącą Referatu Organizacji i Racjonalizacji Pracy w latach 1953-1957;

– Janinę Błażewicz, członka Prezydium ZG SBP w latach 1957-1963, przewodniczącą Sekcji Bibliotek Powszechnych w kadencji 1953-1957;

– Jadwigę Czarnocką, wiceprzewodniczącą ZG SBP i przewodniczącą Sekcji Bibliotek Powszechnych i Związkowych w latach 1963-1966;

– Halinę Ilmurzyńską, zastępcę skarbnika ZG SBP i kierownika Referatu Socjalno-Bytowego w kadencji 1969-1972;

– Helenę Zarachowicz, przewodniczącą Sekcji Bibliotek Publicznych i Związkowych w latach 1966-1969;

– Wiesławę Żukowską, przewodniczącą Komisji Statystyki Bibliotecznej ZG SBP w latach 1976-1989.

Szczególną pozycję w SBP, miała związana ze Stowarzyszeniem Janina Cygańska, która pełniła wiele odpowiedzialnych funkcji w jego strukturach. W latach 1952-1956 była członkiem Zarządu Koła Warszawskiego, potem członkiem Komisji Rewizyjnej Zarządu Warszawskiego w latach 1956-1959 i członkiem Sekcji Bibliotek Naukowych Okręgu Warszawskiego w latach 1961-1963. Na Krajowym Zjeździe Delegatów SBP w Koszalinie w 1963 r. została wybrana do Zarządu Głównego. Dwukrotnie była sekretarzem generalnym (w latach 1963-1966 oraz 1972-1976) i wiceprzewodniczącą ZG SBP w latach 1976-1981. Jako sekretarz generalny przyczyniła się do bardziej aktywnej działalności okręgów oraz komisji i zespołów roboczych. Brała czynny udział w pracach nad projektem ustawy o bibliotekach oraz w przygotowaniu ważnych dla bibliotekarstwa polskiego dokumentów: *Raportu o stanie bibliotek polskich* i *Programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 roku*. Przewodniczyła Komisji Wydawniczej ZG SBP w latach 1966-1972. W latach 1985-1991 była przewodniczącą Komisji Nagród i Odznaczeń ZG SBP, a w kolejnych kadencjach wiceprzewodniczącą tej Komisji. Od roku 1985 była członkiem Głównego Sądu Koleżeńckiego, a od 1997 do 2003 r. pełniła funkcję przewodniczącej tego gremium. Była też do końca życia przewodniczącą Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego przy Zarządzie Stołecznym SBP i przewodniczącą Kolegium Redakcyjnego serii wydawniczej SBP „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”, opracowywanej i wydawanej staraniem tego Zespołu. Jako członek Państwowej Rady Bibliotecznej (od 1969 r. do przejścia na emeryturę w 1983 r.) była rzeczniczką bibliotek publicznych, uczestniczyła w dyskusjach nad koncepcją Narodowego Zasobu Bibliotecznego oraz w pracach nad nowelizacją ustawy o bibliotekach i przygotowaniu rozporządzeń wykonawczych.

Byłam jedną z tych osób, które dyrektor Janina Cygańska zachęciła do pracy w Stowarzyszeniu. W latach 1978-1992 działałam w Okręgu Stołecznym SBP początkowo jako zastępca sekretarza, następnie sekretarz, wiceprzewodnicząca ZO i przewodnicząca Komisji Rewizyjnej. Na Krajowym Zjeździe Delegatów SBP w Chorzowie w 1993 r. zostałam wybrana do Zarządu Głównego SBP i przez dwie kadencje (w latach 1993-1997 i 1997-2001) pełniłam funkcję sekretarza generalnego. Reprezentowałam też Stowarzyszenie:

- na kongresach Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń IFLA podczas 62 Generalnej Konferencji nt. „Wyzwanie dla zmian – biblioteki i rozwój elektroniczny”, która miała miejsce w 1996 r. w Pekinie i 63 Generalnej Konferencji pod hasłem „Biblioteka i informacja w służbie człowieka” w 1997 r. w Kopenhadze;
- w Krajowej Radzie Bibliotecznej w latach 1998-2003 oraz w Radzie Redakcyjnej „Przeglądu Bibliotecznego” w latach 1998-2003.

W Bibliotece przy ul. Koszykowej, gdzie Zarząd Okręgu Stołecznego miał przez te wszystkie lata (do 1997 r.) swoją siedzibę odbywały się zebrania Zarządu, zjazdy sprawozdawczo-wyborcze, spotkania w ramach konwersatorium bibliotekoznawstwa prowadzonego kolejno przez prof. Helenę Więckowską, prof. Marię Dembowską, prof. Marcina Drzewieckiego, a także doroczne spotkania z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek. Kontynuowano wieloletnią współpracę z Zarządem Głównym SBP, głównym organizatorem ogólnopolskich konferencji i innych form szkolenia bibliotekarzy w kraju.

We współpracy z ZG SBP Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy podjęła się organizacji kilku znaczących dla środowiska bibliotekarskiego konferencji:

– Międzynarodowej konferencji nt. „Tradycje narodowo-kulturowe w literaturze dla dzieci i młodzieży”, która odbyła się w dniach 30.11.-2.12.1994 r. w Jachrance. Wzięło w niej udział 80 osób z wojewódzkich bibliotek publicznych oraz ośrodków akademickich. Podczas konferencji wygłoszono 18 referatów, w tym 6 prezentujących zagraniczne ośrodki naukowe z: Austrii, Bułgarii, Finlandii, Litwy, Niemiec i Włoch.

– Europejskiego Forum Bibliotekarzy na temat „Biblioteki publiczne w Polsce i na świecie”, które odbyło się w dniach 23-25.05.1995 r. w siedzibie Biblioteki. W konferencji wzięło udział 140 bibliotekarzy, a referaty wygłoszili przedstawiciele bibliotek amerykańskich i europejskich (z Czech, Danii, Holandii, Wielkiej Brytanii i Polski). Wygłoszono 21 referatów, w których omówiono strukturę organizacyjną, model zarządzania i stan automatyzacji bibliotek w poszczególnych krajach.

– Ogólnopolskiego seminarium na temat „Nowe formy książki dla dzieci i młodzieży”, połączonego z pokazem innych niż tradycyjne form książki, przeprowadzonego w siedzibie Biblioteki w dniu 11.11.1996 r.

– Ogólnopolskiej konferencji na temat Unii Europejskiej, w której udział wzięli przedstawiciele wojewódzkich bibliotek publicznych (ok. 80 osób) oraz goście z Estonii i Wielkiej Brytanii, w dniach 14-15.11.1997 r.

W siedzibie Biblioteki przy ul. Koszykowej, gdzie sięgają początki naszej organizacji zawodowej i czasopism bibliotekarskich odbyła się 24.11.1999 r. jubileuszowa sesja, zorganizowana przez Zarząd Główny SBP z okazji 80-lecia „Bibliotekarza” i 50-lecia „Poradnika Bibliotekarza”.

Począwszy od roku 2000, razem z Zarządem Głównym SBP, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy jest współorganizatorem odbywających się co dwa lata ogólnopolskich konferencji poświęconych automatyzacji bibliotek publicznych. Znaczący udział w opracowaniu programu i organizacji tych konferencji ma Elżbieta Górka, wicedyrektor Biblioteki i jednocześnie przewodnicząca Komisji Automatyzacji ZG SBP (od 2001 r.), członek Sekcji Bibliotek Naukowych ZG SBP i Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP.

Kierownictwo Biblioteki zawsze doceniało rolę współpracy z innymi bibliotekami naukowymi na terenie Warszawy i kraju. Świadczyć o tym może także, podjęta w roku 1994 współpraca z Biblioteką Narodową w zakresie uzupełniania Centralnego Katalogu Czasopism Polskich BN do 1950 r. – o zasób periodyków znajdujących się w Bibliotece Głównej. Biorąc pod uwagę bogactwo zbiorów czasopiśmienniczych Biblioteki było to bardzo ważne przedsięwzięcie.

Dostrzegając wymierne korzyści z uczestnictwa we współkatalogowaniu książek, Biblioteka przystąpiła w czerwcu 2001 r. do współpracy z Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie, przekształconego w styczniu 2002 r. w Centrum NUKAT. W ramach tej współpracy wykorzystuje możliwość kopiowania rekordów bibliograficznych z katalogu NUKAT, ma również znaczący udział w opracowywaniu rekordów bibliograficznych z autopsji.

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy jest uczestnikiem różnego rodzaju programów i projektów międzynarodowych, których wyniki popularyzuje wśród bibliotek. Od 1993 r. jest członkiem UNAL, międzynarodowej organizacji będącej

agendą UNESCO do spraw bibliotek. W 1996 r. zapoczątkowała współpracę w zakresie włączania się polskich bibliotek publicznych do Programu Bibliotek Regionalnych PLTP „Projektu Rozwoju Bibliotek Publicznych”, realizowanego pod egidą Unii Europejskiej. Koordynatorem prac na terenie Polski była Joanna Skrzypkowska-Kasprzak, pracownik Biblioteki.

Biblioteka uczestniczyła też w kolejnych programach unijnych: rozszerzonym na kraje Europy Środkowo-Wschodniej projekcie PubliCa oraz obejmującym swoim zasięgiem biblioteki publiczne, archiwa i muzea programie sieci PULMAN (w projekcie tym uczestniczyła również Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie). Biblioteka uczestniczy też w projekcie CALIMERA, którego celem jest zwiększenie udziału instytucji kulturalnych (bibliotek, muzeów, archiwów) w korzystaniu z dorobku i osiągnięć społeczeństwa informacyjnego. Jako jedyna w Polsce, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy bierze udział od 2000 r. w procesie nominowania anglojęzycznych utworów literackich do Międzynarodowej Dublińskiej Nagrody Literackiej IMPAC.

Podjęwając te inicjatywy, Biblioteka pragnęła nawiązać do chlubnych tradycji z okresu międzywojennego i aczkolwiek warunki, w jakich aktualnie funkcjonuje są nieporównywalne, starała się nie ograniczać swojej działalności tylko do podstawowych zadań, lecz wychodzić poza ich ramy i być nadal postrzeganą, jako licząca się nowoczesna, naukowa biblioteka, mająca wysoką pozycję wśród czołowych bibliotek w kraju.

Bibliografia

- Biblioteka na Koszykowej 1907-1997. Zbiór prac poświęconych Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej.* Warszawa 1999.
- Jagielska Janina: *Związki Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy z czasopismami zawodowymi.* „Przegląd Biblioteczny” 1997 nr 4 s. 435-436.
- Kronika Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 1917-2000.* Pod red. A. Kempy. Warszawa 2001.
- Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie.* Praca zbior. pod red. J. Tazbira. Warszawa 1961.

Bibliotekarskie drogi i rozdroża

Nawet jeżeli ktoś urodził się bibliotekarzem, albo całe życie zawodowe poświęcił tylko tej profesji, by stać się dobrym fachowcem, to potrzebował pomocy oraz otoczenia ludzi, którzy potrafią tworzyć klimat sprzyjający rozwojowi. Cóż dopiero powiedzieć o tych, którzy, jak ja przychodzili do zawodu już ukształtowani, trochę zmęczeni, z balastem wiedzy nie zawsze przydatnej.

Pomoc w przestawieniu się na nowe tory była szczególnie potrzebna. Pamiętam, jak cenną wartością była życzliwość ludzi uznanych w bibliotekarstwie, jak pomocne było zainteresowanie moją pracą i jej wynikami, jak wiele dały mi wiedza i doświadczenie ludzi, którzy do dziś stanowią elitę polskiego bibliotekarstwa, a ich oddziaływanie w bardzo poważnym stopniu wpływa na kształtowanie kierunku rozwoju polskich bibliotek.

Pracę rozpocząłem jeszcze w czasach, kiedy Ministerstwo Kultury i Sztuki, wspólnie z Biblioteką Narodową oraz Zarządem Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, organizowało doroczne spotkania dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych, konferencje i szkolenia bibliotekarskie. Stwarzały one płaszczyznę wymiany doświadczeń, pomagały zdobywać informacje o nowych tendencjach w światowym i polskim bibliotekarstwie, dawały poczucie wsparcia w komplikującej się coraz bardziej sytuacji polityczno-społecznej. Z upływem czasu, funkcję lidera w zakresie doradztwa i działalności edukacyjnej przejął Zarząd Główny SBP. Szczególnie owocna była tego typu działalność Stowarzyszenia w czasie, gdy prezesami byli Stanisław Czajka i Jan Wołosz.

W latach osiemdziesiątych, czyli w początkach mojej pracy bibliotekarskiej, czynnikiem sprawczym szczególnej aktywności były braki materialne. Wysiłki bibliotekarzy koncentrowały się na działaniach służących podtrzymaniu i rozwinięciu tradycyjnych zadań w celu zwiększenia zasięgu czytelnictwa, zwielenokrotnienia aktywności czytelniczej oraz utrzymania zakresu i poziomu działalności upowszechnieniowej.

W ówczesnym województwie olsztyńskim, dysponując bardzo ograniczonymi środkami, robiliśmy to, co można było zrobić – wykorzystaliśmy siłę bezpośredniego przykładu. Wbrew trudnościom – w czasach gdy nie było pieniędzy, lokali,

materiałów, wykonawców – podwoiliśmy w Olsztynie liczbę filii, głównie w nowych osiedlach. Wyremontowaliśmy stare placówki, dając im estetyczny wystrój opracowany przez architektów wnętrz lub przez artystów plastyków, oczywiście pasjonatów, tych, którzy za bezcen lub społecznie godzili się pomagać. W wyniku społecznikowskich działań, a później pomocy przekonujących się do naszej koncepcji pracowników administracji państwowej w końcu lat osiemdziesiątych, liczba czytelników w stosunku do ogółu mieszkańców w Olsztynie przekroczyła 34%.

Działania WBP znalazły zrozumienie i wsparcie w tzw. terenie. Dziś mnie jeszcze dziwi, jak dużo bibliotek podjęło z nami ambitny wysiłek, jak liczne było grono koleżanek, które skorzystały z naszych pomysłów i same wymyślały sposoby zdobycia lepszych lokali, sprzętów i zwiększenia zakupu książek. Wiele korzystało z pomocy tych samych co my projektantów wnętrz. Jeszcze teraz widać, jak bardzo wówczas poprawiły się biblioteki, jak wypiękniały i jak rozwinęła się ich działalność. Wróciliśmy do koncepcji bibliobusu, utworzyliśmy własną hurtownię książek. Efekty naszych starań ilustrują wyniki roku 1988. Wówczas to w województwie olsztyńskim było 250 bibliotek i filii, 940 punktów bibliotecznych, zakup wyniósł 22 woluminy na 100 mieszkańców, czytelnicy nasi stanowili 26% ogółu mieszkańców (w tym wskaźniku wyprzedzało nas tylko województwo szczecińskie), wypożyczenia na 100 czytelników sięgnęły 470 woluminów.

Wraz z przemianami, które nastąpiły po 1989 r., a głównie w pierwszych latach po przejęciu bibliotek przez samorządy, zaczęły się mnożyć kłopoty. Systematycznie następowały, przeważnie niekorzystne, zmiany organizacyjne i kadrowe: przesuwanie na plan dalszy potrzeb bibliotek, stałe obniżanie zakupu zbiorów, osłabienie opieki merytorycznej nad bibliotekami w wyniku likwidacji w 1992 r. bibliotek rejonowych, stanowiących dotychczas ogniwo pośrednie między WBP a bibliotekami gminnymi i miejskimi. Mimo intensyfikacji wysiłków zawodziły dotychczas skuteczne działania interwencyjne.

Zwiększenie zależności bibliotek od samorządów, w dowolny sposób interpretujących ciężące na nich prawa i obowiązki, jak też wspomniana likwidacja bibliotek rejonowych osłabiły więzi międzybiblioteczne i co gorsze, skuteczność oddziaływania WBP – biblioteki posiadającej największy potencjał merytoryczny. Należałem do tych, którzy wierzyli w mądre rozwiązania władz centralnych państwa. Powołanie Zespołu Ekspertów ds. Bibliotek przy ministrze kultury i sztuki za rządów premiera Tadeusza Mazowieckiego natchnęło wiarą na wprowadzenie zmian strukturalnych, które dawałyby szansę stworzenia jednolitej sieci bibliotecznej, pozwalającej skoordynować działalność bibliotek różnych resortów, unowocześnić je i stworzyć solidną bazę biblioteczną, ważny element rozwoju nowoczesnego społeczeństwa. Wiele osób jeszcze pamięta mozolną pracę nad nową ustawą biblioteczną oraz założeniami organizacyjnymi agencji – namiastki instytucji zdolnej pokierować siecią nowoczesnych bibliotek. Jaki był finał długich starań – też jeszcze pamiętamy. „Tęgo się diabeł naśmiał...” z tych nadziei i wysiłków.

Tęgo, czego najwyższe władze zrobić nie chciały czy nie umiały, na dole zrobić nie było można. Brak skutecznych działań chroniących biblioteki publiczne powodował spustoszenie. W naszym województwie doprowadziło to do sytuacji, w której, mimo powiększenia województwa o 50%, w roku 2001 mieliśmy 363

biblioteki i filie (tylko o 50 więcej), 155 punktów bibliotecznych (o 785 mniej), zakup wyniósł 4 woluminy na 100 mieszkańców, czytelnicy stanowili 20% ogółu mieszkańców, a wypożyczenia 360 woluminów na 100 czytelników. Prawda, że niekorzystnie na czytelnictwo wpłynął długotrwały remont kilku obiektów bibliotecznych, w tym starego ratusza w Olsztynie.

Przedstawiona sytuacja zmuszała do przyspieszenia poszukiwań nowej koncepcji działania. Pomocna okazała się wiedza zdobywana za granicą, z lektury pism fachowych oraz wynoszona z konferencji masowo organizowanych przeważnie przez Zarząd Główny SBP oraz niektóre wojewódzkie biblioteki publiczne.

Analiza czytelnictwa, zakupu zbiorów, nowych potrzeb społecznych oraz możliwości bibliotek utwierdzały nas coraz bardziej w przekonaniu, że jedyną drogą dalszego istnienia i rozwoju jest rozszerzenie nowych funkcji bibliotek, wzbogacenie ich o możliwości dostępu do źródeł informacji i wiedzy gromadzonej na nośnikach elektronicznych. Już w latach dziewięćdziesiątych wiadomo było, że w krajach zachodnich podjęto trud budowy społeczeństwa informacyjnego i coraz powszechniej włączano biblioteki do procesu edukacji. W jednym z dokumentów unijnych zapisano: „Kraje, które pierwsze wejdą w erę społeczeństwa informacyjnego zbiorą największe żniwo. To one wyznaczą drogę dla innych. Natomiast te kraje, które będą zwlekać lub podejmą działania połowiczne, mogą w czasie krótszym od dziesięciolecia stanąć w obliczu załamania się inwestycji i kryzysu na rynku pracy”.

Trzeba było już tylko przekonać pracowników bibliotek, że kluczem do aktywnego udziału w życiu społeczeństwa niedalekiej przyszłości jest uczenie się przez całe życie i wykorzystanie wszystkich sposobności oferowanych przez społeczeństwo. „Uczyć się, aby wiedzieć, uczyć się, aby działać, uczyć się, aby być”. Należało upowszechnić przekonanie, że do poruszania się we współczesnym świecie informacji niezbędne jest zdobywanie umiejętności posługiwania się nowoczesnymi narzędziami technologii informacyjnej (na którą składa się zespół środków, to jest urządzeń takich jak komputery i sieci komputerowe oraz narzędzi, w tym oprogramowania), jak również innych technologii, które służą wszechstronnemu posługiwaniu się informacją.

Oczywiste stało się, że jak najszybsza komputeryzacja bibliotek publicznych jest obowiązkiem. W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie byliśmy w sytuacji nie najgorszej, bowiem już w roku 1989 podjęliśmy poszukiwania możliwości stworzenia bazy komputerowej informacji użytkowej. Pomysł, niestety mimo wielu prób, nie został zrealizowany z braku środków finansowych, lokalowych oraz z powodu braku możliwości zatrudnienia specjalistów w dziedzinie informatyki. Ale jeszcze w końcu lat osiemdziesiątych podjęta została budowa bazy komputerowej informacji bibliograficznej – najpierw regionalnej, w oparciu o program MicroISIS.

Wymienione starania w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej rozpoczynały nowy nurt działalności, ale nie zmieniały w sposób znaczący położenia wszystkich bibliotek publicznych w województwie. Co gorsze, sprawę skomplikowały wydarzenia z początku lat dziewięćdziesiątych. Od roku 1990 znacznie pogorszyła się sytuacja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, ze struktury której wyłączone zostały filie miejskie. Zredukowano w ten sposób kadrę naszej instytucji o 65

etatów, zmniejszono też drastycznie budżet. Do osłabienia potencjału WBP dołączyły wzrost zadań, a później rozszerzenie zasięgu jej oddziaływania.

I tym razem trudna sytuacja finansowa i organizacyjna bibliotek w województwie stała się bodźcem do intensywnych poszukiwań nowych źródeł wzmocnienia i ożywienia działalności. Niech tylko nie wydaje się komuś, że jest to dobre źródło motywacji działania. Realizacja nawet zdrowych ambicji bez odpowiednich środków odbywa się kosztem ludzi.

Wymienione wyżej trudności oraz szybki rozwój Internetu w latach dziewięćdziesiątych utwierdziły nas w przekonaniu, że tradycyjna działalność nie wystarczy; konieczna staje się kontynuacja starań o wyposażenie bibliotek w komputery. Niestety, dotychczasowe źródła finansowania nie zapewniały pieniędzy na drogi i trudno dostępny sprzęt.

Intensywne i systematyczne działania na rzecz komputeryzacji bibliotek w olsztyńskiej Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej podjęte zostały w 1998 r. Wtedy to zrealizowany został, finansowany przez Fundację im. Stefana Batorego, program Internet dla wsi, gminy, miasta i województwa, w którym udział wzięło 7 instytucji, w tym 4 biblioteki. Zakupiliśmy sprzęt za prawie 100 000 zł. i osiągnęliśmy wiele korzyści merytorycznych. Uświadomiliśmy, że – wobec braku pomocy ze strony państwa i samorządów – występowanie do fundacji i innych organizacji pomocowych jest to trudna, ale dobra droga do zdobycia środków finansowych dla bibliotek.

Przełomem jednak stała się realizacja programu PLACCAI (Public Libraries as Centres Culture and Information) w latach 1998/1999 i to nie tylko ze względu na wsparcie finansowe z Unii Europejskiej, które umożliwiło zakup niezbędnego do dalszej działalności sprzętu komputerowego. Znacznie ważniejsza była nauka, którą pobraliśmy od szwedzkiego partnera oraz potwierdzenie słuszności drogi dużo wcześniej obranej. Realizacja tego programu była dla pracowników czterech bibliotek biorących w nim udział międzynarodowym uniwersytetem. Sprzęt komputerowy zakupiony za 98 000 zł ze środków PHARE zapewnił uczestniczącym bibliotekom dostęp do Internetu, a Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej umożliwił podejmowanie nowych zadań. Zdobycie pojemnego serwera, na którym umieszczone zostały strony WWW czterech bibliotek kusiło, by stworzyć strony internetowe wszystkich bibliotek i zgromadzić w jednym miejscu informację o całym województwie. Znową główną przeszkodą stał się brak pieniędzy. Korzystając z nowoczesnej wiedzy i doświadczenia pracowników, w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej podjęliśmy trud opracowywania i realizacji nowych programów wspólnie z bibliotekami miejskimi oraz gminnymi. Dodać warto, że od 1998 r. prowadzone były w WBP szkolenia komputerowe bibliotekarzy z całego województwa. Bywało, że rocznie szkolono 400-600 osób.

Część programów np: komputerowe szkolenia wyjazdowe (1999-2000 r.), finansowanie: Open Society Institute w Budapeszcie, computer english internet (2000-2001), finansowanie: Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, kluby (2001), finansowanie: Open Society Institute, rodzinne weekendy kultury (2001), finansowanie: Ministerstwo Kultury i Sztuki, wszystkie miały charakter demonstracyjny i szkoleniowy. Celem głównym było zachęcenie pracowników do samodzielnego przygotowywania i realizowania programów. Oczywiście

korzyści materialne z realizacji tych przedsięwzięć były znaczne. Owocem pracy były rozsiane w placówkach komputery i zachęcający smak jakiegoś tam sukcesu.

Strategiczny charakter miały projekty: wirtualna powiatowa biblioteka publiczna, realizowany od 1999 r. wspólnie z olsztyńskim starostwem powiatowym ziemskim; baza informacji lokalnej (2001), finansowanie: Open Society Institute; biblioteczna informacyjna sieć szkoleniowa-BIS (2002–2003), finansowanie: budżet państwa w ramach kontraktu z województwem, budżety samorządów różnych szczebli, Unia Europejska. Współrealizatorzy: 117 bibliotek publicznych z terenu województwa warmińsko-mazurskiego oraz samorządy wszystkich szczebli; PULMAN (Public Libraries Mobilising Advance Network) (2003), finansowanie: Unia Europejska. Wojewódzka Biblioteka Publiczna (jedna z 37 krajów uczestników programu) była koordynatorem na Polskę; KISS (Kultura Informacja Sukces). Projekt złożony do programu „Polskie regiony w europejskiej przestrzeni kulturalnej” wytypowany był przez Ministerstwo Kultury jako jeden z pięciu najlepszych do prezentacji centralnej w Krakowie w 2003 r., finansowanie: samorządy różnych szczebli, środki Unii Europejskiej, współorganizatorzy: biblioteki publiczne z terenu województwa warmińsko-mazurskiego (271 placówek); CALIMERA (2003–2004), kontynuacja programu PULMAN. WBP w Olsztynie przyjęła propozycję udziału, ale po moim odejściu z pracy, na polecenie organu założycielskiego, wycofano się z udziału. Polskę reprezentuje teraz Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy; informacja regionalna w bibliotekach publicznych (2003–2004), finansowanie Unia Europejska, realizatorzy: Olsztyn, Bornholm (Dania), Kaliningrad (szczegółowe informacje o wymienionych programach znajdują się na stronie internetowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie: <http://www.wbp.olsztyn.pl/programy>).

Dzięki realizacji projektów (bez dwu ostatnich), a głównie projektu BIS podstawowa sieć bibliotek w województwie została skomputeryzowana. W końcu pierwszego półrocza 2003 r. w bibliotekach gminnych i wiejskich województwa było: 554 komputery, w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej – 170 komputerów. Biblioteki województwa posiadały 121 dostępów do Internetu. Biblioteka Wojewódzka posiadała 10 laptopów umożliwiających prowadzenie szkoleń wyjazdowych w różnych miejscowościach rozległego województwa.

Pozwoliło to Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej skomputeryzować wszystkie procesy biblioteczne, stworzyć komputerowe bazy katalogowe, a dzięki mnogości sprzętu komputerowego uzupełnić bibliograficzną bazę informacyjną. Od roku 2003, nie tylko ze względów oszczędnościowych, ale również praktycznych (wszyscy w województwie mają dostęp do Internetu) bibliotekarskie pismo fachowe „Bibliotekarz Warmińsko-Mazurski” wydawany jest wyłącznie w formie elektronicznej.

Baza Informacji Lokalnej w roku 2003 funkcjonowała już w 50 bibliotekach (42,7%) i stanowi zrab pełnej sieci informacji lokalnej w województwie. We wszystkich bibliotekach są osoby przeszkolone w WBP do obsługi komputerów oraz korzystania z Internetu. Stworzyło to nadzieję na włączenie bibliotek nie tylko w żywy nurt informacji lokalnej, ale również w system rozpowszechniania informacji Unii Europejskiej.

W ostatnich ośmiu latach zorganizowaliśmy trzy poważne konferencje, dwie międzynarodowe i jedną krajową. Usiłowaliśmy zainteresować naszymi koncepcja-

mi władze dysponujące środkami finansowymi na kulturę. Niestety, zyskiwaliśmy większe zainteresowanie i uznanie za granicą niż w kraju, głównie może z tego powodu, że szczebel ministerialny podczas prezentacji projektów reprezentowały osoby pozostające daleko od dysponowania pieniędzmi. Trudno też było zainteresować osoby znajdujące się dostatecznie wysoko w hierarchii służbowej ze względu na wyjątkowo szybkie zmiany kadrowe. Pomocą merytoryczną służyły natomiast Biblioteka Narodowa i Zarząd Główny SBP. Pomoc ta była wszechstronna, od koncepcji konferencji, poprzez pomoc w zapewnieniu odpowiedniej kadry naukowej do prowadzenia zajęć oraz możliwości popularyzacji przedsięwzięć na łamach „Bibliotekarza”. Zaangażowanie naczelnego redaktora tego zasłużonego pisma budzi wdzięczność polskich bibliotekarzy. Korzystamy z interesujących materiałów publikowanych w piśmie, a felietony wstępne redaktora naczelnego Jana Wołosza są dla nas i tarczą, i mieczem. Traktujemy je czasami jak wykładnię wiedzy o współczesnych naszych sprawach, w których często gubimy się, popadając w relatywizm już nie względny, a bezwzględny.

Ostatnie dziesięć lat mojej pracy w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie to również mozolne starania o zapewnienie odpowiednich warunków działalności centralnej bibliotece publicznej województwa. Rezultat tych starań był na szczęście pomyślny. Otrzymaliśmy na własność cały stary ratusz w centrum Starego Miasta. Przeprowadziliśmy długotrwały i uciążliwy remont (bez przerywania działalności), co pozwoliło trzykrotnie zwiększyć dotychczas użytkowaną powierzchnię w tym obiekcie.

Wymienione działania – moim zdaniem – pozwoliły osiągnąć cel najważniejszy: zachowując tradycyjne wartości bibliotek publicznych, rozbudować je i poszerzyć o możliwości, jakie dają nowoczesne narzędzia i technologie. Czas pokaże, jak te wartości służyć będą i jak zostaną wykorzystane.

Automatyzacja w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnobrzegu

Szybki rozwój nauki i informacji wpływa również na zmiany w bibliotekach. Obok tradycyjnego gromadzenia i udostępniania zbiorów, udzielania informacji, wprowadzane są do bibliotek nowe technologie. W pracy wykorzystywany jest Internet i komputery. Stosowanie nowych technologii powoduje, że biblioteki stają się instytucjami bardziej otwartymi na użytkownika, zaspokajają potrzeby czytelnicze wszystkich grup wiekowych i zawodowych.

Proces komputeryzacji zbiorów w Miejskiej Bibliotece Publicznej (MBP) w Tarnobrzegu rozpoczął się w 1998 r. Pod koniec 1997 r. zakupione zostały trzy zestawy komputerowe. Jeden zestaw przeznaczono do obsługi księgowości, pozostałe dwa do Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów i Działu Informacyjno-Bibliograficznego. Systematycznie, w miarę posiadanych środków, zwiększaliśmy liczbę komputerów i na koniec 2004 r. w MBP było już 28 stanowisk komputerowych, w tym w Bibliotece Głównej – 15, a w filiach na terenie miasta – 13. Ogólnie, 25 komputerów wykorzystywanych jest do opracowania zbiorów i obsługi czytelników.

Komputery znajdujące się w Bibliotece Głównej pracują w sieci, którą zbudowano w 1998 r. W miarę nasycania biblioteki sprzętem komputerowym oraz rozszerzania procesu tworzenia baz danych dla zbiorów, sieć w 2002 r. została rozbudowana i dostosowana do potrzeb użytkowników i pracowników biblioteki. Do opracowania zbiorów wykorzystywany jest system MAK. Na bieżąco jest on dostosowywany do naszych potrzeb, poszerzany o nowe moduły.

Tworzeniem baz danych zajmują się pracownicy działów: Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, Udostępniania, Informacyjno-Bibliograficznego oraz informatyk. Należy podkreślić, że osoby te doraźnie zajmują się komputeryzacją, gdyż na bieżąco wykonują czynności przypisane do zajmowanego stanowiska pracy.

Proces automatyzacji Biblioteki rozpoczęliśmy w styczniu 1998 r. od tworzenia bazy „Katalog”, do której wprowadzane były zakupy nowości wydawniczych. Baza prowadzona jest na bieżąco i na koniec 2004 r. liczyła 10 511 rekordów.

Równolegle przystąpiliśmy do automatyzacji Biblioteki Głównej, rozpoczynając prace od tworzenia baz księgozbiorów zarejestrowanych w poszczególnych filiach i agendach przed 1998 r.

Przed rozpoczęciem procesu komputeryzacji zbiorów agend i filii przeprowadzamy selekcję, usuwając książki zniszczone i zdezaktualizowane, meliorujemy katalogi tradycyjne. Podstawą do tworzenia baz książek nabytych przed 1998 r. są katalogi i „Przewodnik Bibliograficzny”. Końcowym etapem, przed udostępnieniem bazy katalogowej jest dokładne sprawdzenie zapisu elektronicznego z księgą inwentarzową.

W styczniu 1999 r. pracownicy Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów rozpoczęli tworzenie bazy księgozbioru oddziału dla dzieci Biblioteki Głównej, zgromadzonego do 1998 r. W ciągu roku proces ten został zakończony i w grudniu 1999 r. baza oddziału liczyła 10 688 dokumentów. Od stycznia 2000 r. przystąpiliśmy do tworzenia bazy danych czytelników i przez cały rok prowadziliśmy równolegle 2 rejestry czytelników: tradycyjny i elektroniczny. W 2000 r. oznakowaliśmy kodami kreskowymi cały księgozbiór oddziału, tj. 20 470 woluminów. Również w tym samym roku opracowaliśmy i rozpoczęliśmy druk kart czytelnika. Od 1 stycznia 2001 r. zrezygnowaliśmy z zapisu tradycyjnego, pozostając przy elektronicznym. Komputerowy system wykorzystujemy do naliczanie kar za przetrzymywanie książek, drukowania upomnień i wezwań do czytelników, do rezerwacji książek drogą telefoniczną i e-mailem oraz prowadzenia statystyki. W maju 2001 r. udostępniliśmy użytkownikom oddziału jedno stanowisko komputerowe z dostępem do bazy katalogowej. Jednocześnie zrezygnowaliśmy z prowadzenia tradycyjnego katalogu.

Po zakończeniu komputeryzacji oddziału dla dzieci rozpoczęliśmy tworzenie bazy księgozbioru zarejestrowanego przed 1998 r. w czytelni głównej i magazynie. Dwie osoby z Działu Gromadzenia i Opracowania rozpoczęły w III kwartale 2000 r. wprowadzanie księgozbioru i zakończyły w grudniu 2003 r. Utworzona baza liczyła 24 475 dokumentów. W I kwartale 2004 r. udostępniliśmy użytkownikom 2 stanowiska komputerowe z dostępem do katalogu, zawierającego 25 322 dokumenty. Oprócz katalogów, czytelnicy mają dostęp do „Bibliografii Zawartości Czasopism”, „Przewodnika Bibliograficznego” oraz bazy bibliografii regionalnej.

W marcu 2004 r. pracownicy Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów rozpoczęli komputeryzację księgozbioru zakupionego przed 1998 r. Na koniec 2004 r. w bazie było 9012 dokumentów. Zakończenie prac związanych z komputeryzacją wypożyczalni dla dorosłych planujemy w I kwartale 2006 r. Będzie to ostatni etap komputeryzacji, który zakończymy stworzeniem centralnego katalogu zbiorów zgromadzonych w Bibliotece Głównej.

W sieci Biblioteki znajduje się również Dział Informacyjno-Bibliograficzny. Pracownicy działu od 2000 r. tworzą dwie własne bazy „Kartoteka” i „Region”. Do tworzenia baz wykorzystywana jest prasa i wydawnictwa lokalne. Z każdym rokiem przybywa nowych dokumentów, bazy na bieżąco są aktualizowane. W grudniu 2004 r. baza „Kartoteka” liczyła 9681 rekordów, a baza „Region” – 7788 rekordów.

Ponadto w pracy informacyjno-bibliograficznej wykorzystywane są bazy nabywane w Bibliotece Narodowej: „Przewodnik Bibliograficzny” za lata 1976-2003, „Bibliografia Zawartości Czasopism” za lata 1996-2003 i „Bibliografia Zawartości Gazet i Tygodników” za lata 1996-2003.

Spośród 7 filii bibliotecznych funkcjonujących na terenie miasta w pełni skomputeryzowana jest Filia nr 7, w Filiach nr 1 i 2 trwają prace nad zautomatyzowaniem procesu opracowania zbiorów, w pozostałych 4 filiach prace zostaną podjęte w latach 2006-2009.

Otwarta w lutym 2005 r. nowa Filia nr 7 na osiedlu Dzików prowadzi komputerową rejestrację czytelników i wypożyczeń, generuje upomnienia, wezwania do zapłaty, nalicza kary za przetrzymywanie książek. Użytkownicy mają do dyspozycji komputerowy katalog zbiorów.

Pracownicy Filii nr 1 od września 2001 r. tworzyli bazę księgozbioru oddziału dla dzieci. W czerwcu 2004 r. zakończono pracę i w bazie znalazło się 8610 woluminów. Przez pół roku sprawdzaliśmy zgodność wprowadzonego księgozbioru z inwentarzami. W styczniu 2005 r. rozpoczęliśmy naklejanie kodów kreskowych na księgozbiór liczący 15 561 woluminów. Po zakończeniu kodowania książek, od 1 lipca 2005 r. rozpoczniemy elektroniczne zapisywanie i udostępnianie zbiorów oraz wydawanie kart czytelnika. Do końca roku prowadzony będzie podwójny zapis czytelników i wypożyczeń – elektroniczny i tradycyjny. W II kwartale udostępniemy elektroniczny katalog.

Po zainstalowaniu komputera i programu MAK w II kwartale 2005 r. rozpoczęliśmy komputeryzację zbiorów wypożyczalni dla dorosłych Filii nr 1.

W Filii nr 1 we wrześniu 2003 r. otwarta została czytelnia dla dorosłych. Od początku jej działalności tworzony jest komputerowy katalog, który również udostępniany jest w Internecie. Zakończenie procesów komputeryzacji Filii nr 1 planujemy na IV kwartał 2006 r.

Pracownicy oddziału dla dzieci Filii nr 2 rozpoczęli komputeryzację w III kwartale 2004 r. Na koniec roku w bazie znalazło się 2361 dokumentów.

Komputer w bibliotece to nie tylko elektroniczne katalogi, ale również stanowiska z dostępem do Internetu, strona WWW, poczta elektroniczna, różne bazy tworzone i wykorzystywane w pracy bibliotekarza i użytkownika.

Biblioteka nasza korzysta z dostępu do Internetu od 1997 r. Początkowo, z Internetu korzystali tylko pracownicy Biblioteki, od 1998 r. w miarę potrzeb i możliwości finansowych, tworzymy stanowiska z dostępem do Internetu również dla użytkowników.

W Bibliotece Głównej w 1999 r. otworzyliśmy Czytelnię Internetową z trzema stanowiskami. Po trzy tego typu stanowiska znajdują się w filiach w Mokrzeszowie i Wielosiu. W Mokrzeszowie od stycznia 2005 r. realizowany jest projekt „Ikonka”, w ramach którego utworzyliśmy trzy stanowiska z dostępem do Internetu. W filii bibliotecznej w osiedlu Wielowieś w 2003 r., wspólnie z Rejonowym Urzędem Poczty uruchomiliśmy Centrum Informacji Społecznej dysponujące trzema stanowiskami z dostępem do Internetu.

Po jednym stanowisku internetowym znajduje się w filiach w osiedlach Serbinów i Sobów.

Ogólnie użytkownicy naszych bibliotek mają do dyspozycji 11 stanowisk z dostępem do Internetu. W miarę możliwości finansowych tworzone będą nowe, w pierwszej kolejności w filiach. Rosnąca z roku na rok liczba osób korzystających z Internetu powoduje, że musimy stwarzać użytkownikom możliwości szybkiego dotarcia do źródeł informacji, a tym samym uatrakcyjnić działalność bibliotek.

Informacja oraz promocja biblioteki to również aktualizowane strony WWW.

Utworzona w 1998 r. strona naszej Biblioteki na bieżąco informuje o zadaniach, usługach bibliotek, zapoznaje z ofertą kulturalną. Od 2004 r. dostępne są na niej nasze katalogi:

- a) katalog książek zakupionych w latach 1998-2004;
- b) katalog Czytelni Głównej;
- c) katalogi Oddziału dla dzieci Biblioteki Głównej i Filii nr 1;
- d) katalog Filii nr 7.

Ważnym narzędziem, coraz częściej stosowanym w pracy bibliotekarzy oraz użytkowników, jest poczta elektroniczna. Poczty wykorzystujemy do przesyłania informacji, kwerend, zapytań, zestawień bibliograficznych zamówionych przez użytkowników. Użytkownicy za pośrednictwem poczty elektronicznej korzystają z naszych baz, rezerwują książki. Zaletą poczty jest to, że informacja szybko dociera do użytkownika.

W pracy bibliotekarzy poczta służy, m.in. do zapoznawania się z przesyłanymi przez wydawnictwa ofertami, zamawiania książek. Ten rodzaj zakupów księgozbioru znacznie skraca drogę książki od wydawcy do czytelnika, co jest ważnym atutem w naszej pracy.

Proces komputeryzacji Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnobrzegu przebiega bardzo powoli. Wynika to między innymi z braku środków na zakup sprzętu komputerowego i oprogramowania. W związku z utratą statusu biblioteki wojewódzkiej, znacznie, bo prawie o 40% zmniejszony został budżet Biblioteki. Drugim ważnym powodem spowalniającym proces komputeryzacji zbiorów była duża redukcja zatrudnienia w latach 1999-2003, co spowodowało, że nie utworzyliśmy zespołu, który zająłby się procesem automatyzacji. Na pewno łatwiej byłoby komputeryzować Bibliotekę, gdyby były u nas, podobnie jak w innych krajach, opracowane standardy, stworzony centralny lub wojewódzki program komputeryzacji, uwzględniający również potrzebne środki na ten cel.

Mam jednak nadzieję, że pomimo wielu trudności, które będziemy musieli pokonać, proces komputeryzacji Biblioteki będzie kontynuowany i w ciągu 5 najbliższych lat zostanie zakończony.

Władysław Michnal

Działalność naukowa Książnicy Pomorskiej w Szczecinie w latach 1975-2004

Reforma administracyjna państwa z 1975 r. wprowadzająca nowy podział terytorialny kraju i znosząca powiaty, w dużym stopniu wpłynęła także na modyfikację funkcjonowania bibliotek stopnia wojewódzkiego. W województwie szczecińskim, przez wiele lat namiastką uprzednich powiatowych i miejskich bibliotek publicznych, były mianowane biblioteki oddziałowe, ale i one niepoparte dotacjami finansowymi z czasem bardzo ograniczyły swoje oddziaływanie. Także druga reforma administracyjna państwa z 1998 r., miała i nadal ma wpływ na funkcjonowanie bibliotek publicznych, a także na zadania biblioteki wojewódzkiej. W niniejszym opracowaniu pominiemy jednak działalność organizacyjną, metodyczną i dydaktyczną Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej (WiMBP), zwanej od 1994 r. Książnicą Pomorską, na rzecz bibliotek w województwie. Nie zostaną uwzględnione także takie aspekty działalności, jak gromadzenie i opracowywanie spuścizn literackich, udostępnianie zbiorów naukowych i udzielanie informacji, konserwacja zbiorów zabytkowych. Natomiast główną uwagę skupimy na takich przedsięwzięciach naukowych, jak sympozja i konferencje, działalność wydawnicza, prezentacja wielkich wystaw i inne zadania, które miały istotny wpływ na funkcjonowanie Biblioteki jako instytucji naukowej. Mamy nadzieję, że niektóre formy pracy zainspirują inne biblioteki do podjęcia nowych inicjatyw, które na naszym gruncie przyniosły pozytywne efekty.

Międzynarodowe sympozja i znaczące konferencje naukowe

Pierwszym dużym przedsięwzięciem Biblioteki było zorganizowanie od 15 do 19 października 1991 r. międzynarodowego sympozjum na temat „Biblioteka publiczna w służbie społeczności lokalnej”. Współorganizatorami były Biblioteka

Narodowa (BN) w Warszawie i Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (ZG SBP). W sympozjum wzięli udział bibliotekarze z 11 krajów. Ich doświadczenia okazały się bardzo przydatne w działalności polskich bibliotek. Jednocześnie Książnica Pomorska sprostала oczekiwaniom uczestników konferencji, co stanowiło asumpt do dalszych tego typu działań.

Z inicjatywy bibliotekarzy angielskich i poniekąd jako wynik już kilkuletniej współpracy, w dniach 19-21 października 1994 r. w Książnicy Pomorskiej odbyło się II międzynarodowe sympozjum pod nazwą „Biblioteka – ośrodkiem informacji biznesowej”. Wzięli w nim udział przedstawiciele bibliotek z 10 państw. Współorganizatorem były jak i uprzednio BN i ZG SBP. Wymieniono cenne doświadczenia na temat obsługi informacyjnej ludzi przedsiębiorczych. Swoimi doświadczeniami w tym względzie mogła się już podzielić także Książnica, która w 1993 r. otworzyła Ośrodek Informacji Gospodarczej i Prawnej. Dzięki Fundacji Szorosa, sieć ośrodków informacji biznesowej rozszerzono na inne większe biblioteki w regionie. Z doświadczeń tych korzystają także biblioteki w kraju i za granicą. Tak na przykład, w dniach 20-24 kwietnia 2002 r. Książnica Pomorska zorganizowała międzynarodowe warsztaty na temat „Biblioteka – centrum informacji gospodarczej i prawnej”.

W dniach 7-9 kwietnia 1997 r. Książnica Pomorska (przy współpracy BN) wspólnie z Państwową Biblioteką Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie, zorganizowała polsko-niemieckie sympozjum na temat „Konserwacja zbiorów w bibliotekach naukowych”. W pierwszych dwóch dniach obrady toczyły się w Szczecinie, a w trzecim – w Berlinie. Naukowcy z obu krajów prezentowali najnowsze osiągnięcia z zakresu ochrony zbiorów drukowanych na kwaśnym papierze i dzielili się doświadczeniami w tym względzie. Sympozjum towarzyszyła wystawa przedstawiająca metody i efekty konserwacji zbiorów zabytkowych w Bibliotece Narodowej, Książnicy Pomorskiej i Bibliotece Berlińskiej.

W dniach 20-23 września 2000 r. obradował w Książnicy Pomorskiej V Międzynarodowy Kongres Bibliotek Morza Bałtyckiego „Bibliotheca Baltica”. Współorganizatorami ze strony polskiej były także Biblioteka Narodowa i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. W kongresie wzięli udział przedstawiciele bibliotek z 10 krajów. Główny temat obrad brzmiał „Biblioteki i dziedzictwo kulturowe basenu Morza Bałtyckiego: jego wspólna ochrona i rozpowszechnianie w XXI wieku”. Przedmiotem konferencji był także temat specjalistyczny „Zbiory czasopism: znaczenie, katalogowanie, konserwacja i polityka ich udostępniania”. Tematyka obrad kongresu została dostosowana do polskich realiów Pomorza, gdzie szczególnie mamy do czynienia z wielonarodowym dziedzictwem kulturowym. Uczestnicy konferencji mieli możliwość zapoznania się z najcenniejszymi zbiorami Książnicy Pomorskiej udostępnionymi na okolicznościowej wystawie.

Warto podkreślić, że w realizacji trzech wielkich międzynarodowych sympozjów i kongresu, pracownicy Książnicy Pomorskiej wnieśli nie tylko wkład organizacyjny, ale także merytoryczny.

Książnica Pomorska była także organizatorem i współorganizatorem innych ważnych dla rozwoju bibliotekarstwa i kultury konferencji. Podajemy je według chronologii:

– „Szczecińskie zbiory archiwalne, biblioteczne i muzealne jako warsztat naukowy humanistyki szczecińskiej” (współorganizatorzy: Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Muzeum Narodowe, Wojewódzkie Archiwum Państwowe) – 1979;

- „Uniwersytet Szczeciński – Jaki? Dlaczego?”. Ogólnopolska sesja naukowo-publicystyczna (przy współdziałaniu Redakcji „Głosu Szczecińskiego”) – 1984;
- „Piśmiennictwo literackie, historyczne i socjologiczne o ziemiach zachodnich i północnych” (przy współpracy Uniwersytetu Szczecińskiego) – 1985;
- „40 lat bibliotekarstwa na Pomorzu Szczecińskim” – 1985;
- „35-lecie Szczecińskiego Oddziału Związku Literatów Polskich (ocena dorobku wydawniczego)” – 1986;
- „Dziecko i jego światy we współczesnej poezji dla dzieci” (ogólnokrajowa konferencja współorganizowana przez Uniwersytet Szczeciński) – 1993;
- „Anna Kamińska – osobowość i twórczość” (ogólnopolska sesja literacka, współorganizator Uniwersytet Szczeciński) – 1993;
- „Systemy archiwizacji zbiorów na mikrofilmach i dyskach optycznych dla potrzeb bibliotek, archiwów, banków i urzędów skarbowych” (z udziałem berlińskiej firmy Mikrofilm Center – Klein) – 1994;
- „Najważniejsze nowe techniki i kierunki w bibliotekarstwie” (z udziałem Księgarni Naukowej Lange und Springer z Berlina) – 1994;
- „Joanna Kulmowa wobec świata literatury” (współorganizator Uniwersytet Szczeciński) – 1998;
- „Witkacy w Polsce i na świecie (w 60. rocznicę śmierci S.I. Witkiewicza)” – 1999. Pokłosem był piękny album „Szczecińskie witkacjana”;
- „Zjazd szczeciński i socrealizm. Geneza, kontynuacje i konteksty” (współorganizatorzy: Uniwersytet Szczeciński oraz Oddział Stowarzyszenia Pisarzy Polskich) – 2000;
- „Hugo Lemcke – wybitny przedstawiciel szczecińskiej humanistyki przełomu wieków” (polsko-niemieckie seminarium naukowe) – 2000;
- „Kompozytorzy szczecińscy od XVI do XX wieku” (polsko-niemiecka konferencja na Zamku Książąt Pomorskich) – 2000;
- „Polska – Słowiańszczyzna Wschodnia” (współorganizatorzy: Instytut Słowiańszczyzny Wschodniej i Uniwersytet Szczeciński) – 2001;
- XXVIII Ogólnopolska Konferencja Kartograficzna „Mapa w systemach komputerowych” (współorganizatorzy: Uniwersytet Szczeciński, Polskie Towarzystwo Geograficzne, Wyższa Szkoła Morska) – 2001;
- „Erwin Ackerknecht (1880-1960) – bibliotekarz i humanista” (polsko-niemieckie seminarium naukowe) – 2002;
- „300-lecie Petersburga” (wspólnie z Instytutem Słowiańszczyzny Wschodniej) – 2003.

Działalność wydawnicza

Książnica Pomorska jest wydawcą publikacji ciągłych „Bibliografia Pomorza Zachodniego (Piśmiennictwo krajowe, Piśmiennictwo zagraniczne)” oraz „Bibliotekarz Zachodniopomorski” (kwartalnik ukazujący się od 1959 r.). W roku 2000 zaprzestano wydawania bibliografii w formie drukowanej, natomiast opisy publikacji są wprowadzone do bazy elektronicznej i dostępne na stronie internetowej Książnicy Pomorskiej. Corocznie Biblioteka wydaje oprócz własnych publikacji, także po

kilka publikacji książkowych (literackich i naukowych) na zlecenia, bądź przy współpracy redakcyjnej naszych pracowników. Trzeba więc wspomnieć przynajmniej o wydanej przez Bibliotekę w 1995 r. dwutomowej, fundamentalnej dla badań historycznych, pracy Edwarda Rymara *Rodowód książąt pomorskich*. Książnica przygotowuje się do kolejnego wydania tej pracy. Uwzględnimy (w wyborze) tylko te ważniejsze publikacje książkowe, których autorami są pracownicy Książnicy i ona jest ich wydawcą. A więc zostanie pominięty dorobek wydawniczy autorów, których publikacje zwarte zostały wydane przez innych edytorów. Warto nadmienić, że do 1995 r. ukazały się już trzy zeszyty bibliografii, rejestrujące całość piśmiennictwa bibliotekarzy szczecińskich.

1975

– *Szczecin literacki. Ludzie i książki w latach 1946-1974*. Oprac. Halina Lizińczyk

1977

– Michnał Władysław: *Przemiany społeczno-kulturalne wsi podszczecińskiej*

1981

– *Szczecin humanistyczny. Informator bio-bibliograficzny*. Oprac. Lidia Milewska, Aleksandra Solarska

1983

– *Biblioteki naukowe Szczecina. Informator* (w języku polskim, niemieckim i angielskim), red. Władysław Michnał

1985

– *Biblioteki publiczne województwa szczecińskiego 1973-1984*. Oprac. Magdalena Śliwka

– Kożan-Macjajewicz Halina: *Najciekawsze atlasy w zbiorach Książnicy Szczecińskiej*

– Krzywicki Stanisław: *Biblioteki województwa szczecińskiego. Informator*

1986

– *Bibliotekarstwo na Pomorzu Szczecińskim 1945-1985. Materiały z konferencji* pod red. Teresy Jasińskiej i Władysława Michnała

– *Szczecin literacki 1946-1985. Informator*. Oprac. Halina Lizińczyk

– *Opis bibliograficzny książek, przykłady wraz z komentarzem*. Wyd. 1 i 2, wyd. 3: 1988. Oprac. Antonina Kubisa, Jan Szlegel

1987

– *Szczecin humanistyczny. Informator bio-bibliograficzny. Cz. 2: 1980-1985*. Oprac. Aleksandra Solarska

1989

– *Katalog czasopism zagranicznych Książnicy Szczecińskiej*. Oprac. Barbara Witkowska

– *Ewidencja i kontrola zbiorów bibliotecznych*. Wyd. 2: 1993. Oprac. Antonina Kubisa

1990

– Kubisa Antonina, Szlegel Jan: *Katalogowanie książek. Materiały pomocnicze*. Wyd. 2: 1991, wyd. 3: 1992

1993

– *Czasopisma zagraniczne w bibliotekach naukowych Szczecina. Informator*. Oprac. Barbara Witkowska

– *Wybitni szczecinianie. Katalog wystawy*. Oprac. Elżbieta Minda, Aleksandra Solarska, Barbara Sztark

1994

– *Katalog czasopism niezależnych w Książnicy Pomorskiej wydanych w latach 1980-1989*. Oprac. Elżbieta Kamińska [i in.]. Red. Władysław Michnał

– *Ośrodki informacji biznesowej na Pomorzu Zachodnim. Informator*. Oprac. Janusz Głapa

– *Wiersze i poematy o Ziemi Szczecińskiej*. Oprac. Hanna Niedbał

1995

– *Biblioteka Książąt Pomorza Zachodniego. Katalog*. Oprac. Urszula Szajko,

– *Informator nauki szczecińskiej*. Oprac. Lidia Milewska

– *Informator o bazach danych gromadzonych na CD-ROM-ach oraz tradycyjnych nośnikach danych w bibliotekach naukowych Szczecina*. Oprac. Lidia Marcinkiewicz

1997

– *Książnica Pomorska w Szczecinie. Informator*. Oprac. Władysław Michnał, Lidia Milewska [w jęz. polskim i niemieckim]

1998

– *Pomorze i morze w poezji*. Zebrali i oprac. Barbara Arsoba i Józef Borzyszkowski

1999

– Łopuch Wojciech: *Dzieje architektoniczne nowoczesnego Szczecina 1808-1945*

2000

– *Słowo Buddy. Pisma różnych tradycji buddyjskich*

2001

– *Polska – Słowiańszczyzna Wschodnia. Materiały z sesji naukowej*. Pod red. Krystyny Iwan i Stanisława Krzywickiego

– *Plany i widoki Szczecina na przestrzeni wieków. Katalog wystawy*. Oprac. Ewa Pierzchała [w jęz. polskim i niemieckim]

– *Hugo Lemke 1835-1925. Materiały z polsko-niemieckiego seminarium naukowego w Książnicy Pomorskiej 5 grudnia 2000 r.* Red. Aleksandra Solarska [i in.]; [w jęz. polskim i niemieckim]

2002

– Łopuch Wojciech: *Sztuka na Pomorzu*

2003

- *Katalog starych druków Książnicy Pomorskiej. Pomeranica XVI i XVII wieku.* Oprac. Urszula Szajko
- *Wyśniony skarb. Podania, legendy i baśnie o Szczecinie.* Oprac. Anna Malejka
- *Stanisław Krzywicki dyrektor Książnicy Pomorskiej.* Oprac. Hanna Niedbał.

Wystawy

Omawiając działalność wystawienniczą Książnicy Pomorskiej ograniczymy się jedynie do dużych ekspozycji o bogatej bazie źródłowej, różnorodności eksponatów i o szerokim zasięgu społecznym. Pominięte zostaną więc wystawy specjalistyczne, również ciekawe, ale o mniejszym zasięgu oddziaływania.

Wielką popularnością cieszył się cykl wystaw najcenniejszych kolekcji i serii „Skarby kultury narodowej w zbiorach największych polskich bibliotek”. Korzystano m.in. z zasobów Ossolineum (1983), Biblioteki Jagiellońskiej (1985) i Biblioteki Narodowej (1986). Udostępniano także na wystawach własne zbiory zabytkowe. Stworzono szansę mieszkańcom Szczecina i województwa zobaczenia oryginalnych, najcenniejszych zbiorów zabytkowych, rzadko udostępnianych zwiedzającym.

Corocznie Biblioteka przygotowuje kilka wielkich wystaw i kilkanaście specjalistycznych. Przykładowo wymienimy tylko niektóre w poszczególnych latach.

1975

- Panorama XXX-lecia (wielka wystawa prezentująca region w Warszawie)

1980

- Pierwszy szczeciński rok w zbiorach prof. dr. Piotra Zaremby

1985

- Krzysztof Kamil Baczyński – życie i twórczość poety i powstańca Warszawy

1987

- Związki Pomorza Zachodniego z Polską od XIV do XVII wieku

1988

- Droga do polskiego Szczecina w literaturze, dokumencie, fotografii

1989

- II Rzeczpospolita w literaturze, dokumencie, fotografii

1991

- Z rodzinnych archiwów polskich ziemian

1992

- Zeit-Worte (obrazująca dzieje współczesnych Niemiec)
- Szczecin dawniej. Historia miasta w dokumencie, fotografii i literaturze

1993

- Wybitni szczecinianie (wystawa w Zamku Książąt Pomorskich)

1994

- Dwa literackie pokolenia romantyków polskich

1995

- Książki emigrantów ze zbiorów londyńskich Juliusza L. Englerta i przyjaciół (1939-1995)
- Hrabstwo Dorset – Dorset County

1996

- Wydawnictwa i druki Oficyny Poetów i Malarzy z Londynu
- Pomorze Zachodnie (wystawa fotograficzna eksponowana w Anglii)

1998

- Kraina tysiąca jezior (Finlandia)
- Polacy w Mandżurii. 100. rocznica założenia miasta Harbin
- Leopoldus semper fidelis (Lwów zawsze wierny)

1999

- Xawery Dunikowski (wystawa rzeźby wypożyczona ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie)

2000

- Katyń – walka o prawdę (współorganizatorzy: Archiwum Akt Nowych w Warszawie i Biblioteka Sejmowa)
- Wystawa portretów na fotografii Czesława Czaplńskiego pt. „Twórcy końca wieku” (współorganizatorzy: Biblioteka Narodowa i Biblioteka Śląska)
- Skarby Książnicy (wystawa towarzysząca konferencji)
- Guangdong dzisiaj (wystawa fotograficzna obrazująca rozwój gospodarczy, piękno krajobrazu i kulturę tej prowincji Chin)
- Anna Frank – historia na dzień dzisiejszy (w rocznicę pogromów żydowskich w III Rzeszy i spalenia szczecińskiej synagogi – 1938)
- Życie i dzieło Hugo Lemckiego na Pomorzu Zachodnim

2001

- Plany i widoki Szczecina na przestrzeni wieków
- Stanisław Lagun. 55 lat w Szczecinie i na Pomorzu Zachodnim. Z archiwum pioniera
- Stefan Kardynał Wyszyński (1901-1981). Prymas tysiąclecia
- Śmierć i życie. Jerzy Kosiński (1933-1991). Wystawa fotograficzna autorstwa Czesława Czaplńskiego
- Żołnierze wyklęci – antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku

2002

- Pismo Święte. Księga ręką ludzką przez Boga pisana
- Erwin Ackerknecht (1880-1960) – bibliotekarz i humanista
- Jan Paweł II w Szczecinie (11.06.1987) – 15 rocznica wizyty
- To be the best (być najlepszym). Wystawa fotograficzna Tomasza Gudzowatego z paraolimpiady Sydney 2000
- Polska książka dla dzieci i młodzieży (ekspozycja w Kopenhadze z okazji Dni Kultury Polskiej)

2003

- Dawna Wileńszczyzna
- Żydzi w powojennym Szczecinie (z okazji konferencji; Żydzi szczecińscy, emigranci z marca '68)
- Szczecin – rodzinne miasto Katarzyny II (ekspozycja w Petersburgu, przygotowana wspólnie z Archiwum Państwowym i Muzeum Narodowym w Szczecinie)

2004

- Wilno na dawnych widokówkach i zdjęciach
- Biblioteki europejskie (z okazji „Tygodnia bibliotek” i wejścia Polski do Unii Europejskiej).

Od 1995 r. Książnica Pomorska corocznie organizuje wspólnie ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków plenery artystyczne, krajowe i międzynarodowe (malarskie, rzeźbiarskie, fotograficzne) we własnym obiekcie zabytkowym w Buku Kamińskim (gmina Przybiernów). Pokłosiem tych plenerów jest powstająca galeria sztuki współczesnej, tworzona z ofiarowanych przez artystów eksponatów, która jest własnością Biblioteki.

Do 1999 r. wielkie wystawy były udostępnione w auli bibliotecznej starego budynku. Warunki te uległy gruntownej zmianie, kiedy to 18 września 1999 r. Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski uroczystie otworzył nowo wybudowany, ośmiokondygnacyjny, piękny gmach biblioteczny. Do dyspozycji czytelników i bibliotekarzy oddano magazyny, pracownie, sale wykładowe, agendy udostępniania zbiorów o łącznej powierzchni około 10 tys. m². Nowoczesne wyposażenie i piękne wnętrza zachwycają użytkowników. Zwłaszcza interesujący jest hol wystawowy o powierzchni 900 m², zwany Salą pod Piramidą wraz z galerią stworzoną z odlewów w brązie głów 10 wielkich Polaków autorstwa Xawerego Dunikowskiego.

Mając takie warunki, Biblioteka podjęła realizację wielu nowych form pracy na taką skalę, która w poprzednich warunkach była niemożliwa. Oprócz wielkich ekspozycji, odbywają się spotkania autorskie, promocje książek i imprezy cieszące się największą frekwencją. Warto powiedzieć na przykład, że na spotkanie z wybitnym historykiem Normanem Daviesem przybyło około 400 osób, a w spotkaniu z Williamem Whartonem wzięło udział prawie 300 osób. Tutaj na przykład, mnisi buddyjscy przez tydzień z kolorowych piasków sypali mandalę (w intencji światowego pokoju) – ceremonię obejrzało około 6600 szczecinian. Książnica stała się żywym salonem kulturalnym miasta. Nic więc dziwnego, że przybywają do niej goście nie tylko związani z literaturą, sztuką i nauką, ale także wybitni politycy i przedstawiciele władz. Tutaj w 2001 r. odbyła się międzynarodowa konferencja

na szczeblu rządowym z udziałem delegacji niemieckiej z kanclerzem Gerhardem Schröderem i delegacji polskiej z premierem Jerzym Buzkiem. Powstała tradycja sadzenia krzewów magnolii dla upamiętniania pobytu wybitnych osobistości w Bibliotece. Magnolie opatrzone okolicznościowymi tabliczkami, ustawione na tarasie bibliotecznym, tworzą jakby żywą kronikę najważniejszych wizyt w Książnicy. Kłopoty finansowe, jakie dotknęły Bibliotekę w ostatnim okresie, nie pozwalają kontynuować tej tradycji.

Biblioteka ma też honorową ścianę przy głównym wejściu do nowego budynku. Pod napisem „Zasłużeni dla Książnicy Pomorskiej” umieszczane są miedziane tabliczki z nazwiskami osób i nazwami instytucji – darczyńców. Nie byłoby wielu cennych zabytkowych zbiorów i spuścizn literackich, a także cennych pamiątek w skarbcu Książnicy, gdyby nie hojność wielu ludzi i podmiotów gospodarczych, których nazywamy sponsorami lub darczyńcami. Zaliczamy do nich także przedstawicieli władz i działaczy politycznych, którzy wspierali starania Biblioteki o fundusze i nowe inwestycje.

Inne aspekty działalności naukowej Książnicy Pomorskiej

W 1977 r. dyrektor Biblioteki powołał Zespół ds. Naukowych, którego zadaniem miało być podejmowanie prac badawczych i wydawniczych. Wpłynęło to na ożywienie tego typu działalności, która jest statutowym obowiązkiem biblioteki naukowej.

W 1978 r. Książnica weszła w skład sieci Narodowego Zasobu Bibliotecznego, który utworzyły 53 największe biblioteki krajowe. Wiązało się to z obowiązkiem odpowiedniego przechowywania i zabezpieczenia najcenniejszych zbiorów.

W 1981 r. w Bibliotece odbyło się posiedzenie Kolegium Dyrektorów Bibliotek Naukowych Szczecina, na którym przeanalizowano stan zaopatrzenia bibliotek szczecińskich w czasopiśmie ze strefy dewizowej.

W 1983 r. utworzono Oddział Rękopisów – Muzeum Literackie, w celu pozyskiwania i opracowywania spuścizn literackich, wybitnych literatów krajowych i szczecińskich, pamiątek i innych darowizn. Tutaj są gromadzone i opracowywane m.in. pamiątki z corocznego konkursu „Dzieje szczecińskich rodzin XX i XXI wieku”.

W tym czasie powołano także Fundację Biblioteki Uniwersyteckiej z siedzibą w Książnicy. Gromadziła ona zbiory i fundusze dla biblioteki przyszłego uniwersytetu. Fundacja działała do 1987 r., a następnie finanse i zakupione zbiory przekazała Uniwersytetowi Szczecińskiemu.

W 1987 r. powołano Towarzystwo Przyjaciół Książnicy Szczecińskiej, przekształcone później wraz z nazwą Biblioteki w Towarzystwo Przyjaciół Książnicy Pomorskiej. Towarzystwo ma duże zasługi w pozyskiwaniu funduszy na zakup zabytkowych zbiorów przekazywanych Bibliotece.

W 1988 r. utworzono Dział Nowoczesnych Technik Bibliotecznych. W tym też roku podpisano umowę o współpracy z Państwową Biblioteką Republiki Łotewskiej w Rydze.

W 1990 r., na kolejnym posiedzeniu Kolegium Dyrektorów Bibliotek Naukowych Szczecina rozpatrywano problematykę komputeryzacji bibliotek i ich zaopatrzenia w zbiory ze strefy dewizowej.

W 1991 r. Biblioteka podpisała umowę o współpracy z Hamburger Öffentliche Bücherrhallen (Hamburską Biblioteką Publiczną). W Książnicy odbyło się spotkanie przedstawicieli 30 bibliotek naukowych Polski północnej z przedstawicielami firmy Lange und Springer z Berlina, poświęcone omówieniu zasad szybkiego sprowadzania literatury zagranicznej do bibliotek polskich.

W 1993 r., w porozumieniu z Instytutem Goethego w Monachium, w Bibliotece otwarto Czytelnię Niemiecką. Corocznie do jej zbiorów wpływa najnowsza literatura niemiecka (książki, czasopisma, zbiory elektroniczne).

W 1994 r., zarządzeniem wojewody szczecińskiego Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna (taką do tego czasu nosiła nazwę) została przemianowana na Książnicę Pomorską i otrzymała nowy statut. W Książnicy otwarto także specjalistyczną Czytelnię Rosyjską.

W 1995 r. Książnica Pomorska podpisała porozumienia o współpracy z Rosyjską Biblioteką Narodową w Petersburgu oraz z Państwową Biblioteką Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie. W rok później, podobne porozumienie podpisano z Państwowym Centralnym Muzeum Kultury Muzycznej im. M. Glinki w Moskwie.

W 1997 r. Książnica Pomorska została włączona do realizacji pięcioletniego międzynarodowego programu „Poprawa warunków udostępniania i ochrony druków z polsko-niemieckiego pogranicza kulturowego w zbiorach bibliotek polskich. Wspólne dziedzictwo europejskie”. Program był współfinansowany przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej, a koordynację przedsięwzięć zapewniały ze strony polskiej Biblioteka Narodowa, a ze strony niemieckiej Bawarska Biblioteka Państwowa w Monachium. Dzięki otrzymanym funduszom, pracownię mikrofilmów wyposażono w nowoczesny sprzęt techniczny. Program zrealizowano w latach 1998-2002. Zmikrofilmowano stare druki (głównie pomorskie) z XVII i XVIII wieku oraz czasopisma i gazety. Ogółem wykonano ponad 950 tys. klatek mikrofilmów. Dzięki pomyślnej realizacji projektu historyczne zbiory z polsko-niemieckiego pogranicza stały się dostępne dla badaczy na całym świecie. Po 2002 r. pracownia mikrofilmowa zajmuje się przede wszystkim filmowaniem czasopism, które najczęściej ulegają zniszczeniu.

W 1998 r. z udziałem władz i przedstawicieli instytucji nauki i kultury, obchodzono uroczyste Dzień Książnicy Pomorskiej. Była to stosowna okoliczność na podkreślenie dorobku naukowego i kulturalnego Biblioteki i jej roli w regionie. W roku 2000 w Książnicy wizytę złożył XIV Dalajlama Tenzin Giaco. Podarował on Bibliotece dwie wyjątkowo cenne sutry, otworzył wystawę „Buddyzm i Tybet w zbiorach Książnicy Pomorskiej” oraz zainaugurował seminarium naukowe. Wówczas to zrodził się pomysł, aby opracować projekt w sprawie gromadzenia zbiorów dotyczących buddyzmu i kultur Dalekiego Wschodu „The Buddhist Book Project Poland”. Pomysł szybko wdrożono do realizacji. Projekt zakładał gromadzenie światowego piśmiennictwa na temat buddyzmu i kultur wschodnich, stworzenie ośrodka informacyjnego tematycznie związanego z projektem (poprzez m.in. witrynę internetową) oraz prowadzenie działalności promocyjnej. W tym samym roku otwarto Oddział Studiów Buddyjskich i Kultur Dalekiego Wschodu, a w rok później (2001) także specjalistyczną czytelnię. Systematycznie realizowany jest cykl odczytów pod hasłem „Academia Buddhica”. W ramach projektu do zbiorów bibliotecznych wpłynęło już kilka tysięcy książek od wydawnictw z całego świata. Tego typu działalnością i współpracą są zainteresowane uniwersytety w Szczecinie i w Poznaniu.

21 marca w 2001 r. – Światowym Dniu Poezji – zaproszono do Biblioteki młodzież szkół średnich na biesiadę poetycką i spotkanie ze szczecińskimi twórcami. Uczniowie przyszli tłumnie, prezentowali także własne utwory i inscenizacje, w pełni akceptując pomysł bibliotekarzy. Od tego czasu, corocznie w pierwszy dzień wiosny, Biblioteka organizuje biesiadę poetycką pod hasłem „Wagary z poezją” i corocznie młodzież nie zawodzi.

W roku 2002 uroczystość obchodzono „Dzień Zbigniewa Herberta w Książnicy Pomorskiej”. Imię poety nadano Czytelnii Sztuki, odsłonięto też jego popiersie autorstwa Stanisława Biżka. Aktorzy teatru zaprezentowali montaż poetycki, przygotowano wielką wystawę i odbyła się dyskusja o twórczości Z. Herberta. Warto także zaznaczyć, że uprzednio Biblioteka pozyskała księgozbiór paryski poety.

W 2003 r. – w związku z ogłoszonym przez Sejm RP „Rokiem Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego”, także Książnica Pomorska włączyła się aktywnie w te obchody. Szczególnym rozgłosem cieszyła się inauguracja pociągu „Gałczyński”, z udziałem córki poety.

W 2004 r. ważnym wydarzeniem o dużym zasięgu społecznym był „Dzień otwarty Książnicy Pomorskiej”. Składał się on z dwóch części. W pierwszej, tłumnie przybyłych szczecinian (dzieci, młodzież i dorosłych) zapoznawano z pracą i z wieloma agendami, które na co dzień są niedostępne dla czytelników. Zaś w części drugiej zorganizowano publiczną debatę na temat „Książnica – jaka jest, jaka będzie?”. Do dyskusji zaproszono władze Urzędu Marszałkowskiego, przedstawicieli Sejmiku Wojewódzkiego, bibliotekarzy i czytelników. Dyskusja znalazła odbicie także w szczecińskiej prasie i telewizji. Była to zarazem nowa i ważna forma promocji Biblioteki, toteż będzie ona, zgodnie z życzeniem czytelników, kontynuowana w latach następnych.

Od czterech lat, w ostatnim tygodniu września, odbywa się Zachodniopomorski Festiwal Nauki, organizowany głównie przez Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, ale także przy współudziale wielu instytucji naukowych. Książnica Pomorska każdorazowo włącza się w te obchody, przygotowując wykłady, prelekcje, wystawy i pokazy przeznaczone głównie dla młodzieży szkół gimnazjalnych i średnich. Tak na przykład, w 2004 r. z oferty bibliotecznej skorzystało 1895 uczniów szkół szczecińskich i z terenu województwa.

W 2004 r. przeprowadzono szereg zmian organizacyjnych i kadrowych, wynikających z konieczności dostosowania Książnicy do trudnych warunków finansowych. Jednocześnie przystąpiono do prac nad programem rozwoju Biblioteki do 2013 r. W ramach tych prac sporządzono diagnozę stanu Książnicy, opracowano priorytety rozwoju, cele strategiczne i operacyjne. Prace te będą kontynuowane w 2005 r. W celu pozyskania funduszy z Unii Europejskiej wysłano oferty współpracy do kilkunastu dużych bibliotek zagranicznych. Dotychczasowa współpraca z bibliotekami zagranicznymi przynosiła wymierne korzyści. Jej efekty to: wymiana zbiorów i informacji, organizacja międzynarodowych sympozjów i konferencji, wymiana naukowych wystaw oraz wyjazdy studyjne pracowników.

Zbiory Książnicy stanowią podstawowy warsztat pracy dla szczecińskiego środowiska naukowego i studentów. W roku 2005 przypada jubileusz sześćdziesięciolecia działalności Biblioteki, który będzie dobrą okazją do refleksji nad jej historią, ale także nad jej przyszłością i kierunkami rozwoju.

W podsumowaniu wspomnieć trzeba, że te wymierne rezultaty pracy bibliotekarskiej są wynikiem wielkiej ofiarności i zaangażowania całej załogi i jej wysokich kwalifikacji. Pracą Biblioteki w latach 1974-2003 udanie kierował Stanisław Krzywicki, który m.in. był członkiem Prezydium Narodowej Rady Kultury (1983) oraz członkiem Komitetu Organizacyjnego Kongresu Kultury Polskiej 2000. Za swoje osiągnięcia naukowe i działalność społeczną został odznaczony m.in. Krzyżami: Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Nie można też pominąć pomocy, jaką Książnica Pomorska otrzymywała od Biblioteki Narodowej w Warszawie i Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Toteż podziękowania należą się przede wszystkim wieloletniemu dyrektorowi i przewodniczącemu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Stanisławowi Czajce oraz przewodniczącemu SBP Janowi Wołoszowi.

Biblioteki publiczne w ostatnim piętnastoleciu¹

Podobnie jak inne instytucje kultury, biblioteki publiczne przeżywały skutki przemian ustrojowych, jednakże jako jedyne spośród innych placówek kultury, powołanych przez władze PRL, ocalały także na wsi, mimo wielu reorganizacji administracyjnych i zawirowań politycznych. Oddanie tych placówek pod zarząd władz samorządowych, które w nowej sytuacji borykały się z wieloma trudnościami nie tylko finansowymi, budziło niepokój bibliotekarzy, publicystów i działaczy kultury. Ujawniło się to szczególnie w takich czasopismach, jak „Bibliotekarz” czy „Poradnik Bibliotekarza”, pisano o tym także w prasie codziennej, „Notesie Wydawniczym” i innych czasopismach podejmujących problematykę książki i czytelnictwa. Sygnalizowano głównie zamykanie bibliotek, filii, szczególnie punktów bibliotecznych na wsi, a także brak pieniędzy na zakup nowości. Jadwiga Kołodziejska poświęciła tym zagadnieniom kilka książek². Jej publikacje wyróżniały się spośród innych tym, że za cel główny nie stawiała sobie ukazywania dramatyzmu sytuacji, wyłaniających się niebezpieczeństw i trudności, ale na podstawie dobrej znajomości bibliotekarstwa światowego starała się wskazywać kierunki i potrzeby zmian.

Fakty wskazywały na bardzo trudną sytuację w wielu regionach kraju. W 2002 r. Jerzy Maj napisał: „Od tego czasu [1989 r.– S. S.] liczba bibliotek i filii spadła do 8849, tj. o ponad 14%, a liczba punktów bibliotecznych do 2163 (o ponad 90%). Prawie 4 z 5 zlikwidowanych bibliotek i filii oraz 19 z 20 punktów przypadało na wieś”³. W redagowanych pod jego kierunkiem rocznikach „Biblioteki Publiczne w Liczbach”, wydawanych przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, bardzo starannie dokumentowano ten destrukcyjny proces.

Oto jak kształtowały się liczby placówek bibliotecznych w interesującym mnie okresie w porównaniu z rokiem 1987, według poszczególnych roczników publikacji „Biblioteki Publiczne w Liczbach”:

¹ Artykuł jest wstępną wersją rozdziału rozprawy na temat: *Książka we współczesnej kulturze polskiej*, która ukaże się nakładem Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku, prawdopodobnie w 2006 r.

² J. Kołodziejska: *Kultura, gospodarka, biblioteki*. Warszawa 1992; też: *Lokalność i uniwersalność bibliotek*. Warszawa 2000; też: *Drukowany świat*. Warszawa 2003.

³ J. Maj: *O sieci, której już nie ma*. „Notes Wydawniczy” 2002 nr 7/8.

Rok	Biblioteki publiczne i filie (ogółem)	Biblioteki na wsi	Punkty biblioteczne na wsi
1987	10130	6869	19918
1990	10270	6931	15044
1995	9505	6400	3421
2000	8915	5874	1717
2003	8727	5799	1293

Istniejące od lat i powstałe w latach dziewięćdziesiątych trudności oraz niedoskonałości w funkcjonowaniu bibliotek publicznych nie zmieniają faktu, że odgrywały one pierwszoplanową rolę w zaspokajaniu i kształtowaniu potrzeb czytelniczych. I co równie istotne, bardzo wysoki wskaźnik likwidacji bibliotek, a szczególnie punktów bibliotecznych, oraz niedoinwestowanie w zakresie nowości wydawniczych, nie spowodowały gwałtownych zmian w zakresie oddziaływania tych placówek. Ilustrują to następujące wskaźniki zaczerpnięte z wyżej wspomnianych roczników „Biblioteki Publiczne w Liczbach”:

Rok	Czytający (%)	Czytający na wsi (%)
1987	20,4	20,2
1990	19,4	19,2
1992	17,2	14,9
1995	18,2	13,8
2000	19,1	13,0
2003	19,8	13,2

Z powyższych informacji statystycznych można wyczytać współzależność efektów działania bibliotek od sytuacji na rynku księgarskim, w pewnym stopniu także od sytuacji społeczno-politycznej. W końcu lat osiemdziesiątych i na początku dziewięćdziesiątych wydarzenia polityczne oraz ogromne zmiany w zakresie organizacji i produkcji wydawnictw spowodowały wyraźne zmniejszanie się zainteresowania księgozbiorem bibliotecznymi. W pierwszym wyróżnionym okresie ważne miejsce zajmowało piśmiennictwo podejmujące problemy społeczno-polityczne dotyczące zagadnień, dotąd przez cenzurę zabronionych oraz problemów wyłaniających się bezpośrednio z wydarzeń, w których czytelnicy uczestniczyli, bądź je obserwowali. W okresie tym, duże zainteresowanie w księgarniach i stoiskach sprzedających prasę i książki budziła produkcja wydawnicza skoncentrowana na literaturze popularnej, w ogromnej większości tłumaczonej i wydawanej w pośpiechu przez wiele oficyn w bardzo wysokich nakładach. Jednak większość bibliotek tych książek nie mogła zakupić ze względów finansowych, nikłego rozpoznania rynku, a także z braku rzetelnej informacji na ten temat. Biblioteki stały się więc miejscem mało atrakcyjnym dla tej części czytelników, którzy poszukiwali nowości, uznawanych i propagowanych przez środowiska lokalne i środki masowego przekazu. Do roku 1992 odsetek czytających mieszkańców systematycznie się zmniejszał. Od tego roku, co wynika z powyższej tabeli,

następował powolny, ale stały wzrost odsetka czytających w całym kraju, poza bibliotekami wiejskimi, w których kryzys był bardzo głęboki, a zahamowanie można zauważyć dopiero w roku 2002; w 2003 nastąpił minimalny wzrost. Jednakże wskaźniki wzrostu były niewspółmiernie małe w stosunku do zakresu oddziaływania bibliotek w roku 1987.

W świetle ostatnich badań IKiCz w 2000 r. czytanie książek deklarowało 54% mieszkańców powyżej 15 roku życia⁴, natomiast z bibliotek publicznych korzystało 19,1% mieszkańców⁵. W dwa lata później, czyli w roku 2002 zasięg oddziaływania książki nieznacznie wzrósł i kształtował się w granicach 56%⁶, natomiast odsetek Polaków korzystających z bibliotek publicznych w tym samym czasie, czyli od roku 2000 do 2002, wzrósł nieco mniej, do 19,6%⁷. Na podstawie tych wskaźników nie można twierdzić o wyraźnym wzroście czytelnictwa w bibliotekach, ale w atmosferze niemal powszechnych opinii o jego upadku, oraz wzięwszy pod uwagę niedoinwestowanie tych placówek, należy wskazać na konieczność głębszej refleksji i poważniejszych analiz zjawiska. Jest to bowiem sygnał, że faktyczny spadek zainteresowań książkami i czytelnictwem ma swoje wielorakie źródła, a biblioteki publiczne w jakimś stopniu te procesy spowolniają lub minimalizują. Dodać przy tym należy, że bardzo powolny, ale stały wzrost odsetka czytających Polaków w bibliotekach publicznych rejestrowano już od 1993 r., a więc w pierwszych latach po boomie wydawniczym i księgarskim.

Najprostszą interpretacją tego dziwnego procesu kulturowego byłoby wskazanie na spadek sprzedaży książek w księgarniach. Pewna część Polaków przestała kupować książki i zaczęła korzystać z bibliotek. I jest to na pewno czynnik najważniejszy, jeśli uwzględnimy ponadto, że czytelnikami bibliotek publicznych była przede wszystkim młodzież, której większość odczuwała najbardziej skutki obniżenia poziomu dochodu rodziców, a jednocześnie zainteresowana była, najbardziej spośród innych grup społecznych, kupowaniem indywidualnego wyposażenia multimedialnego. Byłoby to wyjaśnienie bardzo przekonujące, gdyby nie fakt, że w badaniach Instytutu Książki i Czytelnictwa respondenci nie oddzielali książek wypożyczanych w bibliotekach od tych, które brali z innych źródeł. Ponadto inna była skala spadku zainteresowań czytaniem w skali kraju, w porównaniu ze wzrostem zainteresowań księgozbiórami bibliotecznymi. Można sądzić, że wzrost czytelników w bibliotekach wskazywał na to, iż inne źródła, skąd można było wypożyczać książki, były coraz uboższe, coraz rzadziej wykorzystywane były zbiory własne i znajomych. Składają się na to różne przyczyny; wydaje się, że główna to dezaktualizacja, poza klasyką, znacznej części zbiorów prywatnych, ponadto ich kształt edytorski nie odpowiada wymogom młodych odbiorców.

Na pytanie – kto czyta w bibliotekach publicznych, odpowiedź jest bardzo prosta – przede wszystkim młodzież. Tak było zresztą od początku istnienia bibliotek publicznych. Według najprostszych obliczeń w roku 2003, młodzież do 15 roku życia stanowiła 29,5% czytelników, do 19 roku życia ponad 48,6%, a do 24 r. – 66,7%⁸. Kluczowym zagadnieniem było w bibliotekach publicznych

⁴ G. Straus, K. Wolff: *Sienkiewicz, Mickiewicz, Biblia, harlequiny*. Warszawa 2002, s. 11.

⁵ Wszystkie wskaźniki według odpowiednich roczników „Biblioteki Publiczne w Liczbach”.

⁶ G. Straus, K. Wolff: *Polacy i książki w nowym wieku*. Warszawa 2004, s. 59.

⁷ Dwu ostatnich wskaźników procentowych nie można traktować jako równorzędnych.

⁸ „Biblioteki Publiczne w Liczbach” 2003, s. 30.

czytelnictwo dzieci do lat 15, szczególnie na wsi i w małych miastach. Pozostawały one bowiem w bardzo poważnym stopniu uzależnione od pracy lokalnych placówek. Biblioteki szkolne były i są najczęściej bardzo mało zasobne, ich księgozbiory rzadko i w sposób ograniczony uzupełniane, dysponujące najczęściej głównie lekturami szkolnymi. W bibliotekach publicznych, obok realizacji lektur obowiązkowych, istniała możliwość rozwoju zainteresowań indywidualnych, poszerzenia horyzontów czytelniczych, zapoznawania się z nowościami, których nie proponował ani program nauczania, ani biblioteka szkolna. Praca z tą młodzieżą stanowiła dosyć często pasję dydaktyczną wielu bibliotekarek placówek publicznych.

Dla uczniów, biblioteki publiczne pełniły rolę głównego zaplecza lekturowego, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy biblioteki szkolne nie były w stanie zaspokoić nawet najbardziej elementarnych potrzeb. Księgozbiory bibliotek publicznych bardzo często były główną bazą lekturową oraz źródłem pozwalającym rozwijać zainteresowania literaturą klasyczną. Co prawda, według badań Grażyny Walczewskiej-Klimczak z bibliotek szkolnych korzystał większy odsetek nastolatków, niż z bibliotek publicznych, ale z tych ostatnich korzystało w poszczególnych ośrodkach od 50 do 69%, przy czym w wielu szkołach istniał obowiązek zapisania się do biblioteki szkolnej. Według tych badań, spośród młodych mieszkańców wsi korzystało z innych bibliotek, poza wyżej wymienionymi, zaledwie 2,8%⁹. Z badań bibliotek publicznych Grażyny Lewandowicz wynikało, że w części województw ponad połowa uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych korzystała z bibliotek publicznych, a w niektórych województwach, jak na przykład w zachodniopomorskim, czy warmińsko-mazurskim ponad 80%¹⁰.

Analiza poszczególnych roczników „Biblioteki Publiczne w Liczbach” wskazuje na stopniowy spadek odsetka korzystających z bibliotek dzieci w badanym okresie. W roku 1987 stanowiły one ponad 38%¹¹, a jak podałem wyżej, w roku 2003 o ponad 9 punktów procentowych mniej, czyli 29,9%. Dwie główne przyczyny wydają się tu najważniejsze. Pierwsza, to znaczący spadek liczby dzieci w Polsce z roczników najmłodszych; drugi, to wzrost zainteresowań korzystaniem z bibliotek młodzieży starszej, szczególnie tej podejmującej naukę w szkołach średnich i wyższych. Potwierdzały także tę ostatnią hipotezę wzrost liczby czytelników w miastach, tam bowiem znajdują się szkoły średnie i wyższe. Sytuacja jest zresztą bardzo złożona i nie da się jej zinterpretować poprzez proste informacje statystyczne. Młodzież uczęszczająca do szkół miejskich w większości tam mieszka, ale jednocześnie, im większe miasto i więcej szkół, tym więcej bibliotek innych sieci i większa szansa wypożyczeń od kolegów i znajomych. Ten sposób interpretacji utrudniają jednak dane z lat osiemdziesiątych, kiedy odsetek dzieci wzrastał dynamicznie od 31,2 % w 1980 roku do 38,2% w 1989 r.¹², ale w roku 2000 stanowił już 31,8% wszystkich czytelników¹³. Przywołałem te wskaźniki nie w celu szczegółowych analiz, chciałem jedynie wskazać, że zmiany ukazywane w statystyce należy interpretować ostrożnie. W poszczególnych latach mogą one wynikać

⁹ G. Walczewska-Klimczak: *Młodzi użytkownicy bibliotek regionu plockiego*. W: *Nastolatki i kultura w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych*. Pod red. A. Przecławskiej i L. Rowickiego. Warszawa 2000, s. 139.

¹⁰ G. Lewandowicz: *Biblioteki publiczne dla dzieci w Polsce. Raport z badań*. Warszawa 2003, s. 71.

¹¹ „Biblioteki Publiczne w Liczbach” 1989, s. 15.

¹² Tamże, s. 15.

¹³ „Biblioteki Publiczne w Liczbach” 2000, s. 54.

bowiem bardziej z niedoskonałości podstaw statystycznych, niż ze zmian faktycznych. Istotne są natomiast ogólne trendy. W latach osiemdziesiątych mieliśmy do czynienia z tendencją wzrostu, w dziewięćdziesiątych i na początku XXI wieku raczej minimalnego spadku odsetka spośród wszystkich czytelników bibliotek.

Jeszcze bardziej złożony jest ten proces w wypadku młodzieży w wieku 20-24 lata. Trudność wynika z dwu podstawowych przyczyn. Pierwsza, techniczna, podział czytelników według wieku (powyżej 15 roku życia) podawany jest co kilka lat, po drugie nie uwzględnia się podziału na miasto i wieś. Odsetek czytających w tym przedziale wieku oscyluje w granicach 36-38,5% w poszczególnych latach i ma raczej charakter stabilny. Można sądzić, że spośród młodzieży wiejskiej najbardziej aktywna intelektualnie była część studiująca w dużych miastach, natomiast dla studentów pozostających w swoich lokalnych środowiskach księgozbiory biblioteczne tylko w niewielkim stopniu mogły zaspokoić czytelnicze potrzeby. Dla młodzieży spoza środowisk wielkomiejskich sytuacja była tym bardziej trudna, że wypożyczalnie międzybiblioteczne były i są mało wydolne; z przyczyn organizacyjnych i finansowych wyraźnie zamierają. Liczby obrazują całkowitą dezorganizację dostępu do książek we wsiach małych, niemających żadnych instytucji, w których mogłyby nastąpić możliwości realizacji zainteresowań, bądź potrzeb czytelniczych. Co prawda, w punktach bibliotecznych możliwość wyboru książek była bardzo ograniczona, ale dla dzieci wiejskich i ludzi starszych stanowiły one często jedyną szansę wypożyczenia i przeczytania książki, która nie należała do podręczników szkolnych. Likwidacja ponad tysiąca bibliotek i filii oraz ponad 18 600 punktów przyczyniła się w poważnym stopniu do obniżenia wskaźników czytelnictwa na wsi, o czym niżej. Największy stopień dezorganizacji sieci placówek wiejskich nastąpił w pierwszym okresie przeobrażeń polityczno-gospodarczych, czyli w latach 1990-1995. W ostatnim czasie tempo likwidacji punktów bibliotecznych osłabło, niewiele zresztą pozostało do likwidacji, natomiast spadek liczby bibliotek był trwały, należy jednak dodać, że część nieujawnionych w statystyce placówek straciła swoją samodzielność na rzecz innych instytucji kultury.

Poza likwidacją placówek bibliotecznych, ogromny wpływ na zmniejszony kontakt czytelników z bibliotekami miały ograniczenia zakupu nowości wydawniczych. Co prawda, znaczna część odbiorców, szczególnie młodzieży szkolnej, korzystała głównie z dzieł zaliczanych do klasyki, a więc obecnych w starych księgozbiorach, jednakże dla czytelników bardziej zaawansowanych atrakcją stanowiły książki nowe, chociaż nie zawsze są to pozycje napisane w ostatnich latach. Nowości bowiem w jakimś stopniu nobilitują czytelnika, pozwalają mu uczestniczyć aktywnie w aktualnym życiu literackim i intelektualnym. Nie bez znaczenia był fakt, że książki wypożyczane intensywnie, głównie lektury i książeczki dla dzieci, bardzo szybko ulegały zniszczeniu. O wiele trudniejsza sytuacja zaistniała w zakresie książek niebeletrystycznych. Większość pozycji znajdujących się w bibliotekach stawała się nieaktualna, natomiast wydawnictwa oferowały coraz to nowe, atrakcyjne pod względem formy i treści, w niedostępnej dotąd szacie graficznej publikacje encyklopedyczne, poradnikowe, książki dotyczące wszystkich niemal dziedzin życia: religii, ekonomii, rolnictwa, gotowania, a także hodowli psów, kanarków, kaktusów itd. Gruntownej reinterpretacji

ulegały publikacje z zakresu historii, stosunków międzynarodowych, polityki, literaturoznawstwa i krytyki literackiej, by wymienić tylko najbardziej charakterystyczne dziedziny.

Jak wynika z obliczeń w poszczególnych rocznikach „Biblioteki Publiczne w Liczbach” obowiązujące normy zakupów nowości (18 woluminów na 100 mieszkańców) realizowane były w latach ostatnich poniżej jednej trzeciej, a w porównaniu z bibliotekami zachodnimi kupowano pięć do siedmiu razy mniej. Dodać przy tym należy, że wiele samorządów przeznaczało na zakup książek bardzo mało pieniędzy, a tylko nieliczne przydzielały kredyty pozwalające na zakup ilości zbliżonych do obowiązujących norm. Interwencyjne dotacje Ministerstwa Kultury wspomagające placówki szczególnie niedofinansowane, w małym stopniu zmieniały sytuację w skali kraju. Dodać przy tym należy, że środki Ministerstwa w ostatnich latach zostały zminimalizowane.

Można co prawda uznać, że nie wielkości księgozbiorów i normy zakupu są najważniejsze, wskazują one jednak na proces rozmijania się potrzeb czytelnich z ofertą biblioteczną. W księgozbiorach zostają bowiem głównie książki, które nie budziły zainteresowań większości odbiorców, nie zostały więc przeczytane, czyli zniszczone. Nawet w świetle liczb bezwzględnych w ostatnich latach wskaźniki ubytku księgozbiorów są znacznie wyższe od wskaźnika zakupów, czyli mówiąc prościej – książek zamiast przybywać, stale ubywało¹⁴.

Innym problemem była jakość kupowanych pozycji, szczególnie ważna w sytuacji, gdy zakup nowości był tak ograniczony. Pierwszą trudność dla bibliotekarzy, szczególnie w bibliotekach małych, stanowił niski stopień odpowiedniego ich przygotowania do analizy rynku wydawniczego. Po drugie, brak było dostatecznie wiarygodnej informacji na temat nowości wydawniczych, dominowały reklamy, lub, co gorsza, praktyki ograniczonego wyboru. Księgarze, przygodni hurtownicy i pośrednicy oferowali książki nie zawsze zgodne z rzeczywistymi potrzebami bibliotek. Po trzecie, istniały w takich placówkach różnorodne potrzeby czytelnice, wynikające zarówno z funkcji kulturotwórczej bibliotek publicznych, jak i zainteresowań określonych grup czytelników. I tak na przykład, młodzież szkolna szukała przede wszystkim lektur i literatury do niej adresowanej, czytelniczki oczekiwały ulubionych romansów oraz nowości modnych autorów, bardziej ambitni odbiorcy spodziewali się, że znajdą promowane przez krytykę nowości, których nie mogli z różnych względów zakupić. Byli i są oni, co prawda w małych środowiskach nieliczni, ale bardzo ważni ze względu na fakt, że to właśnie ich zainteresowania i kompetencje mogłyby kształtować obraz czytelnictwa powszechnego.

Z podstawowych założeń funkcji biblioteki publicznej księgozbiór każdej z nich winien mieć kwantum literatury wysokoartystycznej oraz odpowiedni procent książek niebeletrystycznych, które poza encyklopediami i poradnikami najczęściej budzą zainteresowanie nielicznej części odbiorców. Osobny problem stanowi literatura dla dzieci. Najmłodszy czytają najintensywniej, nie tylko ze względu na małą objętość książeczek dla nich przeznaczonych, ale także dlatego, że mają stosunkowo dużo czasu wolnego. Dzieci w wypożyczalniach i czytelnich jest najwięcej, są najbardziej ruchliwe i wymagają systematycznej pomocy, one także najszybciej książki niszczą. Znaczna ich część nie jest jeszcze zniewolona przekaznikami elektronicznymi.

¹⁴ „Biblioteki Publiczne w Liczbach” 2003, s. 17.

Nie znam gruntowniejszych badań na temat jakości księgozbiorów bibliotek publicznych w ostatnim dziesięcioleciu. Według obserwacji osób zainteresowanych tym problemem, poszczególne biblioteki radziły sobie z tymi potrzebami na różne sposoby. Część placówek celem zaspokojenia potrzeb odbiorców najaktywniejszych, kupowała książki najbardziej poszukiwane, czyli publikacje encyklopedyczno-poradnikowe, romanse i książeczki dla dzieci. Najbardziej kontrowersyjny problem stanowiła beletrystyka popularna o najniższych standardach literackich, czego symbolem w opiniach krytyków, innych wydawców i potocznych opini, były książki wydawnictwa Arlekin. W bibliotekach wielkomijskich bardzo często towarzystwo przyjaciół biblioteki z własnych składek kupowało wybrane przez siebie pozycje i w ten sposób realizowane były potrzeby znacznej części czytelniczek, w mniejszym stopniu czytelników. Książki te nie zawsze były wprowadzane do inwentarza, funkcjonowały na prawach depozytu. Innym sposobem zaspokajania tego typu potrzeb były dary osób, które takie książki zakupiły i przeczytały. Niektóre biblioteki odsprzedawały je za symboliczną złotówkę lub 50 gr swoim czytelnikom, które najczęściej po przeczytaniu książkę bibliotece oddawały.

Takie operacje były możliwe jednak tylko w środowiskach, w których jest zwyczaj i możliwość kupowania nowości, w tym także literatury popularnej. W części bibliotek tego typu pozycje były kupowane, jako najbardziej poszukiwane przez czytelniczki, w pewnym okresie traktowane jako atrakcyjne nowości literatury zachodniej. Brak jest jednak wiarygodnych źródeł informujących o skali zjawiska. Trudno także odpowiedzieć na pytanie, do jakiego stopnia małe biblioteki w środowiskach ubogich w księgozbiory prywatne, zakupiły niezbędne wydawnictwa encyklopedyczno-informacyjne, a także najwybitniejsze nowości z literatury polskiej i światowej. Z potocznej obserwacji oraz liczb wskazujących na wynik sprzedaży tych książek wynika, że kupiły je głównie biblioteki większe, dysponujące znacznie większymi środkami.

Osobny problem, podnoszony często w prasie profesjonalnej, stanowiło wyposażenie bibliotek w sprzęt i nagrania multimedialne; prezentowano placówki pod tym względem wzorowe i w jakimś stopniu charakterystyczne dla oczekiwanych i proponowanych programów. Rocznik 2003 „Bibliotek Publicznych w Liczbach” nie podtrzymuje złudzeń. Oto opinia przedstawiająca w wielkim skrócie faktyczną sytuację: „Zbiory audiowizualne i elektroniczne, uważane powszechnie za signum nowoczesności, stanowiły w polskich bibliotekach publicznych nadal niespełna 2% całości zbiorów, elektroniczne zaś zupełnie marginalną ich część”¹⁵. Dostęp do szeroko pojętej informacji w jakimś stopniu mógłby łagodzić braki w zakresie nowości wydawniczych i literatury niedostępnej w małych placówkach. Jadwiga Kołodziejska, porównując nasze wskaźniki z europejskimi, niedoinwestowanie określa jednoznacznie jako lukę technologiczną, która zamiast zanikać, wyraźnie wzrasta¹⁶.

Niepokojący był systematyczny spadek odsetka użytkowników bibliotek wiejskich. Demograficzne zmiany oraz likwidacja punktów bibliotecznych przyczyniły się na pewno do obniżenia zasięgu oddziaływania tych placówek, nie wyjaśnia to jednak tak gwałtownego i systematycznego spadku odsetka czytających

¹⁵ „Biblioteki Publiczne w Liczbach” 2002, s. 24.

¹⁶ J. Kołodziejska: *Lokalność i uniwersalność bibliotek*. Warszawa 2000, s. 145-146.

mieszkańców wsi. Wydaje się, że przyczyn tego procesu szukać należy także w wyposażeniu tych placówek, szczególnie należałoby wnikliwie prześledzić stan księgozbiorów, a także stopień inicjatywności i aktywności samych bibliotekarzy. Formalny i faktyczny zanik nadzoru merytorycznego ze strony placówek wyżej zorganizowanych uniemożliwia praktycznie udzielanie profesjonalnej pomocy oraz merytorycznej kontroli.

Podsumowując informacje dotyczące miejsca bibliotek publicznych w zaspokajaniu potrzeb czytelniczych, chciałbym podkreślić ich główne, poza szkołą, chociaż często niedoceniane miejsce, w kształtowaniu kultury współczesnej. Najogólniej ten problem ujmując, można stwierdzić, że pełnią one rolę stabilizujące w podwójnym tego słowa znaczeniu. Po pierwsze, zapewniają możliwość kontaktu z książką ogromnej większości społeczeństwa. Po drugie, w ich księgozbiorach znajdują się podstawowe dzieła literatury pięknej i popularnonaukowej, encyklopedycznej i poradnikowej, niezbędne w zaspokajaniu elementarnych potrzeb każdego rzeczywistego, bądź potencjalnego czytelnika. Nie wiemy jednak, w jakiej ich części brak jest tych podstawowych publikacji. Powtórzę sformułowane wcześniej pytanie: kto ma ten stan sprawdzić i kogo zmusić do znalezienia odpowiednich środków na zakup elementarnego minimum? W roku 2004 minister kultury czynił starania o znalezienie nowych środków na wspomnienie tych placówek, trudno jednak przewidzieć, jakie będą tego efekty.

Organizacja bibliotek publicznych była tak pomyślana i realizowana, aby mimo wielu zawirowań, z ich zasobów mógł korzystać każdy mieszkaniec Polski. I chociaż założenie to nie jest w pełni realizowane, m.in. ze względu na typ zabudowy polskich wsi, to jednak istnieje, nie tylko teoretyczna, ale sprawdzona w praktyce możliwość korzystania z bibliotek znaczącej większości osób, głównie tych, które z różnych powodów chcą lub muszą książki czytać. Szczególne miejsce zajmują potrzeby najmłodszych, którzy z racji dojrzewania fizycznego i umysłowego winni z książek korzystać, natomiast rodzice nie są w stanie potrzeb tych zaspokoić. Z badań czytelnictwa młodzieży w małych miastach i wsiach moich magistrantek, a także z artykułów w prasie profesjonalnej wynika, że wiele bibliotekarek poświęcało dużo czasu właśnie na pracę z najmłodszymi czytelnikami i wynosiło z niej najwięcej satysfakcji. Część placówek dbała o to, aby do bibliotek przychodzili rodzice po książeczki dla dzieci nieumiejących jeszcze czytać¹⁷.

Nie można stąd wyciągać wniosku, że wszystkie dzieci zapisane do biblioteki od lat najmłodszych pozostały „na zawsze” wiernymi czytelnikami. Ważne jednak jest to, że biblioteki stworzyły warunki do rozwoju zainteresowań czytelniczych, utrwaliły je wśród tych, którzy mieli predyspozycje i potrzeby do ich kontynuowania.

Nie znaczyło to jednak wcale, że tylko książki adresowane do dzieci i młodzieży były do ich dyspozycji. W większych placówkach młodzież miała także dostęp do części tych utworów, które budziły zainteresowanie krytyków literackich i publicystów. Jednak tylko nieliczne wprowadzały pozycje „awangardowe”, większość starała się zaspokajać potrzeby w jakimś stopniu już ukształtowane.

Podwójną rolę stabilizującą pełniły biblioteki także wśród osób dorosłych, których nie obejmowały już żadne obowiązki lekturowe. Placówka wiejska,

¹⁷ A. Skowronck: *Młodzi czytelnicy w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Węgorzewie*. Pułtusk 2004 [Maszynopis pracy magisterskiej. WSH w Pułtusku, Wydział Filologii Polskiej].

małomiejska czy rejonowa została wpisana w przestrzeń kulturową, była instytucją trwałą, mającą określone cele i możliwości. Można było w niej realizować potrzeby własne, ale i potomstwa dorastającego do samodzielnych lektur, znajdowały się w niej książki godne czytania, akceptowane w poważnym stopniu także przez tych, którzy korzystali z placówki rzadko lub wcale, ale byli przekonani o jej roli kulturotwórczej. Dotyczyło to przede wszystkim klasyki literackiej i lektur młodzieżowych, ale także źródeł informacji, którymi nie dysponowały księgozbiory domowe.

Inny typ funkcji stabilizacyjnej miały działania kół przyjaciół bibliotek, które w określonych sytuacjach wspomagały placówkę poprzez zakup z własnych składek lub przez oddawanie książek przeczytanych. Szczególnie istotne były te działania w okresie, kiedy możliwości zakupu nowości stawały się coraz mniejsze, a rynek wydawniczy oferował pozycje atrakcyjne z punktu widzenia określonych grup odbiorców. Członkowie kół swoim autorytetem podnosili rangę placówki, wskazywali na jej związek ze środowiskiem nie tylko poprzez zaspokajanie indywidualnych potrzeb.

Cytowana wyżej J. Kołodziejska zwracała uwagę na rolę bibliotek w środowiskach kulturalnie upośledzonych, gdzie w jakimś stopniu mogą i powinny przyczynić się do „wyrównywania szans” młodzieży, która nie może korzystać z zasobów księgozbiorów rodzinnych¹⁸.

Niejako potwierdzeniem potencjalnej roli tych placówek były opinie wydawców wyrażających troskę o ich przyszłość oraz o zaspokajanie zainteresowań i potrzeb czytelniczych w sytuacji, kiedy wyraźnie malała liczba kupujących książki na własność¹⁹. Troska ta nie zawsze wynikała z przyczyn ekonomicznych, to znaczy z faktu, że biblioteki kupowały zbyt mało wydanych przez ich oficyny książek, chociaż trudno byłoby twierdzić, że był to aspekt wydawcom obojętny. Przyczyna główna tkwiła głębiej. Rozmówcy wskazywali wyraźnie na problemy ogólnokulturowe. Uważali bowiem, że brak kontaktów z książką, szczególnie w okresie wczesnej młodości w poważnym stopniu wpływał na brak zainteresowania nią w życiu dorosłym. Dodać przy tym należy, że były to jedyne instytucje książki, których funkcjonowanie ocenione zostało przez wydawców jednoznacznie pozytywnie, mimo istotnych zastrzeżeń dotyczących ich wyposażenia i uzupełniania w nowości wydawnicze.

¹⁸ J. Kołodziejska: *Za drzwiami bibliotek*. Warszawa 1996, s. 167.

¹⁹ Wywiady przeprowadził Instytut Pentor ze 100 wydawcami w roku 2004.

Marian Skomro

Bibliotekarze na bożym szlaku

Spośród znanych tekstów poświęconych książce czy bibliotece szczególnie wyróżniam *Mowę o umiejętnym posługiwaniu się książkami, najcelniejszym narzędziem kształcenia umysłu*, wygłoszoną w 1650 r. przez Jana Amosa Komeńskiego. Przywołuję ją tutaj, ponieważ bliska jest mi wyłożona tam, koncepcja książki. Autor postrzega książkę także w perspektywie religijnej, teologicznej. Dla Komeńskiego książka jest darem – udzielonym przez Boga – umysłowi ludzkiemu; w Ewangelii zaleca również szukać wskazań, jak traktować to narzędzie dane człowiekowi.

Takie dywagacje nie mieszczą się we współczesnym podejściu do zagadnień bibliologicznych i bibliotekarskich. Wydaje mi się, że nowoczesna społeczność bibliotekarska – bardziej niż inne grupy zawodowe – postuluje taką praktykę, by kwestie religijne były nieobecne zarówno w nauce o książce i bibliotece, jak i w życiu naszej wspólnoty. Oczywiście istnieje zgoda, by problematyka religijna usunięta z przestrzeni publicznej realizowała się w życiu jednostkowym, w sferze prywatności.

Takie poglądy i postawy zawsze budziły mój najgłębszy sprzeciw, zarówno na gruncie założeń filozoficznych, jak i praktyki życia wspólnotowego. Szczerze przyznaję, że brakowało mi w naszym środowisku bibliotekarskim związanym z instytucjami bibliotecznymi czy stowarzyszeniem zawodowym, chrześcijańskiej refleksji i miejsca na religijny akt.

„Homo est animal sociale – człowiek jest zwierzęciem stadnym, wspólnotowym”. Niesłuszna i niesprawiedliwa wydawała mi się teza, że przeżycia i kontakty w zakresie religijnym mają być zamknięte w sferze prywatności. Opinie takie zawsze przyjmowałem jako wyraz laickiego fundamentalizmu, zamach na wolność wyznania. Na szczęście, w praktyce społecznej w Polsce publiczne deklarowanie i wspólnotowy charakter praktyk religijnych są powszechnie akceptowane.

Podczas któregoś pobytu na Jasnej Górze trafiłem na pielgrzymkę bankowców, której przewodniczyła prezes Narodowego Banku Polskiego Hanna Gronkiewicz-Waltz. Uświadomiłem sobie, że my bibliotekarze, jesteśmy jedną z niewielu grup zawodowych, które nie pielgrzymują do Częstochowy.

Innym razem, trafiając na zagadnienie religijnych patronów poszczególnych zawodów, dyskutowałem na ten temat z dyrektorem Biblioteki Gdańskiej PAN prof. dr. hab. Zbigniewem Nowakiem. Wiedzieliśmy już, że bibliotekarzom patronuje, zgodnie z wiekową tradycją kościelną, św. Wawrzyniec (męczennik z III wieku). Profesor mało przekonany jego powiązaniem z bibliotekarstwem, postulował wystąpienie do Ojca Świętego Jana Pawła II o mianowanie patronem naszego zawodu jakiegoś współczesnego świętego, usytuowanego bardziej w realiach książki i biblioteki. Sprawa wystąpienia do Rzymu poszła wkrótce w zapomnienie. Drażąc temat patrona w listopadzie 1991 r. w grupie zainteresowanych bibliotekarzy zorganizowaliśmy wyjazd do Braniewa do klasztoru sióstr Katarzynek. Wydawało się nam, że św. Katarzyna Aleksandryjska spełniłaby nasze oczekiwania, jako patronka naszego zawodu. Sprawa patrona została definitywnie zamknięta, kiedy w 1995 r. – z okazji obchodów 50-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Gdańsku – otrzymaliśmy sztandar Okręgu Gdańskiego. Został na nim uwidoczniiony św. Wawrzyniec jako patron bibliotekarzy. Dodać wypada, że fundatorem sztandaru (bardzo starannie wykonanego) był ks. prałat Henryk Jankowski. Uroczystego poświęcenia dokonał arcybiskup gdański ks. dr Tadeusz Gocłowski. Te wydarzenia skupiły grono bibliotekarzy odczuwające potrzebę zaangażowania religijnego w wymiarze wspólnotowym. Kolejne działania potwierdziły, że wyraźna opcja religijna pewnej grupy bibliotekarzy może uzyskać akceptację w środowisku zawodowym, z którym przeżywamy nasz wspólny los. 15 maja 1996 r. uroczyste obchody Dnia Bibliotekarza w Okręgu Gdańskim odbyły się w Luzinie. Program świecki uroczystości realizowany był w Gminnej Bibliotece Publicznej, natomiast uroczystości religijne odbywały się w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Wawrzyńca.

Pielgrzymowanie – to jedna z najstarszych i najpopularniejszych form wyrażania swej religijności. Znane są doroczne pielgrzymki poszczególnych wspólnot zawodowych. Pierwszą Pielgrzymkę Bibliotekarzy na Jasną Górę zorganizował Okręg Gdański Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 10 maja 1997 r. Zaproszenie spotkało się ze skromnym odzewem środowiska. W następnym roku zaplanowana pielgrzymka nie odbyła się. II Pielgrzymkę zorganizowali bibliotekarze gdańscy wspólnie z pracownikami Biblioteki Śląskiej w 1999 r. Od III Pielgrzymki w 2000 r. doroczne pielgrzymki na Jasną Górę organizują pracownicy Biblioteki Śląskiej. Bibliotekarze z Archidiecezji Katowickiej i Gdańskiej stanowią dotąd pokaźną i strukturalnie zorganizowaną wspólnotę; coraz liczniej reprezentowane są inne regiony Polski, na przykład Tarnów i Toruń. Zjawiają się także indywidualnie pracownicy różnych typów bibliotek. Kolejna VIII Ogólnopolska Pielgrzymka Bibliotekarzy na Jasną Górę odbyła się 22 maja 2005 r.

Według koncepcji zaproponowanej przez bibliotekarzy śląskich każda pielgrzymka składa się z dwóch części. Zwykle o godzinie 11⁰⁰ odbywa się uroczysta Msza św. w kaplicy Cudownego Obrazu Czarnej Madonny. Grupa gdańska zjawia się z pocztem sztandarowym. Bezpośrednio po Mszy św. odbywa się spotkanie pielgrzymów.

Wspomnę tutaj szerzej VI Ogólnopolską Pielgrzymkę Bibliotekarzy w 2003 r. Odbyła się ona 18 maja. W czasie Mszy św. homilię wygłosił ks. dr Henryk Olszar, duszpasterz bibliotekarzy archidiecezji katowickiej, pracownik naukowy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego. Spotkanie pielgrzymów odbyło się

w kaplicy ks. Kordeckiego i zostało uświetnione występem Chóru Akademickiego Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, pod dyrekcją Jolanty Woszczyckiej-Kempny. Koncert zatytułowany „Wszystko ma swój czas” wykonała solistka Opery Śląskiej w Bytomiu i aktor Teatru Śląskiego w Katowicach. Po koncercie nadszedł czas na krótkie przedstawienie się i zaprezentowanie grup pielgrzymkowych.

Trzeba przyznać, że organizatorzy nie zaniedbują informacji o mających się odbyć pielgrzymkach na łamach „Poradnika Bibliotekarza”, „Bibliotekarza”, na stronach internetowych oraz poprzez zaproszenia drukowane. Przypomnę, że piękne sprawozdanie z VI Pielgrzymki umieściła na stronach biuletynu „EBIB” Bogumiła Warząchowska z Biblioteki Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego.

Dla pielgrzymów z Pomorza wiadomości o kolejnym jasnogórskim spotkaniu docierają poprzez Bożenę Szczykałę z Biblioteki Śląskiej; na jej ręce składamy podziękowania dla wszystkich współpracowników w bożym dziele.

Wypada dodać, że bibliotekarze Okręgu Gdańskiego (teraz Pomorskiego) wyjazd pielgrzymkowy łączą ze zwiedzaniem na trasie różnych bibliotek. Pielgrzymki były okazją do zapoznania się z Biblioteką Jasnogórską, bibliotekami publicznymi i naukowymi Częstochowy, Książnicą Śląską, Biblioteką Katedry Gnieźnieńskiej, Biblioteką Jagiellońską, biblioteką klasztorną w Tyńcu. W programie pielgrzymkowym znajdowały się znakomite integracyjne imprezy, jak niezapomniane ognisko pod Sieradzem.

W nurcie pielgrzymkowym powstała grupa bibliotekarzy zainteresowanych poszerzeniem i pogłębieniem religijnych poczynań. Wzorem bibliotekarzy śląskich, postanowiono powołać duszpasterstwo bibliotekarzy, któremu przewodzi Zespół ds. Duszpasterstwa Bibliotekarzy afiliowany przy Zarządzie Okręgu Pomorskiego SBP. Zarząd Zespołu aktualnie działa w następującym składzie:

- Grażyna Miętkiewicz – przewodnicząca (Biblioteka Akademii Medycznej oraz Biblioteka Parafialna w Gdańsku-Wrzeszczu),
- Katarzyna Drygas – wiceprzewodnicząca (Miejska Biblioteka Publiczna w Sopocie),
- Ewa Babińska – sekretarz (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku),
- Hanna Roszkowska – skarbnik (Biblioteka Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku-Oliwie),
- Marian Skomro – stanowisko ds. organizacji (emeryt, honorowy przewodniczący Okręgu Pomorskiego SBP).

Inicjatywa powołania naszego duszpasterstwa spotkała się z poparciem ks. arcybiskupa gdańskiego dra Tadeusza Gocłowskiego, który wyznaczył dla naszego środowiska kapelana ks. Macieja Kwietnia (bibliotekoznawca, dyrektor Archiwum i Biblioteki Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Gdańsku-Oliwie). Siedzibą duszpasterstwa jest biblioteka parafialna w Gdańsku-Wrzeszczu, a sekretariat mieści się w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gdańsku.

Działalność duszpasterstwa bibliotekarzy zainaugurowano 29 marca 2003 r. Mszą św. w kościele Najświętszego Serca Jezusowego. Po Eucharystii odbyło się spotkanie towarzyskie, a następnie zwiedzanie biblioteki parafialnej (siedziby duszpasterstwa). Program działalności postanowiono skupić wokół czterech form:

- spotkania opłatkowe,
- doroczne pielgrzymki na Jasną Górę,

- uroczystości patronalne ku czci św. Wawrzyńca, patrona bibliotekarzy (święto patrona przypada 10 sierpnia, jako termin obchodów bibliotekarskich przyjęto jednak drugą sobotą września),
- dni skupienia w wybranym domu rekolekcyjnym lub klasztorze.

Spotkania opłatkowe miały już swoją tradycję, teraz najczęściej odbywają się w auli Jana Pawła II w siedzibie arcybiskupa gdańskiego. Uroczystość opłatkowa obejmuje dzielenie się opłatkiem, życzenia, zwiedzanie biblioteki seminaryjnej, seminarium duchownego itd. Ostatnie spotkanie miało nieco inną oprawę. Najpierw było śpiewanie kolęd przy żłobku w kościele oo. Franciszkanów w Gdańsku (sąsiadującym z Muzeum Narodowym), następnie opłatek i spotkanie z ks. arcybiskupem, wreszcie zwiedzanie głośnej wystawy Transalpinum w muzeum.

Doroczne pielgrzymki na Jasną Górę zostały już opisane. W ramach obecnej VIII Ogólnopolskiej Pielgrzymki gdańszczanie odwiedzają sanktuarium w Piekarach Śląskich, bibliotekę publiczną tamże oraz Bibliotekę Śląską.

Pragniemy, aby trwała forma stały się uroczystości patronalne ku czci św. Wawrzyńca – naszego patrona. W zamyśle chcemy je obchodzić w kościele pod wezwaniem naszego patrona. W 2003 r. bibliotekarski odpust odbył się w urokliwej wsi Zaniemyśl koło Poznania. Miejscowość została wybrana z dwóch powodów: miejscowy kościół jest pod wezwaniem św. Wawrzyńca, a wieś leży w połowie drogi między Katowicami i Gdańskiem (liczyliśmy na udział Ślązaków). Ceremonie kościelne wypadły imponująco. Splendoru dodawał jak zwykle poczet sztandarowy Okręgu Pomorskiego. Zgodnie z gdańskim zwyczajem uroczystości patronalne łączymy również z poznawaniem bibliotek. Najpierw zatrzymaliśmy się w Pile. Maria Bochan, dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej przyjęła nas bardzo serdecznie i oprowadziła po swoich „włościach”. Następnym, etapem był Kórnik, gdzie zwiedzaliśmy zamek i znajdującą się tam Bibliotekę PAN.

Uroczystość patronalna w 2004 r. odbyła się w Luzinie koło Wejherowa. Oczywiście kościół w Luzinie jest pod wezwaniem św. Wawrzyńca, a jego wizerunek widnieje również w herbie gminy. Miłą niespodzianką był przyjazd na tę uroczystość bibliotekarzy z Torunia i Chełmna. Oprócz miejscowej Gminnej Biblioteki mogliśmy w drodze powrotnej zwiedzić Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubskiej w Wejherowie oraz piękną Kalwarię.

Obchody uroczystości patronalnej w 2005 r. przewidziane są w Rzymie, w prastarej Bazylice św. Wawrzyńca. Mamy wstępną zgodę księdza kardynała Zenona Grochołęwskiego, rezydującego w Rzymie, iż będzie celebrował Mszę św. Zrozumiałe, że zwiedzać będziemy Bibliotekę Watykańską, a w drodze powrotnej słynny klasztor i bibliotekę w Melku.

Formą najgłębiej religijną jest dzień skupienia, organizowany w domu rekolekcyjnym lub klasztorze. Wewnętrzne skupienie i towarzyszące mu ćwiczenia duchowe: konferencje, nabożeństwa, spowiedź, komunie św. – sprzyjają formowaniu się pogłębionej religijności. Na pierwszy dzień skupienia zaprosiliśmy zainteresowanych do klasztoru Sióstr Brygidek w Gdańsku-Oliwie. Drugi dzień odbył się w klasztorze Sióstr Elżbietanek w Gdyni-Orłowie. Program obu dni opracował nasz ks. kapelan, on również głosił nauki rekolekcyjne. Najbliższy dzień skupienia ma odbyć się w domu formacyjnym w Gdańsku-Św. Wojciechu z zaplanowaną Drogą Krzyżową.

Sporadycznie Zespół ds. Duszpasterstwa Bibliotekarzy Archidiecezji Gdańskiej planuje takie działania jak wystawa, sesja itp. Warto odnotować dwa dokonania: w 2004 r. otwarto w Małej Galerii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku wystawę pt.: „Czy książka religijna jest do zbawienia potrzebna? – 27 książek ważnych dla katolika”. Zostało wyeksponowane 27 książek od starożytnej *Didache* do encyklik Jana Pawła II. Wystawę uzupełniły portrety, fotografie autorów oraz inne materiały ekspozycyjne. Współorganizatorem wystawy było Stowarzyszenie Katolickie Civitas Christiana, Oddział w Gdańsku.

Na kwiecień 2005 r. zaplanowano kolokwium na temat: „Duchowość i etyka bibliotekarza”. Spotkanie odbędzie się w Bibliotece Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Wprowadzenia do rozmów na zaproponowany temat dokonają ks. dr Henryk Olszar z Katowic i ks. mgr Maciej Kwiecień z Gdańska (kapelani duszpasterstwa bibliotekarzy). Kolokwium organizują duszpasterstwa bibliotekarzy w: Gdańsku, Katowicach i Toruniu. W programie jest również zapoznanie się z działalnością Biblioteki Uniwersytetu.

W duszpasterstwie gdańskim udziela się stale lub sporadycznie około 60 osób. Stała więc łączy nas z duszpasterstwem archidiecezji katowickiej. Składaliśmy niedawno wizytę w Toruniu i mamy nadzieję, że wkrótce pojawi się duszpasterstwo w Toruniu. Liczny udział bibliotekarzy z Tarnowa w ostatniej pielgrzymce na Jasną Górę być może zaowocuje także działalnością strukturalną. Już teraz układa się na mapie bibliotekarskiej pewien szlak boży: Gdańsk, Toruń, Katowice, Tarnów i wiele pomniejszych punktów.

Zapewne długo jeszcze swoją działalnością będziemy budzić zdziwienie i wielu będzie pytać – po co to? Możemy odpowiedzieć prosto: pojmujemy naszą pracę zawodową i realia życia bibliotekarskiego jako rzeczywistość uświęcającą i do uświęcania. Jesteśmy przeświadczeni, że religijne zaangażowanie sprzyja doskonaleniu profesji bibliotekarskiej i wspiera posługiwanie czytelnikom nadprzyrodzoną motywacją.

Pozostaje pytanie, w jakim stopniu wypowiedź moja mieści się wśród materiałów dotyczących bibliotek, organizacji i zarządzania nimi, historii organizacji bibliotekarskich itd.

W środowisku bibliotekarskim złączonym wspólnym losem, różne grupy podążają swoimi drogami do przyjętych celów. Nie można już nie dostrzegać wspólnoty inspirowanej wartościami religijnymi, która chce być zauważona w krajobrazie polskiego bibliotekarstwa.

Chciałbym i żartobliwie, i poważnie uzasadnić obecność mojego tekstu w książce pamiątkowej dla uczczenia kolegi Jana Wołosza: w latach, gdy Namiestnikiem Chrystusa na ziemi był Jan Paweł II, gdy prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej był Aleksander Kwaśniewski, a funkcję Prezesa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich pełnił Jan Wołosz, rozpoczęła się działalność duszpasterska w środowisku bibliotekarzy polskich.

Biblioteki publiczne a komunikacja społeczna

Biblioteki publiczne stanowią drugą pod względem liczebności sieć biblioteczną w Polsce (po bibliotekach szkolnych). Zgodnie z ustawą z dnia 27 czerwca 1997 r. *o bibliotekach* „biblioteki publiczne służą zaspokajaniu potrzeb oświatowych, kulturalnych i informacyjnych ogółu społeczeństwa oraz uczestniczą w upowszechnianiu wiedzy i kultury”¹. Sieć bibliotek publicznych – usankcjonowana ustawą biblioteczną w sposób bezpośredni – obejmuje wojewódzkie, powiatowe oraz gminne (komunalne) biblioteki publiczne, a także Bibliotekę Narodową – centralną bibliotekę państwa.

Gwoli ścisłości, biblioteki powiatowe zostały powołane do życia już po uchwaleniu ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. w następstwie wprowadzenia nowego trzystopniowego podziału administracyjnego kraju, który zastąpił podział dwustopniowy z 1975 r. Odbudowa struktury organizacyjnej bibliotek powiatowych nie była łatwa, ponieważ nie działały one praktycznie od 1975 r.

Wśród 49 wojewódzkich bibliotek publicznych znajdują się takie, które mają szczególną rangę z uwagi na swoje zbiory, tradycję historyczną, zasięg oddziaływania społecznego i kulturalnego, a także prowadzenie prac badawczych w zakresie bibliotekoznawstwa, informacji naukowej i dziedzin pokrewnych, wydawanie własnych publikacji naukowych, dokumentacyjnych i bibliograficznych, czy wreszcie prowadzenie działalności dydaktycznej. Biblioteki te mają prawo ubiegać się o status bibliotek naukowych, co przewiduje ustawa *o bibliotekach* (art. 21 ust. 4).

Na podstawie Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 19 marca 1998 r. *w sprawie zasad i trybu zaliczania bibliotek do bibliotek naukowych oraz ustalania ich wykazu*², bibliotekami naukowymi stało się dziewięć bibliotek publicznych, głównie wojewódzkich. Większość z nich uzyskała już wcześniej status bibliotek naukowych, zgodnie z poprzednią ustawą o bibliotekach z 1968 r. Informację o zaliczeniu biblioteki do bibliotek naukowych umieszcza się w jej statucie, a zadaniem rady naukowej tej biblioteki jest przeprowadzanie okresowej,

¹ Dz. U. 1997 Nr 85, poz. 539, art. 18.1.

² Dz. U. 1998 Nr 44, poz. 269.

przynajmniej raz na pięć lat, oceny jej działalności. Jeżeli w bibliotece nie powołano rady naukowej, wówczas ocenę przeprowadza rada naukowa Biblioteki Narodowej, największej i najważniejszej biblioteki publicznej w kraju, będącej zarazem biblioteką naukową pełniącą centralne funkcje w zakresie opracowywania i wydawania bibliografii narodowej, a także wieczystego archiwizowania materiałów bibliotecznych powstałych w Polsce oraz za granicą, a dotyczących Polski – nie wspominając o innych funkcjach i zadaniach BN.

Biblioteki publiczne w swoich działaniach kierują się także, a może przede wszystkim, postanowieniami ustawy z dnia 25 października 1991 r. *o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej*³. Według tej ustawy biblioteki publiczne są organizowane w formie instytucji kultury. Organizatorami państwowych instytucji kultury są naczelné i centralne organy administracji państwowej oraz wojewodowie; instytucje kultury posiadają osobowość prawną i podlegają wpisowi do rejestru prowadzonego przez organizatora. Finansowanie ich działalności jest realizowane z funduszy nienależących do sektora finansów publicznych. Instytucje kultury prowadzą samodzielnie gospodarkę finansową w ramach uzyskiwanych środków, a jej podstawą jest plan działania instytucji. Przychody instytucji kultury pochodzą zarówno z prowadzonej działalności (np. wynajmu i dzierżawy lokali), jak i z dotacji budżetowych (z tzw. funduszy celowych). Wysokość rocznej dotacji na potrzeby instytucji kultury ustala organizator.

Biblioteki publiczne są instytucjami kultury szczególnego rodzaju – w zasadzie „non profit”, ponieważ służą swoimi zasobami i informacją szerokim kręgom użytkowników – jak dotąd bezpłatnie. W związku z niekorzystnymi dla bibliotek publicznych (i nie tylko) zmianami w zasadach finansowania, ograniczającymi dotacje dla tzw. zakładów budżetowych do 50% własnych środków⁴ wprowadzono nowe uregulowania legislacyjne, które umożliwiły ministrowi kultury wspieranie – w ramach mecenatu państwa – realizacji zadań związanych z polityką kulturalną państwa, polegających w szczególności na upowszechnianiu kultury⁵. Zadania te wykonują biblioteki, głównie publiczne, które otrzymują dotacje na ich realizację.

Spośród bibliotek publicznych, najważniejsza rola przypada wojewódzkim bibliotekom publicznym. Do ich obowiązków należy gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych w celu zaspokajania potrzeb informacyjnych, edukacyjnych, samokształceniowych i innych, ze szczególnym uwzględnieniem upowszechniania wiedzy o własnym regionie, a także dokumentowania jego dorobku kulturalnego, naukowego, gospodarczego. Wojewódzkie biblioteki publiczne pełnią funkcje ośrodków informacji biblioteczno-bibliograficznej, opracowują bibliografie regionalne i inne materiały informacyjne o charakterze regionalnym, organizują wypożyczenia międzybiblioteczne, zajmują się badaniem stopnia zaspokojenia potrzeb użytkowników i czytelników, a także rozmieszczenia bibliotek w terenie, a uzyskane wyniki i spostrzeżenia przekazują organizatorom. Ponadto są zobowiązane do udzielania pomocy instrukcyjno-metodycznej i szkoleniowej bibliotekom powiatowym i gminnym.

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej z dniem 1 maja 2004 r. powstał nowy impuls do tworzenia warunków budowy społeczeństwa informacyjnego,

³ Dz. U. 1997 Nr 110, poz. 721 – jednolity tekst ustawy uwzględniający zmiany.

⁴ Ustawa z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych. Dz. U. 1998 Nr 155, poz. 1014.

⁵ Ustawa z dnia 21 stycznia 2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej. Dz. U. 2000 Nr 12, poz. 136.

a więc opartego na wiedzy i ustawicznej edukacji. Z faktu tego wynika też potrzeba zwiększenia roli bibliotek, w tym bibliotek publicznych, które mają za zadanie umożliwić jak najszerszy dostęp do informacji, wykorzystywanie technologii informatycznych i sieci (Internet) przez wszystkich zainteresowanych.

Realizując swoje funkcje i zadania, biblioteki publiczne wszystkich szczebli odgrywają niebagatelną rolę w procesach komunikacji społecznej. Rola ta wynika poniekąd stąd, że książki i – szerzej – piśmiennictwo wchodzi w obieg społeczny poprzez rynek księgarski, bądź dostęp do Internetu (wydawnictwa elektroniczne). Biblioteki gromadzą wydawnictwa pod pewnym kątem, umożliwiają też dostęp do własnych zbiorów, opracowując katalogi. Katalogi wielu bibliotek są posadowione w Internecie, dzięki czemu potencjalni odbiorcy mogą uzyskać informację z dowolnego miejsca. Z zasobów bibliotek publicznych korzystają różni użytkownicy, głównie uczniowie, studenci, nauczyciele, dziennikarze, a także zwykli czytelnicy książek i prasy.

Dużego znaczenia nabiera rozwój edukacji kulturalnej, czemu ma służyć m.in. polska biblioteka wirtualna, której zadaniem jest udostępnianie dzieł polskiej literatury pięknej w postaci elektronicznej.

Problematyką komunikacji międzyludzkiej jako zjawiskiem socjologicznym, naukowcy zajmują się od początku lat czterdziestych ubiegłego stulecia, głównie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Samo pojęcie „komunikacja” zrobiło zawrotną karierę, przesuując się ze sfery techniki w kierunku socjologii i psychologii społecznej. Komunikacja ma miejsce wówczas, gdy jedna osoba przekazuje innej osobie (osobom) swoje myśli, pragnienia, poglądy, a także twierdzenia naukowe, wiadomości itp. Komunikacja może być interpersonalna – wówczas przebiega między dwiema lub kilkoma osobami lub powszechna, a więc ogólnodostępna i wtedy realizuje się za pomocą środków społecznego przekazu, jak radio, telewizja, prasa codzienna. Istnieje także komunikacja piśmiennicza, której nośnikami są publikacje o różnorodnej treści. Nośnikami komunikacji mogą być zarówno tradycyjne książki, czasopisma papierowe, jak i wydawnictwa elektroniczne. Przekazywanie treści naukowych, które ma miejsce w środowiskach naukowców, badaczy, na różnych gremiach, konferencjach, spotkaniach w formie komunikatów czy doniesień z badań określane jest jako komunikacja naukowa⁶.

Harold Lasswell, którego w Stanach Zjednoczonych uważa się za ojca teorii komunikowania jako odrębnej dyscypliny, procesowi komunikacji przypisał pięć etapów (ogniów) stanowiących zarazem problemy badawcze, a mianowicie: Kto powiedział? – Co powiedział? – Do kogo powiedział? – Jakiego użył kanału przekazu? – Jaki efekt wywołał przekaz?⁷.

Nadawcą komunikatów, który znajduje się na początku procesu komunikacyjnego, może być każdy. W zależności od okoliczności może to być pojedyncza osoba, grupa osób lub określona społeczność profesjonalistów (np. dziennikarze). Nadawcami są twórcy dzieł, autorzy publikacji, wykładowcy, mówcy, uczestnicy rozmaitych dyskusji, konferencji, kaznodzieje itp. Do nadawców zaliczyć należy organizatorów katalogów bibliotecznych, sporządzających bibliografie, a więc twórców informacji pochodnej.

⁶ B. Sordylowa: *Informacja i komunikacja naukowa. Pojęcia i wzajemne relacje*. „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1999 nr 1 s. 35-41.

⁷ H. Lasswell: *The structure and function of communication in society*. [In:] L. Bryson [ed.]: *The communication of ideas*. New York 1948, s. 37-51.

Pytanie na temat treści przekazu (co powiedział?) jest złożone; wiąże się z jednej strony z typem nadawcy, jego zawodem lub misją, z drugiej – z ograniczeniami, jakim może podlegać nadawca. Przekazywane treści są zamierzone lub niezamierzone, wypowiedziane w sposób jawny lub zakamuflowany, niekiedy niejednoznaczny. Stąd wynikają też ograniczenia procesów komunikacyjnych w społeczeństwie. Natomiast informacja zawarta w katalogu bibliotecznym czy bibliografii ma za zadanie skierować odbiorcę do źródła prymarnego.

Odbiorcami komunikatów są pojedyncze osoby, grupy odbiorców lub szersza publiczność. Sam przekaz może podlegać modyfikacjom w związku z rodzajem odbiorców, ich przygotowaniem lub kompetencjami. Odbiorcy, w określonych sytuacjach, na przykład, gdy komunikacja ma charakter dwukierunkowy, mogą wpływać na kształt przekazu.

Jeśli chodzi o kanały, a więc środki komunikowania, to tutaj panuje duża różnorodność. Obok komunikowania bezpośredniego (rozmowa, dialog) mamy do czynienia z komunikowaniem powszechnym o szerszym zasięgu. To z kolei dokonuje się za pośrednictwem mass mediów, publikacji, Internetu. Internet odgrywa coraz większą rolę w komunikowaniu i łączności ze światem informacji. Dostęp do niego organizują instytucje publiczne, jak szkoły, biblioteki, uczelnie. Jednym z kanałów pośredniczących w komunikowaniu są biblioteki, które wyposaża się coraz powszechniej w komputery oraz tworzy sieci łączności, umożliwiając w ten sposób korzystanie z katalogów własnych i innych bibliotek. Ale nawet biblioteka w małej miejscowości, która komputera nie posiada, co trudno już sobie wyobrazić, jest miejscem udostępniania informacji oraz własnych zbiorów, a więc stanowi ogniwo komunikacji.

Najtrudniej jest odpowiedzieć na pytanie o wpływ, jaki wywołuje proces komunikowania społecznego na zachowania odbiorców, a więc o efekt tzw. sprzężenia zwrotnego. Znana jest prawda, że świat poznajemy nie tylko dla samej wiedzy o nim, ale aby go w jakimś stopniu zmieniać i kształtować. Zdobyta wiedza, nowe informacje są najczęściej wykorzystywane w praktyce; dla ucznia czy studenta będzie to na przykład przygotowanie się do egzaminu, napisanie pracy dyplomowej; dla nauczyciela – pogłębianie czy aktualizacja swoich wiadomości; dla dziennikarza – dotarcie do źródłowej informacji itp. Mimo tych oczywistych prawd, skuteczność procesów komunikowania jest trudna do zbadania i oceny, ponieważ zachowania ludzi są złożone i wpływają na nie różne czynniki. Stąd powodzenie różnego rodzaju badań odbiorców informacji i ich oczekiwań, które są prowadzone także przez biblioteki publiczne.

Podsumowując należy stwierdzić, że proces komunikowania społecznego jest systemem, w którym występują następujące elementy: nadawca – przekaz – kanał – odbiorca – sprzężenie zwrotne. Proces ten polega na wytwarzaniu, przekształcaniu i przekazywaniu informacji pomiędzy jednostkami, grupami, organizacjami społecznymi; jego celem jest oddziaływanie na odbiorców bardziej lub mniej dynamicznie – w kierunku zmiany ich postaw, zachowań, wiedzy w sposób oczekiwany lub zbliżony do oczekiwanego przez nadawcę (nadawców). W procesach komunikacji społecznej bez wątpienia aktywnie uczestniczą biblioteki, a szczególna rola przypada bibliotekom publicznym.

Elżbieta Stefańczyk

Działalność Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w latach 2001-2005

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (SBP) – to największa organizacja społeczna w obszarze bibliotek, książki, czytelnictwa i informacji naukowej. Liczy ponad 8500 członków, reprezentujących bibliotekarzy z różnych typów bibliotek, pracowników ośrodków informacji naukowej, kadre naukowo-dydaktyczną ze szkół bibliotekarskich wyższych i średnich. W 2005 r. Stowarzyszenie obchodzi jubileusz 88-letniej działalności. Jest organizacją o bogatej historii, prowadzącą różnorodną działalność w zakresie bibliotekarstwa i informacji naukowej. Rezultaty aktywności Stowarzyszenia opisane zostały w bibliografiach, rozprawach, monografiach i artykułach.

Zgodnie z obecnym statutem SBP, celem Stowarzyszenia jest służba społeczna na rzecz bibliotekarstwa i informacji naukowej w Polsce, rozbudzanie aktywności zawodowej oraz kształtowanie i upowszechnianie nowoczesnej myśli bibliotekarskiej, a w szczególności:

1. Czynny współdziałanie w tworzeniu zasad polityki bibliotecznej, informacyjnej i wydawniczej.
2. Dążenie do rozwoju czytelnictwa i zachowania piśmiennictwa dla kultury narodowej.
3. Inspirowanie, rozwijanie i popieranie zainteresowań naukowych oraz doskonalenie umiejętności fachowych członków Stowarzyszenia.
4. Rozbudzanie i popieranie inicjatyw zawodowych i społecznych bibliotekarzy oraz pracowników informacji naukowej.
5. Integracja środowiska zawodowego.
6. Podnoszenie społecznego prestiżu i ochrona zawodu oraz warunków jego wykonywania.
7. Kształtowanie właściwych postaw etycznych i społecznych bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej.

Działalność Stowarzyszenia, wynikająca z wieloletniej tradycji, stwarza pracownikom bibliotek i ośrodków informacji naukowej sprzyjające warunki do zaprezentowania swych pomysłów i projektów. Jest też miejscem, gdzie można podnosić kwalifikacje, wykorzystywać umiejętności, rozwijać zainteresowania zawodowe i społeczne. Wszystkie te elementy wzmacniają jedność i pozycję środowiska bibliotekarskiego, pod warunkiem, że członkowie naszej organizacji będą aktywnymi i otwartymi uczestnikami rozwoju bibliotekarstwa.

W dniach 9-10 czerwca 2001 r. obradował w Miedzeszynie k. Warszawy Krajowy Zjazd Delegatów SBP. Uczestnicy Zjazdu przyjęli uchwałami *Program działania SBP na lata 2001-2005* oraz zmiany w Statucie SBP, wynikające z reformy administracyjnej kraju, a także wybrali nowe władze SBP na lata 2001-2005. Ponadto podjęto uchwały w sprawie nadania godności Honorowego Przewodniczącego SBP i Honorowego Członka SBP.

Działalność Stowarzyszenia prowadzona jest w ramach kół, oddziałów, okręgów, Zarządu Głównego oraz sekcji, komisji i zespołów roboczych działających przy Zarządzie Głównym i zarządach okręgów. Krajowy Zjazd Delegatów w czerwcu 2001 r. wybrał nowe władze SBP. Przewodniczącym został Jan Wołosz. W skład Zarządu Głównego weszli: Jerzy Krawczyk – wiceprzewodniczący (od 30.11.2001 r.), Piotr Bierczyński – wiceprzewodniczący, Elżbieta Stefańczyk – sekretarz generalny, Andrzej Jopkiewicz – skarbnik, Sylwia Błaszczuk – członek ds. współpracy z okręgami, Ewa Stachowska-Musiał – członek ds. współpracy z komisjami, sekcjami i zespołami problemowymi oraz członkowie: Janusz Ambroży, Bożena Bartoszewicz-Fabiańska, Maria Janowska, Stanisława Mazur, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Witold Sulimierski, Ryszard Turkiewicz. Przewodniczącą Główniej Komisji Rewizyjnej została Maria Bochan. Głównemu Sądowi Koleżeńskiemu przewodniczyła Janina Cygańska, a po jej śmierci – Bolesław Howorka. Posiedzenia Prezydium i Zarządu Głównego SBP odbywały się zgodnie z wymogami statutowymi.

Działalność Stowarzyszenia skierowana była na utrzymanie dotychczasowego poziomu usług prowadzonych w bibliotekach publicznych, przeciwdziałaniu ich likwidacji i łączeniu, a także przeciwdziałaniu kruszenia więzi organizacyjnych służących współpracy międzybibliotecznej.

W mijającej kadencji odbyło się jedno Forum SBP (V), połączone z konferencją naukową „Dziś i jutro zawodu bibliotekarza”. Forum obradowało w Nałęczowie w dniach 19-20 września 2003 r. Na Forum podjęto trzy uchwały i jedną decyzję w następujących sprawach:

- Przyjęcie tekstu *Manifestu Internetu IFLA*.
- Przyjęcie tekstu *Deklaracji w sprawie bibliotek, ośrodków informacji i wolności intelektualnej IFLA*.
- Przyjęcie tekstu *W sprawie najważniejszych problemów polskiego bibliotekarstwa*.
- Powołanie Zespołu ds. przygotowania kodeksu etycznego bibliotekarza.

W strukturze organizacyjnej SBP ważne miejsce zajmują zespoły tworzone z myślą o bieżących i perspektywicznych potrzebach bibliotekarzy. Praca tych zespołów służy rozwiązywaniu konkretnych problemów teorii i praktyki bibliotekarskiej. Rezultatem ich pracy są opinie, ekspertyzy i analizy, opisujące rzeczywistość polskich bibliotek, ale też służące rozwiązywaniu ważnych zagadnień z róż-

nych obszarów bibliotekarstwa. Organizowane przez zespoły specjalistów konferencje i warsztaty problemowe sprzyjają rozwojowi i propagowaniu wiedzy teoretycznej i praktycznej. Aktualnie działa przy ZG 14 specjalistycznych gremiów:

- Sekcja Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych,
- Sekcja Bibliotek Muzycznych,
- Sekcja Bibliotek Naukowych,
- Sekcja Bibliotek Publicznych,
- Sekcja Fonotek,
- Sekcja Bibliotek Szkół Wyższych Niepaństwowych,
- Sekcja Bibliotek Szkół Pedagogicznych i Szkolnych,
- Komisja Automatyzacji,
- Komisja Ochrony i Konserwacji Zbiorów,
- Komisja Odznaczeń i Wyróżnień,
- Komisja Opracowania Rzeczowego Zbiorów,
- Komisja Statystyki Bibliotecznej,
- Komisja Wydawnictw Elektronicznych,
- Zespół do Spraw Bibliografii Regionalnej

W okresie sprawozdawczym pracowały dodatkowe zespoły robocze:

- Grupa robocza ds. współpracy międzynarodowej,
- Zespół roboczy przygotowujący założenia nowej ustawy o bibliotekach,
- Zespół roboczy ds. opracowania kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji.

Działające komisje i zespoły spotykają się kilka razy w roku, organizują kilkanaście konferencji, warsztatów i szkoleń. Uczestniczą aktywnie w opracowaniu i realizacji różnego rodzaju projektów edukacyjnych, naukowych i wydawniczych, przygotowują raporty (*Raport o stanie automatyzacji bibliotek publicznych* przedstawiony przez Komisję Automatyzacji). Kontynuowane są, organizowane od początku lat dziewięćdziesiątych co dwa lata, ogólnopolskie konferencje poświęcone automatyzacji bibliotek publicznych. Zespół roboczy ds. opracowania kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji przygotował kodeks, który został przyjęty na posiedzeniu Zarządu Głównego SBP w dniu 15 kwietnia 2005 r.

W wymienionych zespołach przy Zarządzie Głównym pracuje aktywnie ponad 1000 członków i sympatyków Stowarzyszenia. Podobne gremia działają również przy zarządach okręgowych SBP.

Kształcenie i doskonalenie zawodowe bibliotekarzy wspierane jest działalnością wydawniczą. Wiąże się to z potrzebami środowiska bibliotekarskiego i pracowników informacji naukowej. Wydawanie publikacji możliwe było dzięki pozyskiwaniu przez SBP wsparcia finansowego z Komitetu Badań Naukowych i Ministerstwa Kultury, a także Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Na mocy zawartej umowy, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy uczestniczy w kosztach wydawania miesięcznika „Bibliotekarz”.

Prace wydawnicze prowadzono w ramach następujących serii wydawniczych: „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”, „Propozycje i Materiały”, „FO-KA”, „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”, „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza” (od 2002 r.)

Odrębną grupę stanowiły czasopisma: „Bibliotekarz”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Biuletyn Informacyjny ZG SBP”, „Zagadnienia Informacji Naukowej” –

półrocznik wydawany wspólnie z Instytutem Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW, „Przegląd Biblioteczny” – kwartalnik (wydawany od 2004 r. samodzielnie, wcześniej wspólnie z Biblioteką PAN), „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy – EBIB [<http://ebib.oss.wroc.pl>] – miesięcznik, „Express ZG SBP” – miesięcznik. Od lipca 2001 r. działa w serwisie informacyjnym SBP lista dyskusyjna dla bibliotekarzy. W 2003 r. wydano wspólny numer „Notesu Wydawniczego” i „Bibliotekarza”.

W latach 2001-2005 opublikowano w serii wydawniczej „Propozycje i Materiały” 16 tytułów, w serii „Nauka – Dydaktyka – Praktyka” – 32 tytuły, w serii „FO-KA” – 5 tytułów, w serii „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych” – 2 tytuły oraz w serii „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza” – 6 tytułów. Poza seriami ukazało się 12 tytułów.

ZG SBP organizował we współpracy z bibliotekami publicznymi i naukowymi różne formy edukacji i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy: konferencje, seminaria i warsztaty szkoleniowe. W latach 2001-2005 odbyły się 34 konferencje i warsztaty szkoleniowe o charakterze ogólnopolskim i międzynarodowym. Wśród nich na uwagę zasługują następujące:

- „X Ogólnopolska Konferencja Bibliotekarzy Muzycznych” w dniach 24-26.09.2001 w Katowicach w Bibliotece Śląskiej, zorganizowana przez BG Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego i Sekcję Bibliotek Muzycznych ZG SBP.
- „Dokumenty życia społecznego w bibliotece” – konferencja zorganizowana w dniach 26-27.09.2001 we Wrocławiu przez WiMBP i ZG SBP.
- „Internet w bibliotekach” – konferencja zorganizowana w dniach 10-11.12.2001 we Wrocławiu przez Komisję Wydawnictw Elektronicznych SBP i ZG SBP.
- „Aktualne tendencje ochrony zbiorów bibliotecznych i archiwalnych” – ogólnopolskie warsztaty konserwatorskie w Bibliotece Narodowej, 13-14.06.2002.
- „Sesja Jubileuszowa w 85-lecie SBP i 50-lecie śmierci A. Łysakowskiego” – 10.09.2002, ZG SBP i Biblioteka Narodowa.
- „Biblioteki publiczne wielkich miast. Perspektywy rozwoju i kierunki zmian” – ogólnopolska konferencja, Wrocław 5-7.11. 2002, ZG SBP i WiMBP we Wrocławiu.
- „Samorządy i biblioteki” – ogólnopolska konferencja zorganizowana 28.03.2003 w Bibliotece Narodowej, przy współudziale SBP, BN i Duńskiego Instytutu Kultury.
- „Bibliografia – służba informacyjna i powinność historyczna” – V Ogólnokrajowa Narada Bibliografów, Warszawa 11-13.06.2003, BN i ZG SBP.
- „Internet w bibliotekach – łączność, współpraca, digitalizacja” – II ogólnopolska konferencja zorganizowana we Wrocławiu w dniach 23-26.09.2003 przez Komisję Wydawnictw Elektronicznych SBP, ZG SBP, BGiOINT Politechniki Wrocławskiej, BN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- „Biblioteki publiczne i strategie ich rozwoju po rozszerzeniu UE” – VI międzynarodowa konferencja zorganizowana w BN w dniach 20-21.11.2003 przez SBP, BN, BUW, Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy, Instytut Francuski, Instytut Goethego.

- „Standardy biblioteczne – wzorce i doświadczenia Unii Europejskiej” – ogólnopolska konferencja zorganizowana w BN w dniu 11.12.2003 przez ZG SBP i BN.
- „Nowe media w bibliotekach” – ogólnopolska konferencja zorganizowana w dniach 14-16.04.2004 w Zielonej Górze w WiMBP im. C. Norwida i ZG SBP.
- „Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej – nowe słownictwo, najnowsze ustalenia metodyczne, stosowanie katalogach bibliotek. Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiętna w bazach bibliograficznych i katalogowych” – ogólnopolskie warsztaty zorganizowane w BN przez Komisję Opracowania Rzeczowego Zbiorów ZG SBP w dniach 17-19.05.2004.
- „Biblioteki w Europie – nowe możliwości” – międzynarodowa konferencja zorganizowana 21.09.2004 w BN przez ZG SBP i reprezentację Komisji Europejskiej w Polsce.
- „Automatyzacja bibliotek publicznych” – VI ogólnopolska konferencja zorganizowana w BN w dniach 24-26.11.2004 przez ZG SBP, Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy oraz BN.

W dniach 8-15.05.2004 r. w bibliotekach różnych typów w Polsce obchodzono po raz pierwszy „Tydzień Bibliotek” pod hasłem „Biblioteki w Europie były zawsze”. Celem akcji była promocja bibliotek i czytelnictwa oraz propagowanie informacji o roli bibliotek w polskim społeczeństwie. Z tej okazji wydano plakat, autorstwa Katarzyny Stanny oraz zorganizowano ogólnopolską konferencję. W ramach „Tygodnia Bibliotek” zorganizowano w kraju ponad 2500 imprez. Ich pomysłodawcami i animatorami były biblioteki oraz struktury SBP. ZG SBP ogłosił konkurs na najlepszy projekt programu działań w „Tygodniu Bibliotek”.

W roku 2005 „Tydzień Bibliotek” odbywać się będzie w dniach 8-15 maja pod hasłem „Biblioteka otwarta dla Ciebie”.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich organizowało także konkursy dla bibliotek i bibliotekarzy. W 2002 r. ogłoszono konkurs na najlepsze strony internetowe bibliotek polskich, którego druga edycja odbyła się w 2004 r. Również w 2002 r. na liście dyskusyjnej SBP przeprowadzono konkurs wiedzy o SBP, nawiązując do obchodzonego jubileuszu 85-lecia działalności Stowarzyszenia. W roku 2003 we współpracy z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej przeprowadzono konkurs wiedzy o Unii Europejskiej dla pracowników bibliotek oraz konkurs „Biblioteka – lokalne centrum informacji, kultury i edukacji”, skierowany do publicznych bibliotek miejskich i miejsko-gminnych we współpracy z tygodnikiem „Przegląd” oraz Porozumieniem Wydawców.

Wraz z innymi organizacjami zawodowymi działającymi w obszarze książki i bibliotek, Stowarzyszenie widziało potrzebę podjęcia skuteczniejszych starań o poprawę sytuacji bibliotek i ośrodków informacji w naszym kraju, poprzez tworzenie płaszczyzny porozumienia i wyrażania wspólnych stanowisk w najważniejszych sprawach bibliotek i ośrodków informacji wobec władz państwowych i samorządowych.

1 lutego 2002 r., z inicjatywy przewodniczącego ZG SBP odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji społecznych działających na rzecz książki i bibliotek w celu rozważenia możliwości i potrzeby zacieśnienia współpracy w ramach porozumienia, wstępnie nazwanego Konwentem Organizacji Obszaru Bibliotekarstwa i Informacji Naukowej, przy zachowaniu suwerenności wszystkich

organizacji gotowych do podpisania przygotowanego przez SBP porozumienia. W spotkaniu uczestniczyli przewodniczący lub przedstawiciele następujących organizacji: Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, Federacji Związków Zawodowych Pracowników Kultury i Sztuki, Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej, Krajowej Sekcji Związków Zawodowych Pracowników Bibliotek Publicznych NSZZ „Solidarność”, Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych, Polskiego Związku Bibliotek, Polskiego Towarzystwa Czytelniczego, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Do ważnych spraw, które powinny być przedmiotem zainteresowania zaliczono m. in. politykę biblioteczną, ustawodawstwo biblioteczne, nowelizację ustawy o zamówieniach publicznych.

Zaproponowana przez Stowarzyszenie formuła konwentu nie uzyskała aprobaty wszystkich uczestników spotkania, ale uznano za celowe organizowanie wspólnych spotkań w celu zacieśniania współpracy i reagowania na najbardziej istotne problemy polskiego bibliotekarstwa i informacji naukowej.

W latach następnych spotkania były kontynuowane. Łącznie odbyło się ich pięć, te ostatnie z udziałem przedstawicieli Sekcji Bibliotekarskiej Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Rady Głównej Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. Spotkania służyły wymianie informacji na temat bieżącej pracy i zamierzeń w zakresie działalności uczestniczących organizacji. Uzgodniono i przyjęto m. in. wspólne stanowisko w sprawie Polskiej Biblioteki Internetowej, pominięcia ekspertów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w składzie delegacji polskiej na światowy szczyt w Genewie poświęcony problemom społeczeństwa informacyjnego, nagłego odwołania ze stanowiska dyrektora Centralnej Biblioteki Rolniczej, kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji naukowej, „Tygodnia Bibliotek” oraz Narodowego Programu Kultury.

Z inicjatywy przewodniczącego SBP odbyło się w BN 12 kwietnia 2002 r. spotkanie przedstawicieli bibliotek publicznych (Piła, Sieradz, Słupsk, Wrocław, Zielona Góra) nt. utworzenia konsorcjum skomputeryzowanych bibliotek publicznych, zainteresowanych współpracą w sieci. Punktem wyjścia do dyskusji była koncepcja INFOBIBNET. Podczas posiedzenia powołano zespół programowo-organizacyjny, któremu powierzono opracowanie programu Konsorcjum oraz utworzenie portalu internetowego.

W 2001 r. Zarząd Główny SBP reaktywował Nagrodę Naukową SBP im. A. Łysakowskiego. Przyjęty na posiedzeniu regulamin określił, że Nagroda przyznawana będzie w następujących kategoriach:

- a) prace o charakterze teoretyczno-metodologicznym,
- b) prace o charakterze dokumentacyjno-źródłowym,
- c) prace o charakterze praktyczno-wdrożeniowym.

W latach 2002-2005 nagrodzono 22 prace, w tym 8 prac wydanych w latach 1996-2000, gdy Nagroda nie była przyznawana.

Przyznano również dwukrotnie Nagrodę Młodych SBP – w 2002 i 2005 r. Laureatami tej nagrody stają się zwycięzcy konkursu „Na najlepsze prace magisterskie z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej”. Celem konkursu jest promowanie najlepszych absolwentów oraz zacieśnienie współpracy SBP z uczelniami kształcącymi kadrę bibliotekarską.

Zarząd Główny SBP występował z wnioskami o przyznanie odznaczeń państwowych dla zasłużonych członków Stowarzyszenia oraz honorował odznaczeniami

własnymi biblioteki i bibliotekarzy. Medalem „W dowód uznania” uhonorowano w latach 2001-2004 – 420 osób i 19 bibliotek. Honorową Odznakę SBP przyznano 196 osobom. Medal „Bibliotheca Magna Perennisque” otrzymało 31 bibliotek.

W programie działania SBP ważne miejsce zajmuje problem rozwijania współpracy międzynarodowej, na co istotny wpływ mają warunki finansowe SBP. W latach 2001-2004 przedstawiciele Stowarzyszenia uczestniczyli m.in. w następujących międzynarodowych spotkaniach: w kongresach IFLA, w wyjazdach do bibliotek niemieckich i holenderskich, w międzynarodowych konferencjach organizowanych w ramach programu PULMAN. Ponadto przedstawiciel SBP uczestniczył w pracach Komisji IFLA zajmującej się problematyką prawa autorskiego.

Dążeniem Stowarzyszenia na przestrzeni minionych lat, mimo różnych warunków, w których działała organizacja, było i jest zapewnienie pomyślnego rozwoju bibliotekarstwa polskiego w oparciu o dorobek i dokonania naszych poprzedników w minionych 88 latach. Tak, jak nasi poprzednicy będziemy starać się sprostać nowym wyzwaniom stojącym przed bibliotekarstwem oraz umacniać i utrwalać pozycję Stowarzyszenia w środowisku.

Bibliografia

Informator organizacyjny SBP. Warszawa : 2003.

Sprawozdania z działalności Zarządu Głównego SBP za lata 2001, 2002, 2003, 2004.

Statut Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Warszawa : 2002.

Jacek Wojciechowski

Syndrom petryfikacji

Studentka, nieporadnie czytając tekst, jednocześnie nazywa piśmiennictwo komunikowaniem *tradycyjnym*, czyli niemodnym i gorszym. Student w wypracowaniu też pisze o mediach *nowoczesnych* i o przestarzałym sposobie wyrażania treści na piśmie. W czterech napisanych zdaniach brak choćby jednego orzeczenia, szwankuje składnia i związek zgody, a całość trudno zrozumieć, bo jest napisana w języku *bambo*.

Takie sytuacje – częste – zawierają symptomy szaleństwa. Ktoś to szaleństwo inspiruje, ktoś mu sprzyja i ktoś utwierdza w przeświadczeniu, że pisanie i czytanie to komunikacyjna skamielina. Ten ktoś, to nie jest jeden *ktoś*, a z plutonu *ktosiów* niektórzy są blisko nas. Szczerze mówiąc, to po części my.

Opiniodawcy, opiniotwórcy

I wprawdzie tak nie jest, żeby pod wpływem sugestii bibliologów, bibliotekarzy bądź pracowników informacji, kształtowała się szeroka opinia publiczna: formują ją inni. Niemniej jednak, nawet współbrzmienie też ma negatywny sens. Natomiast kiedy wewnątrz, wśród pracowników bibliotek i przyszlých bibliotekarzy oraz dydaktyków akademickich rozchodzą się takie opinie – powiem wprost, że **barbarzyńskie** – to bez wątpienia kształtują poglądy, przynajmniej niektórych z nas.

Zagładę druku ogłosili w skali masowej przede wszystkim dziennikarze: głównie w mediach, ale prasa też ma w tym swój udział. Wyszli w ten sposób na spotkanie tym wszystkim, którzy od dawna uważali piśmiennictwo oraz czytanie za inteligentką fanaberię. A jak wiadomo, inteligencja jest kreatorem wszelkiego zła: kto z rozumu żyje, na tego świat wyje.

Potrzeba wieloletniej nauki czytania oraz wysiłku intelektualnego, z jednej strony, a z drugiej nowinkarska i technologiczna atrakcyjność radia, telewizji oraz (z czasem) Internetu, przy łatwości (choć i miałkości) odbioru, ukształtowały

razem takie właśnie opinie, szeroko aprobowane. Prasa zaś oraz media, wyczulone na głosy publicznej opinii, podchwyciły temat oraz stanowisko. Stąd już tylko krok do poglądu, że można wypinać tyłek na piśmienniczy wysiłek. Świadomość, że jest to intelektualne harakiri, mają tylko czasopisma najważniejsze, ale to nie one kształtują potoczne poglądy, które zresztą nie mają pokrycia w faktach, ale to mało komu przeszkadza. Inna sprawa natomiast, że fatalny jest stan nauki pisania i czytania w szkołach. Absolwenci szkół mają w czytaniu trudności, nawet techniczne, więc cóż tu mówić o umiejętności posługiwania się informatorami, podręcznikami, albo umiejętności odbioru literatury. To nie wróży dobrze.

Z kolei w obszarze bibliotekarstwa pojawiły się nawiedzone głosy bibliologów i teoretyków informacji, że oto pismo odchodzi do lamusa. Bo to przecież z naszych instytutów studenci i absolwenci wnoszą przeświadczenie, że pismo omsknęło się całkowicie i że nowoczesność wymaga, żeby wziąć z nim rozbrat raz na zawsze. To również z tego powodu poprzestawiały się nazwy tych instytutów. Niestety, takie opinie, choć ostatnio jakby nieco rzadziej, wciąż jednak są wygłaszane i publikowane, przyczyniając się do ogłupiania adeptów zawodu i mieszając w głowach wszystkim – mimo, że są tylko świadectwem intelektualnej mizerności opiniodawców.

Rezultat jest taki, że nasi magistranci, doktoranci i nawet habilitanci, czytają niechętnie. Jeśli już trzeba coś przywołać, to przeważnie jakieś flaki z Internetu, bo łatwe do pozyskania i krótkie. Bibliotekarzy praktyków też czytającymi nie da się nazwać: z dyskusji i z wypowiedzi, z odkrywania oczywistości i z otwierania drzwi dawno otwartych, widać jak na dłoni, że czytanie **nie jest** w naszym zawodzie praktyką nagminną. Tak więc hasła śmierci druku podziały: wdepnęliśmy w ten sposób w dramatyczne łajno.

Podziały też kompleksy oraz znużenie głupim, obiegowym stereotypem, zrównującym bibliotekarza z książkowym owsikiem. Pojawiła się mianowicie nadzieja, że odklejenie się od piśmiennictwa i akces do Internetu poprawi nasz wizerunek w oczach świata. Ale nie poprawił – ponieważ ponad połowa społeczeństwa, akceptując stereotyp, nigdy przecież w bibliotekach nie bywa. Stereotyp zawodu jest jak tatuaż – daje się usunąć tylko chirurgicznie.

Paninformacjonizm

Katalizatorem opinii, sugerujących zmierzch pisma, stał się dogmatyczny nurt teorii poznania – znany jako kognitywizm *twardy* – uznający wszystko, co ma komunikacyjny charakter za **informację**. Ten paninformacjonizm okazał się nową teorią wszystkiego i jeśli tak dalej pójdzie, to wkrótce objawią się doktorzy oraz profesorowie wszechnauk. Pogląd, że wszystko jest informacją, spodobał się również teoretykom informacji i odtąd także biblioteki zaczęto traktować **wyłącznie** jako ośrodki informacji.

Zatem wszystko jest informacją? Wiersz, utwór muzyczny, dowcip, portret damy z gronostajem, kłamstwo i zmyślenie. Według tego założenia, nie ma różnicy komunikacyjnej pomiędzy powieścią, przepisem na zupę, traktatem filozoficznym i powiadomieniem, że za pisuar płaci się dwa złote. *Hamlet* to wiadomość

o degeneracji duńskiej rodziny królewskiej, *Chłopi* to dłuższa relacja z dożynek, natomiast *Jezioro łabędzie* ma charakter czysto ornitologiczny. Nie ufałbym konceptualistom, dla których Szekspir to rodzaj motocykla (*Shakespeare-Davidson*), a Chopin to marka wódki.

Wszystko bierze się z nieporozumień, z uproszczeń, z braku wiedzy, a bywa że z bezmyślności. Fundament rozumowania stanowi to, co wiadomo. Otóż dobrze jest wiedzieć więcej, aniżeli mniej.

Kiedy w psychologii elektrochemiczne impulsy neuronalne albo kody DNA nazwano informacjami, miało to charakter metafory i zwrócono się ku nazwie wygodnej, już używanej, na mocy odległej zbieżności sensu. Kiedy A. Turing uznał swoją maszynę za przetwornik informacji, a C. Shannon konstruując *język złożony* z łańcucha bitów (cyfr podwójnych) do użytku w komunikacji elektronicznej, też posłużył się terminem *informacji* – to w sensie **inżynieryjnym** obaj mieli takie prawo. Ale to jest coś zupełnie innego, aniżeli informacja, czyli wiadomość, przejmowana, interpretowana (bo treść przekazu nie wlewa się przecież do świadomości bez zmian) i użytkowana przez **ludzi**. To, co wprowadzono do mechanizmu pamięci komputera i to, co jest na interfejsie użytkownika, to są zupełnie inne fazy transmisji. Dla telewidza też wszak nie jest ważny techniczny sposób i przesyłanie przekazu. Liczy się to, co widać (i słyszać) na ekranie.

Co ma jednak paninformacjonizm do zapowiedzi zagłady druku? Bardzo dużo, a nawet jeszcze więcej. Skoro bowiem *wszystko jest informacją*, a komputer to urządzenie informacyjne, logiczne jest wobec tego założenie, że całą komunikacją zawładną komputery. A wtedy dla pisma pozostanie tylko śmietnik. Logika to wprawdzie mocno podejrzana, ale nie wszystkim przeszkadza. Nie jest również prawdą, że komunikacja elektroniczna ma wyłącznie charakter informacyjny, bo są tam wszak gry fabularne, jest LITERNET oraz NET ART – ale to też nie wszystkim przeszkadza. Utarł się już nowy stereotyp, że oto cała komunikacja jest informacyjna, że będzie wkrótce wyłącznie elektroniczna oraz, że piśmiennictwo straci rację bytu. A stereotyp jest gorszy niż łupież – nie da się zwalczyć i trudno z nim żyć.

Piśmiennictwo – dziś

Aktualna rzeczywistość piśmiennictwa nie ma nic wspólnego ani z obiegowymi na ten temat opiniami, ani z zapowiedziami rychłego regresu. Regres być może nastąpi, jeśli nadal będzie lansowany, lecz na razie nie. Obieg piśmiennictwa na świecie jeszcze nigdy przedtem nie był aż tak rozległy. Zarówno na rynku książki, jak i w obiegu niekomercyjnym, głównie bibliotecznym, sytuacja w krajach rozwiniętych ma charakter stabilny – z lekką tendencją wzrostową. W krajach zaś dopiero rozwijających się, postęp w czytelnictwie jest wyraźniejszy. A już inna sprawa, że w społeczeństwach bogatszych ma miejsce istotne wsparcie obiegu książki oraz czytelnictwa przez specjalnie na ten cel asygnowane środki publiczne.

W Polsce wygadywanie i wypisywanie bzdur na temat stanu czytelnictwa jest wyjątkowo nieprzyzwoite, ponieważ – jak mało który kraj – dysponujemy dobrą

o nim wiedzą, sukcesywnie aktualizowaną. Badania Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, realizowane od lat, głównie przez Grażynę Straus i Katarzynę Wolff, określają szczegółowo zasięg książki w społeczeństwie oraz funkcjonowanie handlu książką.

Czemu więc prawie nikt z nich nie korzysta? No bo należałoby wiedzieć, że są (kolportaż wydawnictw BN jest katastrofalny) i jeszcze przeczytać, a łatwiej wszak bez czytania pleść byle co. Nawet resort kultury nie ma świadomości istnienia tych badań, ani najprawdopodobniej tego instytutu, skoro – nie wiadomo po co – powołał do życia następny instytut książki [Instytut Książki w Krakowie]. W rezultacie książka nam „instytucyje”.

Z badań obu autorek wynika niezbicie, że stan czytelnictwa w Polsce oraz rynku księgarskiego jest od lat stabilny. **Czytający** co najmniej 1 książkę rocznie stanowią 56% całej populacji w wieku powyżej 15 lat, tacy zaś, którzy **kupili** co najmniej 1 książkę w ciągu roku, stanowią 37% tej populacji. Dla porównania: użytkownicy Internetu stanowią z kolei 25% społeczeństwa w tym przedziale wieku¹.

Wyjąwszy Internet – ci, którzy plotą o jego wszechobecności powinni napić się wody – są to współczynniki na średnim poziomie europejskim. Istnieją kraje, gdzie czyta się więcej oraz intensywniej (Anglia, Holandia, kraje skandynawskie), lecz istnieją również takie, gdzie piśmiennictwo rozchodzi się znacznie gorzej. W porównaniu ze standardami ekonomicznymi, poziom czytelnictwa w Polsce jest o wiele wyższy, niż należałoby oczekiwać. Ale sytuacja w komunikacji publicznej nie jest jednak niezmienna. Jeśli wciąż będziemy postponować bez opamiętania piśmiennictwo i czytelnictwo, to w końcu analfabetyzm weźmie przecież górę i rozpowszechni się bardzo sprawnie.

Świat bez książek?

Świat bez piśmiennictwa oraz bez książek byłby jeszcze zgrzebniejszy, niż świat bez papieru toaletowego. Czas, kiedy w polskich wychodkach była w użyciu „Trybuna Ludu”, nie jest tym, za którym należałoby tęsknić. Tym bardziej więc treścią marzeń nie musi być praktyka niepisania oraz nieczytania.

Pismo jako system semiotyczny, język, wywodząc się z mowy, wprowadziło jednak rozdział treści **nadanych**, sformułowanych, właśnie **zapisanych**, zatem istniejących obiektywnie, od treści **przejętych**, przyswojonych, czyli odczytanych i tym samym subiektywnych. I tak już zostało: żadna inna forma komunikacji nie jest zdolna do takiego podziału w stopniu aż tak radykalnym. A to jest podział niezbędny dla ukształtowania się nauki. W końcu to właśnie zapis sugeruje, że Ziemia nie jest płaska i że kręci się dokoła Słońca, podczas kiedy subiektywnie każdy wie, że jest inaczej.

Bez pisma nie istniałaby nauka ani jej pochodne – najwyżej jakaś protonauka, można przypuszczać, że magia. Mieszkalibyśmy sobie w jaskiniach, pośród innych ssaków i może nawet byłoby miło. Lecz na pewno zimno.

¹ G. Straus, K. Wolff, S. Wierny: *Książka na początku wieku*. Warszawa 2004, s. 39, 59, 127.

Pismo jest językiem stosunkowo uniwersalnym – stosownym w rozmaitych okolicznościach i do różnych form – z tym, że dla dłuższych tekstów najlepszym nośnikiem jest książka. Poręczna, przenośna, praktyczna i tania, doskonale nadaje się do lektury długiej – której natomiast nie służy formuła elektroniczna. Tam z kolei doskonale transmitują się przekazy krótkie, różnorodne i niesekwencyjne, więc nie ułożone z góry w stałą kolejność. Dlatego Internet sprawdza się m.in. jako dobry transponder czasopism elektronicznych.

Czytanie jako takie, jako sam proces, sprzyja sam z siebie rozwojowi intelektualnemu, bo jego tworzywo jest abstrakcyjne. Następuje w czytaniu bardzo silne pobudzenie myślenia, na skalę nieznaną w innych formach komunikacji. A zatem bez piśmiennictwa, bez książek i bez czytania, wiedza i myślenie utrzymałyby się tylko na poziomie elementarnym.

No i trzeba też pamiętać o relacjach genealogicznych: pismo jest tak blisko spokrewnione (mówi się: nadbudowane) z mową, jak pierwotny syn z ojcem. Jeżeli udaje się znaleźć literowe odpowiedniki dla wszystkich występujących fonemów (głosek) i utrzymać alfabet w liczbie do 30 liter – a zwykle tak jest – to nauka czytania oraz pisanie odbywa się stosunkowo łatwo, niemal naturalnie. Bo zresztą istnieje w umyśle stosowne umocowanie neurofizjologiczne, w formie wyspecjalizowanych (złateralizowanych) ośrodków, sterujących pisaniem (ośrodek Exnera) oraz czytaniem (ośrodek Dejerine'a). Tak więc konwencjonalność i sztuczność pisma ma charakter względny.

Żeby wycofać pismo z użytku, należałoby więc pierwej poniechać mówienia oraz myślenia na ludzkim poziomie – czyniąc z części własnego umysłu coś równie zbędnego, jak wyrostek robaczkowy lub kość ogonowa. Dlaczego i po co miałyby tak być?

Nowy podział ról

Nie ma natomiast wątpliwości, że współczesna oraz przyszła rzeczywistość jest i będzie wielokomunikacyjna: różne formy publicznego komunikowania muszą ze sobą **współistnieć**. A ponieważ doba ma nieodmiennie tylko 24 godziny, ten sam wymiar czasu musi wystarczyć na udział w kilku rozmaitych formach komunikacji publicznej, a nie jak to bywało: w jednej lub w dwóch. To znaczy zaś, że każda z nich musi ustąpić trochę miejsca pozostałym, przesunąć się w płaszczyźnie nadawania. Będzie nieco ciasniej.

Muszą współistnieć dlatego, że nie ma jednej formy uniwersalnej – każda jest inna – mają różną specyfikę, odmienny charakter. To znaczy, że każda nadaje się do czegoś innego. W praktyce powinien zatem dokonać się nowy podział ról, zadań, powinności, żeby używać tych sposobów porozumiewania się do tego, do czego są najlepiej przystosowane.

Otóż komunikacyjne wsparcie **edukacji**, kształcenia na wszystkich poziomach oraz samoedukacji, zdecydowanie zyskało i z pewnością jeszcze zyska dzięki przekazom internetowym. Dodatkowo pojawia się uzupełniająca możliwość edukacji zdalnej tą drogą. Formy audiowizualne natomiast w stopniu umiarko-

wanym zaznaczają swoje miejsce w szkolnej dydaktyce. Za to piśmiennictwo, w większym stopniu niż przedtem, zostało obciążone obowiązkiem komentowania oraz pogłębiania treści edukacyjnych i utrwalania dokonań naukowych.

Również transmisja **informacji** w coraz większym stopniu opiera się na komunikacji elektronicznej – lecz jednak **nie każdej** informacji. Dobrze rozpowszechnia się tą drogą informacja użytkowa, praktyczna, a także każda informacja pierwotna, prymarna, bieżąca, w tym **doraźna** informacja zawodowa i naukowa. Dlatego elektronicznym czasopismom zawodowym i naukowym można wróżyć dobrą przyszłość. Natomiast to wszystko, co wymaga pogłębienia, komentarza, dowodu i argumentacji – więc zwłaszcza ustalenia naukowe oraz wdrożeniowe – żadną miarą nie może obejść się bez pośrednictwa piśmienniczego.

Z kolei naczelną rolę w transmisji treści **intelektualnych** i wartości **estetycznych** trzeba w komunikacji publicznej przypisać piśmiennictwu, a zwłaszcza (jakkolwiek nie tylko) literaturze, ze względu na jej szczególny charakter. To nie znaczy, żeby Internet w takiej transmisji w ogóle nie brał udziału, istnieje bowiem NET ART oraz LITERNET (sztuka i literatura internetowa), jednak na razie to są dopiero początki i trudno sądzić, żeby akurat w tych funkcjach Internet miał dominować.

Bardzo ważna, jakkolwiek prawie niedostrzegalna, **zastępcza** (substytutywna) funkcja komunikacji publicznej, polega na rozładowaniu niepożądanych napięć i stanów frustracji, poprzez ofertę reakcji zastępczych, oderwania, ucieczki w świat imaginacji. W tej roli dobrze sprawdza się telewizja oraz – coraz częściej – komunikacja elektroniczna, choć niekiedy stanowi także zagrożenie (jeśli uzależnia). Piśmiennictwo też bywa inspiratorem zachowań zastępczych, szczególnie literatura potrafi *wessać* do fikcjonalnej rzeczywistości, pomiędzy inne *osoby*, w świat całkowicie odmiennych wartości i niby-zachowań. Pomiedzy tymi komunikacjami, w tej formule, być może zaistnieje równowaga, ale chyba jednak z lekko pomniejszoną rolą piśmiennictwa właśnie.

Z kolei w obszarze **rozrywki**, którą też inspiruje komunikacja publiczna, najszerzej na razie jest wykorzystywana telewizja. Również w Internecie rozrywka ma swoje miejsce, ale jej zasięg – na przykład elektronicznych gier fabularnych – jest określony przez ogólny zasięg Internetu.

W obiegu piśmiennictwa natomiast funkcja rozrywkowa ulega rozszczepieniu. Z jednej strony funkcjonują teksty (głównie powieści) czysto rozrywkowe, jedno-funkcyjne i tu można oczekiwać niejakiej redukcji obiegu. Jednak w całej literaturze pięknej funkcja rozrywkowa realizuje się także **razem** z innymi funkcjami, w **każdym** procesie lektury i nie znam powodu, żeby w przyszłości miało być inaczej.

Jak z tego przeglądu wynika, piśmiennictwo oraz czytelnictwo może nieco przebudować rejestr swoich powinności. Ale sugestia, że jest to agonია, ma się tak do prawdy, jak koń do koniaku.

Mobbing i biblioteki

W publikowanej w ostatnich latach literaturze z zakresu organizacji, zarządzania i psychologii pracy uwypukla się szczególną rolę czynników warunkujących atmosferę w miejscu pracy, sprzyjającą prawidłowemu lub nieprawidłowemu wykonywaniu obowiązków przez pracowników. Istotne miejsce wśród tych czynników zajmują zachowania i relacje pomiędzy przełożonymi i pracownikami oraz między samymi pracownikami. Zwraca się m.in. uwagę na komunikację wewnętrzną, zasady postępowania, konflikty pracownicze i sposoby ich rozwiązywania, a także na zjawiska przemocy psychicznej i fizycznej. Zwłaszcza te ostatnie, ze względu na ich ogromny wpływ na funkcjonowanie człowieka, wymagają specjalnego zainteresowania. Problemami tymi zajmuje się m.in. Heinz Leymann, Carroll Brodsky, Marie-France Hirigoyen, a na gruncie polskim Ewa Ger, Mirosław Laszczak, Agata Bechowska-Gebhardt i Tadeusz Stalewski.

Przemoc w pracy, w różnych formach, występowała zawsze, jednak dopiero obecnie głośno i dużo mówi się na ten temat.

Na określenie przemocy psychicznej i fizycznej w miejscu pracy używa się kilku terminów: *mobbing*, *bullying*, *harassment*, *molestowanie* i *ganging up on someone* (sprzysiężanie się przeciwko komuś). Aczkolwiek w przybliżeniu określają to samo, to różne są ich nasilenia i różny zasięg oddziaływania. Stosowana terminologia wynika także z różnic kulturowych i organizacyjnych.

*Mobbing*¹ odpowiada bardziej prześladowaniom zbiorowym czy przemocy związanej z organizacją, w tym odchyleniom posuwającym się aż do przemocy fizycznej². Jest stosowany głównie w Europie na określenie zjawiska przemocy w miejscu pracy. Rozumie się przez nie terror psychiczny w miejscach pracy, nieetyczne i irracjonalne z punktu widzenia celów organizacji działanie, polegające na długotrwałym, powtarzającym się i bezpodstawnym psychicznym dręczeniu pracownika (lub kilku osób) przez przełożonych lub współpracowników³.

¹ Z jęz. ang. „to mob” oznacza „otoczyć, zaatakować, napadać, dokuczać”.

² M.-F. Hirigoyen: *Molestowanie w pracy*. Poznań 2003, s. 78.

³ <http://www.mobbing.org.pl> [dok.elektr.; dostęp 20.01.2005].

Bullying (tyranizowanie) ma odniesienie przede wszystkim do szkoły i do dzieci. W takim znaczeniu jest używany głównie w Wielkiej Brytanii i Australii. Można się z nim spotkać także w Stanach Zjednoczonych na określenie sytuacji patologicznych włączających również przemoc fizyczną, zarówno w szkole, jak i miejscu pracy. Jak zauważa Marie-France Hirigoyen *bullying* sięga od kpín i odsunięcia do zachowań będących nadużyciami o konotacji seksualnej czy do napaści fizycznej. Chodzi raczej o dokuczanie indywidualne niż o przemoc organizacyjną⁴.

Na terenie Francji na określenie tej patologicznej formy zachowań w miejscu pracy używa się terminu *harassment* (nękanie), który ma nieco łagodniejsze zabarwienie niż *mobbing* czy *bullying*. Niektórzy teoretycy zajmujący się problematyką przemocy używają również określenia *molestowanie moralne*, które dotyczy napaści bardziej subtelnych i tym samym trudniejszych do wychwycenia i udowodnienia. „Jest to wszelkie niewłaściwe postępowanie (gest, słowo, zachowanie, postawa), które poprzez swą powtarzalność czy systematyczność narusza godność lub integralność psychiczną lub fizyczną osoby, narażając ją na utratę zatrudnienia lub pogarszając atmosferę pracy”⁵. Jest to przemoc w małych, niedających się uchwycić dawkach, która jest destrukcyjna ze względu na swoją regularność. Stosunkowo rzadziej pojawia się inny termin *ganging up on someone* oznaczający sprzysięganie się przeciwko komuś⁶.

Spośród tych terminów najpopularniejszy, zwłaszcza na terenie Polski, jest *mobbing*, spopularyzowany za sprawą środków masowego przekazu i powszechnie już obecny we współczesnej polskiej leksyce. Wynika to m.in. z faktu, że skala tego zjawiska rozszerza się; szacuje się bowiem, że liczba ofiar przemocy psychicznej w miejscu pracy wynosi około 8%. Czasem pojęcie to bywa nadużywane przez osoby, którym nie bardzo chce się przykładać do pracy lub utożsamiają je z tzw. twardym stylem zarządzania, ukierunkowanym na produkcję i rygorystycznie wymagającym od pracowników przestrzegania i wywiązywania się z powierzonych im zadań. Niestety, coraz częściej, także mylnie – w wyniku niezrozumienia lub nadużywania pojęcia, pojawia się ono w kontekście bibliotek.

Zjawisko przemocy psychicznej i fizycznej, które tu będzie określane mianem *mobbingu* to działanie powtarzające się, bezzasadne, nieetyczne, wrogie danej osobie (określanej jako osoba mobbowana), atakujące poczucie wartości i godność jednostki oraz wywołujące u niej stres, frustrację lub wymuszające pewne reakcje⁷. Jest czymś więcej niż plotką, złą atmosferą w pracy czy okazjonalnie złym traktowaniem pracownika i kolegi. Jest to zachowanie, które nieustannie prowokuje, wywiera presję, zastrasza, onieśmiela i powoduje ogromne poczucie dyskomfortu psychicznego u tej osoby⁸. Aby można było mówić o *mobbingu* taka sytuacja musi mieć charakter systematyczny, ciągły i trwać przez dłuższy czas. Jest działaniem jednej lub kilku osób, zwanej mobberem (mobberami), w stosunku do konkretnego pracownika, będącego ofiarą tych działań. Tak więc nie każda przykrość wyrządzona danej jednostce w warunkach pracy jest *mobbingiem*.

⁴ M.-F. Hirigoyen: *Molestowanie w...* op. cit. s. 78.

⁵ Ibidem, s. 11.

⁶ <http://www.mobbing.org.pl> [dok.elektr.; dostęp 20.01.2005].

⁷ E. Ger: *Mobbing w psychologii pracy*. http://www.mobbing.pl/psychologia_pracy [dok.elektr.; dostęp 20.01.2005].

⁸ E. Ger: *Mobbing w...* op. cit.; M.-F. Hirigoyen: *Molestowanie w...* op. cit. s. 74.

A. Bechowska-Gebhardt i T. Stalewski podkreślają, że celem działań mobbingowych jest zniszczenie reputacji i odporności psychicznej pracownika, utrudnianie i przeszkadzanie mu w wykonywanej pracy, a także doprowadzenie do wyeliminowania go z zakładu pracy lub ze stanowiska poprzez zmuszenie go do rezygnacji lub wypowiedzenie mu umowy o pracę⁹.

Według Tima Fielda¹⁰, założyciela Fundacji noszącej jego imię, która wspiera osoby mobbowane, ukrytym powodem działań mobbingowych jest przede wszystkim zazdrość i złość, chęć dominacji mobbera w stosunku do ofiary, ujarzmienie jej, a nawet usunięcie z miejsca pracy, rzadziej chęć odniesienia jakichś korzyści materialnych¹¹.

W zależności od tego, kto jest mobberem rozróżnia się 3 rodzaje mobbingu:

- pionowy (wertykalny, zstępujący), gdy dręczycielem jest przełożony, a ofiarą podwładny,
- poziomy (horyzontalny), gdy osobami znęcającymi się są współpracownicy lub członkowie grupy, do której należy lub, od której zależy ofiara mobbingu,
- wstępujący, gdy mobberem jest podwładny¹².

Badania H. Leymanna wskazują, że najczęściej mobberami są współpracownicy (44% przeanalizowanych przez niego przypadków), w 37% – przełożeni, w 10% – równocześnie współpracownicy i przełożeni, a w 9% – podwładni¹³.

Aczkolwiek mobbing może dotyczyć relacji między pracownikami, to zazwyczaj największą rolę w tym zjawisku przypisuje się przełożonemu – w myśl zasady, że „ryba psuje się od głowy” – bądź jako bezpośredniemu dręczycielowi pracownika lub przywódcy w organizacji, który przyjmuje bierną postawę wobec sytuacji konfliktowych, nie dąży do ich rozwiązania, a czasem nawet sprzyja eskalacji zachowań patologicznych, antagonizuje pracowników i podsycia konflikty w zespole.

Ofiarą mobbingu może być w zasadzie każdy pracownik, zarówno przełożony, jak i podwładny, kobieta lub mężczyzna. Jednak w literaturze podaje się, iż wśród osób mobbowanych aż 80% stanowią kobiety¹⁴. Często adresatami działań mobbingowych są osoby, które mają wysokie kwalifikacje zawodowe i perspektywy kariery. Ich dobre wykonawstwo pracy, oddanie firmie – nawet pracoholizm, a także przynależność do elity zawodowej i kompetencje mogą odstraszać braki oraz powodować zazdrość i strach dręczyciela, bowiem mobber nie cierpi takich ludzi¹⁵. Nierzadko są to długoletni pracownicy, osoby cieszące się nieformalnym osobistym autorytetem w grupie. Z drugiej strony, osobie mobbowanej przypina się etykietkę „trudna”, co stanowi niejako usprawiedliwienie i sprzyja podejmowaniu działań mobbingowych¹⁶. Nie ulega wątpliwości, że ofiarami przemocy psychicznej są pracownicy podatni na oddziaływanie stresujące, wykazujący skłonność do dochodzenia prawdy i mówiący to, co myślą¹⁷. Często mobbowany pracownik

⁹ A. Bechowska-Gebhardt, T. Stalewski: *Mobbing: patologia zarządzania personelem*. Warszawa 2004, s. 10

¹⁰ <http://www.thefieldfoundation.org> [dok. elektr.; dostęp 22.01.2005].

¹¹ Cyt. za E. Ger: *Mobbing w...* op. cit.

¹² A. Bechowska-Gebhardt, T. Stalewski: *Mobbing: patologia...* op. cit. s. 10.

¹³ <http://www.mobbing-polska.republika.pl/praca.htm> [dok. elektr.; dostęp 20.01.2005].

¹⁴ <http://www.mobbing.org.pl> [dok. elektr.; dostęp 20.01.2005].

¹⁵ <http://www.mobbing-polska.republika.pl/praca.htm> [dok. elektr.; dostęp 20.01.2005].

¹⁶ E. Ger: *Mobbing w...* op. cit.

¹⁷ <http://www.mobbing-polska.republika.pl/praca.htm> [dok. elektr.; dostęp 20.01.2005].

swoim zachowaniem, uzewnętrznianiem depresji czy pokazywaniem, że ataki mobbera osiągają swój cel sprawia, że działania dręczyciela stają się jeszcze intensywniejsze.

Metody najczęściej stosowane w mobbingu to okazywanie lekceważenia, zastraszanie czy poniżanie godności człowieka, przemoc werbalna, fizyczna lub seksualna, a w ich obrębie mogą występować szczególnie wrogie działania¹⁸. Sposoby postępowania agresora, jak wykazują badania, mogą być zdeterminowane środowiskiem społecznym oraz rodzajem i pozycją w hierarchii zawodowej. Na przykład, w działalności produkcyjnej przemoc fizyczna czy werbalna jest bardziej bezpośrednia i widoczna, podczas gdy w instytucjach zaliczanych do wyższych w hierarchii społeczno-kulturowej i na wyższych szczeblach władzy, formy agresji są bardziej wymyślne, przewrotne i trudne do wychwycenia¹⁹.

H. Leymann dokonał typologii technik mobbingu, które obejmują 45 zachowań, zgrupowanych w 5 kategoriach: wpływ na procesy komunikacji i na możliwość wyrażania poglądów; ataki na relacje społeczne; ataki na reputację; pogarszanie warunków pracy i zamieszkania; bezpośrednie ataki na zdrowie²⁰.

W pierwszej z podanych kategorii wymienia się takie zachowania, jak: ograniczenie możliwości wyrażania własnego zdania, permanentne przerywanie wypowiedzi, krytyka pracy i życia prywatnego, głośne upominanie, krzyczenie, groźby, także w formie pisemnej, przemoc przez telefon.

Druga grupa – „ataki na relacje społeczne” obejmują: nieformalne wprowadzenie zakazu rozmów z ofiarą, oczernianie za plecami, uniemożliwienie komunikacji z innymi pracownikami, odizolowanie miejsca pracy, traktowanie ofiary „jak powietrze”.

Zachowania zaliczone do kategorii „ataki na reputację” stanowią najliczniejszą grupę – Leymann wyróżnia aż 17. Składają się na nią: zlecenie zadań skrajnie różnych, niepowiązanych ze sobą, rozgłaszanie plotek i pomówień, wyśmiewanie, traktowanie ofiary jako niepo czytanej, zmuszenie do badań psychiatrycznych, sugerowanie choroby psychicznej, przedrzeźnianie, na przykład sposobu chodzenia, głosu itp., wyśmiewanie poglądów politycznych i religijnych, przesuwanie do prac obniżających samoocenę (za trudne lub za łatwe), kwestionowanie kompetencji, decyzji, insynuacje seksualne, stosowanie obrażających przezwisk.

„Działania pogarszające sytuację życiową i zawodową” to: zmuszanie do wyczerpującej pracy, odsunięcie od odpowiedzialnych i złożonych zadań, zlecenie zadań niemających znaczenia, poniżej kwalifikacji pracownika, wyrządzanie krzywd mających wpływ na efekt finansowy, niszczenie dóbr materialnych w miejscu pracy i domu.

Ostatnia kategoria to „działania mające szkodliwy wpływ na zdrowie ofiary”. Do nich Leymann zalicza: stosowanie pogroźek dotyczących przemocy fizycznej i samą przemoc fizyczną, działania o podłożu seksualnym, zmuszanie do wykonywania prac szkodliwych dla zdrowia, wyrządzanie szkód psychicznych w miejscu zamieszkania lub miejscu pracy, przyczynianie się do ponoszenia kosztów w celu zaszkodzenia poszkodowanemu²¹.

¹⁸ M.-F. Hirigoyen: *Molestowanie w...* op. cit. s. 99-101.

¹⁹ *Ibidem*, s. 12.

²⁰ <http://www.mobbing.org.pl> [dok. elektr.; dostęp 20.01.2005]; <http://www.mobbing-polska.republika.pl/praca.htm> [dok. elektr.; dostęp 20.01.2005].

²¹ <http://www.mobbing.org.pl> [dok. elektr.; dostęp 20.01.2005]; <http://www.mobbing-polska.republika.pl/praca.htm> [dok. elektr.; dostęp 20.01.2005].

W wyniku doznawania zachowań mobbingowych ofiara może wpadać w depresję, skrajną apatię lub reagować agresją i przejawiać zachowania niewspółmierne do sytuacji i tym samym, co jest podsycane i sterowane przez dręczyciela, wywołuje w otoczeniu reakcje od pobłażliwości okazywanej takiej osobie, poprzez tolerowanie lub ignorowanie tych zachowań. Wówczas ofiara działań mobbingowych oceniana jest jako osoba konfliktowa. Taka ocena sprzyja zjednoczeniu zespołu i opowiedzeniu się po stronie dręczyciela. Towarzyszy temu rozszerzenie uwag pod adresem ofiary, u której zaczyna się kwestionować także kompetencje i wiarygodność. W efekcie mobbingowany pracownik zaczyna być izolowany i wykluczany z zespołu. Przełożeni lub koledzy nie rozmawiają z nim, porozumiewając się na piśmie, umieszcza się go w oddaleniu od innych, zabrania się kolegom rozmowy z nim, a jemu samemu nie pozwala się rozmawiać z innymi, ignoruje się jego obecność, zwracając się wyłącznie do innych, a dyrekcja na każdą prośbę odpowiada odmownie²². Często także taka osoba zmuszana jest w sposób pośredni lub bezpośredni do rezygnacji z pracy.

Istnieje ścisła korelacja pomiędzy zachowaniami patologicznymi, mobbingiem a kulturą organizacyjną danej instytucji, która w sposób trwały wyznacza postępowanie jej członków tak wewnątrz organizacji, jak i poza nią. E. Ger, zajmująca się psychologią pracy, dokonała zestawienia czynników sprzyjających mobbingowi w miejscu pracy. Zalicza do nich m. in.:

- złe zarządzanie (przesadna dyscyplina, nacisk na wzrost produktywności, ograniczanie wydatków na zasoby ludzkie, polityka zamkniętych drzwi, zbyt mocno zhierarchizowana struktura, słabe kanały komunikacji, niewykwalifikowani menedżerowie, brak pracy grupowej, zbyt ekonomiczne myślenie strategiczne, zapominanie o tym, że zasoby ludzkie są największą wartością w organizacji); szczególną uwagę zwraca na problem konfliktów w miejscu pracy. Choć są one zjawiskiem występującym w każdej sytuacji, gdzie zachodzi interakcja społeczna i w wielu przypadkach mogą być ważnym czynnikiem pozytywnie wpływającym na zachowania twórcze i motywacyjne pracowników, to najczęściej konflikt oraz brak koncepcji na konstruktywne jego rozwiązywanie może być zarzewiem sytuacji patologicznych i inicjować ciąg zachowań mobbingowych.

- stresogenne miejsce pracy (przesadne nastawienie na produktywność, powodujące nienadążanie za wymaganiami; mobbing skierowany przeciw osobie, która upatrywana jest jako przyczyna stresu), monotonia (brak wyzwań, nuda; mobbing powstaje, żeby coś się działo),

- zaprzeczanie istnieniu zjawiska (zarząd organizacji nie dostrzega problemu; zazwyczaj mobbing się pojawia, bo jest na to przyzwolenie władzy),

- działania nieetyczne organizacji (mobbing jako metoda „zamknięcia ust” osobom odkrywającym nieetyczne zabiegi, nieprzyzwalającym na nie),

- zbyt płaską strukturę organizacyjną (mobbing stosowany przez jednostki przesadnie ambitne w celu zdyskredytowania innych, żeby samemu wykazać się przed zarządzającymi),

- zmiany organizacyjne (restrukturyzacje, fuzje itp.; mobbing ze strachu przed utratą pracy lub stanowiska)²³.

²² M.-F. Hirigoyen: *Molestowanie w...* op. cit. s. 100.

²³ E. Ger: *Mobbing w ...op. cit.*

Jak wynika z powyższego zestawienia mobbing pojawia się wszędzie tam, gdzie istnieje kultura organizacyjna mająca negatywne znamiona. Niezależnie od tego są dziedziny bardziej narażone na przemoc. Dominuje ona głównie w sektorze opieki zdrowotnej, społecznej i edukacji – tam „gdzie zadania są ściśle zdefiniowane i gdzie w konsekwencji zawsze można coś komuś zarzucić”²⁴.

E. Ger poszerza tę grupę o cały sektor instytucji niedochodowych, gdyż nie będąc zorientowanymi na zysk, nierzadko prowadzone są przez menedżerów niewykwalifikowanych i niekompetentnych w zakresie zarządzania ludźmi. Ponadto nieustanne zabieganie o finanse może dodatkowo prowadzić do patologicznych zachowań. Organizacje działające dla zysku częściej dysponują środkami na kształcenie zarządców, a działy personalne mają za zadanie niedopuszczanie do patologicznych sytuacji między pracownikami. Ich zorientowanie na zysk, a więc na pracę, efekty i realizację celów organizacyjnych także hamuje zachowania mobbingowe. Jeśli się takie pojawią, natychmiast są neutralizowane jako obniżające efektywność. Nie oznacza to jednak, że w takich organizacjach mobbing nie występuje²⁵.

Biblioteki, jak wiemy, są instytucjami niedochodowymi, usługowymi i, jak wynika z powyższego, mają wiele cech predestynujących je do bycia środowiskiem podwyższonego ryzyka, jeśli chodzi o mobbing. Są w większości instytucjami mającymi wiele cech biurokratycznych – spadł na nie obowiązek zabiegania o środki finansowe, czują się odpowiedzialne za zbiory i za użytkowników; stąd dualistyczna i często konfliktowa sytuacja między grupami pracowników, których można określić jako ukierunkowanych na zbiory lub na ludzi; nie są w pełni niezależne gdyż, jako instytucje pomocnicze, są przedmiotem zewnętrznej presji ze strony ciał politycznych, wydziałów, użytkowników, itp.²⁶. Ponadto są instytucjami sfeminizowanymi, a jak podano wcześniej, kobiety są bardziej narażone na mobbing i częściej w takich organizacjach pojawiają się formy przemocy psychicznej.

Jak wynika z wypowiedzi bibliotekarzy podczas różnego rodzaju spotkań, konferencji, zajęć na uczelniach czy na forach dyskusyjnych, np. w „EBIB”, mobbing w bibliotekach istnieje, choć w większości przypadków nie wynika z pobudek materialnych.

Wśród przyczyn sprzyjających zachowaniom patologicznym można wymienić coraz powszechniejsze w Polsce zjawisko zatrudniania na stanowiskach kierowniczych, ale nie tylko, osób niemających odpowiednich kwalifikacji, ani nieznających się na problemach bibliotekarskich. Stąd zdarzają się sytuacje, gdy dąży się wyeliminowania osób kompetentnych, by przygotować miejsce dla żony kogoś ważnego lub osoby zaprzyjaźnionej. Zdarza się, że osoba zatrudniona na stanowisku kierowniczym z obawy przed ujawnieniem swojej niekompetencji, dąży do wyeliminowania potencjalnych konkurentów lub osób, które swoją wiedzą mogłyby ukazać jej braki.

W bibliotekach, w których nie wszyscy pracownicy mają najwyższe kwalifikacje zawodowe, fakt podjęcia studiów przez kogoś z zespołu może być źródłem przemocy, zwłaszcza, gdy osoba sprawująca funkcję kierowniczą pełni ją ze

²⁴ M.-F. Hirigoyen: *Molestowanie w...* op. cit. s. 113.

²⁵ E. Ger: *Mobbing w...* op. cit.

²⁶ Zob.: R. D. Stucart, B. B. Moran: *Library management*. Littleton, Col. 1987, s. 57.

względu na staż, a nie formalne kwalifikacje. Często każda inicjatywa, aktywność zawodowa, czy też chęć doskonalenia zawodowego nie jest dobrze widziana²⁷. W takich sytuacjach, gdy pracownik chce podnosić swoje kwalifikacje przełożeni znajdują wiele okazji by utrudnić lub wręcz uniemożliwić studiowanie poprzez, na przykład pozbawianie urlopów szkoleniowych, niezwalnianie z pracy na egzaminy, zjazdu, uniemożliwianie ruchomego czasu wykonywania obowiązków, pozwalającego na pogodzenie studiów z pracą, czy zabranianie korzystania ze sprzętu (komputerów, urządzeń kserograficznych) dla potrzeb związanych z nauką. Ilustracją może być wypowiedź dyskutantki podpisującej się „Midgeure”: „kierowniczka biblioteki, która nie miała wyższych studiów pozbyła się pracownicy, która chciała kształcić się wyżej. Celowo podkreślam pozbyła się, bowiem dokładnie tak było – poszła do dyrektora i powiedziała, że nie będzie z nią pracować, coś w rodzaju «albo ona albo ja». «Grupa trzymająca władzę» doprowadziła do takich zwolnień jeszcze wiele razy...”²⁸. Dlatego wielu bibliotekarzy podejmuje studia czy pracę nad doktoratem w tajemnicy przed zwierzchnikami czy współpracownikami, nie prosząc o urlopy czy dofinansowanie studiów.

Jak wspomniano wcześniej, działania mobbingowe zazwyczaj mają miejsce z inicjatywą przełożonego lub za jego wiedzą i przyzwoleniem przejawiającym się na przykład w niedostrzeganiu sytuacji konfliktowych. Może on sam sprzyjać powstawaniu skłóconych grup, antagonizować pracowników i podsycać nieporozumienia w zespole. W jednej z wypowiedzi na stronie dyskusyjnej „EBIB” opisano sytuacje, które zdarzają nie tylko w tej jednej zaprezentowanej bibliotece. Istnieją grupy „pupili”, „ulubieńców” dyrekcji/kierowniczki oraz pracowników mniej lubianych lub nawet nielubianych. Pracownicy z grupy uprzywilejowanej są traktowani ulgowo, mogą na przykład spóźniać się do pracy, bez konsekwencji wynikających z tego faktu, wychodzić w trakcie pracy i wcześniej ją kończyć, chodzić na preferowane spotkania bibliotekarzy, wystawy, konferencje, czy „imprezować” w godzinach pracy. Natomiast osoby z grupy „gorszej” są jawnie poniżane, stosuje się wobec nich politykę pomówień, plotek i obraża się je wymyślonymi insynuacjami²⁹. W relacjach z przełożonymi są przez kierownictwo biblioteki przedstawiane jako nieroby niedające sobie rady w bibliotece, pierwsze w kolejności do „odstrzału” w razie redukcji etatów, spotykają je głośne docinki i są ofiarami impulsywności kierowniczki. To wszystko przy akceptacji postaw „gnębieli” przez ich wyższych przełożonych³⁰. Są to typowe zjawiska opisane przez Leymanna i zaliczone przez niego do kategorii „ataki na reputację”.

Powszechne jest pozbawianie (bez uzasadnienia) osób mobbowanych urlopów okolicznościowych, naukowych czy zdrowotnych. Nie przyznaje się im nagród lub premii, na którą zasłużyli, narusza się ich prywatność poprzez przeszukiwanie biurka, szafki na ubrania, czytanie osobistych dokumentów lub notatek, publicznie ośmiesza w obecności kolegów, straszy zwolnieniem, w imię lojalności zmusza do donoszenia na kolegów, ostrzega przed składaniem skarg na kolegów, grożąc, że pogorszy się sytuacja pracownika. Ilustracją może być taka wypowiedź: „Ja pracuję od kilkunastu lat w bibliotece uczelnianej i od początku pracy spotkałam

²⁷ Gość: <http://cbib.oss.wroc.pl/phpBB/viewtopic.php?t=176> [dok. elektr.; dostęp 21.02.2005].

²⁸ Midgeure: <http://cbib.oss.wroc.pl/phpBB/viewtopic.php?t=176> [dok. elektr.; dostęp 21.02.2005].

²⁹ Gość: <http://cbib.oss.wroc.pl/phpBB/viewtopic.php?t=176> [dok. elektr.; dostęp 21.02.2005].

³⁰ Midgeure: <http://cbib.oss.wroc.pl/phpBB/viewtopic.php?t=176> [dok. elektr.; dostęp 21.02.2005].

się z tym zjawiskiem, głównie ze strony kierowników działów i głównej dyrektor. Zwrot «Jak się nie podoba to można sobie szukać innej pracy» był i jest na porządku dziennym. Ludzie traktowani są jak roboty niemające innego życia, jak tylko to zawodowe, ani własnego zdania. Panuje w mojej bibliotece «betonowy komunizm», a władze uczelni pozwalają na taki stan rzeczy, bo jest im tak wygodnie. Dyrektor od kilku lat p.o., opowiada, że nie ma z kim pracować, „obsmarowuje” pracowników przed władzami, aż wstyd się przyznawać, gdzie się pracuje. Im wyższe ma człowiek wykształcenie i coś dobrego chce zrobić dla biblioteki to zaraz jest tępiony i gnębiony przez dyrekcję³¹.

A więc inicjatywa, oddanie się pracy, chęć wdrażania usprawnień i zmian, na przykład przez nowych pracowników, może być – choć nie zawsze tak być musi – zarzewiem konfliktu ze starszymi, mniej chętnymi, czy takimi, co sami na taki pomysł nie wpadli i prowadzić do zachowań mobbingowych.

Inną sytuacją, wykorzystywaną przez przełożonego, która prowadzi do konfliktów w zespole bibliotecznym jest antagonizowanie pracowników mających wykształcenie (magisterskie) bibliotekarskie i niebibliotekarskie. Zwierzchnik, często również nieprofesjonalista w tym zakresie, tendencyjnie wykazuje wyższość jednych (niestety niemających kwalifikacji bibliotekarskich) kosztem drugich. Często bibliotekarze „profesjonaści” traktowani są gorzej niż ci nieprofesjonaści. Zatrudnia się ich do spraw rutynowych, poniżej ich kompetencji i postrzeganych jako mniej ambitne. Zabiera się im pracę, która normalnie im przypada z racji znajomości zagadnienia. Nieustannie powierza się im nowe zajęcia lub zleca się prace niemożliwe do wykonania lub w nierealnym terminie, co staje się pretekstem do niesprawiedliwej lub przesadnej krytyki wykonawstwa. Natomiast nieprofesjonaści zajmują się sprawami „wyższymi”, choć się na nich nie znają.

Przyczyną zachowań mobbingowych w bibliotekach bywa rywalizacja o władzę czy kierownicze/dyrektorskie stanowiska. Zazwyczaj w takich sytuacjach tworzą się przeciwstawne zespoły opowiadające się za jednym lub drugim kandydatem. I niestety, nie jest to walka fair na argumenty merytoryczne, ale pomówienia na przykład o „antysemityzm, wzywanie do nienawiści rasowej, obrażanie mniejszości seksualnych, brak kultury, wulgarny język czy nadmierną pobudliwość³²”, jak miało to miejsce w jednej z bibliotek. Spór taki źle służy bibliotece, często cieszącej się uzasadnionym uznaniem w środowisku, antagonizowany jest zespół dotychczas solidarny, wspaniale pracujący. Na przykład „pani kierowniczka stanęła nam nad głowami i kazała podpisać [paszkwil – EBZ]. Wyłamał się tylko ktoś silny psychicznie i choćby z jakimkolwiek zapleczem finansowym w domu. ... Osoby, które nie podpisały się pod paszkwilem teraz mają przechłapanie³³. Pracownicy, widząc i nawet potępiając zachowanie mobbera, boją się solidaryzować z ofiarą, czy wystąpić przeciwko dręczycielowi, bo agresja może obrócić się przeciwko nim lub będą pozbawiani pewnych przywilejów, na przykład dofinansowanie do czesnego, możliwość zwalniania się na zajęcia, bo „jak zadrze z kierownictwem to o skończeniu studiów mogłaby zapomnieć³⁴”.

³¹ Gość: <http://cbib.oss.wroc.pl/phpBB/viewtopic.php?t=176> [dok. elektr.; dostęp 21.02.2005].

³² M. Stychlerz-Kłucińska: *Dyrektorska kość niezgody*. „Tygodnik Solidarność” 2005 nr 4 (853) z 28.01.2005 r. s. 31.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem.

Mobbing jako patologia społeczna XXI wieku z przerażającą siłą opanował szkolnictwo³⁵ i niestety, daje się także zaobserwować w bibliotekach szkolnych.

W przypadku bibliotek szkolnych źródła mobbingu mogą pojawiać się na kilku płaszczyznach: wewnętrznej, pomiędzy bibliotekarzami; zewnętrznej, w relacji między bibliotekarzami a personelem dydaktycznym i dyrekcją szkoły oraz w kontaktach użytkownicy – bibliotekarze.

Na terenie szkół biblioteki są zazwyczaj wyłączone ze stresującego oddziaływania na uczniów. Częściej jest to miejsce, gdzie można wyżalić się na kolegów, niesprawiedliwych nauczycieli czy podzielić się kłopotami. Ponadto z biblioteki szkolnej uczniowie powinni korzystać, ale ich nikt do tego nie przymusza, choć czasem nauczyciele tworzą listy osób niekorzystających z biblioteki. Stąd raczej trudno mówić o działaniach mobbingowych ze strony bibliotekarzy pod adresem uczniów, bo te, jak powiedziano wcześniej, powinny mieć charakter systematyczny (regularnie np. raz w tygodniu) i długotrwały (co najmniej pół roku). Natomiast w relacjach użytkownik – bibliotekarz może pojawiać się lęk spowodowany na przykład toksycznością bibliotekarza. Jeśli użytkownik go doświadcza to do biblioteki przestaje przychodzić, wybiera inną, jeśli ma taką możliwość lub szuka innych sposobów dotarcia do potrzebnej lektury.

W kontaktach użytkownik – bibliotekarz źródłem potencjalnego konfliktu, który może przerodzić się w sytuację mobbingową jest raczej stosunek uczniów do bibliotekarzy, a więc forma mobbingu wstępującego. Gdy atmosfera w szkole, kultura organizacyjna w niej panująca nie jest życzliwa bibliotekarzom, gdy nauczyciele z wyższością i czasem z lekceważeniem odnoszą się do bibliotekarzy, to może to w pewnym momencie także wśród uczniów przyjąć formę przemocy psychicznej, zwłaszcza, gdy spotkali się z niewłaściwym zachowaniem bibliotekarzy.

Jak wynika z literatury i rozmów z bibliotekarzami sprawa mobbingu, czy nawet łagodniejszych form przemocy, w miejscu pracy jest sprawą bardzo delikatną. Brak świadomości problemu lub niemówienie o nim nie oznacza, że go nie ma. Ze względu na bezrobocie i trudną sytuację na rynku pracy bibliotekarze boją się głośno wypowiadać na ten temat, wyprowadzać go poza swoją bibliotekę w obawie przed zwolnieniem. Mimo bolesnego często odczuwania tego zjawiska na własnej skórze wolą cierpieć i siedzieć cicho. Stąd problem nie jest rozpoznany na szeroką skalę.

Nie umniejszając wagi problemu przemocy w pracy, nie wolno jednak zapominać, o czym wspomniano we wcześniejszej części artykułu, że oskarżenie o mobbing może być jedynie usprawiedliwieniem własnej niechęci do pracy, bo „mało zarabiają, że nie oplaca się pracować... zadanie do wykonania – wszystko jest trudne, czasochłonne i pracochłonne, polecenie służbowe – kierownictwo się uwzięło, informacja, że rynek pracy, że są młodzi w zastępstwie, że warto się uczyć, angażować i wykazać – [uznawane jest za] mobbing”³⁶.

Niechęć czy nikły zapał do pracy, podobnie jak mobbing destrukcyjnie wpływający na atmosferę pracy i satysfakcję pracowników i użytkowników, kształtują wizerunek biblioteki.

³⁵ A. Béchowska-Gebhardt, T. Stalcwski: *Mobbing: patologia...* op. cit. s. 11.

³⁶ Gość: <http://cbib.oss.wroc.pl/phpBB/viewtopic.php?t=176> [dok. ciektr.; dostęp 21.02.2005].

Ważne problemy polskich bibliotek

Lata 1980-2004 można bez przesady określić jako czas klęski polskich bibliotek, a zatem również ich czytelników i użytkowników. Zaprojektowana jeszcze w czasie okupacji przez Józefa Grycza i Adama Łysakowskiego pełna sieć bibliotek publicznych, stworzona do 1954 r., wraz z 30 tysiącami wiejskich punktów bibliotecznych, utraciła blisko 4 tysiące placówek: punkty uległy prawie zupełnej likwidacji. W 1937 r. były na terenie ówczesnego państwa polskiego 8982 biblioteki „oświatowe”¹, czyli więcej niż jest obecnie bibliotek publicznych. Trudno porównać te dane z różnych względów, choćby terytorialnych, ale coś to jednak mówi. W ramach przemian społeczno-politycznych przestało istnieć 5200 bibliotek związków zawodowych, wspomagających wydatnie czytelnictwo powszechne; zniknęły niemal całkowicie fachowe biblioteki specjalne w zakładach pracy – pod koniec lat siedemdziesiątych było ich przeszło 4000; pozbyła się swoich bibliotek w różnych miastach, połączonych z ośrodkami informacji, Naczelna Organizacja Techniczna, zamykając również cieszącą się dużym powodzeniem Centralną Bibliotekę Techniczną NOT w centrum stolicy. Przestała funkcjonować znaczna większość ośrodków informacji technicznej i ekonomicznej – branżowych, zakładowych i innych. Polska Akademia Nauk uznała za zbędne nie tylko niektóre swoje zakłady informacji połączone z bibliotekami, ale zniósł duży Ośrodek OIN PAN w Warszawie. W 2004 r. ten sam los spotkał znaną w skali międzynarodowej, zasłużoną w zakresie prac naukowych, bibliograficznych i wydawniczych, specjalizującą się w dziedzinie naukoznawstwa, warszawską Bibliotekę PAN z jej 400-tysięcznymi zbiorami. Różnym, wręcz skandalicznym propozycjom „restrukturyzacji” sieci bibliotek publicznych w miastach, na szczęście w całości niezrealizowanym, można by poświęcić osobną publikację: znalazły się wśród nich projekty zniesienia filii dzielnicowych i powierzenia obsługi masowego czytelnictwa bibliotekom szkolnym. Zamierzano też dokonać likwidacji bibliotek pedagogicznych, a szczytem ignorancji i niekompetencji było zniesienie wszechstronnie potrzebnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach, służącej

¹ „Mały Rocznik Statystyczny” 1939. Warszawa 1939, s. 342.

m.in. studentom filologii polskiej, kulturoznawstwa i bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego swoim starannie dobranym księgozbiorem i dysponującej wysoko kwalifikowanym personelem; prowadzącej także w swoim obszernym lokalu szeroką działalność kulturalną na rzecz środowiska i mającej istotny dorobek publikacyjny. Protesty społeczeństwa, w tym profesorów uniwersyteckich i dyrektorów instytutów, nie doczekały się odpowiedzi². Łącznie liczba polskich placówek bibliotecznych, które w okresie „transformacji” przestały istnieć, doszła do 15 tys.

Nie sposób wszak pominąć faktu, że przy imponującym ilościowo rozwoju bibliotekarstwa przed 1980 r., miało ono jedną, zasadniczą wadę – była nią cenzura polityczno-ideologiczna typu totalitarnego, niedopuszczająca nie tylko do zbiorów bibliotecznych, ale do produkcji wydawniczej i obiegu księgarskiego, znacznej części piśmiennictwa sprzed 1945 r. oraz książek i czasopism (polskich i obcojęzycznych), wydawanych na Zachodzie. Akcje usuwania z bibliotek i niszczenia „zakazanych” książek rozpoczęto już w latach 1944-1945, a największego „oczyszczenia” zasobów bibliotecznych dokonano w latach 1952-1953, na podstawie poufnych spisów obejmujących blisko 2500 tytułów³. Przez cały późniejszy okres kontynuowano surowy nadzór cenzuralny, obejmując nim też w znacznym stopniu biblioteki naukowe. Dopiero począwszy od 1990 r. można było mówić o formalnym zniesieniu cenzury w bibliotekach. Jednak jej skutki trwają do dziś: władze nie postarały się, aby wznowić usunięte wydawnictwa, a także objąć szerzej zakrojoną akcją edycyjną książki polskich autorów emigracyjnych. Cenzuralne tendencje przetrwały też w pojęciach niektórych pracowników bibliotek: do dziś na przykład można spotkać się z poglądem, że książki i czasopisma związane z religią bądź tylko o chrześcijańskim ukierunkowaniu światopoglądowym nie powinny trafiać do zbiorów bibliotek publicznych i szkolnych⁴.

Obecna sytuacja bibliotek w Polsce ma ścisły związek zarówno z destrukcją polskiego systemu bibliotecznego w latach ubiegłych, jak i ze stanem państwa i jego infrastruktury społeczno-gospodarczej oraz brakiem właściwej polityki kulturalnej. Następujące czynniki odgrywają pod tymi względami ważną rolę:

- stale rosnące koszty funkcjonowania państwa i jego udziału w międzynarodowych układach politycznych; zobowiązania finansowe, w tym spłata kredytów;
- niekorzystne położenie gospodarcze, wynikające z „prywatyzacji” przemysłu – będące jej skutkiem bezrobocie i emigracja zarobkowa;
- uprzywilejowanie ideologii lewicowo-liberalnej w aspekcie etycznym i ekonomiczno-społecznym; w rezultacie odchodzenie od polityki bibliotecznego państwa na rzecz „wolnej gry sił”.

² Z. Żmigrodzki: *Postępy patologii*. „Bibliotekarz” 1999 nr 10 s. 3; Tenż: *Kasacja bibliotek?* „Nasza Polska” 1999 nr 36 s. 14-15; H. Malczewska: *Dwie w jednej czyli zamach na Bibliotekę*. „Trybuna. Aneks” 1999 nr 74 s. 1-3; taż: *Już po WBP w Katowicach*. „Trybuna” 2000 nr 17 s. 5.

³ W. Nawrocki: *Oczyszczanie księgozbiorów. Przyczynek do dziejów polityki kulturalnej*. „Życie Literackie” 1981 nr 49 s. 14; Z. Żmigrodzki: *Posłowie*. W: *Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu. I X 1951 r.* Wrocław 2002 s. 77-80.

⁴ Z. Żmigrodzki: *Literatura nieobecna*. „Tygodnik Solidarność” 1995 nr 49 s. 17; Tenż: *Wolność czytania*. „Forum Akademickie” 1997 nr 1 s. 22-23.

W związku z tym można przedstawić aktualne problemy placówek bibliotecznych, z którymi mają do czynienia bibliotekarze – przede wszystkim ci z nich, którzy pracują w bibliotekach publicznych, ale również zatrudnieni w bibliotekach naukowych, szkolnych i specjalnych.

1. Niewystarczająca regulacja prawna statusu bibliotek i zawodu bibliotekarskiego wynikająca z braku polityki bibliotecznej i odpowiednich organów nadrzędnych. Jej rezultatem są m.in. niewłaściwe decyzje w sprawach obsady kierowniczych stanowisk w bibliotekach, przenoszenie kwalifikowanych bibliotekarzy do innych zajęć, likwidowanie bibliotek bądź włączanie ich do różnych instytucji, nieprzestrzeganie postanowień płacowych. Państwową Radę Biblioteczną, funkcjonującą do 1981 r., zastąpiono Krajową Radą Biblioteczną, o niższych uprawnieniach.

2. Powiększający się niedostatek środków finansowych przeznaczonych na gromadzenie i uzupełnianie zbiorów oraz prenumeratę wydawnictw ciągłych, odczuwany przez wszystkie biblioteki, a szczególnie publiczne i szkolne. Na przykład, w jednym z powiatów województwa śląskiego na 64 biblioteki publiczne, 17 nie prenumerowało w 2005 r. ani jednego czasopisma; bibliotece w sporym miasteczku przyznano kwotę 300 zł rocznie.

3. Stosowana w większości bibliotek cenzura „poprawności politycznej” w doborze książek i czasopism. Kierowanie się przez bibliotekarzy preferowaną ideologią lub własnymi poglądami – odejście od wymogu wieloświatopoglądowości w pracy bibliotecznej i ograniczenie wolności czytania wraz z zawężeniem dostępu do informacji naukowej⁵.

4. Zaniechanie pedagogiki bibliotecznej i czytelnictwa kontrolowanego (nie w sensie jego cenzurowania, ale społecznego wpływu). Uprzywilejowanie zagadnień technologicznych – zautomatyzowanej informacji bibliograficznej; zaniedbanie kwestii odpowiedzialności za właściwe gromadzenie i uzupełnianie oraz zasobność zbiorów. Pomniejszające ich wartość selekcje w odniesieniu do piśmiennictwa z lat ubiegłych, a także do egzemplarza obowiązkowego.

5. Zróżnicowanie bibliotekarskiego ruchu zawodowego, utrudniające skuteczną reprezentację zawodu i promocję jego potrzeb wobec władz państwowych i samorządowych, a także przełożonych w instytucjach macierzystych.

Trudne problemy bibliotek są, czego dodawać nie trzeba, przede wszystkim problemami czytelników i użytkowników informacji. Wskutek zmniejszania się liczby placówek bibliotecznych, nie tylko uległy ograniczeniu możliwości dogodnego dostępu do książki w jej różnych postaciach, ale przestała istnieć znaczna część uporządkowanych i opracowanych zbiorów biblioteczno-informacyjnych wraz z dysponującymi nimi wykwalifikowanymi pracownikami obsługi. Trudno o bardziej absurdalny i społecznie szkodliwy pogląd niż ten, że likwidacja biblioteki ze średniej wielkości księgozbiorem nie stanowi ubytku, bowiem w mieście jest inna biblioteka mająca większy (ale przecież nie taki sam) księgozbiór. Czytelnik-użytkownik, napotykający na utrudnienia, rezygnuje często z lektury i poszukiwań informacyjnych. Jakie są psychologiczne i społeczne efekty takiej sytuacji, wiadomo.

⁵ Z. Żmigrodzki: *Nowe zniewolenie: polityczna poprawność*. „Myśl Polska” 1998 nr 15/16, s. 10; J. Witck, Z. Żmigrodzki: „*Polityczna poprawność*” w *Trzeciej Rzeczypospolitej*. Radom 2003; L. Kulińska: *Cenzura bis?* „Dziennik Polski” 2005 nr 64 s. 18.

Jako optymistyczny akcent działalności bibliotek w ostatnich latach wymienia się wzrost liczby czytelników. Należy jednak wziąć pod uwagę, że rośnie głównie czytelnictwo „funkcjonalne”, czyli związane z potrzebami kształcenia lub wykonywanych zajęć. Powstające szkoły wyższe i policealne, nawet w mniejszych miejscowościach, nie tworzą zwykle własnych, odpowiednich bibliotek. Studiujący zwracają się do biblioteki publicznej, pedagogicznej czy uniwersyteckiej: te placówki działają z reguły przy zmniejszonym w latach dziewięćdziesiątych personelu (na nowe etaty nie ma od dawna szans), a ponadto ich fundusze nie ulegają pomnożeniu. Tego rodzaju, niejednokrotnie masowy, wzrost zapotrzebowania na świadczenia biblioteczne, nie tylko, że nie jest źródłem satysfakcji, ale powoduje frustrację bibliotekarzy.

Pracy dzisiejszych bibliotek towarzyszą jeszcze dwa istotne zagrożenia. Jednym z nich jest moda na preferowanie ciągłego organizowania nie zawsze ściśle związanych z podstawowymi celami biblioteki imprez, które pochłaniają siły i środki. Drugim – dążenie za wszelką cenę do „innowacji” poprzez „unowocześnianie” metod pracy czy jej „ekonomizację”. Poczynania takie, niedostatecznie przemyślane, przynoszą pozorne korzyści: ich ujemne skutki przewyższają założony efekt. Jako przykłady można wymienić zniesienie wymiany wydawnictw w bibliotece uniwersyteckiej („bo zabiera zbyt dużo czasu i wymaga wielu czynności”), bądź ograniczenie dostępu przez uczelnianą księżnicę dla czytelników z zewnątrz, choć jest to przecież publiczna biblioteka naukowa, obsługująca środowisko.

Innym, zdecydowanie patologicznym zjawiskiem, jest gromadzenie i udostępnianie zbiorów według kryteriów nieformalnej cenzury „politycznej poprawności”, uniemożliwiające dostęp do piśmiennictwa reprezentującego odmienne od oficjalnie uprzywilejowanych poglądy, choć przecież obiektywizm i wieloświatopoglądowość stanowią podstawę nie tylko „dobrej roboty”, ale i zawodowej etyki bibliotekarskiej. Uczniowie, studenci, nauczyciele i nauczyciele akademicy czy pozostali użytkownicy bibliotek, mający szersze i głębsze zainteresowania, odczuwają taki stan rzeczy w sposób nadzwyczaj dotkliwy. Zwłaszcza wówczas, jeżeli powyższa cenzura ma miejsce również w różnego rodzaju spisach bibliograficznych.

Biblioteczna „recesja” ogarnęła także biblioteki na Zachodzie: naciski na zmniejszenie liczby bibliotekarzy, ograniczanie środków finansowych i budownictwa bibliotecznego, dają o sobie od dłuższego czasu znać. W Polsce mają ponadto miejsce „eksmisje” placówek bibliotecznych, równoznaczne niekiedy z ich likwidacją albo znacznym pogorszeniem warunków lokalowych – dotychczasowe pomieszczenia wynajmuje się z zyskiem na inne cele.

Przy szeregu niepokojących zjawisk, występują jednak we współczesnym polskim bibliotekarstwie i fakty dodatnie. Udało się w dużym stopniu utrzymać zainicjowane w latach siedemdziesiątych kształcenie bibliotekarzy na poziomie uniwersyteckim, kontynuując też inne jego formy. Wiąże się z tym rozwój badań naukowych w zakresie wiedzy o książce i bibliotece, także imponujący ruch wydawniczy o charakterze fachowym i naukowym. Dzięki automatyzacji ułatwiono zdobywanie informacji bibliograficznej o szerokim zakresie i zasięgu – skądinąd powoduje on ciągły wzrost zapotrzebowania na pełne teksty, zwłaszcza obcojęzyczne, z czym bywa coraz gorzej. Umacnia się poziom środowiska bibliotekarskiego poprzez napływ do bibliotek należycie przygotowanych absolwentów placówek kształcenia, szkoda tylko, że znacznej ich części nie można

zapewnić stanowisk pracy. Powstające dysertacje doktorskie i rozprawy habilitacyjne wspomagają rozwój instytutów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Najważniejszą sprawą jest obecnie konsolidacja zawodu bibliotekarskiego połączona z udoskonaleniem bibliotek, co może nastąpić poprzez przygotowanie w kompetentny sposób ustawy o bibliotekach i innych placówkach informacji naukowej. Powinna ona zarówno określić odpowiednio status bibliotek i bibliotekarzy różnych kategorii rodzajowych, jak i zapewnić przestrzeganie jej postanowień. Będzie to możliwe pod warunkiem, że Polska stanie się naprawdę, a nie tylko deklaratywnie, „państwem prawa”.



Młodzi bibliotekarze w Bibliotece Narodowej: Jerzy Maj i Jan Wołosz (1961)



Jan Wołosz na sympodium w Holandii (Scheverningen, 1967)



Jan Wołosz odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (1975). Pierwszy od lewej prof. Aleksander Gieysztor, Edward Palinski, Jan Wołosz, Jerzy Mai, Januszek Ankiudowicz (z tyłu)



Odznaczeni pracownicy BN (1975). Od lewej: Jan Wołosz, Janusz Ankudowicz, Jerzy Maj



Pożegnanie zastępcy dyrektora Biblioteki Narodowej doc. Radosława Cybulskiego (1982).
Od lewej: Jan Wołosz, Radosław Cybulski, dyrektor BN Witold Stankiewicz



Spotkanie z delegacją bibliotekarzy ukraińskich (1979). Od lewej: zastępca dyrektora Radosław Cybulski, goście z Ukrainy, Andrzej Kłossowski, gość z Ukrainy, dyrektor BN Witold Stankiewicz, Danuta Rymusza-Zalewska, zastępca dyrektora Rafał Kozłowski, Jan Wofosz



Pożegnanie dyrektora BN Witolda Stankiewicza (1982). Od lewej: zastępca dyrektora Stanisław Czajka, dyrektor Witold Stankiewicz, Jan Wołosz, radca prawny BN Bolesław Guzek, kierownik Instytutu Bibliograficznego Krystyna Ramlau-Klekowska



Dyrekcja Biblioteki Narodowej (1982). Od lewej: Stanisław Czajka, Radosław Cybulski, dyrektor Witold Stankiewicz, Henryk Pilarczyk, Rafał Kozłowski, Jan Wołosz



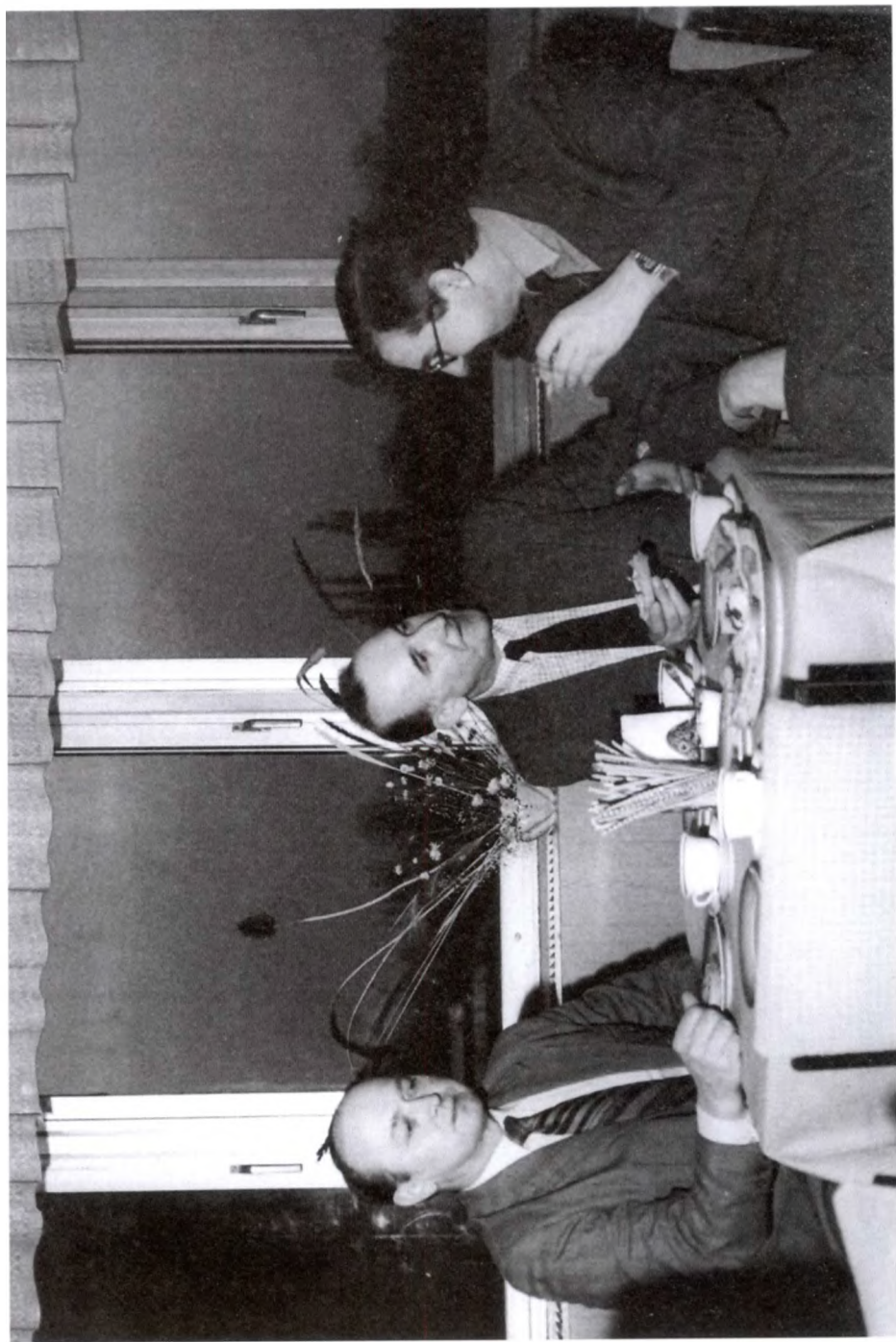
Pożegnanie dyrektora BN Witolda Stankiewicza (1982). Siedzą od lewej: Irena Dzięciołowska, Leokadia Bucewicz, Witold Stankiewicz, Jadwiga Kołodziejska. Stoją od lewej: Wanda Nojszcwska, Bolesław Guzek, Rafał Kozłowski, Stanisław Czajka, Jan Wołosz, Wanda Piusińska, Andrzej Kłossowski, Paulina Buchwald-Pelcowa, Maciej Dąbrowski, Czesław Janusz Wrzesień, Mirosława Kocięcka, Krystyna Ramlau-Klekowska, Zofia Kolanowska, Henryk Pilarczyk, Regina Zaremba, Andrzej Piber, Stanisław Kamiński



Jan Wołosz, sekretarz naukowy w Bibliotece Narodowej (1981)



Dzień Kobiet w BN (1988). Od lewej: Dorota Szuba, Anna Jakubowska, Jan Wołosz,
Zofia Mirck-Olcha, Izabella Rybaczevska



Narada bibliotek krajów socjalistycznych dotycząca współpracy z IFLA (1988). Od lewej: Jan Wołosz, Andrzej Klossowski, Stefan Kubów



Dzień Drukarza w BN (1993). Od lewej: Jan Wołosz, Stanisław Czajka, Maciej Dąbrowski, Zdzisław Byczek, Elżbieta Sikorska



Promocja albumu *63 dni* Stanisława. Kopfa na Zamku Królewskim (1994). Autor, Jan Wołosz, Jan Nowak-Jeziorański



Konferencja w WBP w Sieradzu (1993). Jan Wołosz, obok Jadwiga Sadowska, dyrektor WBP
Zofia Sobczak



Cardiff (1994). Międzynarodowy kurs British Council dotyczący zarządzania personelem.
Pierwszy z prawej Jan Wołosz, obok z tyłu dyrektor BUW Henryk Hollender



Otwarcie wystawy Fryderyk Chopin – druki muzyczne ze zbiorów BN (1995). Od lewej: Radosław Cybulski, Jerzy Machalski, Jan Wołosz, Andrzej Kłossowski



Andrzej Piber i Jan Wołosz na wystawie w Pałacu Rzeczypospolitej (1996)



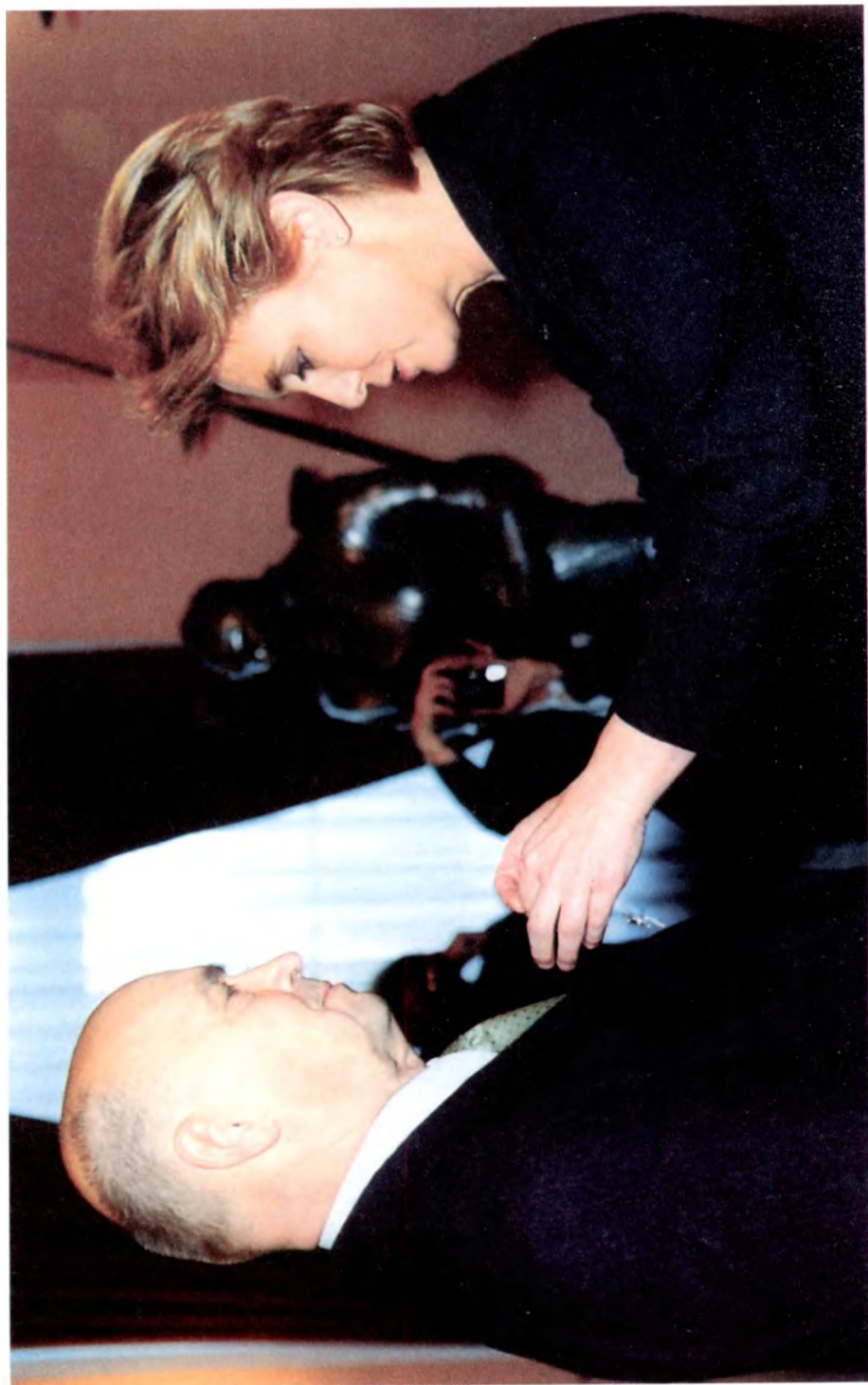
Delegacja Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w gabinecie ministra kultury i sztuki (1998).
Od lewej: Janina Jagielska, Stanisław Czajka, Jan Wołosz, minister Zdzisław Podkański



Jan Wołosz w Kopenhadze (1995)



Jan Wołosz w MBP w Jaśle podczas Jubileuszu 55-lecia Biblioteki (2002)



Jan Wołosz w Pałacu Prezydenckim odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2001)



Jan Wołosz na konferencji IFLA w Glasgow (2002)



Zjazd Krajowy Delegatów SBP (2005). Jan Wołosz wręcza medal SBP „W dowód uznania” dyrektorowi Biura SBP Mieczysławowi Szyszko



Zjazd Krajowy Delegatów SBP (2005). Jan Wołosz wręcza medal SBP „W dowód uznania” Stefanowi Kubówowi. W środku Elżbieta Stefańczyk – sekretarz generalny SBP i Janina Jagielska, w prezydium Stanisław Czajka



Zjazd Krajowy Delegatów SBP (2005). Jan Wołosz wręcza Odznakę Honorową SBP Ryszardowi Turkiewiczowi, w środku Elżbieta Stefańczyk – sekretarz generalny SBP

